

Alicja Stępień-Kuczyńska

GORBACZOW

Pieriestrojka i rozpad imperium



GORBACZOW





WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

GORBACZOW

Pierestrojka i rozpad imperium

Alicja Stępień-Kuczyńska

 WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO

Łódź 2020

Alicja Stępień-Kuczyńska – Uniwersytet Łódzki
Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych
Katedra Systemów Politycznych, 90-131 Łódź, ul. Lindleya 3

RECENZENCI

Andrzej Stelmach, Józef Tymanowski

REDAKTOR INICJUJĄCY

Agnieszka Kałowska

REDAKTOR WYDAWNICTWA UŁ

Bogusław Pielat

SKŁAD I ŁAMANIE

Munda – Maciej Torz

KOREKTA TECHNICZNA

Leonora Gralka

PROJEKT OKŁADKI I STRON ROZDZIAŁOWYCH

Sebastian Buzar

Zdjęcie wykorzystane na okładce
PAP/DPA/91040/Michail Sergejewitsch Gorbatschow

© Copyright by Alicja Stępień-Kuczyńska, Łódź 2020
© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2020

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.09076.19.0.M
Ark. wyd. 9,2; ark. druk. 15,125

ISBN 978-83-8142-510-0

e-ISBN 978-83-8142-511-7

<https://doi.org/10.18778/8142-510-0>

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. 42 665 58 63

Spis treści

Wykaz skrótów / 7

Wstęp / 11

1. Rodzina, młodość, u progu polityki / 19

Stawropol / 21

Wyjazd do Moskwy: studia / 29

Kariera partyjna / 38

2. Próby reform: przyspieszenie, jawność i nowe myślenie / 53

Plany reform Gorbaczowa / 55

Przyspieszenie w gospodarce / 73

Glasnost' i nowe myślenie / 96

Od mityngów do organizacji obywatelskich / 100

W stronę religii / 105

Sprawy trudne i zapalne kwestie narodowościowe / 108

3. Nowe myślenie w polityce zagranicznej / 115

USA i polityka rozbrojenia / 117

Europa naszym wspólnym domem / 128

Gorbaczow a zjednoczenie Niemiec / 133

Stosunki z europejskimi państwami satelickimi / 138

Wobec Polski / 145

4. Próba reformy KPZR. Koniec rządów Gorbaczowa / 155

Początki zmian w partii / 161

Bezwzględna walka polityczna / 165

Zjazd Deputowanych Ludowych – początek rozpadu partii / 169

Koniec monopolu KPZR / 173

Ostatni zjazd partii / 178

5. Rozpad imperium / 187

Dalsze zaostrzenie się walki politycznej / 189

Referendum. Ku suwerenności / 195

Pucz Janajewa / 198

Bilans *pieriestrojki* / 209

Wybrana literatura / 223

Indeks osobowy / 229

Fotografie / 235

Wykaz skrótów

BP	–	Biuro Polityczne
CBOS	–	Centrum Badania Opinii Społecznej
CBS	–	Columbia Broadcasting System – stacja radiowa i telewizyjna
CEFTA	–	Central European Free Trade Agreement [Środkowo-europejskie Stowarzyszenie Wolnego Handlu]
CFE I	–	<i>Treaty on Conventional Armed Forces in Europe</i> [Traktat o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie]
FR	–	Federacja Rosyjska
GATT	–	General Agreement on Tariffs and Trade [Układ Ogólny w sprawie Taryf Celnych i Handlu]
gensek	–	generalny sekretarz partii
GUŁAG	–	Главное управление исправительно-трудовых лагерей и колоний – Głównoje uprawnienie isprawi- telno-trudowych łagieriej i kolonij [Główny Zarząd Poprawczych Obozów Pracy]
IOS	–	Inicjatywa Obrony Strategicznej zob. SDI
Ispołkom	–	Komitet Wykonawczy
KBWE	–	Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie
KC	–	Komitet Centralny
KGB	–	Комитет государственной безопасности – КГБ СССР [Komitet Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów ZSRR – KGB ZSRR]
Komsomol	–	Коммунистический союз молодёжи; Kommunisti- czeskij Sojuz Mołodioży [Komunistyczny Związek Młodzieży]
KPFR	–	Komunistyczna Partia Federacji Rosyjskiej [Коммунистическая партия Российской Федерации, КПРФ]

KPZR	- Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego [Коммунистическая партия Советского Союза - КПСС; Kommunistическая partija Sowietского Sojuza - KPSS]
MGU	- Państwowy Uniwersytet Moskiewski im. M. Łomonosowa
MWD	- Министерство внутренних дел - Ministerstwo Wnuriennych Dieł [Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ZSRR]
NATO	- North Atlantic Treaty Organization [Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego, potocznie Sojusz Północnoatlantycki]
NEP	- Nowa Ekonomiczna Polityka
NKWD	- Народный комиссариат внутренних дел СССР - Narodnyj komissariat wnuriennich dieł SSSR [Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRR]
NRD	- Niemiecka Republika Demokratyczna
PRL	- Polska Rzeczpospolita Ludowa
RFN	- Republika Federalna Niemiec
RFSRR	- Rosyjska Federacyjna Socjalistyczna Republika Radziecka [Российская Советская Федеративная Социалистическая Республика, РСФСР - RSFSR]
RN	- Rada Najwyższa
RWPG	- Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarcze
SDI	- Strategic Defense Initiative zob. IOS
TACIS	- Technical Assistance for the Commonwealth of Independent States [Program Pomocy Technicznej dla Wspólnoty Niepodległych Państw]
UW	- Układ Warszawski
WE	- Wspólnota Europejska
WNP	- Wspólnota Niepodległych Państw
ZSRR	- Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich

Historii nie można zmienić, ale można i należy wysnuwać z niej wnioski [...] Prawda historyczna jest tylko jedna i tylko ona toruje drogę w przyszłość

Z przemówienia Michaiła Gorbaczowa wygłoszonego
w Sejmie podczas wizyty w Polsce w 1988 r.

A black and white photograph of a man in a suit, covering his face with his hand. The image is partially obscured by a red overlay on the right side. The text "Wstęp*" is written in white on the red overlay.

Wstęp*

* w książce wykorzystano obszernie fragmenty z publikacji autorki pt. *Michaił Gorbaczow a idea i praktyka pierestrojki*, Łódź 2016.

Nieczęsto udaje się politykom, szczególnie w krótkim czasie, w znaczący sposób wpływać na losy własnego państwa, regionu i świata. Takim politykiem był Michaił Gorbaczow, którego reformy, znane na całym świecie jako *pieriestrojka* (przebudowa), wbrew początkowym założeniom autora, przyczyniły się do rozpadu państwa i radzieckiego systemu, w skali zaś globalnej do upadku systemu zimnowojennego. Gorbaczow był bez wątpienia radzieckim aparaczką, który poprzez wprowadzanie *głasnost’i* (jawności), *nowogo myslenia* (nowego myślenia), *uskorienija* (przyspieszenia) chciał pokazywać błędy systemu po to, by system ten reformować i nadać mu nowy kształt. Andriej Graczow, doradca i sekretarz Michaiła Gorbaczowa, napisał w jego biografii wydanej kilka lat temu w Polsce:

Ludzie będą go wspominać i pamiętać – jedni chwając, drudzy przeklinając – nie tylko z powodu tego, co zrobił i na co się odważył, lecz także za to, na co się nie zdecydował i od czego się wstrzymał. Koniec XX wieku pozostanie epoką Gorbaczowa choćby dlatego, że właśnie on zakończył główny konflikt stulecia i przewróciwszy kartę historii, pozwolił pisać ją dalej, poczynając od czystej strony¹.

Inni z kolei upatrują zasług Gorbaczowa głównie w tym, iż wykorzystując swe niewątpliwe talenty i polityczny spryt, przyczynił się do względnie pokojowego upadku imperium. Gdyby nie próby reform Gorbaczowa i jego działania, obalenie komunistycznego reżimu najprawdopodobniej nie odbyłoby się w ten sposób.

Jakim politykiem był Michaił Gorbaczow? Jak to się stało, że stał się przywódcą największego terytorialnie

¹ A. Graczow, *Gorbaczow*, Warszawa 2003, s. 25.

państwa naszego globu? Dlaczego musiał odejść i jaką spuściznę pozostawił po sobie?

Okres krótkich, niespełna siedmioletnich, rządów Gorbaczowa i próby reformowania przez niego systemu komunistycznego zamykają ostatni etap istnienia państwa, w którym bezwzględna władza dominowała przez dziesięciolecia nad społeczeństwami i narodami znacznej części świata, jednostki zaś pozbawiała wolności i praw do rozwoju. *Pieriestrojka* Gorbaczowa stanowiła impuls do otwarcia na zmiany w ZSRR i krajach satelickich. Dla państw regionu była to niepowtarzalna szansa wyrwania się z okowów radzieckiej zależności i stopniowego włączenia się do wspólnoty świata demokratycznego. Część z nich, w tym i Polska, skorzystała z tej możliwości, inne, głównie państwa poradzieckie, wciąż poszukują swojej drogi, pozostają zawieszony między demokracją a autorytaryzmem. Przypadek Rosji jest szczególny, to właśnie stąd ustrój komunistyczny rozprzestrzenił się na inne państwa, uzależniając je i bezwzględnie podporządkowując w imię ideologii rewolucji światowej, rzekomo organizowanej w imieniu najbiedniejszych mas i dla ich dobra. W praktyce wykorzystując ich siłę i nadzieję na lepsze życie i lepszy świat. Świat, który był ogromnym skokiem w nieznaną, pełnym błędów i rozczarowań, niezwykle kosztownym eksperymentem politycznym, gospodarczym i społecznym. Komunistyczna Rosja była jednym z wielu etapów istnienia jej państwowości, pozostawiła jednak olbrzymie piętno w świadomości ludzi, upadek zaś systemu zachwiały na wiele lat ich wartościami i poczuciem bezpieczeństwa. Dziś Rosja, ze swym jedynym w swoim rodzaju bagażem doświadczeń historycznych, pozostaje zawieszona między Wschodem i Zachodem, pomiędzy autorytaryzmem a demokracją, częściej konfrontując się ze światem niż z nim współdziałając. Warto stawiać pytania nie tylko o obecną politykę tego państwa, o jego przyszłość, ale i zastanowić się nad konsekwencjami niedawnej przeszłości. Tę wiedzę

należy upowszechniać w Polsce, by odejść od schematyzmu i starać się odpowiedzieć na pytania o czasy, które minęły. Na przykład, dlaczego różne są oceny Gorbaczowa i jego reform w naszym kraju i w Rosji? Społeczeństwo rosyjskie w ocenie *pieriestrojki* jest też wyraźnie podzielone. Docenia się rozbrojeniowy plan Gorbaczowa, wyjście wojsk z Afganistanu, w mniejszym stopniu pluralizm partyjny czy zjednoczenie Niemiec. Krytykuje się z kolei nieporadność w rządzeniu, brak decyzyjności samego przywódcy państwa, którego obwinia się o doprowadzenie do ostatecznego krachu imperium. Tęsknota znacznej części społeczeństwa za poprzednim ustrojem jest w Rosji w dalszym ciągu silna, a więc i utrzymuje się wysoki poziom krytyki Gorbaczowa oraz jego ekipy.

Na Zachodzie, w tym i w Polsce, oceny autora *pieriestrojki* są zdecydowanie bardziej pozytywne. Patrzy się na Gorbaczowa przez pryzmat przyczynienia się przez niego do upadku systemu zimnowojennego, w konsekwencji którego doszło do rozpadu bloku radzieckiego, co otworzyło drogę państwom satelickim do uzyskania suwerenności i budowy społeczeństw demokratycznych. Podkreśla się również niewątpliwy wpływ na proces zjednoczenia Niemiec, przyspieszenie procesu rozbrojeniowego. Wprawdzie rozpad systemu zimnowojennego nie był zasługą jedynie Gorbaczowa, podobnie jak nie był zasługą żadnego z innych przywódców ówczesnego świata. Był to niewątpliwie splot wielu procesów, które zachodziły od lat w samym ZSRR, a także rezultat międzynarodowej polityki i działań najbardziej wpływowych przywódców ważnych państw, takich jak np. Ronald Reagan, Michaił Gorbaczow, Margaret Thatcher, i autorytetów ówczesnego świata, jak Jan Paweł II. Nie możemy dziś ocenić, jak potoczyłyby się losy państwa i samego Gorbaczowa, gdyby nie popełnił on wielu błędów, ale też miał więcej czasu na wprowadzanie swoich reform. Ten czas został mu odebrany przez pucystów w sierpniu 1991 r., ale i przez radzieckie elity rządne

dostępu do władzy. Niejednoznaczna ocena spuścizny *perestrojki* i Gorbaczowa każe zastanowić się nad jego odpowiedzialnością, jako polityka i reformatora. W jakim stopniu on i jego ekipa, a w jakim stopniu jego następcy, są odpowiedzialni za spuściznę *perestrojki*? Ostatecznie w starciu politycznym zwyciężyli ci, którzy nie chcieli ewolucyjnie reformować systemu, a radykalnie zaczęli go zmieniać. Nie ulega wątpliwości, że jedni i drudzy instrumentalnie wykorzystywali nastroje społeczne do bezwzględnej walki politycznej. Obecnie w niepamięć poszły niewątpliwe atuty Gorbaczowa, tak doceniane przez społeczeństwo na początku reform. Przypomnijmy, że na tle komunistycznych przywódców Gorbaczow wyróżniał się nie tylko wyglądem i uniwersyteckim wykształceniem, ale też zachowaniem, sposobem podejścia do rządzenia. Po latach nawet zdeklarowani jego przeciwnicy musieli przyznać, iż rzadko sięgał po radykalne metody, starał się szukać porozumienia, lawirował, kluczył. Przyjmował postawę oświeconego reformatora i przywódcy w państwie, w którym dotychczas taka postawa nie była akceptowana. Z czasem uznano to za słabość. Trafnie odniósł się do tego Adam Daniel Rotfeld: „cała jego polityka nacechowana była niepewnością człowieka, który prowadzi swój kraj w nieznaną, postępuje czasem odważnie, czasem bojaźliwie, bo nie wie, jakie będą skutki jego decyzji”². W ostatnim okresie rządów Gorbaczow popełniał coraz więcej błędów, szedł pod prąd oczekiwaniom nomenklatury, służb specjalnych, narażał się wojskowym, wszystkim tym, którzy w jego reformach widzieli zagrożenie, naruszenie ówczesnego *status quo*. Choć należy mu przy tym oddać, że pozostając w centrum politycznych sporów, nie poddawał się populistycznym naciskom tak demokratów, jak i obozu konserwatywnego. W efekcie tracił zaufanie jednych i drugich, topniało jego poparcie wśród inteligencji i w całym społeczeństwie.

² A.D. Rotfeld, *Wstęp*, [w:] A. Graczow, *Gorbaczow...*, s. 22.

Ostatecznie stracił władzę i wpływ na sprawy państwa. Obarczono go odpowiedzialnością za narastający kryzys, a nawet przypisywano mu niejasne kontakty z puczystami. Borys Jelcyn bezwzględnie wykorzystywał te nastroje dla własnych celów politycznych i umacniania swojej pozycji. Choć obaj z Gorbaczowem byli przedstawicielami tego samego pokolenia, wywodzili się z partyjnej nomenklatury, jednak zarazem stanowili swoje całkowite przeciwieństwo jako ludzie i przywódcy. Obaj próbowali zmieniać system w trudnych, kryzysowych warunkach. Bilans ich rządów nie okazał się dla państwa pozytywny. Odchodzili w nieśławie, z niezwykle niskim społecznym poparciem. Dwaj rywale, konkurenci, przeciwnicy, których wzajemne relacje zaciążyły na kształcie i obrazie *pieriestrojki*. Nie jest to przypadek odosobniony w historii, ale konsekwencje własnie ich konfrontacji będą jeszcze długo przedmiotem historycznych dociekań i politycznych sporów.

Mimo upływu lat Michaił Gorbaczow trwa w przekonaniu, że „Związek można było utrzymać”. Trzeba przyznać, iż nie uchylał się od odpowiedzialności za swe rządy, gdy w czerwcu 1995 r. stanął przed komisją parlamentarną, powiedział wówczas: „Moja odpowiedzialność jest ogromna [...] Przy tym mam na myśli nie tylko Związek, ale wszystkie reformy”. Rok później, startując w prezydenckiej kampanii wyborczej w Rosji starał się przekonywać współobywateli do swych racji. Nie został zaakceptowany. Uzyskał mniej niż jeden procent poparcia.

Choć Gorbaczow mówi o sobie jako o człowieku spełnionym, to jak każdy z nas zadaje sobie zapewne pytania: czy dobrze wykorzystał szansę, którą dał mu los? Czy można było w inny sposób pokierować swoim życiem i państwem, które mu powierzono?

Od lat Gorbaczow, wraz z córką Iriną, stoi na czele stworzonej przez siebie Fundacji (*Gorbaczev Foundation*), uczestniczy w dyskusjach, konferencjach, publikuje. W 1993 r. założył międzynarodową organizację ekologicz-

ną (*Green Cross International*), która ma oddziały w ponad 30 państwach świata i współpracuje z Organizacją Narodów Zjednoczonych. Najbliższe są mu poglądy socjaldemokratów, próbował nawet tworzyć struktury partyjne w swoim kraju, co się nie udało. Czas Gorbaczowa w polityce minął bezpowrotnie. Dziś historycy i politolodzy mogą go ocenić dużo bardziej obiektywnie, choć na pewno nie będą to oceny ostateczne. W rozmowie z Jerzym Baczyńskim w 2009 r. powiedział m.in.: „żałuję, że nie udało mi się wyprowadzić okrętu, którym kierowałem, na spokojne wody. Mam nadzieję, że historycy dojdą do tego, co się udało, a co nie, i dlaczego tak się stało...”³

Michaił Gorbaczow w trakcie swoich rządów odwiedził Polskę czterokrotnie. Najbardziej zapamiętana została wizyta z lipca 1988 r., którą odbył wraz z żoną Raisą. Polska w pewnym stopniu uległa tak modnej wówczas na Zachodzie gorbaczomanii. To właśnie wtedy, występując w polskim Sejmie i odnosząc się do konieczności badania historycznych „białych plam” i potrzeby działalności wspólnej komisji historyków, Gorbaczow powiedział:

Historii nie można zmienić, ale można i należy wysnuwać z niej wnioski. Prawda i sprawiedliwość mogą się opóźnić w drodze, ale nie mogą nie nadejść [...] Prawda historyczna jest tylko jedna i tylko ona toruje drogę w przyszłość⁴.

W 1997 r., podczas uroczystości 40-lecia tygodnika „Polityka”, został wyróżniony nagrodą – Kamieniem milowym, wraz z m.in. Tadeuszem Mazowieckim.

³ *Byłaby wielka wojna*, rozmowa J. Baczyńskiego z M. Gorbaczowem, „Polityka”, 31 X 2009.

⁴ *Spotkanie z Polską 11–16 lipca 1988 roku*, Warszawa 1988, s. 43.



Część pierwsza

Rodzina,
młodość,
u progu polityki

Na zdjęciu:

*Młody Michaił Gorbaczow ze swoimi dziadkami.
Lata trzydzieste XX wieku, autor nieznan*

Stawropol

Michaił Sergiejewicz Gorbaczow urodził się 2 marca 1931 r. we wsi Priwolnoje w Kraju Stawropolskim, w części dzisiejszej Rosji zwanej Przedkaukaziem. Historia tych terenów jest niezwykle barwna. Za czasów Katarzyny II wzniesiono tu twierdze graniczne, w tym fortecę w Stawropolu. W 1848 r. utworzono Gubernię Stawropolską, gdzie zsyłano przymusowo uczestników powstań i buntów przeciwko władzy carskiej, np. dekabrystów. W styczniu 1918 r. proklamowano w tych rejonach republikę radziecką; w okresie wojny domowej tereny owe były miejscem okrutnych bratobójczych walk toczonych między białymi i czerwonymi.

Rodzina Gorbaczowów do Kraju Stawropolskiego przybyła z Woroneża w drugiej połowie XIX w., kiedy na podstawie *ukazu* (dekretu) Aleksandra II zniesiono pańszczyznę i chłopci z dotychczas przeludnionych wsi rosyjskich i ukraińskich zaczęli osiedlać się na tych terenach. Gorbaczowowie mieszkali razem jako jedna wielka rodzina licząca prawie dwadzieścia osób. Ojciec Michaiła, Siergiej, który przyszedł na świat w 1909 r., dwadzieścia lat później ożenił się z mieszkanką tej samej wsi Marią Gopkało. Rodzice Michaiła początkowo zamieszkali z rodziną ojca, gdzie o wszystkim decydował dziadek – Andriej. W tradycji rodzinnej utrzymuje się przekaz, że to właśnie dziadek, który decydował praktycznie o wszystkim, wybrał na chrzcie imię Michaił (podobny Bogu), a nie Wiktor (zwycięzca), jak początkowo chcieli go nazwać rodzice. We wspomnieniach małego Miszy utrwalił się obraz skromnej chaty dziadka, która składała się z trzech części: w jednej spali dziadkowie,

druga część – z piecem chlebowym – była wspólna dla wszystkich, we wschodnim kącie pokoju znajdował się ikonostas. Podłoga była gliniana, na piecu zaś chlebowym spały małe dzieci. Trzecia część chaty była gospodarcza, to właśnie tam przechowywano ziarno, pasze, nasiona, a pod dachem wieszano worki z sucharami. Jako dziecko Misza bardzo lubił przebywać na strychu, gdzie „było zacisznie i można było spokojnie zasnąć”¹.

Były to niezwykle trudne czasy – pozornego spokoju. Ludzie starali się przystosować do nowych warunków – przymusowej kolektywizacji. Richard Pipes pisze w swojej książce *Komunizm*: „Chłopów zapędzono do kołchozów-kolektywnych gospodarstw, gdzie pracowali nie dla siebie, lecz dla państwa”. Obowiązkowe były wysokie kontyngenty zboża, przy pracy za minimalne wynagrodzenie. „Chłopi, którzy nie dostarczyli wyznaczonego kontyngentu, cierpieli głód [...] dekret z sierpnia 1932 roku przewidywał karę śmierci lub dziesięć lat ciężkich robót za kradzież lub zniszczenie własności socjalistycznej”. Chłopom z kołchozów zezwalano na uprawę niewielkich działek przyzgodowych o powierzchni około pół hektara na rodzinę, zwykle sadzili tam drzewa owocowe, uprawiali rośliny na potrzeby własne lub na sprzedaż na targowiskach, nadzorowanych przez państwo. Trzymali też krowy oraz trzodę chlewną².

Ojciec Michaiła pracował w kołchozie, skończył wprowadzić tylko cztery klasy, ale do śmierci interesował się nowościami, czytał gazety, oglądał telewizję. Był człowiekiem serdecznym, mieszkańcy wsi darzyli go szacunkiem i zaufaniem. W czasie wojny walczył w brygadzie 56. Armii Frontu Zakaukaskiego, następnie dowodził drużyną saperów na Łuku Kurskim, brał udział w forsowaniu Dniepru. W pobliżu Koszyc został ranny, trafił do szpitala

¹ M. Gorbaczow, *Sam ze wspomnieniami*, Warszawa 2014, s. 15 i n.

² R. Pipes, *Komunizm*, Warszawa 2008, s. 72–73.

wojskowego w Krakowie. Przeżycia wojenne towarzyszyły mu przez całe życie, wiele opowiadał Miszy o wojnie, o jej początku, o tym jak brakowało broni, a także o tym, że żołnierze nie potrafili walczyć. Fotografia ojca w żołnierskiej bluzie zawsze stała na biurku Michaiła Gorbaczowa. To od ojca Michaił przejął rzadko spotykany w środowisku wiejskim rycerski stosunek do kobiet. Od najmłodszych lat Misza pracował z ojcem w kołchozie. „Powiedzieć, że praca na kombajnie była trudna, to znaczy nie powiedzieć nic. Był to ogromny wysiłek: po czternastu, a nawet i dwadzieścia godzin na dobę do całkowitego wycieńczenia”³. Śmierć ojca w pewnym stopniu oddaliła Gorbaczowa od rodziny. Stosunki z matką – Marią Pantelejwną – z biegiem czasu rozluźniły się. Gorbaczow tak wspomina matkę: „Była wspaniałą kobietą, bardzo mocną, rzeczową. Ojciec był z niej dumny, wybaczał jej zuchwałość, pomagał we wszystkim. Był w tej sprawie wzorem dla mnie i dla brata”.

Z kolei dziadek Michaiła Andriej Mojsiejewicz, indywidualista, człowiek surowy, był przeciwnikiem kolektywizacji. Nie wstąpił do partii, określono go mianem „sabotażysty”, co w owych czasach uznawano za brak pokory wobec władzy. W 1933 r., w okresie powszechnego głodu (w tym roku zmarło prawie 40% mieszkańców wsi Priwolnoje), dziadek Andriej za niedotrzymanie planu siewu trafił na dwa lata na Syberię, gdzie pracował przy wyrębie lasu. Po powrocie z zesłania dziadek Michaiła do końca życia pracował w kołchozie. W czasie wojny wprawdzie krytykował syna za popieranie władzy radzieckiej, ale ukrywał Miszę przed Niemcami, którzy bezwzględnie rozprawiali się z rodzinami komunistów.

Rodzina ze strony matki miała korzenie ukraińskie, pochodziła z Czernihowszczyzny. Ojciec matki Gorbaczowa Pantielej Gopkało był człowiekiem wprawdzie

niewykształconym, „ale to właśnie on przywiózł z wojny ducha przemian”. Uczestniczył w kolektywizacji, a nawet został wybrany przewodniczącym kołchozu, wstąpił do partii. Jednak w 1938 r. został aresztowany i oskarżony o trockizm. Więziony i przesłuchiwany nie przyznał się do winy. Początkowo skazany na karę śmierci, po roku – po umorzeniu sprawy – wrócił do domu.

Tradycje rodzinne w znacznym stopniu wpłynęły na świadomość młodego Gorbaczowa i jego o 16 lat młodszego brata Aleksandra. Dorastali w rodzinie, dla której obyczaje wsi, kultura chłopska były codziennością.

Samemu Michaiłowi pozostały z dzieciństwa wspomnienia takie same, jak i u milionów wiejskich dzieci. Sad, krowa, gliniana polepa w chałupie, cielę zabrane na zimę do domu, żeby nie zamarzło, gęś wysiadująca jaja, głód. Odwieczny kołowrót niemal pańszczyźnianego życia, z którego Misza od początku chciał się wyrwać⁴.

Czynnikiem kształtującym osobowość Gorbaczowa było życie we wspólnocie wiejskiej, które wytwarzało wzorce niezbędnego współdziałania, konieczność dzielenia się z sąsiadem, odporność na niewygody, pracowitość i wytrwałość, upór w osiągnięciu własnych celów. Ale i inne cechy, takie jak: ciekawość świata, towarzyskość, bezpośredniość w kontaktach z ludźmi. Charakteryzowały one Michaiła także w dorosłym życiu, w pracy partyjnej, na szczytach władzy politycznej.

Na wsiach w tym okresie symbole komunistyczne mieszały się z religijnymi. Po rewolucji zniesiono religijną przysięgę w instytucjach publicznych, zagwarantowano świecki charakter szkoły i wychowania. Wprawdzie dopuszczono możliwość wypełniania religijnych obrzędów, „jeśli nie naruszają one porządku publicznego”, jednak czyniono wszystko, by tradycyjne uroczystości religijne eliminować. Mimo to na wsiach w dalszym ciągu silne było przywiązanie do religii i tradycyjnych ludowych obrzędów, nowe świę-

⁴ A. Graczow, *Gorbaczow...*, s. 34.

ta nie zyskały aprobaty. Dlatego mały Misza zgodnie z tradycją swoich przodków został ochrzczony w cerkwi.

Na terenach wiejskich rozpowszechniły się natomiast zwyczaje związane z wyścigiem pracy. Już od dzieciństwa Gorbaczow uczestniczył w świętach powiązanych z pracą w kolchozie, brał udział w pracach społecznych, tradycyjnych *subbotnikach*, obecnych praktycznie do końca istnienia ZSRR. Rozwijające się organizacje pionierskie i komсомolskie wprowadzały własną symbolikę. Uroczystości obchodzono święto Armii Czerwonej, Święto Pracy, święto zakończenia II wojny światowej, dzień proletariackiej rewolucji, święto kobiet. Wiele z tych świąt przetrwało do dnia dzisiejszego, a w okresie dzieciństwa, młodości i dorosłego życia Gorbaczowa stawały się stałym elementem życia jego i jego rówieśników.

Na terenach Północnego Kaukazu kultura rosyjska przeplatała się z elementami kultury emigrujących tu bądź przymusowo osadzanych przedstawicieli innych narodów. W połowie XX w. w Kraju Stawropolskim Rosjanie stanowili wprawdzie ponad 80% ludności, ale obok nich mieszkali Karaczajowie, Czerkiesi, Abazyjni, Nogajowie, Osetyjczycy, Grecy, Ormianie, Turkmeni, a także Polacy. Z tych terenów wywodzili się przywódcy dawnych radykalnych ruchów ludowych, np. Buławin, Pugaczow, Razin. Gorbaczow tak wspominał o tym kulturowym tyglu:

Jako człowiek Kaukazu wiem jak tam żyją narody. Tam żyją setki różnorodnych etnosów, ludzie mówią różnymi językami. Ja zawsze byłem pod wrażeniem, jak ci ludzie potrafią tworzyć między sobą wzajemne kontakty, nie obrażając wzajemnej godności. Stosunki między narodami to kwestie delikatne, czułe, raniące⁵.

Represyjność systemu powodowała, że dotychczasowe tradycje narodów były niszczone, zwłaszcza w okresie stalinowskim. Bezwzględnie przesiedlano całe rodziny, spo-

⁵ M.S. Gorbaczow, B.F. Sławin, *Nieokoncennaja istorija. Tri cwietia wriemieni*, Moskwa 2005, s. 133-134.

łeczności narodowe i religijne, by budować zunifikowany naród radziecki. Obowiązujące nakazy pracy zmuszały młodych ludzi do wyjazdów często w odległe krańce ówczesnego ZSRR, doprowadzały do zrywania kontaktów rodzinnych. Ale też wielkie budowy stawały się magnesem dla tych, którzy chcieli zyskać dobrą pracę i osiedlić się w nowym miejscu.

Koniec lat czterdziestych i początek pięćdziesiątych to czas odbudowy, ogromnego wysiłku obywateli we wszystkich zakątkach kraju. W trakcie wojny na terenach zajętych przez wojska hitlerowskie zniszczono bowiem 70 tys. wsi, prawie 100 tys. kołchozów, „a najstraszniejsze, że wszędzie brakowało ludzi – miliony traktorzystów, kombajnistów, kierowców, mechaników, techników, inżynierów poległo na wojnie”⁶. Tych ludzi trzeba było szybko zastąpić. Młode pokolenie przystępowało do pracy na równi ze swoimi rodzicami. Kobiety w powojennych czasach podejmowały ciężką pracę fizyczną, by wyżywić dzieci. Gorbaczow tak wspominał ten okres:

W chwili zakończenia wojny miałem czternaście lat. Do dzisiaj widzę spustoszoną przez wojnę wieś. Zamiast domów lepianki, wszędzie ślady nędzy [...] Naszym doświadczeniem z dzieciństwa najprawdopodobniej można tłumaczyć, dlaczego właśnie my, dzieci wojny, odważyliśmy się zmienić ustalony sposób życia. My, młodzi chłopcy, na których barki spadła odpowiedzialność za utrzymanie rodziny, za wyżywienie siebie, w jednej chwili staliśmy się ludźmi dorosłymi⁷.

Wiele regionów państwa zmieniło się w ogromne place budowy. Na wielkich budowach każdego dnia mogło pracować nawet 30 tys. ludzi, jedni przyjechali z Gorkiego, inni z Rygi, Taszkontu, Baku, Syberii czy Dalekiego Wschodu. Pracowano tam pod ogromną presją czasu

⁶ Straty w ludziach w Związku Radzieckim wyniosły około 20 mln osób, z czego 8,7 mln zginęło w działaniach wojennych. Około 5 mln żołnierzy wzięto do niewoli, z tej liczby od 1,9 do 3,8 mln umarło z głodu, zostało zastrzelonych bądź zagazowanych.

⁷ M. Gorbaczow, *Sam...*, s. 35.

i ciągłego nadzoru, bez ograniczeń godzin pracy, minimalizując wypoczynek. Przyjmowane harmonogramy były nieracjonalne, oparte na wskaźnikach ilościowych. Powszechnie wykorzystywano ideę wyścigu pracy, oddawania fabryk przed terminem. Często przychodziły rozkazy od najwyższych władz państwa o konieczności przyspieszenia tempa budowy.

Ten typ niemal wojskowego zarządzania gospodarką, utrzymujący się w następnych latach, wymagał ogromnego wysiłku i bezwzględного podporządkowania się nakazom partyjnych urzędników. Nieprzypadkowo taki system zarządzania nosił nazwę nakazowo-rozdzielczego.

ZSRR był państwem silnie zmilitaryzowanym. Tuż przed rozpoczęciem wojny w armii było blisko dwa miliony żołnierzy, liczba ich następnie wzrosła do ponad sześciu milionów. Poczucie zagrożenia zewnętrznego zawsze stanowiło ważny instrument realizacji polityki wewnętrznej władzy totalitarnej. W tym duchu działały środki masowego przekazu i struktury wychowawcze państwa. W machinie państwa totalitarnego walka z wrogiem rzeczywistym czy sztucznie kreowanym miała ułatwiać sprawowanie władzy, podkreślała jej wszechobecność. Powszechna cenzura i represyjność systemu eliminowała z wpływu na działania społeczne myślących inaczej. Przeciwny obywatel był zatem skazany na taki obraz świata, jaki przedstawiano mu w reżimowej propagandzie. Leszek Kołakowski tak pisał na temat komunizmu:

zaplanował siebie jako władzę wszechobejmującą, której celem była nie tylko likwidacja zagrożeń, ale pozytywne regulowanie wszelkich przejawów życia zbiorowego, włączając ideologię, język, literaturę, sztukę, nauki, rodzinę, a także sposób ubioru⁸.

Odnosiło się to także do systemu wartości, zachowania obywateli i grup społecznych, zwłaszcza zawodowych, myślenia według ogólnie przyjętych schematów

⁸ L. Kołakowski, *Cywilizacja na ławie oskarżonych*, Warszawa 1990, s. 297.

odpowiadających założeniom ideologicznym. Dotyczyło to na przykład kwestii rozumienia pokoju światowego. Obywatel radziecki miał być przekonany, że kryzys kubański (1962), wspieranie partyzantki wietnamskiej, interwencja radziecka i państw Układu Warszawskiego na Węgrzech (1956) czy w Czechosłowacji (1968) to niezbędne działania służące utrzymaniu pokoju i bezpieczeństwa ich własnego państwa i systemu socjalistycznego. Rozwojowi takiej sytuacji sprzyjało kilka czynników. Rozległy obszar biedy, który po zniszczeniach wojennych objął na wiele lat cały kraj, utrzymujący się w świadomości społecznej i podtrzymywany przez komunistyczną propagandę. Obraz kaktlizmu wojennego, pełnego śmierci, nędzy, heroizmu narodów i poszczególnych obywateli ZSRR, i wynikające z tego poczucie dumy ze zwycięskiej roli kraju w walce z hitlerowskim najeźdźcą. Rządzący celowo wzmacniali poczucie wielkości i wyjątkowości własnego państwa, bezwzględnej nadrzędności władzy, partii komunistycznej, na czele z jej przywódcą. Utrwalano ideologicznie przekonanie o wyższości ustroju komunistycznego nad kapitalistycznym. Mobilizowano do ciągłej konfrontacji, walki, bezwzględnego podporządkowania jednostki sprawom państwa i idei komunistycznej. Obywatel radziecki nie znał innego ustroju, był celowo izolowany, tak by żyć w przekonaniu, że te minimalne dobra, które posiada, zawdzięcza władzy. Ciągłe wyrzeczenia, jakim podlegało społeczeństwo, usprawiedliwiano toczącą się „zimną wojną” czy koniecznością pomocy innym państwom budującym socjalizm. Tworzono mit władzy oddanej ludziom. W rzeczywistości wszechwładza rządzących była ukrywana przez idee ogólnie głoszonego „egalitaryzmu”. W praktyce równość obywateli, dostępność dóbr dla wszystkich, oznaczały powszechny woluntaryzm władzy, alienację elit od reszty społeczeństwa. W okresie chruszczowowskiej odwilży świat aparatu partyjnego, choć już nie tak niedostępny i wynaturzony jak w okresie Stalina, pozostawał

światem własnych hierarchii, bezwzględny wobec tych, którzy nie przestrzegają jego reguł. R. Pipes pisał:

Atmosfera lęku i podejrzliwości utrzymywała się nadal również po śmierci Stalina, cały czas stanowiąc nieodłączną część systemu sowieckiego [...] kiedy Michaił Gorbaczow chciał zaprosić swego mentora Jurija Andropowa, wówczas szefa KGB, na obiad, ten odradzał mu, mówiąc, że zaczną się plotki i domysły – kto był na tym obiedzie, gdzie się on odbył, dlaczego do niego doszło, o czym mówiono⁹.

Ten świat był światem Michaiła Gorbaczowa. Choć nie dorastał on na wielkich budowach, a w środowisku wiejskim, to jednak znał je z literatury, opowiadań, filmów. Kiedy opuścił strony rodzinne, swoją „małą ojczyznę”, zetknął się z rozbudowywaną stolicą kraju, poznawał też inne miasta, regiony, stykał się ze studentami z różnych republik. Stworzył sobie obraz ZSRR jako ogromnego państwa, liczącego prawie 300 mln mieszkańców, zróżnicowanego narodowościowo i religijnie, gdzie ludzie pracowali w ogromnych kombinatach lub uprawiali w kołchozach wielkie połacie ziemi. Bez wątplenia miał przekonanie, że jego ojczyzna jest krajem wielkich możliwości i ogromnych wyzwań.

Wyjazd do Moskwy: studia

Dość szybko Misza zorientował się, podobnie jak wielu jego rówieśników, że zdobycie wykształcenia było jedyną drogą do uzyskania zawodu i dalszej kariery, ale przede wszystkim do wyrwania się z biedy i dotychczasowego życia. Ułatwiła mu to postawa ojca, który jeszcze z frontu pisał do matki Michaiła: „sprzedaj wszystko, kup ubranie, obuwie, książki, niech Michaił koniecznie się uczy”. Swą karierę życiową rozpoczął ambitnie, w wieku 17 lat został odznaczony Orderem Czerwonego Sztandaru Pracy za

⁹ R. Pipes, *Komunizm...*, s. 80.

wyniki pracy w kołchozie, dwa lata później ze srebrnym medalem ukończył szkołę. W 1950 r. był już kandydatem do partii. Ułatwiło mu to rozpoczęcie nauki na Wydziale Prawa Państwowego Uniwersytetu im. Łomonosowa w Moskwie, gdzie nie musiał poddawać się rozmowie kwalifikacyjnej. Dla młodego człowieka pochodzącego z dalekiego Kraju Stawropolskiego, który do tego czasu nie opuszczał rodzinnych stron, przyjazd do Moskwy, wielomilionowego miasta, stolicy kraju, oznaczał niebywałą zmianę. Moskwa oszołomiła go. Wspomina:

Przyjechałem ze wsi, gdzie nie było prądu, radia, telefonu [...] Powietrze zaś – wiosną lub latem – przesiąknięte jest zapachami kwiatów, drzew, sadów. A tu nagle huk tramwajów, pociągi metra, oświetlone elektrycznością noce i liczba ludzi niemożliwa do ogarnięcia¹⁰.

Moskwa przyciągała wówczas z jednej strony bogactwem życia kulturalnego, z drugiej zmagano się w niej z problemami mieszkaniowymi, brakami w zaopatrzeniu, biedą.

Na Uniwersytecie Moskiewskim (MGU) musiał odnaleźć się wśród licznej grupy studentów, którzy – tak jak on – przyjechali z różnych, często bardzo odległych stron, by po doświadczeniach wojny rozpoczynać nowy rozdział swego życia. W tym czasie uczyło się tam około 9 tys. studentów, przedstawiciele 45 narodów ówczesnego ZSRR, a także 800 doktorantów na 12 wydziałach. Wykładało wówczas na MGU 1300 profesorów i wykładowców, w tym gronie było około 700 kobiet, jednak tylko 22 z nich miały tytuł profesora.

Gdy rozpoczął studia w roku akademickim 1950/1951, na Wydział Prawa przyjęto 150 studentów. Michaił uczył się bardzo pilnie. Przyzwyczajony do trudnych warunków, ciągłych wyrzeczeń, zastane trudności dnia codziennego traktował jako normalność, rekompensując je sobie możliwością zetknięcia się z nieznanym życiem wielkomiejskim.

¹⁰ M. Gorbaczow, *Sam...*, s. 46.

To był inny, nowy, intrygujący, nieznany świat, w którym prowincjonalny młodzienczek poszukiwał dla siebie miejsca. Po latach wspominał:

Dla mnie wszystko było nowe: Plac Czerwony, Kreml, Teatr Wielki – pierwsza opera, pierwszy balet, Galeria Trietiaowska, Muzeum Sztuk Pięknych imienia Puszkina, pierwszy spacer statkiem po rzece Moskwie, wycieczka na przedmieścia, pierwsza defilada z okazji Rewolucji Październikowej¹¹.

W ówczesnym ZSRR tysiące takich jak on młodych ludzi przyjeżdżało do wielkich miast, a zwłaszcza do stolicy, by zdobyć zawód, szlifować swoje inteligentnie powołanie, a potem z bagażem tych doświadczeń wrócić, już jako inny człowiek, w swe rodzinne strony bądź pozostać w miejscu nauki, tworząc nową społeczność moskwan. W ich przypadku mieszkanie w jednym pokoju w akademiku z 15–20 studentami nie było niczym nadzwyczajnym, a w otwartych do późnych godzin czytelniach lektura na zmianę nielicznych podręczników nikogo nie oburzała. Wszystkich pociągała możliwość nieustannych dyskusji, sporów, bycia razem – wspomina ówczesny student historii Bolesław Kapitan¹².

Kiedy w czasach stalinowskich Gorbaczow trafił na uniwersytet, państwu niezbędne było odbudowanie kadry inteligencji po latach wojny. Zachęcano młodych ludzi, by uczyli się, zwłaszcza tych, którzy pochodzili z rodzin robotniczych lub chłopskich, stwarzając im dodatkowe możliwości, przyznając preferencyjne punkty. Programy studiów, szczególnie na kierunkach humanistycznych, pełne były treści ideologicznych, które dominowały podczas obowiązkowych zwykle spotkań z przodownikami pracy, były poświęcane wielkim budowom. Studenci MGU tradycyjnie pomagali przy zbiorach, pracowali w podmoskiewskich kołchozach, wyjeżdżali na

¹¹ M. Gorbaczow, *Sam...*, s. 47.

¹² B. Kapitan, *Rozmowa z wnuczką*, Warszawa 2003, s. 77 i n.

terenach niezagospodarowanych (*celinne*). W czasie wolnym organizowano zawody sportowe, natomiast w klubie na Stromynce, w miasteczku studenckim, odbywały się wieczory muzyczno-literackie.

Z tego okresu studenci zapamiętali także powszechny czas żałoby, który nastąpił po śmierci Józefa Stalina (5 marca 1953 r.). Tak wspomina to Gorbaczow:

Wtedy z grupą kolegów z wydziału prawa postanowiliśmy za wszelką cenę dostać się do Sali Kolumnowej i pożegnać Stalina. Powoli, z trudem, przesuwaliliśmy się w kolejce cały dzień [...] panował koszmarny ścisk, w którym straciło życie wielu uczestników żałobnego konduktu [...] szliśmy przez całą noc [...] Wreszcie dotarliśmy do trumny. Wcześniej nieraz widziałem Stalina z daleka w czasie defilad. Teraz w Sali Kolumnowej po raz pierwszy zobaczyłem Stalina z bliska... martwego¹³.

Powoli następowały zmiany, objęły one także sferę kontaktów międzynarodowych, zwiększyła się bowiem liczba studiujących na uczelni cudzoziemców. Mogli oni z bliska przyglądać się wydarzeniom przełomowego XX zjazdu KPZR, który zapoczątkował proces destalinizacji. W tym czasie w uniwersyteckiej bibliotece można było już wypożyczyć gazety bułgarskie, polskie, czeskie, węgierskie, rumuńskie, a także po raz pierwszy trafiły tam egzemplarze „Le Monde”. W sierpniu 1954 r. odbyła się, już w nowym gmachu uniwersytetu, IX Sesja Rady Międzynarodowego Związku Studentów, w której uczestniczyło około 600 przedstawicieli z ponad 70 państw. Nowy obiekt uniwersytetu, zwany także „Pałacem Nauki”, był na owe czasy imponującym gmachem „zbudowanym według najnowszych wzorów techniki”. Składał się z 32-kondygnacyjnego budynku głównego, w którym do dziś mieści się rektorat, licznych pomieszczeń siedzib wydziałów ścisłych i przyrodniczych. Od tego czasu do dnia dzisiejszego oprócz budynku głównego powstało 20 innych gmachów wydziałowych i laboratoriów, a także obserwatorium astrono-

¹³ M. Gorbaczow, *Sam...*, s. 55.

miczne, ogród botaniczny, stacja meteorologiczna, boiska, korty tenisowe, do dyspozycji studentów został też oddany uniwersytecki radiowęzeł. Otwarcie nowego gmachu miało charakter niezwykle uroczysty, szczególnie że zbiegło się praktycznie z jubileuszem 200-lecia powstania MGU. W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele najwyższych władz, a także zagranicznych uczelni, m.in. z Oksfordu, Cambridge oraz uniwersytetów: paryskiego, bolońskiego, warszawskiego, berlińskiego, praskiego.

Wystawne uroczystości nie mogły przyćmić biedy, która w dalszym ciągu panowała w kraju. Zauważali to zwłaszcza studenci-cudzoziemcy. Na przykład z Michaiłem Gorbaczowem w grupie uczył się młody czeski komunista, a później bliski współpracownik Aleksandra Dubčeka i bohater Praskiej Wiosny – Zdeněk Mlynář. Wspominając warunki życia w latach pięćdziesiątych, pisał:

Byliśmy wstrząśnięci poziomem życia, biedą i zacofaniem oraz szarzyzną, jaka towarzyszyła radzieckiej egzystencji. Nie wystarczało nawet jedzenia. Pięć lat od zakończenia wojny ludzie nosili te same dziurawe mundury, a większość rodzin żyła stłoczona w jednym pokoju [...] W tłumie na ulicy grasowali kieszonkowcy, pod nogami leżeli nieprzytomni pijacy, na których przechodnie nie zwracali najmniejszej uwagi¹⁴.

Gorbaczow spotkał się prywatnie z Mlynářem, będąc już sekretarzem generalnym KPZR, także później, w latach dziewięćdziesiątych, rozmawiał z nim kilkakrotnie.

Należy sądzić, że Gorbaczow uczestniczył w wielu imprezach i uroczystościach uniwersyteckich, niektóre z nich były dla niego zresztą obowiązkowe, ponieważ został wybrany na swoim roku przewodniczącym Komsomołu, co stanowiło wyróżnienie, ale było zarazem przepustką do dalszej kariery. Będąc jeszcze studentem, w roku 1952, wstąpił do KPZR, znalazł się tym samym w grupie ponad 600 studentów-komunistów. Był to okres trudny, ostatnie

¹⁴ Wypowiedź Zdeňka Mlynářa przytaczam za: R. Miedwiediew, Ž. Miedwiediew, *Nieznany Stalin*, Katowice 2006, s. 398.

miesiące dyktatury Stalina, jednak i po jego śmierci aż do XX Zjazdu (1956 r.) utrzymywał się reżim stalinowski, choć już bez niego. Machina zmian rozkręcała się powoli, gdy tymczasem ludzie reżimu bezpardonowo walczyli ze sobą o władzę. W społeczeństwie, a także w szeregach partyjnych, panował pewien rodzaj oczekiwania, niewiele jednak dopuszczało myśl, że system może się zmienić. Miesiące upływały, a instytucje pozostawały te same, zmiany personalne następowały powoli. Potrzeba zmian, zwłaszcza w środowiskach inteligencji, narastała, choć ich urzeczywistnienie było uzależnione od wyniku walki na najwyższych szczeblach władzy.

Studenci starali się żyć swoimi sprawami, zawiązywały się przyjaźnie. Michaił był człowiekiem towarzyskim, ciepłym, umiejącym nawiązywać kontakty. Miał nieodpartą potrzebę poznawania wszystkiego, co tylko w nowym miejscu pobytu, stolicy kraju Moskwie, było możliwe. „Nie wstydział się swego pochodzenia – pisze jego biograf Andriej Graczow – nie miał kompleksów, chłonał wszystko, zaś dzięki wrażliwości, ale i uporowi, wytrwałości wyniesionej z domu, miał poważanie u kolegów i zyskiwał nowych znajomych”¹⁵.

W rok po rozpoczęciu studiów Michaił poznał swoją przyszłą żonę – Raisę Maksimownę z domu Titarenko, która wówczas o rok wyżej studiowała filozofię. Była bardzo dobrą i pilną studentką. Sam Gorbaczow tak ją charakteryzował:

Nie była to skończona piękność, lecz sprawiała bardzo miłe i sympatyczne wrażenie: pełna wyrazu twarz, żywe oczy, smukła, pełna wdzięku figura... i czarujący głos [...] Miała klasę, była osobą z rozwiniętym poczuciem własnej wartości. Ci, którzy widzieli Raisę lub się z nią spotkali zaledwie raz, uważali, że jest w niej coś udawanego, manierycznego. Ale ci, którzy ją znali lepiej, doceniali jej subtelność, serdeczność, obowiązkowość, widzieli w niej poważnego i interesującego rozmówcę¹⁶.

¹⁵ A. Graczow, *Gorbaczow...*, s. 41.

¹⁶ M. Gorbaczow, *Sam...*, s. 63, 158.

W tym czasie na filozofii studiowało wielu znakomych studentów, późniejszych profesorów. Kolegą Raisy ze studiów był m.in. Jurij Lewada, socjolog, założyciel znanej niezależnej pracowni analitycznej w Rosji. Michaił i Raisa, odkąd się poznali, byli nierozłączni, spędzili ze sobą prawie 50 lat. Pobrali się, będąc jeszcze na studiach, w 1953 r., a cztery lata później urodziła się ich jedyna córka – Irina.

Żona Gorbaczowa urodziła się na Ałtaju, dzieciństwo i lata wczesnej młodości spędziła na Syberii, przez kilka lat mieszkała nawet w tajdze w północnej części Uralu. Ojciec Raisy budował koleje w różnych częściach kraju, by zapewnić byt rodzinie, a mając na utrzymaniu trójkę dzieci, zmuszony był do ciągłego przemieszczania się. Mówiono, iż „Raisa znacznie górowała nad mężem”, jako osoba o „twardym charakterze, metodyczna, zorganizowana i niemal pedantyczna”. Będąc już generalnym sekretarzem, Gorbaczow przekornie nazywał Raisę „sekretarzem domowej organizacji partyjnej”.

Michaił Gorbaczow zakończył naukę w uniwersytecie w 1955 r., będąc jednym z ponad 2000 absolwentów, którzy uzyskali wówczas uniwersyteckie dyplomy. Michaił i Raisa, jak tysiące młodych ludzi, przyjeżdżali do Moskwy, kształcili się, a następnie podejmowali trudne decyzje o pozostaniu z daleka od rodzinnych stron bądź powrocie na prowincję, by tam często od początku budować swoją karierę. Raisa wprawdzie uzyskała możliwość dalszego kształcenia się w ramach doktorantury (aspirantury), jednak nie to okazało się wówczas decydujące. Michaił nie znalazł odpowiedniego dla siebie miejsca na uczelni, zaproponowano mu pracę w prokuraturze w odległych miejscowościach kraju, jednak na to rozwiązanie się nie zdecydował. Gorbaczowowie postanowili wyjechać na prowincję w rodzinne strony Michaiła do Kraju Stawropolskiego, który był oddalony o 800 km od Moskwy, gdzie mógł on w większym stopniu wykazać się niewątpliwym talentem organizacyjnym. Ale i tu początkowo pojawiły się problemy.

Praca w prokuraturze nie przynosiła mu satysfakcji, narzekał w listach do żony na konserwatyzm i arogancję urzędników. Po obradach XX Zjazdu i pierwszych zapowiedziach nowego generalnego sekretarza partii Nikity Chruszczowa, młodzi ludzie oczekiwali na zmiany personalne, ale i na nowy sposób zarządzania. Jednak, zwłaszcza na prowincji, zmiany następowały bardzo powoli. Gorbaczow ostatecznie rozstał się z wyuczonym zawodem i podjął pracę w strukturach okręgowego Komsomołu, a już w sierpniu 1956 r. został wybrany na pierwszego sekretarza Komsomołu w Stawropolu. Ówczesna młodzieżówka KPZR była swoistą „poczekalnią” dla tych, którzy planowali dalszą karierę polityczną. Gorbaczow to doskonale rozumiał, wybierając taki właśnie kierunek swojej kariery.

Sytuacja żony Gorbaczowa była znacznie trudniejsza. Podjęła pracę w Instytucie Medycznym, a następnie w uczelni rolniczej, prowadziła zajęcia z filozofii, przygotowywała pracę doktorską, jednak głównie to na nią spadało zajmowanie się domem i wychowaniem córki. Sytuacja materialna rodziny Gorbaczowów nie była łatwa, dopiero w końcu lat pięćdziesiątych otrzymali pierwsze własne mieszkanie komunalne, tzn. pokój ze wspólną dla kilku rodzin kuchnią i toaletą.

Gorbaczow pracował w obwodzie typowo rolniczym. Zajmowano się tam hodowlą owiec, rozwijano przemysł spożywczy, mięsny, mleczarski, działały liczne gorzelnie i garbarnie. Był to jeden z tych regionów ZSRR, który dostarczał niezbędnej żywności. Pomysłem Chruszczowa na rozwiązanie trudnej sytuacji w rolnictwie i hodowli było zwiększanie obszarów upraw, zagospodarowywanie nieużytków czy zmiany organizacyjne kolchozów. Po podróży do USA Chruszczow stał się zwolennikiem zasiewów kukurydzy nawet w tych regionach, które nie miały odpowiedniego klimatu dla jej uprawy, np. w obwodach archangielskim czy wołogodzkiem. Zamierzał także ograniczyć skromne przyzagrodowe gospodarstwa oraz dział-

ki ludności miejskiej. Działania te nie przyniosły spodziewanych rezultatów, zwłaszcza że po latach względnego urodzaju kraj nawiedziły susze, a wprowadzone przez Chruszczowa rozwiązania w rolnictwie nie miały charakteru systemowego. Niezbędny stał się import zbóż, głównie pszenicy, m.in. z Kanady, Australii i Rumunii, a także mięsa, mimo to – zwłaszcza w dużych miastach – kłopoty z zaopatrzeniem stawały się coraz bardziej widoczne. Z czasem doprowadziły do niepokojów społecznych na Kaukazie Północnym, w Nowoczerkasku, Rostowie nad Donem. Niedobory odczuwały głównie duże miasta, które rozrastały się ze względu na plany znacznej industrializacji. Do miast tych ciągle napływali byli kołchoźnicy, którzy na mocy nowych przepisów mogli już swobodnie przemieszczać się po kraju. Tysiące traktorzystów, kombajnistów otrzymawszy dowody osobiste ruszyły do miast i na wielkie budowy; wieś coraz bardziej wyludniała się i biedniała. Wyraźny wzrost liczby miast i miasteczek wymagał zdynamizowania polityki mieszkaniowej państwa, budowy niezbędnej infrastruktury. Na znaczną skalę podjęto program zagospodarowania nieużytków w północnym Kazachstanie i na południowej Syberii, Powołżu, a nawet Dalekim Wschodzie. Mimo ogromnego wysiłku ludzi, efekt dla gospodarki okazał się daleki od oczekiwanego. Ciekawostką jest, że dopiero w końcu lat pięćdziesiątych zaczął w ZSRR powszechnie obowiązywać 7-godzinny dzień pracy, a w przemyśle wydobywczym 6-godzinny (wcześniej nie było to ograniczone żadnymi przepisami).

Rządzący potrzebowali spektakularnego sukcesu. W 1960 r. rozpoczęto budowę do dziś funkcjonującego kosmodromu Bajkonur w Kazachstanie, wystrzelono pierwszy sputnik, natomiast 1 kwietnia 1961 r. pierwszy człowiek (Jurij Gagarin) znalazł się na orbicie okołoziemskiej. Z czasem pomysły Chruszczowa zaczęto krytykować, uważano je za „skrajnie nieprzemysłane”, a jego odsunięcie od władzy (1964 r.), nie wywołało protestów

społecznych ani w elitach władzy. Gorbaczow nie podzielał tak krytycznej oceny Chruszczowa. Cenił jego działania w walce z destalinizacją systemu:

Dla historii i wielkiej polityki ogromne znaczenie miały rzeczywiste konsekwencje działań Chruszczowa. Krytykowanie Stalina, który uosabiał reżim, nie tylko pokazało zły stan naszego społeczeństwa, wypaczony charakter władzy politycznej, ale również brak elementarnej praworządności. Krytyka ta obnażyła – i słusznie – totalitarny charakter ustroju radzieckiego, rodziła nadzieje na jego zreformowanie, dawała impuls niezbędny dla rozwoju nowych procesów [...] Myślę – wybiegając naprzód – że nie wszystko z doświadczeń Chruszczowa uwzględniliśmy w latach pierestrojki [...] Równocześnie dzięki Chruszczowowi został zrobiony krok w kierunku demontażu reżimu totalitarnego, podjęta została pierwsza próba zwrócenia naszego społeczeństwa w kierunku demokracji¹⁷.

Należy zgodzić się, że oczekiwania części obywateli i elit były znacznie większe, a być może po pierwszym zachłyśnięciu „odwilżą poststalinowską” część społeczeństwa, zwłaszcza inteligencji, była rozczarowana brakiem dalszych reform. Jednak większość pragnęła silnego przywództwa, wprowadzenia metod rządzenia, które w powszechnym odczuciu miały być symbolem porządku i siły państwa. Aparat partyjny był niezadowolony z prób narzucenia mu reform. To właśnie najbliższe otoczenie, wykorzystując nieobecność Chruszczowa, który odpoczywał na Krymie, odsunęło go od władzy. 15 października generalnym sekretarzem partii został Leonid Breżniew, a Aleksiej Kosygin stanął na czele rządu. „Przewrót pałacowy” otworzył na wiele lat rządy nowej ekipie, w której Michaił Gorbaczow nabierał coraz większego znaczenia.

Kariera partyjna

Dojście do władzy ekipy Leonida Breżniewa przynajmniej na początku wychodziło naprzeciw oczekiwaniom społecznym – tworzenia względnej stabilizacji. Gorba-

¹⁷ M. Gorbaczow, *Sam...*, s. 93–94.

czow, który należał do grupy młodych prowincjonalnych działaczy Stawropola, popierał nowego przywódcę. Wy różniał się zdolnościami organizacyjnymi, dobrymi kontaktami z ludźmi, nie bez znaczenia była nabyta przezeń umiejętność „przemawiania bez kartki prawie na każdy temat”. Już w 1957 r. został pierwszym sekretarzem okręgowego komitetu Komsomołu i miał możliwość spotykania się z innymi działaczami regionalnymi. Od tego czasu datuje się jego znajomość z Eduardem Szewardnadze, który wówczas pełnił podobną funkcję w Gruzji, a później – u boku Gorbaczowa – został ministrem spraw zagranicznych.

Kariera Gorbaczowa w aparacie partyjnym związana była z osobą Fiodora Kułakowa, szefa obwodowego komitetu partii, później awansowanego na członka Biura Politycznego KC KPZR. To on w 1963 r. zaproponował kandydaturę Gorbaczowa na kierownika wydziału organizacyjnego partii w Kraju Stawropolskim. Specyfika tego miejsca, jak i własne przymioty Gorbaczowa spowodowały, iż nie poprzestał on na karierze prowincjonalnego aparatczyka, ale mierzył dużo wyżej. Tutaj bowiem w okresie letniej kanikuly, w znanym radzieckim kurorcie Mineralnyje Wody, przebywało wielu prominentnych przedstawicieli ówczesnego kierownictwa partii. Z racji swego stanowiska Michaił Gorbaczow zetknął się z Jurijem Andropowem, Michaiłem Susłowem, Andriejem Gromyko, Aleksijem Kosyginem, a nawet z Leonidem Breżniewem. To ci ludzie, usytuowani na najwyższych szczeblach radzieckiej hierarchii, zdecydowali o przyszłości Gorbaczowa. Uchodził on bowiem za towarzyskiego, sympatycznego i uczynnego gospodarza, mozolnie pracującego na przydomek „ulubieńca partii”. Doceniano także jego wiedzę i doświadczenie w zakresie problematyki wsi i rolnictwa. Wynikało to nie tylko z faktu jego pochodzenia, ale także uzupełnionego z czasem wykształcenia rolniczego. W 1966 r. został I sekretarzem miejskiego komitetu partii w Stawropolu,

cztery zaś lata później, w wieku 39 lat, został szefem KPZR Kraju Stawropolskiego¹⁸. Pierwszy sekretarz komitetu krajowego w swoim regionie miał pełnię władzy, ponosząc jednak zarazem całkowitą odpowiedzialność, a także musiał dbać o dobre stosunki z sekretarzem generalnym i członkami Biura Politycznego (BP).

Relacje między władzą centralną a regionalną wynikały z organizacyjnej struktury. Oczywiście Gorbaczow, aby zasłużyć na dalszy awans w hierarchii partyjnej, uczestniczył w działaniach znaczących koterii. Za namową Kułakowa wspierał jego działania, a tym samym należał do tzw. drużyny Breżniewa. Lata siedemdziesiąte to okres wzrostu roli aparatu partyjnego we wszystkich dziedzinach życia, powrócono do kontroli partii nad gospodarką, krzewiono zasadę „centralizmu demokratycznego”, która dominowała w sposobie rządzenia państwem. Breżniew, krytyczny wobec działań swego poprzednika, w praktyce nie dopuszczał do reform, zasadnie zatem nazywano ten okres „czasem stagnacji, zastoju”.

Podobnie jak za czasów Chruszczowa, sfera rolnictwa była priorytetem także w polityce Breżniewa. Jednak w dalszym ciągu brak było kompleksowych reform w tym sektorze gospodarki. Dodatkowym czynnikiem utrudniającym podniesienie poziomu gospodarowania był brak dbałości o powierzone mienie i jego rozkradanie. Utrzymujące się przez lata marnotrawstwo w systemie pracy kołchozów i sowchozów, aktywność działań i uczestnictwo w nich osób nieprzygotowanych do pracy w rolnictwie (tradycją były coroczne wyjazdy młodzieży studenckiej „na zbiory ziemniaków i zbóż”, pomoc wojska itp.) powo-

¹⁸ Obwód stawropolski należał do najmniejszych w ówczesnym ZSRR, ale i miasto Stawropol w 1979 r. liczyło zaledwie 258 tys. mieszkańców; w tym czasie 23 miasta w ZSRR liczyły milion i więcej mieszkańców. Stolica Kraju Stawropolskiego uważana była za małe, prowincjonalne miasto. Na przykład Swierdłowsk, którego I sekretarzem był B. Jelcyń, liczył wówczas 1,3 mln mieszkańców. Z tego powodu Jelcyń niejednokrotnie, by zdyskredytować Gorbaczowa, wypowiadał się o nim jako o prowincjonalnym działaczu.

dowały, że ZSRR, jako państwo o najwyższym potencjale ziemi ornej w świecie, zmuszone było co roku importować zboże i inne produkty rolne.

Gorbaczow jako pierwszy sekretarz w Kraju Stawropolskim miał duży wpływ na to, co się tam działo i jak był zarządzany ten region. Ze względu na swe położenie i warunki przyrodniczo-klimatyczne, stanowił on nie tylko jeden z najbardziej znaczących obszarów rolniczych w ówczesnym ZSRR, ale także doskonałe miejsce do odpoczynku. Uważano w związku z tym, że rządzący z „południa” mieli lepszy dostęp do moskiewskiej elity i nieprzypadkowo wielu Stawropolan stawało się działaczami związkowego formatu. Oznaczało to większe możliwości pozyskiwania środków, z drugiej strony – ogromną odpowiedzialność w przypadku ewentualnego nieurodzaju. Gorbaczowa interesowała wówczas możliwość uzyskania środków na inwestycje w sektorze rolnictwa, głównie dotyczące produkcji towarów mlecznych, trzody chlewnej, drobiu, ziarna. Podejmował kwestie melioracji gruntów, elektryfikacji wsi. Jego zaniepokojenie budził fakt, że mimo znacznego wysiłku, do połowy lat sześćdziesiątych produkcja w rolnictwie nie rosła, zamiast planowanych 70%, wzrost był kilkakrotnie mniejszy, co pogłębiało zależność od importu zboża i mięsa.

W latach siedemdziesiątych region, podobnie jak cały ZSRR, zmagał się z brakiem mięsa. Tradycyjnie już rolniczo-hodowlane regiony południowe zmuszone były przeznaczać znaczącą część swojej wytwórczości na potrzeby innych części kraju, co powodowało ciągłe problemy z zaopatrzeniem. Kraj Stawropolski, podobnie jak obwody krasnodarski czy rostowski, wysyłał od 60 do 80% własnej produkcji mięsa do innych regionów ówczesnego ZSRR. Musiało to rodzić niezadowolenie miejscowej społeczności. Pewnym rozwiązaniem, zrealizowanym w okresie rządów Gorbaczowa, było budowanie zakładów

hodowli drobiu, które zaczęły uzupełniać produkcję zewnętrzną i zaopatrywać rynek wewnętrzny. Ważnym zadaniem w tym okresie było przeprowadzenie modernizacji tej części regionu, która – zwłaszcza w okresie letnim – przynosiła największe dochody. Liczne kompleksy sanatoryjne, infrastruktura regionalnych kurortów wymagały zwiększenia niezbędnych nakładów, przyjeżdżało tu bowiem odpoczywać w sezonie ponad siedem milionów osób. Gorbaczow pozyskał pieniądze na budowę Wielkiego Kanału Stawropolskiego, rozwinął intensywnie hodowlę owiec, a także przemysł winiarski. Do Kraju Stawropolskiego przyjeżdżali ludzie szukający pracy i lepszego życia z innych regionów Kaukazu. Z biegiem czasu w kręgach decyzyjnych pojawiło się przekonanie, że Gorbaczowa należy wspierać jako „nowego, młodego szefa, który działa na skalę państwową”. Ostatecznie możliwości dalszego awansu w centralnym aparacie partyjnym otworzyły się przed nim po niespodziewanej śmierci Kułakowa. Oczywiście nie był jedynym kandydatem na jego stanowisko, ale, jak należy sądzić, wsparcie Jurija Andropowa, dotychczasowego szefa KGB, okazało się na tyle znaczące, że to właśnie on dostał się do ścisłego kierownictwa partii. Od tego momentu kariera Gorbaczowa uległa przyspieszeniu: w 1978 r. został wybrany na sekretarza KC, natomiast rok później był już kandydatem Biura Politycznego, by w roku 1980 zostać jego członkiem, co dawało mu możliwość uczestnictwa we wszystkich najważniejszych działaniach państwa. Powierzono mu trudny i newralgiczny sektor radzieckiej gospodarki – rolnictwo. Z zapałem wziął się do pracy, zamierzał doprowadzić do zwiększenia produkcji żywności. Przyjęto specjalny program, co wiązało się nie tylko ze zwiększeniem nakładów na sektor rolny, ale i na cały kompleks rolno-przemysłowy, w tym na rozwój infrastruktury wiejskiej.

Natrafił na sprzyjający okres reform wprowadzanych przez premiera Kosygina. Ich celem było zwiększenie za-

interesowania przedsiębiorstw wzrostem wydajności produkcji, rentowności; podjęto też pierwsze próby w zakresie samodzielnego planowania w przedsiębiorstwach. W systemie zarządzania Kosygin doprowadził do odchodzenia od zarządzania terytorialnego na rzecz sektorowego zarządzania gospodarką przez poszczególne ministerstwa. Częścią jego działań miało być wprowadzenie reformy cen, która ostatecznie nie została zarządzona, Kosygina zaś odsunięto od władzy. Skutkowało to dalszym dofinansowaniem przez państwo często nierentownych kopalń i innych przedsiębiorstw. Rządzący mogli sobie na to pozwolić, bo budżet państwa był już zasilany ze sprzedaży ropy i gazu pozyskiwanych z nowych źródeł w Zachodniej Syberii, a wysokie ceny ropy na światowych rynkach zapewniały znaczące wpływy.

Nie ulega wątpliwości, że odsunięcie Kosygina od kontynuacji reform było błędem i wynikiem niekorzystnych zmian politycznych, w tym – zdawać by się mogło odległej wobec tych spraw – sytuacji w Czechosłowacji. To właśnie wydarzenia Praskiej Wiosny 1968 r. i interwencja wojsk Układu Warszawskiego, doprowadziły do wzrostu upolitycznienia sfery wewnętrznej ZSRR, przyczyniły się do zaprzestania działań reformatorskich, które zaczęto postrzegać jako zagrożenie dla stabilności ówczesnego systemu.

Na początku lat osiemdziesiątych trudności wewnętrzne w ZSRR zaczęły się pogłębiać, co związane było z niestabilnością polityczną, odejściem w krótkim czasie trzech przywódców państwa i dynamiczną wymianą elit. Zapoczątkowała to śmierć Breżniewa i Susłowa w roku 1982 r., władzę w ZSRR objął na krótko Jurij Andropow, do tychczasowy szef bezpieczeństwa. Jego dojście do władzy oznaczało początek końca epoki breżniewowskiego zastoj; wprowadziło otwarcie umożliwiające przyszłe zmiany. Niektórzy autorzy są nawet zdania, że to właśnie Andropow był „ojcem *pieriestrojki*”.

Generalnie Andropow chciał przeprowadzić niezbędne reformy w sferze gospodarczej, a dopiero w dalszej kolejności zamierzał podjąć działania w zakresie przekształcania systemu politycznego. Jednak proponowane zmiany nie miały charakteru strukturalnego, w efekcie nie mogły „zmienić wzajemnych stosunków wewnątrz mechanizmu gospodarki radzieckiej”. Jako szef KGB Andropow zdawał sobie sprawę, że zagrożenia dla stabilności systemu radzieckiego stale rosły. Potwierdzała to pogarszająca się koniunktura gospodarcza, niekorzystna dla ZSRR sytuacja międzynarodowa, trudności w obozie socjalistycznym (powstanie „Solidarności” w Polsce, a następnie wprowadzenie stanu wojennego w roku 1981). Przy tym ciągły nacisk amerykański w sferze gospodarczej i politycznej utrzymywał napięcie w stosunkach międzynarodowych oraz zmuszał ZSRR do militarnego zaangażowania w różnych częściach globu. Nie należy zapominać, że trwająca od 1979 r. wojna w Afganistanie nie tylko nie przynosiła sukcesów, ale wręcz powiększała trudności gospodarcze i niekorzystnie wpływała na nastroje społeczne.

Andropow starał się w krótkim okresie swoich rządów, mimo zmagania się z nieuleczalną chorobą, doprowadzić do poszukiwania rozwiązań i grupowania wokół siebie ludzi, którzy mogliby w przyszłości podjąć się reformowania kraju. Chciał doprowadzić do zmiany pokoleniowej w kręgach władzy, co umożliwiłoby przeprowadzenie niezbędnych reform w ramach systemu socjalistycznego. Skupił się na eliminowaniu patologii, w tym korupcji, zwiększaniu dyscypliny pracy. W dalszej kolejności zamierzał wprowadzić niezbędne reformy administracji państwa i aparatu władzy, w tym aparatu partyjnego. Należy sądzić, że będąc wieloletnim szefem KGB miał pełne rozeznanie w stanie gospodarki radzieckiej i to właśnie jej modernizację uznał za zadanie priorytetowe.

Po śmierci Andropowa Michaił Gorbaczow był obok Georgija Romanowa (I sekretarz partii w Leningradzie) pretendentem do objęcia stanowiska generalnego sekre-

tarza partii. Dotychczasowa dynamiczna kariera Gorbaczowa w aparacie centralnym w znacznym stopniu była związana z Andropowem. Margaret Thatcher w swoich wspomnieniach określiła go mianem „specjalnego protegowanego Andropowa”¹⁹, a Raisa Gorbaczowa przyznała podczas jednej z podróży zagranicznych, że „zawdzięczamy mu wszystko”. Gorbaczow pisał o tym okresie:

Myślałem, że pokolenie fundamentalistów odchodzi, przychodzi nasze pokolenie, które nie powinno być związane kompleksem winy [...] czułem się człowiekiem nowego pokolenia [...] człowiekiem chruszczowowskiego ocieplenia [...] byłem przekonany, że my damy nowy oddech realnemu socjalizmowi²⁰.

Ludzi urodzonych w latach 1927–1933 nazywano „złotym pokoleniem”, nie byli bowiem uczestnikami działań wojennych, ich kształcenie przypadło na okres destalinizacji, nie doświadczyli osobiście atmosfery represji. Awansując następnie w strukturach partyjnych, byli dużo lepiej wykształceni niż ich poprzednicy. To właśnie oni, równo-latkowie Gorbaczowa, pokolenie 50-latków, na początku lat osiemdziesiątych było już silnie reprezentowane we władzach, stanowiąc około połowy elit regionalnych i około 1/3 delegatów na XXVI zjeździe partii, jednak w dalszym ciągu stanowili nieznaczny procent w wojsku, nieco więcej było ich wśród dyplomatów. Dojście do władzy Gorbaczowa dawało tej grupie szansę na polityczny awans. Po śmierci Andropowa nie stało się tak od razu, krótko u władzy był bowiem Konstantin Czernienko. Wiek i choroba Czernienki spowodowały, iż w kręgach najwyższych władz partyjnych stosunkowo młody Gorbaczow, dojrzały już jednak stażem partyjnym, był głównym pretendentem do przejęcia władzy w kraju.

Wybór Gorbaczowa został dokonany za przyzwoleniem obecnych jeszcze w Sekretariacie KC KPZR zwolenników

¹⁹ M. Thatcher, *Moje lata na Downing Street*, Warszawa 2012, s. 474.

²⁰ M.S. Gorbaczow, B.F. Sławin, *Nieokonczenijszaja istorija...*, s. 17.

starych porządków. Zdaniem G. Szachnazarowa oni zdecydowali o tym wyborze, ale też społeczeństwo nie chciało kolejnego *starika*. Choć pozycja Gorbaczowa była już silna, musiał on jednak zabiegać o głosy członków Biura Politycznego, zwłaszcza Andrieja Gromyki, ówczesnego ministra spraw zagranicznych, który na posiedzeniu BP zaproponował jego kandydaturę na stanowisko generalnego sekretarza partii. Decyzję podjęto niezwłocznie. „Wszyscy byli jednomyślni” – wspomina Gorbaczow. Na plenum KC podkreślano „doświadczenie w pracy partyjnej Gorbaczowa, wykształcenie i erudycję, znajomość procesów międzynarodowych, dojrzałość i wytrwałość w działaniu”.

Pierwszy raz generalnym sekretarzem partii został człowiek dużo młodszy niż dotychczasowi przywódcy (miał wówczas 54 lata), z uniwersyteckim wykształceniem, nie wywodzący się – w przeciwieństwie do swoich poprzedników – z aparatu struktur siłowych. Wiele lat przed objęciem stanowiska zetknął się z rzeczywistością Zachodu. Przebywał w Niemczech, Belgii, we Francji, w Wielkiej Brytanii, Kanadzie, wraz z żoną spędził urlop we Włoszech. W 1984 r. Gorbaczow jako szef ówczesnej delegacji parlamentu radzieckiego przebywał w Wielkiej Brytanii, gdzie wygłosił przemówienie w parlamencie brytyjskim, podkreślając potrzebę „nowego myślenia w stosunkach międzynarodowych”. W prasie brytyjskiej cytowano fragmenty tego przemówienia: „Niezależnie od tego, co nas dzieli – planetę mamy wspólną. Europa jest naszym wspólnym domem. Domem, nie teatrem »działań wojennych«”²¹. Wspominając to spotkanie, brytyjska premier tak scharakteryzowała Gorbaczowa:

jego osobowość nie mogła bardziej różnić się od przeciętnych radzieckich aparatczyków, sztywnych jak brzuchołowcy. Uśmiechał się, a nawet śmiał, gestykułował, chcąc coś podkreślić, modulował głos, żywo brał udział w sporze i był wnikliwym rozmówcą. Był pewny siebie i chociaż niepotrzebnie wzbogacał swe wypowiedzi pełnymi szacunku

21 M. Gorbaczow, *Sam...*, s. 237.

wzmiankami o panu Czerniecu, od którego przywiózł niewiele wnoszącą pisemną notę, bynajmniej nie czuł się niezręcznie, wkraczając w kontrowersyjne rejony światowej polityki [...] nigdy nie czytał z kartki, a tylko zaglądał do małego notesu z odręcznymi notatkami [...] Inny był za to jego styl [...] dużo bardziej niż marksistowska retoryka, wyrażał esencję jego prawdziwej osobowości. Stwierdziłam, że go lubię [...] Miałam nadzieję, że właśnie rozmawiałam z kolejnym rosyjskim przywódcą. Bowiem, jak później powiedziałam prasie, był godnym partnerem do interesów²².

To właśnie podczas tej wizyty, jak pisze Ewa Ewart, Gorbaczow z charakterystycznym dla siebie poczuciem humoru miał zażartować: „pragnę panią uspokoić, że nie otrzymałem dyrektywy, aby zmusić panią do wstąpienia do partii komunistycznej. Premier wybuchła śmiechem. Pierwsze lody zostały przełamane”²³. Margaret Thatcher wspominała także towarzyszącą wówczas mężowi Raisę Gorbaczow, która:

Była elokwentną, bardzo dobrze wykształconą i atrakcyjną kobietą [...] Raisa Gorbaczow również po raz pierwszy była z wizytą w państwie zachodnioeuropejskim i słabo mówiła po angielsku (jej mąż nie znał tego języka wcale) [...] Była ubrana w elegancki kostium w zachodnim stylu, dobrze uszytą szarą marynarkę z białym paskiem; pomyślałam wtedy, że to dokładnie taki strój, jaki sama mogłabym włożyć. Miała dyplom z filozofii i była pracownikiem naukowym. Według naszych informacji z owego czasu pani Gorbaczow była zaangażowaną, zdecydowaną marksistką [...] Później jednak, gdy odeszłam już z urzędu, dowiedziałam się od niej, że jej dziadek był jednym z milionów kułaków zamordowanych podczas przymusowej kolektywizacji za Stalina. Jej rodzina raczej nie miała złudzeń co do komunizmu²⁴.

Zainteresowanie Gorbaczowem po jego wyborze na nowego przywódcę ZSRR było ogromne. Zachodnie pisma donosiły, że „reprezentował on nową generację radzieckiego kierownictwa, nowe postawy i nowy styl”. Postrzegano go jako przywódcę z „intelektem”, „umiejętnościami politycznymi”, „silną osobowością”. Udzielił pierwszego wywiadu jednemu ze znanych dziennikarzy zachodnich, który komentował: „wyglądał dobrze, był opalony, odprężony po wakacjach na Krymie, w jasnym, dobrze skrojonym

²² M. Thatcher, *Moje lata...*, s. 482–484.

²³ E. Ewart, *Widziałam*, Warszawa 2015, s. 298–299.

²⁴ M. Thatcher, *Moje lata...*, s. 480.

garniturze i śnieżnobiałej koszuli”. Przyjął gości w dużym pokoju, obitym kremowym jedwabiem, na ścianach którego wisiały portrety Marksa i Lenina. Uśmiechał się często. „W czasie spotkań korzystał z trzech niezwykłych narzędzi: oczu, rąk i głosu”²⁵. Mieczysław Rakowski w pracy poświęconej *pieriestrojce* pisał o Gorbaczowie: „jest urodzonym politykiem, który potrafi wokół siebie wytworzyć atmosferę bezpośredniości [...] nie jest typem polityka kameralnego”²⁶.

Ewenementem dla radzieckiej polityki było eksponowanie żony generalnego sekretarza. Raisa Gorbaczowa towarzyszyła mężowi w trakcie licznych podróży zagranicznych, ale i podróży po kraju. Obraz rodziny Gorbaczowów, w tym córki Iriny, a później i wnuczki Oksany, miał ocieplać wizerunek nowego przywódcy. W ZSRR przyjmowano to z dystansem. Raisie zarzucano, że zanadto wtrąca się do polityki, że ma zbyt duży wpływ na męża. Zupełnie inaczej było na Zachodzie, gdzie podkreślano jej szykowność, nadążanie za modą, niekiedy określano „jako zagadkę odzianą w sobole”, z jednej strony nawiązując do ekskluzywności ubioru, z drugiej do niejasnych kart z jej dzieciństwa. W 1987 r. Raisa Gorbaczowa została uznana przez brytyjski magazyn „Women’s Own” kobietą roku, a w 1991 r. Międzynarodowa Fundacja „Razem dla Pokoju” przyznała jej tytuł „Damy roku”²⁷.

W ciągu kilku miesięcy Gorbaczowowi udało się wprowadzić nowych ludzi do Biura Politycznego, co dawało mu większą niezbędną do realizacji planów politycznych. W największym stopniu oczekiwano zmian w szeregach średniego i niższego aparatu, także wojsko i KGB wiązały z nim niemałe nadzieje. Gorbaczow po latach wspominał:

²⁵ „Time”, 9 IX 1985.

²⁶ M. Rakowski, *Polityk nowej epoki*, „Polityka”, 16 VII 1988.

²⁷ Po jej śmierci w 2006 r. powołano do życia Międzynarodową Fundację im. Raisy Gorbaczow, która finansuje walkę z rakiem u dzieci, m.in. wspomogła budowę Instytutu Dziecięcej Hematologii i Transplantologii im. Raisy Gorbaczow w Sankt Petersburgu.

My czuliśmy, że następuje czas zmian (intuicyjnie dawno to czuliśmy) [...] Będąc u władzy, byłem owładnięty iluzją o możliwości reformowania systemu [...] uważałem, że można dać istniejącemu socjalizmowi drugi oddech [...] Moje rozmyślenia, a także dyskusje z Andropowem doprowadziły do idei, że więcej demokracji będzie oznaczać więcej socjalizmu²⁸.

Nie wszyscy dzielali te opinie, niechętna mu pozostawała konserwatywna kremłowska elita, dla której był człowiekiem z zewnątrz, z prowincji. Z kolei R. Pipes uważa, że przyczyną, dla której „postanowiono, że nie można już dłużej zwlekać i wybrano Gorbaczowa”, była sytuacja w bloku państw socjalistycznych.

Wśród społeczeństwa świadomość trudnej sytuacji kraju była niska. Ludzie zauważali wprawdzie braki w zaopatrzeniu, jednak przywykli do niskiego poziomu życia, ponadto propaganda zachłystywała się w dalszym ciągu liczbą produkowanych maszyn, traktorów czy wielkimi budowlami komunizmu, co miało unaoczniać obywatelom potęgę ich kraju. W rzeczywistości pozostająca w izolacji gospodarka radziecka, konkurująca jedynie w ramach państw RWPG, tuż przed ogłoszeniem *pieriestrojki* pozostawała nie w stanie zastoju, a permanentnego kryzysu. Dodatkowym, i jak się okazało znaczącym czynnikiem wpływającym na jej stan, był surowcowy charakter gospodarki i wysoki poziom militaryzacji. Zimna wojna i wynikające z niej skutki doprowadziły do wyścigu zbrojeń, w którym ZSRR w coraz większym stopniu zmuszony był uczestniczyć kosztem rozwoju państwa, jego gospodarki i przede wszystkim poziomu życia obywateli.

Oczekiwania społeczeństwa i części elit wobec zmian w ówczesnym ZSRR narastały. Zwłaszcza wśród inteligencji obserwującej wydarzenia w innych państwach regionu, głównie w Polsce, pojawiło się przekonanie, iż także w ZSRR mogą następować zmiany. Żywiono nadzieje, że

nowy, inny od dotychczasowych, przywódca kraju spełni ich pragnienia. A. Graczow pisał:

Inteligenci nieprzyzwyczajeni do przywódców o choćby elementarnym poziomie wykształcenia, przywykli do prowadzenia dyskusji w kuchniach i wyrażania protestu w anegdotach, zachwycili się „pierwszym od czasów Lenina” wodzem partyjnym z dyplomem uniwersyteckim, zdolnym bez kartki i błędów gramatycznych wypowiadać rozsądne myśli – ale jednocześnie obawiali się go [...] pozostawało tylko zgadywać, czy będzie carem dobrym czy „Groźnym”²⁹.

Należy zgodzić się z R. Pipesem, że narastający ferment społeczny i polityczny w państwach satelickich był istotną przyczyną wyboru Gorbaczowa. W ówczesnej rzeczywistości radzieckiej idee opozycji politycznej, polskiej „Solidarności”, wyraźnie krytykowano, określając je jako zamach na stabilność wspólnoty socjalistycznej. Dominowały, zwłaszcza wśród radzieckiej nomenklatury, postawy dystansu, podejrzeń o przenoszenie niepożądanych wzorców. Z biegiem czasu, zwłaszcza w kręgach inteligencji, nowe idee nie pozostawały bez echa. W większym stopniu dotyczyło to postulatów pluralizmu, wolności słowa, jawności życia społecznego, demokratyzacji systemu, niż zmian gospodarczych.

Gorbaczow, obejmując najważniejszy urząd w państwie, doskonale znał mechanizmy polityki wewnętrznej, stykał się z nimi od początku 30-letniej już kariery, jednak biorąc odpowiedzialność za kraj, starał się go reprezentować w inny sposób. Do tego wykorzystywał posiadaną wiedzę, umiejętności i niewątpliwy talent w kontaktach z ludźmi. E. Ewart wspomina, jak entuzjastycznie przyjmowany był przez Amerykanów w trakcie wizyty w Waszyngtonie: „wzdłuż trasy przejazdu ustawiły się tłumy ludzi wiwatujących z niekłamaną sympatią i poparciem”. Odpowiadając na to Gorbaczow, „zatrzymał kawalkadę samochodów i wyszedł do ludzi”. „Pierwszy raz zdarzyło się, aby przywódca

radzieckiego państwa zrobił coś takiego na amerykańskiej ulicy. Tłum wpadł w stan totalnej ekstazy. Gorbaczow natchmiał stał się celebrytą³⁰. Także w swoim kraju starał się wprowadzać nowy sposób kontaktu z ludźmi. Nie było to łatwe, przez dziesięciolecia dystans w kontaktach między władzą a obywatelami był bowiem ogromny. Jednak będąc nowym gensekiem, miał możliwości wpływania na te relacje. Jak pisał Roj Miedwiediew:

W Związku Radzieckim człowiek, który znalazł się na szczycie wielkiej piramidy władzy, uzyskuje możliwość oddziaływania na całokształt życia społecznego we wszystkich jego aspektach. Stopniowo kształtuje nie tylko własny styl kierowania partią i państwem, lecz również swoje otoczenie. Jego działalność wpływa nie tylko na polityczną atmosferę kraju, lecz nawet na byt i codzienne zwyczaje obywateli³¹.

Obraz nowego przywódcy, zupełnie innego niż dotychczasowi, stanowił w działalności Gorbaczowa – zwłaszcza na początku *pieriestrojki* – niezwykle atut. Ludziom podobało się, że przyjeżdżał do nich, przemawiał bez kartki, zachęcał, obiecywał. Z czasem jednak, gdy nie spełniały się jego obietnice, efekty reform okazały się inne niż oczekiwania społeczne, jego przemówienia przyjmowano z coraz większą rezerwą, a później z otwartą krytyką. Gorbaczow nie chciał i pewnie nie umiał się zmienić, by tak jak dotychczas być „ulubieńcem milionów” w swoim kraju i politycznym celebrytą w świecie zachodnim. Tym, co zdecydowało o krytycznych ocenach Gorbaczowa były nie jego niewątpliwe atuty, o których szybko zapomniano, ale efekty zmian, które postanowił wprowadzić w swoim państwie – efekty *pieriestrojki*.

³⁰ E. Ewart, *Widziałam...*, s. 299.

³¹ R. Miedwiediew, *Chruszczow. Bibliografia polityczna*, Warszawa 1990, s. 8–9.



Część druga

Próby reform:
przyspieszenie,
jawność i nowe
myślenie

Plany reform Gorbaczowa

Gorbaczow, rozpoczynając reformy i mając poczucie władzy niemal absolutnej, był przekonany, podobnie jak wcześniej Andropow, że poważne trudności ZSRR można przezwyciężyć na drodze reformy systemu gospodarczego i politycznego. Optymistycznie zakładał, że proponowana przez niego „rewolucyjna” zmiana wyzwoli w społeczeństwie niezbędną energię oraz zaangażowanie i zdecyduje o powodzeniu modernizacji. Rzeczywiście wśród znaczącej części społeczeństwa, zwłaszcza inteligencji w dużych miastach, oczekiwanie na zmiany było wyraźne. Noblistka Swietłana Aleksijewicz tak to charakteryzuje:

Tłumy ludzi z uszczęśliwionymi twarzami. „Wol-ność! Wol-ność!”. Wszyscy tym oddychali. Gazety rozchwytywano. To był czas wielkich nadziei: jeszcze chwila a znajdziemy się w raju. Poznamy to nieznanne zwierzę – demokrację. Biegaliśmy na wiece jak szaleni. Zaraz dowiemy się całej prawdy o Stalinie, o Gułagu, przeczytamy zakazane *Dzieci Arbatu*, przeczytamy inne dobre książki i zostaniemy demokratami! [...] Prędzej, prędzej! Czytajcie! Słuchajcie! Nie wszyscy okazali się na to przygotowani... Większość ludzi nie żywiła wcale antyradzieckich nastrojów, chcieli tylko jednego – dobrze żyć¹.

Z perspektywy lat możemy powiedzieć, że to nastawienie okazało się iluzoryczne, jednakże w owym czasie dawało milionom mieszkańców tego państwa nadzieję, że oto młody przywódca dokona w krótkim czasie tego, o czym wielu z nich marzyło. Nie myślano wtedy o kosztach reform, koniecznych wyrzeczeniach, cierpliwej, ogromnej pracy, którą całe społeczeństwo powinno wykonać. Nikt nie przypuszczał, że zmiany odbiorą ludziom

¹ S. Aleksijewicz, *Czasy secondhand. Koniec czerwonego człowieka*, Wołowiec 2014, s. 22–23.

marną „breżniewowską stabilizację”. Przez dziesiątki lat obywatele ZSRR nie buntowali się przeciw komunistycznemu porządkowi, bojąc się bezwzględnych kar, napiętnowania siebie i swoich najbliższych. Choć wewnątrz mogli pozostawać niepokorni, na zewnątrz zazwyczaj tego nie wyrażali. Do czasów Gorbaczowa nie powiedziano im, że tak dalej być nie musi, że mogą zmanifestować swoją niezgodę na reguły, które im narzuciła władza. Na pewno nie chcieli wówczas rewolucji, obawiali się jej bardziej niż inne narody, wiedzieli bowiem, co ona oznaczała. Pokolenie Gorbaczowa, które nie doświadczyło osobiście skutków rewolucji, ale zostało „odarte ze złudzeń” przez wojnę, poparło nowego przywódcę, bo chciało lepszego życia. Wtedy się wydawało, że właśnie to pokolenie, lepiej wykształcone, znające reguły socjalistycznego świata, będzie miało większe szanse, by przeprowadzić zmiany.

Reformy były bez wątpienia formą „rewolucji przeprowadzanej od góry” narzuconej społeczeństwu przez reformatorsko nastawioną część elit politycznych i samego Gorbaczowa. W warunkach radzieckich był to jedyny znany, ale i jedyny możliwy mechanizm dokonywania przeobrażeń. Był to wybór polityczny rządzących, realizowany w powiązaniu ze sferą gospodarczą i społeczną. Gorbaczow nie zakładał radykalnych zmian systemu politycznego, a jedynie jego doskonalenie, chciał wprowadzać „rewolucyjne zmiany ewolucyjnymi metodami”. Czy w połowie lat osiemdziesiątych można jeszcze było reformować system? Większość badaczy uważa, że systemu komunistycznego nie można było w ogóle zreformować. Inni sądzą, że naprawę trzeba było rozpocząć zdecydowanie wcześniej, poczynając – na wzór chiński – od modernizacji gospodarki państwa, a zachowując autorytarny charakter rządów. W przeszłości próby reformowania Rosji kończyły się niepowodzeniem, a podejmowali je zawsze przedstawiciele władzy: Sergiej Witte, Piotr Stołypin, a także car Aleksander II. Wszyscy oni starali się inicjować zmiany, jednak

by to czynić musieli uwzględnić specyfikę swojego kraju. Specyfiką zaś systemu rosyjskiego była i jest dominacja władzy wykonawczej; rosyjska władza przedstawicielska, także obecnie, jest marginalizowana i postrzegana jako rezultat politycznego kompromisu elit. Przez cały okres swej historii Rosjanie pozostawali w okowach systemów silnie scentralizowanych, zhierarchizowanych, prowadzących drogą od absolutyzmu, przez totalitaryzm i autorytaryzm. Niejednokrotnie przypisuje się tej nacji specyficzną cechę mentalności konserwatywnej, polegającą m.in. na swoistym posłuszeństwie rządzonych wobec autorytetu władzy, na odmawianiu obywatelom przez stulecia prawa do posiadania własnego zdania, personalnej tożsamości i w konsekwencji na braku ich samodzielności.

W okresie komunizmu występowały pewne próby wprowadzenia zmian pod wpływem katastrofalnie pogarszającej się sytuacji gospodarczej (na przykład polityka NEP-u)², jednak po nich następował zawsze okres reakcji, w tym wypadku reżimu stalinowskiego, przymusowej kolektywizacji na wsiach, czystek w strukturach państwa, zaostrzenia represji. W okresie Chruszczowa potrzeba wprowadzenia destalinizacji stała się najważniejszym postulatem elit i obywateli, jednak zmiany miały charakter żywiołowy, choć były również narzucane z góry, nie miały charakteru reform systemowych. Były powszechnym ruchem społeczeństwa zmierzającym do napiętnowania wynaturzeń stalinizmu, realizowanym pod hasłami powrotu do leninowskich wzorców; swoistą próbą oczyszczenia państwa z najbardziej patologicznych form systemu stalinowskiego. Nikt wówczas nie myślał, że system można całkowicie zmienić.

2 Nowa Ekonomiczna Polityka (NEP) wprowadzona przez Lenina w 1921 r. ze względu na pogłębiający się kryzys gospodarczy i wysokie koszty społeczne tzw. komunizmu wojennego. Dopuszczono wówczas istnienie drobnego prywatnego przemysłu i handlu, otwarto wcześniej zlikwidowane sklepy, hotele, restauracje; na wsiach wprowadzono podatek żywnościowy w miejsce obowiązkowych dostaw.

Na tle tych przemian, aż do rozpadu imperium aktualne było pytanie o granice zmian w ramach systemu komunistycznego. Jak daleko mogą zejść reformy w socjalizmie? Gdzie przebiega granica, poza którą reformy mogą dotknąć i zatrzęść podstawami społeczno-politycznego i ekonomicznego ustroju państwa radzieckiego? Właśnie w okresie *pieriestrojki* pytania te stawiano niezwykle dobitnie. Wcześniej społeczeństwo ulegało swoistej iluzji, polegającej na przekonaniu, że „wystarczy oddalić skrajności reżimu stalinowskiego, odrzucić i osądzić jego mroczne strony, i wyzwolona energia narodu prowadzić będzie do wyższej fazy – komunizmu”³. Dopiero w okresie przebudowy coraz więcej ludzi uzmysławiało sobie, że to nie wystarczy. Dotyczyło to także konieczności zmian elit politycznych. Wcześniej aparat biurokratyczny nie został zasadniczo naruszony, usunięto z niego tylko tych, którzy w największym stopniu byli identyfikowani z represjami stalinowskimi. Zmiany wprowadzali ludzie, którzy byli częścią aparatu władzy. W erze breżniewowskiej stagnacji nastąpił powrót do centralizmu, hierarchii władz, bezwzględnego upartyjnięcia państwa, ale też, na co zwraca uwagę Andrzej Walicki, następował powolny „proces odchodzenia od komunizmu”. Ten okres został zamknięty dopiero w drugiej połowie lat osiemdziesiątych właśnie przez *pieriestrojkę*. Gorbaczow, dokonując zmian, nie musiał już tak bardzo konfrontować się ze stalinizmem, ponieważ działania takie podjął wcześniej Chruszczow. Dojście do władzy Andropowa dało zaś impuls do zmian wewnętrznych, które następnie Gorbaczow pogłębiał i rozwijał.

Okres ponad sześcioletnich rządów Gorbaczowa można podzielić na kilka podokresów. Na lata 1985–1986 przypada pierwszy etap reform, zwany „srebrnym wiekiem pieriestrojki”, w którym przedstawiono najważniejsze prob-

³ *Sud'by reform i reformatorow w Rossii*, ried. R.G. Pichoja, P.T. Timofiejew, Moskwa 1999, s. 297.

lemy modernizacji systemu, a poparcie dla reform było najwyższe; kolejny etap związany jest z latami 1987–1988, czyli kontynuowaniem reform gospodarczych, ale i położeniem większego nacisku na procesy społeczne, próby demokratyzacji, jawności (*glasnosti*) i nowego myślenia (*nowogo myszlenija*). W okresie tym realizowany był program aktywnych zmian w stosunkach zewnętrznych; na rok zaś 1989 i początek 1990 przypada ostatni etap reform związany z próbą przebudowy systemu politycznego. W roku 1991 dochodzi do bezwzględnej walki o władzę, którą rozpoczyna w sposób symboliczny próba zamachu stanu – tzw. pucz Janajewa (19 sierpnia), a kończy zamach stanu Jelcyna, Krawczuka i Szuszkiewicza (8 grudnia). Następuje rozwiązanie ZSRR i powstanie Wspólnoty Niepodległych Państw, potwierdzone następnie spotkaniem w Ałma-Acie. Ostatnim momentem kończącej się ery Gorbaczowa było odejście polityka ze stanowiska prezydenta. Ponad sześcioletni okres pełnienia przez niego najwyższego urzędu w państwie przeszedł w ten sposób do historii.

Pojęcie *pieriestrojka* wprowadzone zostało początkowo, by określić zmiany i nowy sposób myślenia, próby nowej organizacji państwa, działań partii, by podkreślić dynamizm zmian, a zarazem przeciwstawić się istniejącej rzeczywistości utrwalonej w okresie breżniewowskiego застоju. Idee te nowy generalny sekretarz partii przedstawił w wystąpieniu na plenum KC 1 kwietnia 1985 r., które zostało nazwane symbolicznie „manifestem *pieriestrojki*”. Gorbaczow zwrócił uwagę na konieczność przyspieszenia rozwoju naukowo-technicznego wybranych dziedzin gospodarki, podniesienia poziomu życia ludności, poprawy zaopatrzenia, rozwoju sfery usług. Apelował, by gospodarka „wstąpiła na drogę intensywnego rozwoju”, mającego doskonalić mechanizmy systemu zarządzania. Położył nacisk na tzw. czynnik ludzki (*czelowieczeskij faktor*), wskazał, że jest to ważny element modernizacji systemu radzieckiego, za pilne uznał

„pozyskiwanie młodych inicjatywnych pracowników”. W jego przemówieniach z lat 1985–1986 *pieriestrojka* jest określana jako proces: „głęboki”, „wszechstronny”, obejmujący „wszystkie sfery życia społeczeństwa”, którego celem jest pobudzenie aktywności społecznej, „zwiększenie roli rad, związków zawodowych, Komsomołu, ludowych form kontroli, pracowniczych zespołów”. Uważał, że przebudowa powinna „otworzyć przed społeczeństwem nowe horyzonty”. Mówił też o potrzebie działania „po nowemu” w zakładach pracy, jak i w aparacie partyjnym. Gorbaczow przekonywał, iż to nie jest jednorazowe działanie, a proces, który ma charakter przełomowy, porównywał go niejednokrotnie do rewolucji. Rada Ministrów zaczęła realizować plany gospodarczego przyspieszenia. Podjęto też decyzję o zwołaniu zjazdu partii, na którym miano przyjąć program rozwoju kraju do końca lat dziewięćdziesiątych, nowe dokumenty programowe oraz zasady wyboru władz. Rozpoczęto walkę z pijaństwem i alkoholizmem. W odróżnieniu od swoich poprzedników Gorbaczow ciągle podróżował po kraju, często składał wizyty zagraniczne. Odwiedzał zakłady pracy i kołchozy, spotykał się z młodzieżą. Wszędzie podkreślał potrzebę reform i ich znaczenie.

Z biegiem czasu projekt *pieriestrojki* rozrastał się, wprowadzono do niego ideę jawności (*głasnosti*). Ten pomysł ekipy Gorbaczowa nie został przyjęty jednoznacznie. Przywódca uważał, że by dalej reformować państwo, trzeba to robić przy otwartej kurtynie. W praktyce miało to oznaczać, iż prawo do krytyki rzeczywistości nie tylko powinno być jak dotychczas udziałem wybranych, ale także zwykłych obywateli. Polityka *głasnosti* nie mieściła się w dotychczasowych kanonach systemu radzieckiego. Burzyła zasady systemu opartego na podporządkowaniu, hierarchii, centralizmie partyjnym, posłuszeństwie, wymuszonej jednomyślności. *Pieriestrojka* bez *głasnosti* nie dokonałaby tak znaczących zmian w sposobie my-

ślenia, w tworzącej się nowej świadomości społeczeństwa. Jawność była najbardziej demokratyczną częścią planu reform, ale też w perspektywie czasu okazała się najbardziej rezultatywną. Po latach Gorbaczow pisał na temat:

jawność stała się metodą, która pozwalała na angażowanie się ludzi w politykę, w budowanie nowego życia. *Głasnost'* to ogromne osiągnięcie przebudowy. Pod wpływem jawności i wolności społeczeństwo zaczęło uwalniać się od lęku.

Bez wątpienia wprowadzana w życie idea jawności wśród obywateli musiała wywoływać różnorodne reakcje. Jedni przyjmowali ją entuzjastycznie, jako oczekiwany element reform i przepustkę do normalnego świata, inni z obawą i niedowierzaniem, zadając sobie pytanie, czy krytyka rzeczywistości w której żyli jest właściwa? czy nie sprowadzi na nich niebezpieczeństwa? Jawność w największym stopniu przeciwstawiała się dotychczasowym schematom i sposobowi myślenia. Na Zachodzie przyjęta została z entuzjazmem, jako symbol *pieriestrojki*. Wprowadzenie jawności miało swoje konsekwencje dla dalszego biegu reform Gorbaczowa. Od owego momentu władza musiała się liczyć z tym, że jest obserwowana przez obywateli i media, z czasem zaczęto bezwzględnie rozliczać reformy i reformatorów. Odtąd raz podniesionej kurtyny nie można było już opuścić. Doświadczył tego niebawem sam Gorbaczow, gdy nie ogłosił niezwłocznie komunikatu o wybuchu w elektrowni jądrowej w Czarnobylu i wystąpił przed obywatelami prawie po dwu tygodniach od katastrofy. Zachodnia prasa uznała to za porażkę idei jawności i zły znak dla reformatorów.

Po latach, charakteryzując *pieriestrojkę*, stwierdzał: „Pod względem treści *pieriestrojka* niewątpliwie była rewolucją, ale pod względem formy była ewolucyjnym procesem reformatorskim. Obliczonym na wiele lat: 25–30”. Gorbaczow przyznał, że należało w początkowym okresie reform wykorzystać siłę i władzę autorytarną partii,

mocniej popchnąć naprzód to wszystko, co w tej chwili naukowo nazywają „polityką przemysłową” [...] Bardzo ważne było to, żeby nie doszło do rozlewu krwi i żebyśmy dotarli na tyle daleko, na ile nam starczy sił, czyli do punktu, z którego już nie ma odwrotu. Przecież dotychczas wszystkim zakrętom historycznym w kraju towarzyszył rozlew krwi. Zapobiec temu – to był podstawowy obowiązek mój i moich towarzyszy⁴.

Niewątpliwie *pieriestrojka* wymagała od rządzących nowego myślenia o sprawach najważniejszych. By móc reformować system należało zmienić utarte schematy działania, otworzyć się na nowe idee, uaktywnić obywateli, wprowadzać lepsze standardy. Skupić jak największą liczbę ludzi wokół idei reform, poprzez zaś idee jawności rozpocząć dyskusję ogólnospołeczną, otworzyć drogę do demokracji. Wymagało to stworzenia nowego obrazu ZSRR na Zachodzie, ale także odmienionego obrazu Zachodu w Związku Radzieckim. To ostatnie zadanie okazało się niezwykle trudne, należało bowiem skonfrontować się z przez dziesięciolecia utrwalanym stereotypem „Zachodu-wroga”. Po raz pierwszy dzięki idei jawności zaczęto w telewizji pokazywać społeczeństwa zachodnie, ludzi swobodnie poruszających się na ulicach, „ludzi takich samych jak my”. Dla obywateli państwa izolowanego od dziesięcioleci był to obraz niebywały, niewiarygodny, pozostający w całkowitej sprzeczności z tym, co przez dziesięciolecia utrwalano w ich świadomości. Spodziewano się po nowym przywódcy wprowadzenia zmian, jednakże dla wielu obywateli zmiany te okazały się zbyt radykalne. Przez dziesiątki lat przyzwyczaili się, że władza ingeruje we wszystkie dziedziny ich życia, oni zaś są biernymi wykonawcami jej decyzji i obserwatorami, trybami wielkiej reżimowej maszyny. Dla nich pomysły Gorbaczowa, czyli jawności życia publicznego, likwidacji cenzury, krytyki rządzących, otwarcia w polityce zagranicznej, musiały być rewolucyjne. Był to niewątpliwym zamach na dotychczasowy system wartości, myślenia według przyjętych schema-

⁴ M. Gorbaczow, *Sam ze wspomnieniami*, Warszawa 2014, s. 321–322.

tów. Radziecki przywódca zaprezentował nowe spojrzenie na otaczający świat, w jego wypowiedziach już nie był on tak groźny i konfrontacyjny, ale w dalszym ciągu dla obywateli ZSRR pozostawał dalekim światem.

Gorbaczow, w przeciwieństwie do swoich poprzedników, generalnie nie prowadził polityki wykorzystywania zagrożenia zewnętrznego, by umocnić swe wpływy w polityce wewnętrznej. Wprost przeciwnie, w trakcie swoich rządów starał się to zagrożenie minimalizować. W państwie totalitarnym walka z wrogiem – rzeczywistym bądź wykreowanym – miała ułatwiać sprawowanie władzy oraz eksponować jej powszechność, stwarzać poczucie „bezpieczeństwa” u obywateli. Gorbaczow w polityce nowego myślenia chciał zmienić stosunek ZSRR wobec Zachodu, rozwiązywać konflikty tam, gdzie była taka możliwość, drogą rozmów i dochodzenia do kompromisu. Nie przysporzyło mu to zwolenników w kraju, a i partnerzy zagraniczni byli zdystansowani wobec jego działań. Skorzystały na polityce Gorbaczowa społeczeństwa państw satelickich. Po raz pierwszy radziecki przywódca przekonywał, iż „odtąd każdy powinien odpowiadać za swój kraj”, powoli zrywał z wzorcami radzieckiego paternalizmu, zaczął dopuszczać pluralizm poglądów, mając nadzieję zmniejszyć „brzemień odpowiedzialności ZSRR” za całą wspólnotę socjalistyczną. Nic dziwnego, że w większości tych krajów Gorbaczow postrzegany jest bardziej jako pozytywny reformator niż pejoratywny burzyciel. Docenia się też, że jego działania nie doprowadziły do tak dobrze znanych w historii tego regionu krwawych rozpraw i wojen. Obraz *pieriestrojki* i samego Gorbaczowa musi różnić się od tego, jaki zachowali obywatele byłego ZSRR. Oni bowiem, w przeciwieństwie do „bratnich krajów socjalistycznych”, nie walczyli z narzuconym systemem, ponieważ w tym systemie żyli przez 70 lat i większość z nich nie znała innego. Odkąd w ZSRR zaczęto budować komunizm, równolegle w świadomości całego społeczeństwa budowano „odpowiedzialność ludzi

radzieckich za losy świata”, w praktyce oznaczało to ciągle angażowanie się w sprawy innych państw i narodów, narzucanie „jedynie słusznej” drogi rozwoju, jednego schematu ideologicznego. W przypadku porażek (do których do czasu Gorbaczowa nie przyznawano się) wygodnie tłumaczono to błędami innych, „młodszych braci” w obozie państw socjalistycznych, a zwłaszcza konfrontacją między socjalizmem a kapitalizmem. Ważna w tym modelu była kwestia radzieckiego przykładu we wszystkich dziedzinach życia. Model wypracowany w ZSRR (w sferze politycznej, gospodarczej czy społecznej) miał być następnie wprowadzany w życie w innych państwach, nigdy odwrotnie. Z trudem godzono się na specyfikę innego kraju, np. w przypadku Polski – indywidualne rolnictwo czy rolę Kościoła katolickiego w życiu publicznym. W konsekwencji otwarcie systemu, które umożliwił Gorbaczow, było impulsem do rozpadu struktury państw socjalistycznych i dekompozycji ZSRR.

W kraju przeprowadzane reformy miały uaktywnić szerokie kręgi społeczeństwa, zwłaszcza inteligencję. Starano się pozyskać wybitnych naukowców różnych dziedzin, dziennikarzy, jednak głównym ich wykonawcą miał być aparat partyjny i urzędniczy, na czele którego stał generalny sekretarz partii. Podobnie jak jego poprzednicy: Nikita Chruszczow czy Jurij Andropow, Gorbaczow był przekonany, że opór wobec zmian ze strony biurokracji partyjnej uda mu się przezwyciężyć, a działania propagandowe pobudzą ogromny potencjał drzemiący w narodach ZSRR, przede wszystkim zaś wyzwolą entuzjazm społeczny pod hasłem: „więcej demokracji, więcej socjalizmu”. *Pieriestrojka* miała być projektem powszechnych reform w państwie, ale miała przy tym wykorzystać dotychczasowe struktury, instytucje, w pewnym stopniu i kadry, a także wiele istniejących mechanizmów, których nie udało się w tak krótkim czasie zmienić. Program reform miał być realizowany w sposób ewolucyjny w dłuższym okresie,

miał dotyczyć nie tylko sfery gospodarczej, ale i politycznej oraz społecznej. Tworzono wizję modernizacji państwa, by system stał się bardziej wydajny, natomiast nie zakładało zmiany owego systemu, choć w konsekwencji do tego doszło. Zasadne są pytania: w jakim stopniu *pieriestrojka* przyczyniła się do zmiany systemu i rozpadu państwa? Czy rozpad państwa był nieunikniony? Jaką rolę odegrał w tym główny aktor *pieriestrojki* – Michaił Gorbaczow?

Gorbaczow, który miał wieloletnie doświadczenie w pracy partyjnej i organizacyjnej na szczeblu regionalnym, nie dysponował dostateczną wiedzą w zakresie zarządzania tak ogromnym państwem, jakim był ówczesny ZSRR. Choć od kilku lat przebywał w kręgu dostojników tego państwa i wdrażał się w jego politykę, to jednak dopiero wówczas, gdy sam przejął władzę mógł poczuć brzemień odpowiedzialności. Po latach tak scharakteryzował sytuację w państwie:

Totalne panowanie zarządzanej głównie z centrum państwowej własności, wszechobejmujący autorytarno-biurokratyczny system, całkowita ideologizacja polityki, monopolizacja myśli społecznej i samej nauki, militaryzacja potencjału przemysłowego, który wysysał wszystko co najlepsze – w tym najlepsze zasoby intelektualne; nadmierne brzemie wydatków wojskowych, utrudniające rozwój gałęzi zorientowanych na potrzeby ludności i podważające zdobycze socjalne, które – od czasów rewolucji – były mimo wszystko naszym dorobkiem, a kiedyś też przedmiotem naszej dumy – taka oto była prawdziwa sytuacja kraju⁵.

Należy sądzić, że w pierwszym okresie *pieriestrojki* podejmował on działania z dużą ostrożnością i namysłem. Budował swoje zaplecze kadrowe. Zdawał sobie sprawę, że mimo ogromnej władzy musi otoczyć się ludźmi, którzy popierają jego reformy. W systemie autorytarnym to przywódca i jego najbliższe otoczenie odpowiada za wyznaczenie kierunku reform, mając do dyspozycji przedstawicieli aparatu państwowego i partyjnego wszystkich

⁵ Z przemówienia Gorbaczowa wygłoszonego podczas gali wręczenia mu Pokojowej Nagrody Nobla w Oslo, 5 VI 1991 r.

szczebli w kontekście realizacji zadań. Gorbaczow bardzo aktywnie zaczął wymieniać kadry partyjne i państwowe. Dotyczyło to tak najwyższych szczebli władzy, jak i kadr republikańskich oraz regionalnych. W krótkim czasie uzyskał większość w Biurze Politycznym, czyli w organie, który podejmował decyzje o najważniejszych kierunkach działań państwa i partii. W kwietniu 1985 r. do Politbiura weszli ci, którzy pracowali bezpośrednio na sukces wyborczy Gorbaczowa. Byli to: Jegor Ligaczow, Nikołaj Ryżkow, Wiktor Czebrikow. Jednocześnie pozbył się wcześniejszego konkurenta – I sekretarza partii w Leningradzie Grigorija Romanowa. Zaproponował osobę Andrieja Gromyki na przewodniczącego prezydium Rady Najwyższej. W ten sposób z bezpośredniego kierownictwa pozbył się konkurenta i recenzenta, awansując tego ostatniego na funkcję znaczącą – nominalnej głowy państwa, ale bez faktycznych prerogatyw i wpływu na kierunek polityki państwowej. Wbrew Gromyce, który przecież jeszcze niedawno zgłosił kandydaturę Gorbaczowa na generalnego sekretarza partii, zaproponował na stanowisko ministra spraw zagranicznych Eduarda Szewardnadze, znanego mu z działalności komsomolskiej, zaufanego, ale i nie związanego z koteriami tego ważnego resortu. Kandydatura ta wywołała zdziwienie także u partnerów zagranicznych. Do kierownictwa partii włączony został wówczas Borys Jelcyn ze Swierdłowska, początkowo skierowany na stanowisko szefa wydziału budownictwa KC, a następnie I sekretarza moskiewskiego komitetu partii. Szefem propagandy mianowano Aleksandra Jakowlewa, wieloletniego ambasadora ZSRR w Kanadzie, sprawy zaś organizacyjne powierzono Anatolijowi Łukjanowowi, z którym Gorbaczow znał się jeszcze z okresu studiów uniwersyteckich. Do zespołu najbliższych współpracowników należeli także: Walerij Bołdin oraz Wadim Miedwiediew. Z rekomendacji Gorbaczowa na szefa rządu wybrano Nikołaja Ryżkowa. W ciągu kilkunastu miesięcy wymieniono około 70% członków

Biura Politycznego, 40% członków Komitetu Centralnego, a do roku 1988 na poziomie miast i rejonowych komitetów partii – 70% kierownictwa. Spośród 115 członków Rady Ministrów tylko w pierwszym roku urzędowania Gorbaczow wymienił co trzeciego ministra. Należy uznać, że „od lat trzydziestych – tak głębokiej wymiany nie zrobiono w tak krótkim czasie”⁶. W całym kraju pojawiły się tysiące urzędników, których głównym zadaniem była realizacja zadań *pieriestrojki*.

Zespół bezpośrednich współpracowników Gorbaczowa był pod względem intelektualnym zupełnie inną grupą niż poprzednie ekipy. Tworzyli ją stosunkowo młodzi ludzie, nastawieni na dokonanie zmian. Pojawił się wprawdzie nowy zespół, ale ukształtowany przez dotychczasowy system. Nowością było pozyskanie sobie ludzi z elity intelektualnej, zwłaszcza tych, którzy – jak naukowcy, pisarze, dziennikarze – mieli stać się naturalnym zapleczem *pieriestrojki*. Gorbaczow uzyskał ogromny mandat zaufania dla idei reform wśród znaczącej części, zwłaszcza moskiewskiej, inteligencji. W kręgu uczonych popierających *pieriestrojkę* znaleźli się: T. Zaslawska, A. Aganbegjan, L. Abałkin, O. Bogomołow, G. Arbatow, N. Mojsiejew, B. Rauszenbach, S. Szatalin, N. Szmielow, N. Pietrakow. Towarzyszyli oni często Gorbaczowowi w podróżach zagranicznych, powodując, że spotkania z partnerami zagranicznymi były głównie merytoryczne, a mniej ideologiczne. Pomagali Gorbaczowowi kierować polityką gospodarczą i przeprowadzaniem reform w kraju, wypracowywali projekty rozwoju gospodarczego. Prowadzili szerokie dyskusje w różnych środowiskach społecznych. Zaczęli też działać zwolennicy wolnego rynku, na czele z Jegorem Gajdarem, Anatolijem Czubajsem (późniejszymi reformatorami

⁶ R. Sakva, *Gorbachev and His Reforms. 1985–1990*, New York–Toronto–Sydney–Tokyo–Singapore 1990, s. 13, a także M. McCauley, *From perestroika towards a new order 1985–1995*, [w:] *Russia a History*, ed. G.L. Freeze, Oxford–New York 1997, s. 389.

w ekipie Jelcyna). Jednakże należy zarazem stwierdzić, że wielu intelektualistów, którzy zaangażowali się po stronie reform i Gorbaczowa, nie znało dostatecznie mechanizmów działań biurokracji i aparatu partyjnego, nie zetknęło się wcześniej z systemem zarządzania państwem. Stąd wypracowane przez nich koncepcje, jakkolwiek uzasadnione, w praktyce okazały się trudne do zrealizowania.

Zapleczem intelektualnym dla reform była początkowo duża grupa inteligencji twórczej, naukowców, artystów, dziennikarzy. To ich działania, zwłaszcza w pierwszym okresie *pieriestrojki*, wzmacniały reformy. Upowszechniali hasła zmian w swoich środowiskach zawodowych, starali się wskazywać na nowe możliwości, zwiększać otwartość systemu, przedstawiać alternatywy. Przebudowa miała być zatem zakończeniem epoki „breżniewowskiego застою”, odejściem od „jedynie słusznych” schematów myślenia. Dla wielu grup inteligencji, zwłaszcza tej, która z racji swojej pracy zawodowej podczas podróży służbowych stykała się z przedstawicielami innego świata, poznawała wyższe standardy życia, idee gorbaczowskiej *pieriestrojki* były okazją do wyrażania opinii i realizacji zamierzeń dotychczas skrywanych. Także wyjazdy do innych krajów socjalistycznych, gdzie ferment społeczny i polityczny coraz bardziej dawał o sobie znać, służyły porównywaniu sytuacji w ich kraju, były okazją do przemyśleń, a w przyszłości także do podejmowania działań. Widzieli oni zagrożenia dla ZSRR w przedłużającej się breżniewowskiej stagnacji i izolacji międzynarodowej. Rozumieli potrzebę budowy nowej polityki zewnętrznej, nowego komunikowania się ze światem.

Po raz pierwszy w systemie radzieckim inteligencja została dopuszczona w tak znaczącym stopniu do wpływu na bieg wydarzeń. W sposób jawny jej przedstawiciele pełnili funkcje doradców, intelektualnego zaplecza *pieriestrojki*. Gorbaczow, jako człowiek wywodzący się z tych kręgów,

rozumiał ich rolę i starał się wykorzystywać to podczas reform. To właśnie wtedy emancypacja inteligencji, jako grupy społecznej, stała się faktem. Ale też późniejsze porażki przebudowy inteligencja odbierała w znacznym stopniu jako własne.

W pierwszych dwu latach *pieriestrojki* poparcie dla zmian było duże, choć nie powszechne, i dotyczyło to określonych środowisk: inteligencji, mieszkańców dużych aglomeracji, części aparatu partyjnego, centralnego i średniego szczebla, która doszła do władzy w latach osiemdziesiątych. Do tych grup najłatwiej można było dotrzeć z nowymi ideami. Jednakże należy mieć świadomość, że na terytorium rozległego państwa idee *pieriestrojki* rozchodziły się nierównomiernie. Już wówczas zachodni komentatorzy zauważali: „Kraj jest bardzo tradycyjny, zmiany akceptowane są stopniowo i powoli”. Gorbaczow porównywał to wówczas do tajgi: „na górze wiatr, na dole cisza”. Bez wątpienia miał rozeznanie, że podjął się arcytrudnego zadania, że *pieriestrojka* w wielu środowiskach będzie „budziła niepokój lub wręcz tworzyła poczucie zagrożenia”.

Obawy Gorbaczowa dotyczyły poziomu mobilizacji aparatu partyjnego, urzędników państwowych wszystkich szczebli, którzy mieli kierować reformami. Należy sądzić, że tak doświadczony polityk, jakim był już wówczas Gorbaczow, mógł obawiać się o poparcie dla swych reform. Czy mógł jednak przewidzieć, że jego „rewolucyjne zmiany” przyczynią się tak szybko do zaistnienia konfliktów społecznych, pogłębią niestabilność systemu, zrujnują gospodarkę, w efekcie doprowadzając do kryzysu państwa i jego rozpadu? Gorbaczow, rozpoczynając reformy, nie mógł tego wiedzieć i antycypować następstw podjętych przez siebie decyzji. Dynamika zmian, które zapoczątkował, była tak wielka, iż w efekcie „zmiotła” ze sceny politycznej samego Gorbaczowa po nawet nie siedmiu latach rządów. Oczywiście, złożyło się na to wiele czynników tak

wewnętrznych, jak i zewnętrznych, na które w pewnym momencie nie miał już większego wpływu. Jednakże biorąc odpowiedzialność za państwo powinien się liczyć z konsekwencjami swojej polityki. Te konsekwencje dla ZSRR i dla niego samego okazały się katastrofalne. Już mniej więcej po upływie dwu lat od przejęcia przezeń władzy wyraźnie zaostrzyły się sprzeczności pomiędzy zakładanymi celami reform i działaniami centrum a ich realizacją na niższych szczeblach władzy i wśród obywateli. Dalsze reformy podejmowano pod presją czasu, bez szczegółowo określonego planu. Wbrew założeniom reformatorskiego centrum przeprowadzana zmiana nie doprowadziła do integracji społeczeństwa wokół idei przeobrażeń, a wywoływała silną dyferencjację poglądów wśród elit i głębokie podziały społeczne. Mimo wszelkich instrumentów pozostających w rękach autorytarnej władzy nie mogło zakończyć się to powodzeniem, a jedynie przyspieszyło upadek.

Należy sądzić, że Gorbaczow i jego otoczenie oparli swe działania na przekonaniu o stałym wysokim poziomie poparcia społecznego dla zmian. Najprawdopodobniej zabrakło im pragmatycznej kalkulacji, niedostatecznie trafnie prognozowali rozwój możliwych wariantów, zbyt słabo rozpoznali potrzeby i oczekiwania społeczne. Możliwość zrealizowania programu reform zależy bowiem od wielu różnorodnych czynników. Niewątpliwie modernizację systemu podjęto zdecydowanie zbyt późno. Gorbaczow sam przyznawał, że reformy były spóźnione co najmniej o 20 lat. Niekorzystny był też moment ich podjęcia.

Gospodarka, po stagnacji lat siedemdziesiątych, weszła bowiem w okres kryzysu. Dotyczyło to nie tylko samego ZSRR, ale także całej wspólnoty socjalistycznej, skupionej w ramach RWPG. W tym czasie świat zewnętrzny zaczął się dynamicznie rozwijać. Stany Zjednoczone, kraje Europy Zachodniej weszły w nowy etap rewolucji naukowo-technicznej i coraz silniejszej kooperacji. Różnice w rozwoju społeczno-gospodarczym obu bloków pogłębiały się

w sposób niezwykle szybki. Sankcje nakładane na kraje socjalistyczne, np. na Polskę w okresie stanu wojennego, aż do roku 1987 rozszerzały poziom ubóstwa i powodowały wzrost niezadowolenia społecznego. Pogłębiający się wyścig zbrojeń wymuszał dalszą militaryzację gospodarki, przez co dodatkowo obniżał się poziom życia obywateli i pogłębiały zjawiska kryzysowe. Gorbaczow zakładała, jak się okazało błędnie, że poprzez nową politykę wobec zachodnich partnerów, uda mu się pozyskać ich dla poparcia reform i udzielenia ZSRR pomocy finansowej.

Politycy zachodnioeuropejscy byli od początku podzieleni w kwestii *pieriestrojki*. Jedni entuzjastycznie popierali Gorbaczowa, inni – sceptycy – zwracali uwagę na ortodoksyjne komunistyczne cele i ograniczony efekt jego skromnych reform. Ich zdaniem w Związku Radzieckim nie dążono do fundamentalnych przeobrażeń, a jedynie do ograniczonej zmiany, prowadzonej w ramach systemu komunistycznego. Margaret Thatcher wspominała, że wśród polityków europejskich istniały znaczne rozbieżności co do oceny możliwości przeprowadzenia reform. Prezydent François Mitterand, podobnie jak Thatcher, wierzył w powodzenie *pieriestrojki*, wątpliwości miał kanclerz Helmut Kohl, który uważał, że Gorbaczow może nie przetrwać reform, obrał bowiem „drogę wysokiego ryzyka”. Na Zachodzie brak wiary co do powodzenia reform Gorbaczowa utrzymywał się przez cały okres jego rządów. Potwierdzają to badania prowadzone w tym czasie w Stanach Zjednoczonych i w wybranych państwach europejskich. Obserwatorzy zachodni, doceniając aktywność nowego radzieckiego przywódcy, pytali zasadnie, w jaki sposób można dokonywać zmiany, „gdy w Związku Radzieckim jest dyktatura jednej partii, gospodarka jest zrujnowana, biurokracja stanowi zagrożenie, a prawa człowieka nie są przestrzegane?”

Jednakże, na co wcześniej zwracałam uwagę, inicjatorzy *pieriestrojki* i sam Gorbaczow nie mieli innego wyjścia niż podjąć reformowanie kraju, działali bowiem pod

naciskiem potrzeby przezwyciężenia trudności gospodarczych, w jakich znalazł się ZSRR i państwa satelickie. Gorbaczow był niejako zobowiązany przez gremia partyjne do ratowania systemu i do jego niezwłocznej modernizacji. Oczywiście możemy stawiać pytania, czy można było w inny sposób poradzić sobie z tym wyzwaniem? Czy Gorbaczow miał pełne rozeznanie zarówno w sytuacji wewnętrznej, jak i zewnętrznej, w wielości problemów i skali ogromnego ryzyka, jakie podejmował? Należy stwierdzić, iż początkowo Gorbaczow i jego współpracownicy mogli nie doceniać głębi kryzysu. Błędy, jakie popełnili przy realizacji planów *pieriestrojki*, nie umniejszają faktu ich determinacji, zaangażowania, a także pewnego rodzaju odwagi w reformowaniu państwa. Działali pod presją społecznego oczekiwania na poprawę sytuacji państwa i podniesienie poziomu życia jego obywateli. Obywatele i elity, którzy poparli nową ekipę rządzącą, spodziewali się szybkich efektów. Nie zakładano, że proponowane reformy, ze względu na ich szeroki zasięg, ogarniający wszystkie dziedziny życia społeczno-gospodarczego i politycznego, będą wymagały długiego czasu, cierpliwości i wyrzeczeń, na co społeczeństwo radzieckie nie było przygotowane. Gdy ludzie zauważyli, że *pieriestrojka* nie wpływa na poprawę jakości ich życia, jedni zaczęli domagać się dalszych reform, inni – wprost przeciwnie – rozpoczęli jej bojkot. W 1987 r. było już jasne, że słabe wyniki w gospodarce świadczą o pogłębiającym się kryzysie, a „srebrny wiek *pieriestrojki*” zbliża się ku końcowi. *Pieriestrojkę* i samego Gorbaczowa mogło uratować tylko natychmiastowe i znaczące wsparcie finansowe Zachodu. Gorbaczow wielokrotnie jednak bezskutecznie zabiegał o tę pomoc. W życiu politycznym pojawiło się znowu znane z historii rosyjskiej pytanie, co robić? *sztó dielat*? Nasilały się odznaki niezadowolenia. Entuzjazm zaczął być wypierany przez konfrontację, a następnie nasiliły się podziały w społeczeństwie. Gorbaczow nie znalazł pomysłu na rozwiązanie wielu problemów,

m.in. rozbudzonej i podsycanej przez prących do władzy demokratów walki o suwerenność republik i narodów, choć ciągle przemawiał, zachęcał, wymieniał ludzi, kreślił nowe wizje. W społeczeństwie i z czasem też w swoim najbliższym otoczeniu był coraz mniej słuchany. Stawał się łatwym celem dla konfrontujących się stron. Należy jednak pamiętać, iż zadanie, które postawili przed sobą reformatorzy, było niezwykle złożone, dotyczyło wszystkich praktycznie dziedzin życia, próba wprowadzenia w życie reform wymagała ogromnego wysiłku intelektualnego, a także umiejętności. Obliczone na kilkanaście lat reformy zostały do tego przerwane zaledwie po kilku latach. Efekt *pieriestrojki* okazał się daleki od założonego – nie zreformowano systemu państwa, nie powstrzymano kryzysu gospodarczego, jednak w obszarze społecznym dokonano istotnego przełomu, właśnie w tym zakresie obywatele poczuli powiew wolności, który mógł doprowadzić do radykalnych zmian. Dla jednych upadek ZSRR oznaczał niewyobrażalną klęskę, z którą nie pogodzili się do dnia dzisiejszego, dla innych zaś przekonanie, że jest to początek zmian systemu i nadzieja na życie w wolnym i demokratycznym państwie. Tak jedni, jak i drudzy w dzisiejszej Rosji nie zrealizowali swoich planów, Rosja ta pozostaje bowiem zawieszona nie tylko między Wschodem i Zachodem, ale też między demokracją i autorytaryzmem.

Przyspieszenie w gospodarce

Przyczyn porażki Gorbaczowa upatruje się często w niewłaściwie przeprowadzonej reformie gospodarczej. Podkreśla się brak właściwego planu reform, nieodpowiedni dobór priorytetów, wreszcie nieprzygotowanie kadr, zwłaszcza kadr partyjnych, do realizacji tak poważnego zadania. Sam Gorbaczow w największym stopniu znał się na kwestiach rolnictwa, dlatego w większości problemów

związanych z reformą gospodarczą musiał polegać na opinii ekspertów. Byli to często wybitni naukowcy, jednakże reprezentujący niekiedy zupełnie odmienne poglądy, na dodatek wielu z nich nie miało dostatecznej wiedzy praktycznej i niezbędnego doświadczenia, umożliwiającego wprowadzanie tych pomysłów w życie. Z czasem utarło się przekonanie kwestionujące istnienie właściwego planu reform gospodarczych, krytycznie odnoszono się również do doboru przez Gorbaczowa doradców i ekspertów. Gorbaczow przyznawał, że powodzenie reform zależało od wprowadzenia ich w życie i zaangażowania społeczeństwa. Nie należy też zapominać, iż reformatorzy zupełnie zaniedbali niezbędny w takich wypadkach przekaz do społeczeństwa, prowadzenie akcji informacyjnej i wyjaśniającej cele i zadania reform. Posługiwali się dotychczasową narracją, wykorzystywali dotychczasowe struktury. Zbyttno zaufano przekonaniu, że nowi ludzie potrafią realizować przekształcenia. W efekcie rzesze młodych, pełnych entuzjazmu zwolenników *pieriestrojki*, nie mających odpowiedniego doświadczenia, wprowadzały poszczególne reformy w ramach dotychczasowych, niezmiennych struktur państwowo-partyjnych, często konfrontując się z partyjną nomenklaturą, generalnie nieprzychylną *pieriestrojce*.

Okres drugiej połowy lat osiemdziesiątych w ZSRR określono mianem przejściowego między gospodarką centralnie sterowaną a systemem wolnorynkowym, który zaczęto wprowadzać w Rosji w początkach lat dziewięćdziesiątych. Uważa się, że kryzys gospodarczy w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych oraz katastrofa w elektrowni jądrowej w Czarnobylu wpłynęły na podjęcie przez Gorbaczowa decyzji o przyspieszeniu (*uskorieniju*) reform gospodarczych. W tym sensie nie miał on wyboru co do momentu rozpoczęcia działań i dziś, z perspektywy, możemy jedynie ocenić, czy przyjęte przez reformatorów priorytety były właściwe, czy w tych warunkach reforma gospodarki

mogła się powieść? Należy zauważyć, że transformacja gospodarcza była tylko jednym z działań modernizacyjnych w drugiej połowie lat osiemdziesiątych, w związku z tym potencjał nie był w pełni skierowany na tę sferę, co od razu zwiększało ryzyko niepowodzenia tej reformy. Z biegiem czasu, tj. od roku 1988, czynnik polityczny decydował o dalszym kierunku *pieriestrojki*, w efekcie utrudniając, a następnie uniemożliwiając, kontynuowanie reform gospodarczych. W systemie komunistycznym zmiany musiały dokonywać się ze wsparciem struktur politycznych, aparat partyjny był bowiem odpowiedzialny za stan gospodarki i ewentualne jej reformy. Z tego względu, aby przemiana gospodarcza mogła być skuteczna, powinna postępować równoległe z reformą w partii. W przypadku ZSRR *pieriestrojka* w partii została wprowadzona dopiero wówczas, gdy stało się jasne, że reforma gospodarcza nie przynosi należytych rezultatów. Wynikało to nie tylko z katastrofalnej sytuacji gospodarczej ZSRR, ale i z sabotowania przez znaczną część aparatu partyjnego proponowanych przekształceń.

Z biegiem lat rosło też niezadowolenie społeczne z przebiegu *pieriestrojki*, ponieważ obywatele oceniali reformy poprzez ich efekty. W połowie roku 1990 prawie 60% obywateli postrzegało zmiany negatywnie. Najbardziej krytycznie odnoszono się do „zaopatrzenia rynku i niskiej jakości produktów”, „niskich dochodów i wysokich cen”. Zdaniem Tatiany Zaslawskiej, ludzie byli pesymistycznie nastawieni do reform, bo wcześniej mieli nadzieję „na szybki rozwój państwa i poprawę warunków życia”⁷. Niewątpliwy błąd Gorbaczowa polegał na odejściu od początkowo priorytetowych reform gospodarczych, podniesienia poziomu życia ludności, zabezpieczenia rynku, na rzecz reformowania także innych sfer życia publicznego,

⁷ T.I. Zaslawska, *Socjalizm, pieriestrojka i obszczestwiennoje mnenije*, „Socjologiczeskije issledowanija” 1991, № 8, s. 14.

zwłaszcza sfery politycznej. Krytycy polityki Gorbaczowa jako przykład podają udaną modernizację gospodarki chińskiej, w której reformy odbyły się bez zmiany systemu autorytarnego, wykorzystano w nich potencjał scentralizowanego i upartyjnionego państwa. Gorbaczow jednak chciał reformować nie tylko gospodarkę, a także demokratyzować system polityczny. W ówczesnych warunkach było to zadanie niewykonalne.

Należy też zwrócić uwagę, że moment podjęcia reform okazał się wyjątkowo niekorzystny. Poprzedzająca *pierestrojkę* dekada charakteryzowała się w ZSRR obniżeniem dynamiki rozwoju gospodarczego oraz poziomu życia społeczeństwa. Utrwalił się surowcowy charakter gospodarki – 2/3 eksportu do krajów zachodnich stanowiła ropa naftowa. Fakt ten powodował, że spadek cen na surowce energetyczne oznaczał znaczące perturbacje dla budżetu państwa, utrudniając jego stabilizację. Narastanie inflacji wpływało na obniżenie poziomu życia ludności. W omawianym okresie tempo wzrostu dochodów ludności zmniejszyło się prawie trzykrotnie. Zmalał także obrót towarów w handlu państwowym i spółdzielczym oraz poziom usług dla gospodarstw domowych. Wzrastały jedynie wpływy do budżetu z podatków od sprzedaży alkoholu, co w oczywisty sposób powiększało i tak wysoki poziom patologii społecznej. Obniżenie poziomu życia, braki w zaopatrzeniu, rosnąca inflacja powodowały niezadowolenie społeczeństwa. Do strajków doszło w republikach bałtyckich, na Ukrainie, w Krajach Stawropolskim i Krasnojarskim. To spowodowało, że władza była zmuszona przeznaczać każdego roku do 250 ton zapaśów złota na import towarów, by zapewniać dostawy na rynek i łagodzić napięcia społeczne. W pierwszej połowie lat osiemdziesiątych w państwach RWPG, zwłaszcza w Polsce, utrzymywały się znaczne trudności gospodarcze, rosło niezadowolenie społeczeństwa, następstwem zaś stanu wojennego było wprowadzenie przez państwa zachod-

nie gospodarczego embarga. W tych warunkach za czysto propagandowe działanie, oznaczające znaczny wysiłek dla słabej gospodarki ZSRR, należy uznać zorganizowanie igrzysk olimpijskich w Moskwie w roku 1980.

Rozpoczynając rządy, Gorbaczow stanął w obliczu niezwykle trudnych problemów gospodarczych i społecznych. Mimo podjętych działań, przez cały okres sprawowania władzy nie udało mu się powstrzymać niekorzystnych trendów i wprowadzić gospodarki na ścieżkę rozwoju. Powiększało się zróżnicowanie społeczne, nieskuteczna była walka z biedą. nierozwiązany pozostał problem różnic między poziomem życia w wielkich miastach a siermiężną prowincją, zwłaszcza wsią. Dotyczyło to nie tylko zaopatrzenia, ale i dostępności do usług, świadczeń, kształcenia, katastrofalnego poziomu infrastruktury. W atmosferze jawności zaczęto coraz częściej ukazywać kryzysowy obraz państwa, całkowicie sprzeczny z dotychczasową propagandą sukcesu. Musiało to w wielu kręgach pogłębiać frustrację, nie mobilizowało przy tym ludzi do działania. Stawało się coraz bardziej oczywiste, że niekonkurencyjna gospodarka radziecka była nie tyle w stanie zastoju, ile trwałego kryzysu. Wpływy do budżetu zmniejszały się na skutek spadku cen ropy na rynkach światowych. Mimo wzrostu wydobycia ropy w okresie *pieriestrojki*, wartość surowców energetycznych w eksporcie radzieckim stale malała, by osiągnąć krytyczny punkt w 1992 r. Cena za baryłkę ropy spadła wówczas do 20 dol. Drugim ważnym czynnikiem stanowiącym obciążenie dla gospodarki był wysoki poziom jej militaryzacji. Wydatki państwa na zbrojenia w związku z toczoną przez ZSRR wojną w Afganistanie były, obok ogromnych strat ludzkich, obciążeniem dla budżetu. W sferze gospodarczej, reformując państwo, Gorbaczow zamierzał zmniejszyć wydatki wojskowe. W tym celu przeprowadził, mimo oporu sfer wojskowych, operację wyprowadzenia wojsk z Afganistanu. W ostatniej fazie rządów, pod naciskiem krajów sojuszniczych,

zapoczątkował wprowadzanie ograniczeń dotyczących obecności wojska w radzieckiej strefie wpływów. Zmniejszeniu wydatków na cele militarne miała służyć polityka rozbrojenia, która umożliwiłaby znaczną redukcję wydatków w tym zakresie. Gorbaczow bezskutecznie naciskał na prezydenta Ronalda Reagana, by ten zrezygnował z pomysłu tzw. wojen gwiazdnych, zdając sobie sprawę, że prowadzi to do dalszej eskalacji zbrojeń, i dalszego osłabiania gospodarki radzieckiej. Gorbaczow zakładał, że jego polityka kontrolowanego otwarcia wobec Zachodu umożliwi pozyskiwanie środków finansowych na prowadzenie kosztownych reform gospodarczych. Rachuby te okazały się płonne. Państwa zachodnioeuropejskie i Stany Zjednoczone doskonale zdawały sobie sprawę z trudności gospodarczych ZSRR, jak i faktu, że dalszy wyścig zbrojeń będzie pogłębiał te trudności. Mimo deklarowanej sympatii dla *periestrojki* Gorbaczowa w praktyce żadnego wsparcia nie udzielano. W pewnym momencie także dla Gorbaczowa stało się jasne, że deklaracje Zachodu na temat pomocy gospodarczej dla ZSRR nie będą realizowane. Wymierną pomoc otrzymała Rosja dopiero po upadku ZSRR, chciano bowiem wówczas łagodzić skutki ogromnego kryzysu, jaki dotknął państw tego regionu. Przede wszystkim obawiano się wybuchu niekontrolowanego konfliktu, głównie nuklearnego. Rosja była potrzebna jako gwarant stabilizacji w regionie.

Przyjrzymy się gospodarczym pomysłom reform Gorbaczowa, by móc odpowiedzieć na pytanie, dlaczego jego plan się nie powiódł? Mimo niekorzystnych trendów w gospodarce w pierwszym etapie modernizacji postanowiono dokonać *uskorienija* (przyspieszenia) w sferze działań społeczno-ekonomicznych. Początkowo skoncentrowano się na działaniach doraźnych, tj. na „zracjonalizowaniu w każdym regionie ilości miejsc pracy”, „zwiększeniu odpowiedzialności, ale i uprawnień dla kierujących zakładami pracy”, „rozszerzeniu uprawnień pracowników

w zarządzaniu przedsiębiorstwami”, wprowadzeniu systemów motywacyjnych dla pracowników. Reformatorzy uważali, że doprowadzi to w dalszej kolejności do przejścia przedsiębiorstw „na własny rozrachunek”. Te działania społeczeństwo przyjmowało pozytywnie.

Tak jak i wcześniej w ZSRR, reformy gospodarcze realizowano na podstawie dyrektyw politycznych. Krytyce poddawano „inercję, stagnację form i metod zarządzania”, które doprowadziły do obniżenia dynamiki produkcji i narastania biurokratyzmu w okresie breżniewowskim. Wyznaczono priorytety: rozwój przemysłu budowy maszyn, mikroelektroniki, informatyki, wykorzystanie nowych technologii w przemyśle wydobywczym, niezbędne zmiany w sektorze rolnym. Jednak w praktyce nie wprowadzano tego w życie bądź realizowano zamierzenia zbyt wolno i nieskutecznie. Mimo licznych zapowiedzi nie udało się dokonać przełomu w rolnictwie. W większości wypadków kończyło się na postulatach zwiększenia samodzielności i odpowiedzialności za osiągnięte wyniki kołchozów i sowchozów; podjęcia walki z niegospodarnością na wsi. Niezwykle opornie postępował proces wprowadzania zmian systemu cen, zaopatrzenia rynku i sposobów finansowania rolnictwa, wypracowania „nowego mechanizmu gospodarczego”. Deklarowano przeznaczenie ponad 200 mld rubli na reformy związane z przejściem na jakościowe parametry w gospodarce, w tym na rozwój bazy naukowo-technicznej. Starano się podkreślać znaczenie silnych związków pomiędzy planowanymi efektami gospodarczymi a koniecznością „nowego myślenia” obywateli, zwłaszcza kadry kierowniczej.

To właśnie wówczas, o czym się obecnie zapomina, reformatorzy wskazali na potrzebę działań państwa w zakresie ochrony przyrody i wprowadzenie w życie wymagań proekologicznych. Gorbaczow ukazał dramatyczną sytuację w tym zakresie w wielu regionach ZSRR, podkreślał niezbędność zmiany ustawodawstwa oraz uruchomienie

kapitału intelektualnego, by podjąć wyzwania w sferze ochrony zasobów naturalnych kraju. W niedługim czasie na ten apel odpowiadało niezwykle energicznie, zaczęły powstawać proekologiczne organizacje, tworzono ruchy poparcia, wyzwołyły się inicjatywy obywatelskie na rzecz zahamowania degradacji przyrody. Działania te nasiliły się szczególnie po katastrofie w Czarnobylu.

Większość zadań w zakresie przyspieszenia gospodarczego Gorbaczow przedstawił w trakcie pierwszego półroczia swych rządów. Reformatorzy byli zdeterminowani, by przeprowadzić reformy gospodarcze, jednak ogromnym brakiem w podejmowanych działaniach było nieprzedstawianie rozwiązań systemowych, skoncentrowanie się na próbach doskonalenia dotychczasowego systemu zarządzania gospodarką i na zagospodarowaniu istniejących rezerw. Jednocześnie, zgodnie z hasłem jawności, zaczęto nie tylko krytykować dotychczasowy sposób zarządzania gospodarką państwa, ale ostrze krytyki coraz częściej kierowano pod adresem kadry kierowniczej i aparatu partyjnego. To ostatnie działanie nie tylko nie dało efektów, ale doprowadziło do sabotowania polityki centrum przez większość kadr, które czuły się zagrożone reformą. Nie przyniosła rezultatów prowadzona ze znacznym impetem polityka wymiany kadr, w pewnym momencie Gorbaczow sam przyznał, że „nie było skąd tych nowych kadr brać”. Zupełnie zwiódła polityka informacyjna, prowadzona w starym stylu i dotychczasowymi metodami. Wprowadzanych reform nie przedstawiano jako procesu długoletniego, etapowego, wymagającego wyrzeczeń od całego społeczeństwa. W konsekwencji, mimo iż pojawiły się nowe pomysły na politykę gospodarczą państwa, ogrom spraw wymagających natychmiastowego rozwiązania stawał przed wykonawcami przekształceń coraz to nowe i nowe zadania. Ewidentnie reformatorzy nie byli w stanie podołać problemom, które przed nimi stanęły. Dotychczasowy system został rozregulowany, nowego zaś nie zdołali

wprowadzić. Działali pod presją rosnących oczekiwań społecznych. Stąd już po roku, wobec braku wyraźnych oznak polepszenia sytuacji rynkowej, kłopotów w zaopatrzeniu rynku, zwłaszcza dużych miast, poparcie dla reform zaczęło maleć. Reformatorzy obwiniali za zaistniałą sytuację nie siebie, ale kadry kierownicze i partyjne, starając się kierować krytykę społeczną pod ich adresem. Musiało to doprowadzić do silnych rozdzwieńków między reformatorami a tą częścią aparatu, która w praktyce miała wprowadzać w życie reformy gospodarcze. W realizacji wspomnianych przekształceń nie sprawdziły się zwłaszcza kadry partyjne, które w ramach systemu powiązań z administracją państwową nie potrafiły, a w wielu wypadkach nie chciały „zarządzać po nowemu”. Gorbaczow w pewnym momencie przeprowadzania reform zrozumiał potrzebę rozdzielenia spraw państwowych od partyjnych, ale zaczął wprowadzać zmiany zbyt późno. Nie tylko nie uratowało to reform, ale wręcz pogłębiło chaos i kryzys gospodarczy. Jedynie zastosowanie tych rozwiązań na początku zmian mogło dać pożądany rezultat, ale wówczas Gorbaczow nie był na to gotowy. Ważna dla skutków reform była też kwestia ich finansowania. Wszystko to wymagało ogromnych nakładów, jednak na stawiane pytanie: skąd wziąć środki na te działania – reformatorzy nie udzielali jasnych odpowiedzi. Coraz częściej musieli za to publicznie tłumaczyć się za brak postępów procesów modyfikacji.

Jeden z wybitnych ekonomistów tego okresu – Nikołaj Szmielow – uważał, że ekipa Gorbaczowa nie podjęła dostatecznie aktywnych działań, by wyeliminować ukryty, a nierzadko i otwarty opór ze strony partyjnych oraz gospodarczych organów władzy. Jego zdaniem poparcie dla *pieriestrojki* z ich strony było taktyczne i werbalne, w praktyce jednak „blokowali oni wdrażanie rozrachunku ekonomicznego, samodzielności, samowystarczalności i samofinansowania przedsiębiorstw”. Poważnym zagrożeniem dla realizacji reform była niedostateczna, zdaniem Szmielowa,

ochrona rynku. Obywatele nie mogli odczuć wzrostu podaży produktów konsumpcyjnych, szczególnie żywności, ponieważ negatywny wpływ na zaopatrzenie, zwłaszcza dużych aglomeracji, miały oszczędności państwa związane ze zmniejszeniem importu. Biurokratyczne przepisy ograniczały z kolei rozwój sektora indywidualnego w zakresie drobnej produkcji i usług. Społeczeństwo zaniepokojone było pogłoskami o planowanym wprowadzeniu reformy cen, obawiano się realnych spadków wynagrodzeń, emerytur, zasiłków, a także ewentualnej wymiany pieniędzy. Niejasny przekaz, jaki docierał do ludzi, wzbudzał też ich obawy o dotychczasowe miejsca pracy. Zasadnie stawiano pytania, pisał w tym okresie Szmielow, co się stanie z pracownikami przedsiębiorstw, które mogą być zamykane, bo w nowych warunkach będą niekonkurencyjne. Niestety, odpowiedzi na nie władza nie udzielała. Społeczną dyskusję wznagało zaniepokojenie 18-milionowej kadry urzędników różnych szczebli, w związku z postulatami rządzących, przewidujących znaczącą redukcję ich miejsc pracy⁸. Z punktu widzenia dzisiejszych rozwiązań możemy powiedzieć, że reformatorzy nie zadbali o skuteczną komunikację ze społeczeństwem, nie przewidywano wprowadzenia programów ochronnych zabezpieczających ludzi przed utratą miejsc pracy. Trudno się więc dziwić, że poparcie dla reform zaczęło wyraźnie spadać. Negatywne skutki przyniosły również administracyjne formy walki z pijaństwem, doprowadzając do utraty zaufania do rządzących. Zdaniem Szmielowa, jeśli walka ta miała przynieść rezultaty, to trzeba ją było przenieść „przede wszystkim na płaszczyznę socjalną i ekonomiczną”.

Niskie poparcie dla *pieriestrojki* na wsi było związane z tym, iż reformatorom nie udało się przeprowadzić kompleksowych zmian w rolnictwie. Wprawdzie nikt nie miał wątpliwości, że sytuacja w zakresie produkcji rolnej to wy-

⁸ N. Szmielow, *Nowe zagrożenia*, [w:] *Sumienie pieriestrojki*, Warszawa 1989, s. 184 i n.

nik kryzysu, ale Gorbaczow nie zdołał dokonać istotnych reform nawet w tej dziedzinie, na której niewątpliwie znalazł się najlepiej, chociaż nie można powiedzieć, że nie podejmował prób. Zdecydował się na nie, tym bardziej że miał świadomość, iż zmiany własności na wsi popierało już 4/5 obywateli, najwięcej, prawie 60%, uważało za słuszne przekazanie ziemi chłopom, z możliwością dziedziczenia ziemi, 30% opowiadało się za formami dzierżawy ziemi. Dość powszechnie wyrażano obawy, czy władze nie cofną wprowadzanych rozwiązań, nie było jasności, jak powinna wyglądać współpraca z gospodarstwami państwowymi bądź zbyt produkcji⁹.

Wprawdzie już w pierwszych miesiącach urzędowania Gorbaczow starał się zaktywizować działania reformatorskie na wsi, czynił to jednak głównie metodami administracyjnymi, tutaj także brak było rozwiązań systemowych. Choć niestrudzenie jeździł po kraju spotykając się z przedstawicielami kołchozów i sowchozów, sytuacja w rolnictwie nie polepszała się, nie były odczuwalne pozytywne rezultaty w zakresie zaopatrzenia rynku. Przez cały okres *pieriestrojki* nie znaleziono sposobu, by skutecznie wesprzeć rynek przy zmniejszonym dopływie towarów z importu. Nie wprowadzono rozwiązań, które by zdynamizowały produkcję przedsiębiorstw na wsiach. Nie przyniosło spodziewanych rezultatów zadeklarowanie kołchozom i sowchozom prawa sprzedawania na wolnym rynku produkcji ponadplanowej. Do tego bezmyślna walka z działkami przyzagrodowymi i sprzedażą produktów w „obcych” rejonach doprowadziły do spustoszenia kołchozowych bazarów. Nasuwa się wniosek, że w tej dziedzinie reformatorzy obawiali się zbytniego radykalizmu. Nie podjęto postulowanych przez część ekonomistów działań, które miały skutkować doprowadzeniem do pełnej swobody stosunków towarowo-rynkowych na wsi, usunięciem

⁹ T.I. Zaslawska, *Socjalizm, pieriestrojka...*, s. 19.

ograniczeń i przeszkód administracyjnych, popularyzacją systemu dzierżawy, wprowadzania długoterminowych umów rodzinnych. Z czasem problemy z zaopatrzeniem zaczęły narastać, wywołując niezadowolenie wśród obywateli i katastrofalną sytuację na wsiach.

Kolejną dziedziną podejmowaną w planie reform było wprowadzenie nowych metod gospodarowania w najważniejszych gałęziach gospodarki. Dotyczyło to zwłaszcza kompleksów surowcowych położonych na Syberii. Gorbaczow wypowiedział się wprawdzie w sprawie rozwoju przemysłu naftowego w regionach zachodniosyberyjskich, obiecał też przeznaczyć zwiększone środki na infrastrukturę, budownictwo mieszkaniowe, zdrowie, szkolnictwo w tych regionach, jednakże należy pamiętać, że od dziesięcioleci były one zaniedbane, wymagając silnego wsparcia finansowego.

Wprowadzając reformy gospodarcze Gorbaczow w niewielkim tylko zakresie podjął próby zmian o charakterze strukturalnym. Utworzono ogólnopństwowy komitet ds. technik obliczeniowych i informatycznych; przyjęto decyzję o możliwości tworzenia międzyresortowych kompleksów naukowo-technicznych, powstały także instytucje koordynujące wykorzystanie techniki kosmicznej w gospodarce narodowej. Umożliwiono ministerstwom i wybranym przedsiębiorstwom samodzielną współpracę z partnerami zagranicznymi. Istotna była przyjęta ustawa *O indywidualnej działalności zarobkowej*, która dawała możliwość powstawania spółdzielni (*kooperatywów*) w niektórych rodzajach przedsiębiorczości i w usługach. Jednakże, zdaniem T. Zasławskiej, stosunek społeczeństwa do nowych form zarobkowania nie był jednoznaczny, choć należy stwierdzić, że z nowych możliwości skorzystało w niedługim czasie prawie milion osób.

Wobec dużych oczekiwań ludności starano się w reformach kłaść nacisk na działania prospołeczne, m.in. podnosząc emerytury, płace w sferze budżetowej, rolnictwie.

Przyjęto program *Mieszkanie 2000*, który miał rozwiązywać problemy, zwłaszcza młodych rodzin w dużych i uprzemysłowionych miastach.

Gorbaczow przyznawał, że „przedsiębiorstwa były zorientowane na ilościowe działania, ekstensywny rozwój, postrzegając socjalistyczną własność jako »niczyją«, »bez gospodarza«”. Ostatecznie zapowiedziano przechodzenie zakładów na pełny rozrachunek ekonomiczny, co wzbudzało wiele społecznych emocji, a zarazem pojawiały się niejasności związane z realizacją tego zadania. Reformatorzy podkreślali potrzebę uczestniczenia związków zawodowych w podejmowanych decyzjach, w tym także w zakresie polityki płacowej przedsiębiorstw.

Zdawano sobie sprawę, że gospodarka jest deficytowa, trudno poddaje się sterowaniu i planowaniu. Gorbaczow w rozmowie z jednym z niemieckich polityków zwrócił uwagę na ogromne koszty, które dodatkowo stanowiły obciążenia dla i tak już słabej gospodarki, związane np. z likwidacją szkód wywołanych trzęsieniem ziemi w Armenii, katastrofą w Czarnobylu czy spadkiem cen ropy naftowej na światowych rynkach. Straty dla budżetu szacowano tu na około 30 mld dol., w największym zaś stopniu niekorzystna dla finansów państwa okazała się realizacja „suchego zakonu”, czyli próba wprowadzenia prohibicji, co jak podają niektórzy eksperci kosztowało budżet od 70 do 100 mld dol.

Wobec pogarszającej się sytuacji gospodarczej i finansowej państwa znalezienie dodatkowych pieniędzy na te nieprzewidziane wydatki wymagało natychmiastowych działań. Proponowano ograniczenie nakładów na cele militarne, rozwinięcie systemu kredytowania, zwiększenie oprocentowania wkładów dla ludności, emitowanie i sprzedawanie ludziom akcji i obligacji przedsiębiorstw, podniesienie stóp procentowych obligacji, wykorzystanie zagranicznych pożyczek (zadłużenie netto na początku 1987 r. wynosiło nieco ponad 20 mld dol.).

Na spotkaniu dyrektorów największych zakładów pracy oraz naukowców, mającym na celu ocenę przebiegu reform, podjęto szereg kwestii, reformatorzy starali się m.in. coraz bardziej promować politykę zwiększającą samodzielność przedsiębiorstw, ich odbiurokratyzowanie, opowiadano się za włączeniem instytutów naukowych w działalność zakładów, postulowano stworzenie funduszu przedsiębiorstw na rzecz rozwoju naukowo-technicznego, uznano za niezbędne tworzenie rezerwy kadrowej na potrzeby reformowania kraju, zintensyfikowanie produkcji przemysłu motoryzacyjnego (m.in. stworzenie nowej marki samochodu). Powoli rozwijał się sektor bankowy, doprowadzając do utworzenia w końcu lat osiemdziesiątych 1500 banków (wcześniej były jedynie trzy centrale bankowe). Za konieczne uznano pilne zagospodarowanie zapasów, których wartość oceniano wówczas na 300 mld rb.

Gorbaczow stwierdził: „Naszym celem jest przejście od gospodarki centralnie zarządzanej do demokratycznej i do samodzielnego zarządzania przedsiębiorstwami; upowszechnienie nowego mechanizmu gospodarczego”. Za nierealny uznano wówczas plan, że w 1988 r. 2/3 przedsiębiorstw będzie pracowało według nowych zasad, o czym samokrytycznie mówił Gorbaczow. Jedynie w czerwcu 1987 r. zaobserwowano ożywienie w rolnictwie, optymistycznie wówczas zakładano, że może w ciągu 2–3 lat uda się rozwiązać kwestię zaopatrzenia rynku.

Wysiłki reformatorów nie dawały jednak pozytywnych efektów, od początku 1987 r. sytuacja gospodarcza w kraju zaczęła się wręcz pogarszać, rosła inflacja. Zaczęło dominować przekonanie, że „obszar biedy w okresie *pięrostrojki* poszerzał się”. Przeważały nastroje pesymistyczne, uważano, że jedynie co dziesiąty mieszkaniec skorzystał na reformach gospodarczych.

Mimo że Gorbaczow zdawał sobie sprawę z pogarszającej się sytuacji gospodarczej, nie zamierzał schodzić z drogi reform, liczył na ograniczenie wyścigu zbrojeń

i zmniejszenie udziału sektora militarnego w gospodarce kraju, a zaoszczędzone pieniądze zamierzał skierować na potrzeby rynku wewnętrznego. Częścią tego planu było wycofanie wojsk z Afganistanu. Aspekt ekonomiczny wpłynął również na decyzje polityczne o stopniowym wycofywaniu wojsk ze strefy wpływów ZSRR.

Za błąd Gorbaczowa we wprowadzaniu reform gospodarczych należy uznać zbytnią wiarę w pomoc Zachodu. *Pieriestrojka* w polityce zagranicznej i deklarowane otwarcie wobec partnerów miały budzić zaufanie za granicą, a w konsekwencji stworzyć dobry klimat dla napływu spodziewanej pomocy. Gorbaczow idealistycznie zakładał, że partnerzy zagraniczni zaktywizują kontakty gospodarcze z jego krajem, że uczynią to zwłaszcza państwa europejskie. Nie brał pod uwagę faktu, iż Zachód nie dowierzał mu, był więc generalnie wstrzeмиęzliwy. Politycy formalnie popierali Gorbaczowa, spotykali się z nim i obiecywali swą pomoc, ale w praktyce nie decydowali się na finansowe wsparcie, tym bardziej że nie deklarował on likwidacji socjalistycznych zasad gospodarowania, a jedynie reformowanie systemu. Ówczesne wskaźniki gospodarki radzieckiej dowodziły, że podejmowane działania nie stabilizują gospodarki, lecz pogłębiają jej kryzys. Politycy zachodni zdawali sobie sprawę, że pod wpływem pogłębiających się trudności gospodarczych wysokie w pierwszych dwóch latach poparcie dla przebudowy zaczęło spadać. W 1988 r. nie mieli już złudzeń, że tzw. srebrny wiek *pieriestrojki* definitywnie się kończył. Gorbaczow nie przyjmował do wiadomości zaistniałych faktów. Dalej realizował plan reform gospodarczych, przekonany, że występujące trudności uda się przezwyciężyć poprzez wprowadzanie mechanizmów odgórnych.

W drugiej połowie 1989 r. sytuacja wewnętrzna zaczęła się niekorzystnie przeobrażać, następowały też zmiany w otoczeniu zewnętrznym Związku Radzieckiego. W państwach radzieckiej strefy wpływów ferment społeczny

doprowadził do zmian politycznych. We wrześniu 1989 r. nastąpiła radykalizacja nastrojów i wzrost niezadowolenia społeczeństwa; w wielu miejscach doszło do strajków, a najbardziej znaczące były te w największych zagłębiach wydobywczych Ukrainy i Rosji. Złe zaopatrzenie, niskie płace pogarszały sytuację ludności kraju. Na początku września Gorbaczow w wystąpieniu telewizyjnym wzywał do spokoju społecznego, ale zarazem obiecywał podjęcie przez rząd natychmiastowych kroków dla polepszenia sytuacji na rynku. Szczególnie pilne okazało się uspokojenie nastrojów na Ukrainie. Uczestnicząc w plenum KC republiki, Gorbaczow podkreślił wówczas, że „od sytuacji na Ukrainie zależą dalsze losy *pieriestrojki*”.

Przekonanie o wychodzeniu kraju z kryzysu gospodarczego okazało się złudne, dlatego na XXVIII zjeździe partii podjęto decyzję o przejściu do gospodarki rynkowej [*sic!*], choć jeszcze rok wcześniej radziecki przywódca stanowczo wykluczał tę drogę, uważając, że doprowadzi ona do społecznego wybuchu. Gorbaczow karkołomnie uzasadniał, że wejście na drogę budowy gospodarki rynkowej nie jest sprzeczne z ideologią socjalistyczną. Stwierdzał z trybuny zjazdowej: „postrzegamy rynek jedynie jako środek służący rozwojowi gospodarki, a nie jako cel sam w sobie [...] idąc w kierunku gospodarki rynkowej nie odchodzimy od socjalizmu”. Jednocześnie dodawał, iż reformy rynkowe trzeba wprowadzać rozważnie, uwzględniając ochronę socjalną obywateli; nie podnosił też wtedy kwestii podwyżki cen, co jednak nastąpiło na początku kwietnia 1991 r. Deklarował, że przyjęte rozwiązania doprowadzą w ciągu dwu lat do stabilizacji na rynku¹⁰. Rządzący dowodzili, że zmiany powinny ograniczyć coraz bardziej powszechną spekulację, fałszowanie pieniędzy, zredukować „szarą strefę”. Z perspektywy czasu ocenia się, że podjęta przez Gorbaczowa próba przejścia do gospodarki rynkowej nie

¹⁰ M. Gorbaczow, *Politika pieriestrojki: opyt i pierspiektivy*, „Prawda”, 3 VII 1990.

zmieniała zasadniczo rozwiązań systemowych, w konsekwencji okazała się nieskuteczna i doprowadziła jedynie do pogłębiania się kryzysu gospodarczego.

Decyzje gospodarcze w latach 1990 i 1991 były podejmowane na poziomie centralnym i regionalnym pod wpływem silnych nacisków społecznych. W lipcu 1990 r. ogłoszono ogólnoradziecki polityczny strajk górników; mniej więcej w tym samym czasie sto tysięcy osób demonstrowało w Moskwie. Nacisk społeczny spowodował, że odrzucono sześcioletni program reform ekonomicznych, stabilizacyjnych premiera Ryżkowa, który zakładał powolne wprowadzanie mechanizmów wolnorynkowych i stopniowe podnoszenie cen. Gorbaczow zdecydował się na współdziałanie z Jelcynem. Zachodni obserwatorzy ocenili to początkowo jako „polityczny majstersztyk”, uważano bowiem, że współdziałanie z mającym coraz wyższe poparcie Jelcynem zwiększa szanse Gorbaczowa na przeforsowanie reform. Trzeba jednak zauważyć, że wiązało się to z całkowitym odejściem od dotychczasowego kierunku reformowania gospodarki. Przeciwnicy tego posunięcia uważali, że może to oznaczać „ruinę gospodarki i pogrzebanie Związku Radzieckiego”. Jelcyn coraz natarczywiej stawiał warunek odejścia rządu Ryżkowa. Forsowany przez niego Program „500 dni” zakładał szybkie wprowadzenie mechanizmów wolnorynkowych i powszechną prywatyzację. 2 sierpnia Gorbaczow i Jelcyn oraz Ryżkow i Siłajew (premier Rosji) podpisali dokument o wspólnym dążeniu do wyjścia kraju z kryzysu. Rada Najwyższa przyjęła ustawę *O koncepcji przejścia do regulowanej gospodarki rynkowej*. Wspomniane dokumenty miały być integralną częścią umowy związkowej, o którą zabiegał Gorbaczow i którą formalnie miał też wówczas akceptować Jelcyn. W tym okresie większość społeczeństwa przekonana była o potrzebie zmian w kierunku wolnego rynku, w końcu roku 1990 opowiadało się za tym około 60% obywateli.

Trudna sytuacja gospodarcza i społeczna okazała się głównym elementem walki politycznej republik z centrum. Podczas gdy Gorbaczow proponował nową umowę związkową, Jelcyn objeżdżał regiony pod hasłem „tak dalek żyć nie można”, proponując całkowicie nierealistyczny program dwóch lat na stabilizację oraz jednego roku na podwyższenie poziomu życia. Do rangi symbolu w konfrontacji z Gorbaczowem urosło zdanie wypowiedziane przezeń 14 sierpnia 1990 r. w Ufie: „Bierzcie tyle władzy w swoje ręce, ile możecie. My zgadzamy się na to [...] Cała władza w ręce republik”. Miało to być zachętą do wypowiedzenia posłuszeństwa centrum. Z kolei Gawriło Popow, mer Moskwy, wystąpił otwarcie z koncepcją defederalizacji. W odpowiedzi na ten brak lojalności, w sierpniu władze ZSRR nie zgodziły się na kontynuowanie programu 500 dni, nic porozumienia została więc zerwana.

Stan finansów związkowego centrum stawał się katastrofalny. Wobec zaistniałej sytuacji republiki coraz częściej zaczynały przyjmować rozwiązania prawne, które pozwalały im na wykorzystanie uzyskanych dochodów na swoim terytorium. To spowodowało, że deklarowane wcześniej wpływy do budżetu centralnego zaczęły drastycznie topnieć. Najbardziej odczuwalne były działania podjęte przez Rosję, która skierowała wszystkie dochody pozyskiwane na swym terytorium (w tym sumy z podatków) do własnego budżetu. Sytuację centrum pogarszało przejmowanie przez republiki znajdującego się na ich terytorium mienia. Gorbaczow liczył na to, że podpisanie nowej umowy związkowej przez większość republik ZSRR, przewidziane na 20 sierpnia 1991 r., doprowadzi do powstrzymania procesów decentralizacyjnych. Nie doceniał faktu, iż republiki, walcząc o pełną suwerenność, walczyły także o niezależność gospodarczą. W przypadku największych i najsilniejszych było to zdecydowanie łatwiejsze – mam tu na myśli Rosję, Ukrainę, Kazachstan, Białoruś – niż w sytuacji biednych republik środkowozjatyckich czy kaukaskich. Pogłębia-

jący się separatyzm republik silnie osłabiał centrum. Gorbaczow i rząd związkowy nie prowadzili już samodzielnej polityki gospodarczej.

Konfrontacja między centrum a regionami weszła w ostateczną fazę, która utrudniała, a w ostatnim etapie uniemożliwiała przeprowadzenie jakichkolwiek reform; wywołując paraliż gospodarczy państwa. Dystrybucja i braki żywności w kraju, przede wszystkim w wielkich miastach, spowodowały narastanie paniki społecznej. Gorbaczow starał się – bezskutecznie – zabiegać o poparcie dla dalszych reform za granicą, zwłaszcza u Amerykanów. Jednakże ci ostatni, wprawdzie deklarując poparcie dla zmian i dla niego, zasłaniali się kłopotami legislacyjnymi, uniemożliwiającymi udzielenie kredytów ZSRR. Na spotkaniu z Bushem w Helsinkach Gorbaczow podkreślał:

Wchodzimy w arcytrudny moment złamania starego systemu ekonomicznego: jest przygotowany i będzie procedowany system reformy bankowej, prawo o przedsiębiorczości, antymonopolowe działania [...] Podjęto też prace nad zmianą ustawodawstwa w zakresie inwestycji zagranicznych, ułatwień dla biznesu. [Uważał, że] na podstawowe stabilizowanie sytuacji potrzebujemy pięć miesięcy, a wejście w rynek zajmie półtora roku.

W rozmowie z amerykańskim prezydentem mówił o obawach dotyczących wybuchu niezadowolenia społecznego. „Jeśli nie podejmiemy zdecydowanych decyzji teraz, dojdzie do rozpadu gospodarki, ale i państwa. W tej sytuacji Zachód powinien nam pomóc towarami i finansami”¹¹. Bush zaproponował wówczas pomoc technologiczną w obszarze energetyki; Amerykanie byli także zainteresowani udzielaniem im koncesji na Syberii. Zagrożenia, jakie dostrzegali to brak stabilności politycznej, brak decyzyjności na poziomie centrum, republik i regionów.

¹¹ *Otwieczaja na wyzow wremieni. Wnieszajna polityka pieriestrojki: dokumentalnyje swiditelstwa*, Moskwa 2010, s. 267 i n.

Nie mogąc liczyć na pomoc finansową dla reform gospodarczych ze strony partnerów zagranicznych Gorbaczow podejmował działania doraźne, które miały zapobiec wybuchowi niezadowolenia społecznego, wprowadził m.in. w wielkich miastach system kartkowy na żywność. Liczył na podpisanie nowej umowy związkowej, która miała stabilizować sytuację gospodarczą państwa i ułatwić przyjęcie wspólnej strategii w dziedzinie gospodarczej. W rzeczywistości jednak wzrost inflacji (oficjalnie około 9%), ale przede wszystkim niedobory na rynku, powszechna spekulacja, „szara strefa” utrudniały podejmowanie działań stabilizujących. Dominacja konfrontacji politycznej, słabość pozycji centrum wobec regionów, stawiała kwestie reform gospodarczych na drugim planie. Ambitni przywódcy republik coraz częściej czuli się samodzielnymi gospodarzami, tworzącymi własne ekipy reformatorów. W tym momencie wszelkie działania Gorbaczowa i rządu centralnego zaczęto uważać za czynnik hamujący rozwój republik, dotyczyło to zwłaszcza republiki rosyjskiej. W styczniu 1991 r. w Rosji zalegalizowano własność prywatną w odniesieniu do przedsiębiorstw oraz ziemi. Prywatne firmy mogły być odtąd zakładane bez ograniczeń i zatrudniać tylu pracowników, ilu chciały. Powszechnie zaczęto przejmować przedsiębiorstwa znajdujące się na terytorium republik. Przystano realizować wcześniej ustalone zamówienia w zakresie dostaw między regionami, co doprowadziło do ostatecznego rozchwiania gospodarki. Jeszcze w połowie 1991 r. Gorbaczow zachęcał do wprowadzania zmian wolnorynkowych.

W naszych warunkach nie można przejść od totalnej państwowej własności do totalnej własności prywatnej, trzeba wprowadzić mieszany typ gospodarowania [...] położyć akcent na akcjonariat i dzierżawę [...] przejście do rynku nie może być dokonane kosztem ludzi pracy, bez powstania funduszy stabilizacyjnych, nie poprzez „terapię szokową”, a zmiany ewolucyjne to 5, 10, a nawet 20 lat¹².

Jednak w elitach władzy, zwłaszcza w Rosji, coraz częściej opowiadano się za szybkim przejściem do gospodarki rynkowej. Dotychczasowe propozycje związkowego centrum, podobnie jak samego prezydenta Gorbaczowa, nie były już atrakcyjne. Coraz bardziej samodzielni przywódcy republik, którzy za kilka miesięcy mieli ogłosić rozwiązanie ZSRR i powołanie Wspólnoty Niepodległych Państw, podejmowali działania poza prezydentem, stawiając go wobec faktów dokonanych. Zwłaszcza przywódcy najsilniejszych republik byli najprawdopodobniej przekonani, że w tej nowej sytuacji uda im się rozwiązać problemy kryzysu gospodarczego w regionach. W przyszłości okazało się, że ich rachuby były błędne. Nowe państwa, powstałe na gruzach imperium, doświadczały coraz głębszego kryzysu, a zerwanie więzów gospodarczych jeszcze go pogłębiały.

Program przyspieszenia gospodarczego, jakkolwiek potrzebny – pisał po latach Andriej Graczow – „w znacznie większym stopniu był hasłem propagandowym niż przemyślaną koncepcją reform”. Gorbaczow uważał, że niezbędne jest przeprowadzenie reform gospodarczych, by cały system państwa stał się bardziej wydajny, ale też – podobnie jak Andropow – zachowywał się jak partyjny biurokrata, który

wierzył, że samo zwiększenie dyscypliny i porządku, bardziej rygorystyczne wymagania personalne w stosunku do kierownictwa i bezinteresowny poryw młodzieży, kadry niezdemoralizowanej, zmusi teoretycznie nienaganne *perpetuum mobile* socjalizmu do działania.

Występując przeciw korupcji, alkoholizmowi, naruszaniu prawa, biurokracji, Gorbaczow uważał, że jeśli te elementy czasów stagnacji gospodarczej zostaną usunięte, to gospodarka zacznie się rozwijać. Początkowo miał idealistyczne przekonanie, że słabe wyniki można poprawić, ograniczając powszechne marnotrawstwo, m.in. produktów rolnych, zboża, ziemniaków, a za wprowadzenie

prohibicji dano mu przydomek *mineral water secretary*. „Szara strefa”, która rozrastała się od okresu Chruszczowa i karmiła się patologiami, w rzeczywistości w latach osiemdziesiątych rozwinęła się nawet bardziej. Wtedy Gorbaczow nie był gotów podważać zasady systemu gospodarczego, mimo że znał analizy wielu ekonomistów, którzy przekonywali o konieczności wprowadzenia naprawdę skutecznych reform, zwłaszcza w sposobie zarządzania. Dopiero w ostatnim etapie *pieriestrojki* podjął, nieudaną skądinąd, próbę wprowadzania mechanizmów wolnorynkowych, co jednak nie mogło rozwiązać problemów gospodarki radzieckiej.

Krytykuje się Gorbaczowa za brak planu i przygotowania rozwiązań o charakterze systemowym. Zadania wyznaczane w sferze gospodarczej, zwłaszcza te kreślące perspektywę wieloletnią, ze względu na stan gospodarki były nie do zrealizowania. Zdaniem N. Makarkina, wprowadzając nowe mechanizmy nie tworzono niezbędnego systemu kontroli ich wykonania. Gorbaczow dokonał przede wszystkim wyboru niewłaściwych priorytetów. Nie przemysł maszynowy, a rolnictwo, przemysł spożywczy i lekki powinny być priorytetami jego pierwszych działań, by społeczeństwo odczuło poprawę poziomu życia¹³. Należy oddać mu sprawiedliwość, iż w swych wystąpieniach o wielu z tych spraw mówił, jednak nie był w stanie skutecznie ich realizować. Opór aparatu partyjno-administracyjnego utrudniał przeprowadzenie reform ekonomicznych. Zbyt późno Gorbaczow zdecydował się na wprowadzenie mechanizmów rynkowych. Działania te podejmował już w ekstremalnie trudnej sytuacji gospodarczej i rynkowej, przy słabnącym poparciu społecznym dla idei zmian. Gorbaczow ciągle zbyt często liczył na pomoc ze strony partnerów zachodnich. W praktyce zaś

¹³ N.P. Makarkin, *M.S. Gorbaczow i jego pieriestrojka. Popytki obiektywnego analiza*, Moskwa 2013, s. 36.

pomoc ta miała czysto deklaracyjny charakter. Liderzy zachodni nie byli zainteresowani w udzielaniu wsparcia reformującej się gospodarce radzieckiej. Jeśli to czynili, to popierali tylko te sektory, które – jak sektor surowcowy – mogły mieć dla nich istotne znaczenie. Ich późniejsza, głównie humanitarna, pomoc dla państw, które powstały po upadku imperium, wynikała z obaw o pogorszenie się nastrojów społecznych i możliwość wystąpienia krwawych wydarzeń w tym regionie. Dziś już wiemy, że bez pomocy z zewnątrz przebudowa podjęta przez Gorbaczowa nie mogła się powieść.

Dość powszechnie porównuje się *pieriestrojkę* z reformami chińskimi, dając przykład, że można było reformować skutecznie kraj i uzyskać pozytywne efekty gospodarcze (N. Makarkin). Henry Kissinger przypomina, że Chińczycy krytykowali działania Gorbaczowa,

uważano je za nietrafne, żeby nie powiedzieć – błędne. Jego program modernizacji został odrzucony, jako źle pomyślany, ponieważ reformę polityczną przedkładał nad gospodarczą. W opinii Chińczyków reforma polityczna mogła się z czasem okazać potrzebna, ale musiała ją poprzedzić reforma gospodarcza¹⁴.

Warto jednak pamiętać, że pomoc państw zachodnich, a zwłaszcza pomoc udzielana Chinom przez Stany Zjednoczone, była w obszarze kredytów, ale przede wszystkim inwestycji, wielokrotnie wyższa od tej, którą oferowały te państwa ZSRR/Rosji.

Należy podkreślić, że w okresie *pieriestrojki*, za sprawą ekipy Gorbaczowa, rozpoczęto powszechną dyskusję nad potrzebą reformowania gospodarki państwa. Większości proponowanych rozwiązań nie udało się wprowadzić w życie, wiele z programu gospodarczego zrealizowano źle bądź nieudolnie. Jednak do świadomości społecznej zaczęły przebijać się nieznane wcześniej pojęcia związane z mechanizmami rynkowymi, nowy-

¹⁴ H. Kissinger, *O Chinach*, Wołowiec 2014, s. 453.

mi formami gospodarowania, które w latach dziewięćdziesiątych wykorzystane zostały przez reformatorów. Stworzono warunki do powstania własności indywidualnej, powstawały spółdzielnie, tworzone indywidualne gospodarstwa rolne. Po raz pierwszy zwrócono też uwagę na kwestie ekologiczne. Niestety, w następnych latach, wobec piętrzących się problemów społeczno-gospodarczych, rządzący na obszarze poradzieckim nie podjęli działań ratujących unikalne ekosystemy ich krajów, przez co dziś ten region jest miejscem poważnych zagrożeń ekologicznych.

Możemy stwierdzić, że przez cały okres *pieriestrojki* nie udało się wprowadzić w życie skutecznego planu, który by zapobiegł pogłębiającej się katastrofie gospodarczej i spadkowi poziomu życia mieszkańców. W tym sensie Gorbaczowowi nie udało się zrealizować zadania, które przed nim postawiono – ratowania radzieckiej gospodarki, a co za tym idzie systemu państwa. Należy zaznaczyć, że tworzona wówczas stara-nowa elita była zainteresowana zniesieniem wszelkich finansowych ograniczeń dla działalności gospodarczej, szeroką prywatyzacją, w następstwie czego na początku lat dziewięćdziesiątych doszło do uwłaszczenia nomenklatury, sprywatyzowania większości przedsiębiorstw, co otworzyło drogę do powstania systemu oligarchicznego.

Głasnost' i nowe myślenie

Wysunięta przez Gorbaczowa po kilku miesiącach sprawowania władzy nowa idea reform – *głasnost'* – przetłumaczona została jako jawność, otwartość. Prawie wszyscy znawcy *pieriestrojki*, w tym Arczi Braun, profesor uniwersytetu oksfordzkiego, uważają, że to właśnie politykę jawności należy uznać za „jedno z najważniejszych osiągnięć *pieriestrojki*”, która umożliwiła „poważne zmiany w insty-

tucjach politycznych”¹⁵. Ideę jawności Gorbaczow zaczął wprowadzać pod hasłem „więcej socjalizmu, więcej demokracji”, co miało oznaczać, że jest możliwa taka modernizacja socjalizmu, która da się połączyć z demokracją; zaczęto pisać o „demokracji socjalistycznej”, „socjalizmie z ludzką twarzą”, „doskonaleniu systemu”. Dlaczego w tym momencie Gorbaczow odwołał się do tego hasła?

Mniej więcej rok po rozpoczęciu reform zaczął mieć poczucie, iż *pieriestrojka* niedostatecznie szybko się rozwija, wysunął wówczas hasło „jawności”, które miało być kluczem do ich przyspieszenia. „Powinniśmy włączyć ludzi do *pieriestrojki* poprzez demokratyzację społeczeństwa” – stwierdzał. Jednak hasło jawności postrzegał jako problem polityczny. Jego zdaniem *glasnost* była potrzebna w działaniach centrum, ale i w strukturach lokalnych po to, by ludzie wiedzieli, jakie decyzje podejmuje władza na najniższych szczeblach: „ważne jest, by ludzie zrozumieli, że są wysłuchiwani i ich słowo coś znaczy”. Podczas licznych wizyt w kraju mówił o „podniesieniu kurtyny, która dotąd oddzielała władzę od ludzi”. Nieprzyzwyczajeni do takich zachowań swoich przywódców obywatele początkowo z niedowierzaniem, a następnie coraz śміalej zaczęli przyglądać się działaniom władzy i coraz częściej tę władzę krytykować. Bez wątplenia jawność stała się ważnym, jeśli nie najważniejszym, elementem reform, swoistym sygnałem wysłanym do społeczeństwa przez reformatorów. Zaczęto podkreślać potrzebę szerokiego i jawnego informowania ludzi o podejmowanych decyzjach zarówno

¹⁵ Wypowiedź A. Brauna za: *Otwieczaja na wyzow wriemieni: wniesznoj polityka pieriestrojki*, „Gorbaczowskije cztienija”, Moskwa 2011, s. 33. W ówczesnym systemie politycznym jawność zapowiadająca wprowadzanie niekontrolowanych przez państwo informacji i wolną wymianę poglądów była nie tylko czymś obcym, ale okazała się wręcz czynnikiem wybuchowym. Stąd niezwykle ważne było to, w jaki sposób jawność będzie wprowadzana do systemu i do jakich zmian w tym systemie to doprowadzi. Moment wprowadzenia zmian przypadła na okres głębokiego, powszechnego kryzysu. W. Szejnis, *Glasnost’ i rieformy w Rossii. Ocenki, mify, fakty. Gorbaczowskije cztienija*, Moskwa 2011, s. 91.

przez dyrektorów zakładów, jak i jednostki partyjne. Była to nowa forma komunikacji ze społeczeństwem. Dlatego odegrała ona istotną rolę w zmianie systemu politycznego, przyczyniając się do jego dezintegracji, a następnie upadku. Najprawdopodobniej Gorbaczow nie był świadomy konsekwencji wprowadzenia jawności, która okazała się z czasem „nie do powstrzymania”; w rękach zaś przeciwników politycznych Gorbaczowa stanowiła główny oręż w walce przeciwko autorowi *pieriestrojki*.

W ramach programu jawności podjęto działania w kierunku „odkłamywania” historii. To właśnie wówczas zaczęto upowszechniać wiedzę na temat stalinizmu i czasów wojny z faszyzmem. Na fali obrachunku z przeszłością stalinowską powstały w tym czasie specjalne komisje do ostatecznego rozliczenia zbrodni z lat trzydziestych i czterdziestych oraz do spraw rehabilitacji, której przewodniczącym został jeden z najbliższych współpracowników Gorbaczowa, Aleksander Jakowlew. Ta inicjatywa spotkała się z bardzo dobrym przyjęciem obywateli. Znamienne, że także po latach kwestie rehabilitacji ofiar terroru stalinowskiego oceniane są pozytywnie, ponad 80% obywateli Rosji obecnie traktuje to jako osiągnięcie *pieriestrojki*.

Jawność i nowe myślenie, a także rozliczenia z czasami stalinowskimi doprowadziły do powstania ważnej dla polskiego społeczeństwa komisji ds. wyjaśnienia tzw. białych plam w historii. W 1988 r. na spotkaniu z przedstawicielami świata nauki i kultury w Polsce Gorbaczow powiedział: „Wiecie o pracy, jaką wykonujemy w zakresie oczyszczania własnej historii z przemilczeń i fałszów, jest to proces trudny, ale niezbędny. Potępiamy stalinowskie represje”¹⁶.

Jednym z ważnych obszarów zmian był postulat przestrzegania praw człowieka. Gorbaczow odczuwał ogromny nacisk zagranicznej opinii publicznej, mediów, polity-

¹⁶ Spotkanie z Polską 11–16 lipca 1988 r., Warszawa 1988, s. 35.

ków na to, by zacząć te kwestie rozwiązywać. Już podczas pierwszej wizyty zagranicznej we Francji dziennikarze stawiali mu niewygodne pytania o przestrzeganie praw człowieka w ZSRR; organizowano demonstracje z żądaniem uwolnienia więźniów politycznych czy uznania prawa radzieckich Żydów do emigracji. Gorbaczow, chcąc stać się wiarygodny na Zachodzie, musiał wprowadzić zmiany w tym obszarze.

Symbolicznym wydarzeniem tego okresu było ogłoszenie w grudniu 1986 r., iż po siedmiu latach, z zesłania w Gorkach wrócił laureat Nagrody Nobla Andriej Sacharow z żoną Jeleną Bonner. Pozwolenie na wyjazd z kraju otrzymali inni dysydenci: Anatolij Szarinski i Jurij Orłow, na wolność wyszła Irina Ratuszynska. Odbył się pokaz głośnego filmu Tengiza Abuładze pt. *Pokuta*, ukazała się powieść Anatolija Rybakowa *Dzieci Arbatu*, a także książki innych autorów: Władimira Dudincewa, Aleksandra Beka, Czingiza Ajtmatowa, Wiktora Astafjewa, Walentina Rasputina, jak również Bułata Okudżawy, Borysa Słuckiego, Olgi Bergolc; autorów emigracyjnych: Andrieja Bielego, Josifa Brodskiego, Iwana Bunina, Władimira Nabokowa, Aleksandra Sołżenicyna. Przypomniano prace Nikołaja Karamzina, powieści Władimira Sołowjowa, Nikołaja Bierdajewa i innych. W 1988 r. na łamach czasopisma „Nowyj mir” rozpoczęto drukowanie powieści laureata literackiej Nagrody Nobla z 1958 r. Borysa Pasternaka *Doktor Żywago*. Krytyka stalinizmu przetoczyła się głównie przez łamy czasopism i wydawnictw. Wiele z tych pism w krótkim czasie zyskało miliony prenumeratorów, popularne „Argumenty i fakty” ukazywały się wówczas w nakładzie 9 mln egzemplarzy. W sierpniu 1990 r. przyjęto nowe prawo o druku i zniesiono cenzurę, a w nowej ustawie *O środkach masowego przekazu* zawarto idee wolności słowa, druku i niezależności prasy. Rozpoczęto wydawanie czasopisma „Głasnost”; zaczęły się ukazywać poczytne do dziś gazety i czasopisma: „Kommiersant-

-Daily”, „Niezawissimaja gazieta”, „Rossijskaja gazieta”. Wspominając ten okres, bohaterowie książki Swietłany Aleksijewicz przywoływali niewiarygodny zapał obywateli do czytania:

Niedająca się opisać namiętność do czytania gazet i czasopism, bardziej do periodyków niż do książek. Nakłady miesięczników literackich podskoczyły do milionów egzemplarzy. Rankiem w metrze codziennie powtarzał się ten sam widok: cały wagon siedzi i czyta. Stojący też czytają. Wymieniają się gazetami. Nieznajomi ludzie [...] Nasza wiara była szczerą... naiwna [...] Uwierzyliśmy, że już zaraz [...] że już stoją na ulicy autobusu, które zawiozą nas do demokracji¹⁷.

Znamienne, że także obecnie obywatele Rosji wprowadzenie idei jawności uważają za znaczące osiągnięcie *pieriestrojki*. Ponad 60% społeczeństwa ocenia jako pozytywne „rozszerzenie jawności i wolności słowa, likwidację cenzury”¹⁸.

Od mityngów do organizacji obywatelskich

Znaczna część elit intelektualnych przyjmowała z zadowoleniem nowe idee.

W domu nie wyłączałyśmy telewizora [...] dziennik oglądaliśmy co godzinę [...] jakże byliśmy dumni! Niekończące się mityngi [...] Ulice tonęły w ulotkach. Kończył się jeden wiec, a zaczynał następny. Wszyscy szli i szli, każdy myślał, że dozna jakiegoś objawienia [...] czekało nas nieznanne życie, które wszędzie nęciło. Wydawało się, że królestwo wolności jest już za progiem¹⁹.

Na fali tej odwilży zaczęły się tworzyć w różnych częściach ZSRR, zwłaszcza w wielkich miastach, jak Moskwa, Leningrad, Swierdłowski, Władywostok, nieformalne grupy, skupione często w środowisku akademickim; zbierali

¹⁷ S. Aleksijewicz, *Czasy secondhand...*, s. 68.

¹⁸ M. Gorszkow, W. Pietuchow, *Pieriestrojka głazami rossijan...*, s. 372.

¹⁹ S. Aleksijewicz, *Czasy secondhand...*, s. 68.

się młodzi ekonomiści, prawnicy, socjologowie, by dyskutować o problemach rozwoju społeczno-ekonomicznego kraju, zagrożeniach ekologicznych, ratowaniu zabytków. W środowisku młodzieży akademickiej powstawały nieformalne grupy dyskusyjne, z których wywodzili się politycy czasów późniejszych reform. W latach 1989–1990 w części z tych grup zaczął następować proces instytucjonalizacji, silnego upolitycznienia. To właśnie na tej płaszczyźnie powstawały ruchy o charakterze narodowym: ukraiński „Ruch”, litewski „Sajūdis”, a w republikach Azji Środkowej tworzyły się grupy popierające aktywność islamu.

Na fali *glasnosti* tworzone pierwsze ugrupowania polityczne, takie jak powstały w Moskwie Związek Demokratyczny, na czele z Walerią Nowodworską; Zjednoczona Partia Opozycyjna z liderem Anatolijem Zawierniajewem, w sierpniu 1987 r. utworzono federację socjalistycznych klubów i związków Koło Inicjatyw Społecznych i grupę Godność Obywatelska; a we wrześniu tego roku powstał w Moskwie oddział Międzynarodowego Stowarzyszenia Praw Człowieka.

Gorbaczow uważał za ważne, by w dyskusję o *perestrojce* włączać jak najszersze kręgi społeczne. Bardziej znaczące zmiany zaczęły następować w roku 1988. Z jednej strony przybierało to charakter licznych dyskusji, z drugiej zmian strukturalnych. Wiodącą rolę w propagowaniu zmian w sferze nauki przejął Państwowy Uniwersytet Moskiewski. Podjęto decyzję o uczestnictwie studentów w zarządzaniu procesem dydaktycznym, w pracach wydziałów i uczelni. Zostało utworzone działające do dziś Wszechzwiązkowe Centrum Badań Społecznych (WCIOM), kierowanie którym powierzono wybitnej uczonej prof. Tatianie I. Zasławskiej.

Aktywizowały się także środowiska zachowawcze. Część aparatu partyjnego, która *glasnost'* i wyzwolenie społecznej aktywności odbierała jako zagrożenie w stosunku do siebie, wspierała ruchy anty*perestrojkowe* o charakterze

nacjonalistycznym. Na przykład z inicjatywy powstałego w 1986 r. związku „Pamięć” zorganizowana została w centrum Moskwy demonstracja przeciwników reform, podczas której złożono kwiaty na grobie Stalina pod ścianą kremłowską. W Leningradzie powstała grupa „Ocalenie”, w Swierdłowsku zaś „Ojcowizna”. Na łamach „Moskwy”, „Zwizdy” czy „Mołodoj gwardii” publikowano artykuły autorstwa tych, wśród których *glasnost* i nowe myślenie budziły obawy. W „Sowietskoj Rosii” ukazał się np. manifest antypieriestrojkowy, tj. artykuł Niny Andriejewny pt. *Nie mogę zrezygnować z zasad*.

To właśnie w okresie *pieriestrojki* zaistniały warunki sprzyjające powstawaniu ruchów i organizacji praw człowieka, choć rozwinęły się one dopiero w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych. Do najbardziej znaczących należy istniejące do dziś Stowarzyszenie Ochrony Praw Człowieka „Memoriał”. W 1991 r. powstała z kolei Fundacja Obrony Jawności, która zbierała informacje dotyczące przypadków naruszania praw dziennikarzy i prasy, a także organizowała pomoc prawną dla tego środowiska. Inny nurt to organizacje związane z niesieniem pomocy żołnierzom i ich rodzinom, zajmujące się obroną praw rodziców, których synowie stracili życie odbywając służbę wojskową w czasie pokoju, natomiast Komitet Matek Rosyjskich Żołnierzy pomagał poborowym i żołnierzom w służbie zasadniczej, m.in. w wypadkach nieumotywowanego powoływania do służby wojskowej, przemocy w wojsku, aktów samowoli władz cywilnych i wojskowych bądź milicji. Zarejestrowany został też Komitet Pomocy Uchodźcom i Przymusowym Przesiedleńcom „Współdziałanie Obywatelskie”, który rozpoczął swoją działalność pod koniec lat osiemdziesiątych w związku z narastającą falą konfliktów narodościowych na terenie ZSRR.

Aktywność zaczęły przejawiać organizacje charytatywne, które w ZSRR były ustawowo zakazane od 1929 r. Władze wyrażały zgodę na funkcjonowanie organizacji

w związku z wysokimi społecznymi kosztami przeprowadzanych reform. Były to organizacje zajmujące się niesieniem pomocy dawnym więźniom, by mogli przystosować się do życia na wolności, zapewniające wsparcie dla chorych na AIDS oraz byłych żołnierzy walczących w Afganistanie, jak też pomoc rodzinom wielodzietnym, biednym, bezdomnym. Zarejestrowano również Stowarzyszenie Miłosierdzia służące wsparciem sierotom i dzieciom z rodzin zastępczych, a także pomocą humanitarną, zajmowało się ono m.in. ewakuacją dzieci z miejsc konfliktów.

W okresie *pieriestrojki* nastąpiła wyraźna aktywizacja środowisk polonijnych zamieszkujących ówczesny ZSRR. W 1991 r. została zarejestrowana Katolicka Organizacja Charytatywna „Caritas” dla europejskiej części ZSRR/Rosji, która do dziś prowadzi akcje dobroczynne, pomaga uchodźcom, wspiera ofiary awarii w Czarnobylu. W okresie tym tworzone także narodowościowe centra kulturowe. Należy tu wymienić m.in. Polskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe „Ogniwo” w Irkucku, którego celem jest propagowanie polskiej historii, języka i kultury, prowadzenie biblioteki literatury polskiej czy kursów języka polskiego. W Samarze powstał w tym czasie Polski Narodowy Ośrodek Społeczno-Oświatowy „Potomek”, który obok działań na rzecz propagowania kultury i języka polskiego prowadził działalność wystawową i szkołę niedzielną. Z kolei w Nowosybirsku utworzono Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Dom Polski w Nowosybirsku”, do dziś prowadzące zajęcia propagujące historię i kulturę języka polskiego. W tym okresie stworzono także struktury polonijne w republikach bałtyckich oraz Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Polonia” w Leningradzie. W grudniu 1989 r. powstało Towarzystwo Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza w Czerniowcach (Ukraina), które do dziś prowadzi aktywną działalność kulturalną i oświatową. We Lwowie doszło do spotkania środowisk polonijnych na Ukrainie, podjęto wówczas kwestie powstania

organizacji polonijnej o charakterze ogólnoukraińskim. Taka organizacja została zarejestrowana w lipcu następnego roku pod nazwą Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie (obecnie zrzesza ona 134 organizacje i ma 18,5 tysiąca członków). Liczne inicjatywy na rzecz Polaków na Wschodzie wspierają Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” oraz Senat RP.

Zaczęły się także aktywizować pierwsze organizacje ekologiczne. To dzięki jawności obywatele mogli się dowiedzieć o zagrożeniach środowiska naturalnego. Organizacje te położyły duże zasługi w formowaniu nowej ekologicznej świadomości, we wspomaganiu zjednoczenia ruchu ekologicznego najpierw w ZSRR, później w Rosji; prowadziły działalność ekspercką z zakresu ekologii przy podejmowaniu działań gospodarczych. Z kolei Ruch Zielonych podjął kwestie stanu środowiska naturalnego, jakości produktów żywnościowych i artykułów codziennego użytku, nawiązał współpracę z niemieckim Ruchem Zielonych. Zaczęły również powstawać kulturalno-artystyczne organizacje ekologiczne zrzeszające artystów, twórców, naukowców. Tworzono pierwsze partie ekologiczne, takie jak: Ekologiczna Partia Rosji i Rosyjska Partia Zielonych. Dzięki ich działaniom zostały zamknięte elektrownie atomowe w Baszkirii, Rostowie i Niżnym Nowogrodzie.

W okresie reform rozpoczęły się także zmiany w organizacji ruchu zawodowego. W latach 1988–1989 pojawiły się poza związkami branżowymi – podporządkowanymi centralnemu organowi, jakim była Wszechzwiązkowa Centralna Rada Związków Zawodowych – równoległe, niekontrolowane przez państwo struktury niezależne. Aktywizowały się organizacje kobiece, obok skoncentrowanych w tzw. związkach kobiecych, organizacje takie powstawały głównie w dużych miastach, zwłaszcza w Moskwie i Leningradzie/Sankt Petersburgu. Skupiały się na walce o prawa kobiet, ich ochronie społecznej, pomocy prawnej, działalności edukacyjnej. Ważnym kierunkiem

działalności stała się pomoc rodzinie, dzieciom niepełnosprawnym, przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu, przemocy wobec kobiet.

W stronę religii

Z polityki jawności korzystały Kościoły i związki religijne, zwłaszcza Cerkiew prawosławna. W czerwcu 1988 r. uroczystości obchodzono 1000-lecie wprowadzenia chrześcijaństwa na Rusi. Poprzedzając te uroczystości Gorbaczow przyjął na Kremlu patriarchę Pimena i członków Synodu. W uroczystościach jubileuszowych wzięli udział przedstawiciele Kościoła katolickiego z sekretarzem stanu Watykanu Agostino Casarolim. Po raz pierwszy dostojnik tej rangi spotkał się z radzieckim przywódcą i wręczył mu osobisty list od papieża Jana Pawła II.

ZSRR był państwem programowo ateistycznym, jednak w drugiej połowie lat osiemdziesiątych „wahadło” poglądów społecznych zaczęło przechylać się od ateizmu w stronę religii. Wyraźnie wzrosła liczba zakładanych wspólnot religijnych. Potwierdzeniem przemian dokonujących się w sferze religijnej było w okresie *pieriestrojki* wybranie w 1989 r. 300 duchownych na deputowanych do rad różnych szczebli. Nastąpiła zmiana sytuacji prawnej organizacji, stowarzyszeń, związków religijnych. Obok Cerkwi prawosławnej najliczniej reprezentowani byli muzułmanie, którzy stanowili ponad 20 mln obywateli (głównie Tatarzy, Baszkirzy, Awarowie – mieszkający w większości w Dagestanie, Czeczeni, Czerkiesi, Ingusze). Liczni byli też buddyści oraz protestanci, katolicy, staroobrzędowcy. Wydano szereg aktów prawnych, w tym *O działalności organizacji użyteczności publicznej* (1990), które następnie zostały potwierdzone w Konstytucji FR z 1993 r. Wyniki badań socjologicznych potwierdzają, że Rosjanie pozytywnie oceniają politykę z okresu *pieriestrojki*, umożliwia-

jącą rozszerzenie wpływu Cerkwi na życie społeczeństwa, takiego zdania jest co drugi badany.

W 1991 r. Watykan podjął próbę reformowania Kościoła katolickiego w Rosji. Papież Jan Paweł II nadał biskupowi Tadeuszowi Kondrusiewiczowi, administratorowi apostołskiemu Mińska, godność arcybiskupa, uczyniwszy go administratorem apostołskim dla katolików europejskiej części Rosji, z siedzibą w Moskwie. W tym samym roku w listopadzie otwarto w Moskwie Kolegium Teologii Katolickiej im. św. Tomasza z Akwinu, kształcące świeckich katechetów. W Kolegium i jego filiach podjęło naukę ponad 600 studentów. Gorbaczow i jego małżonka Raisa zostali przyjęci na oficjalnej audiencji przez Jana Pawła II 3 grudnia 1989 r. Ze względu na to, że ZSRR nie utrzymywał kontaktów dyplomatycznych z Watykanem, wizytę Gorbaczowa określono jako historyczną. Rozmawiając o *pieriestrojce* z papieżem Gorbaczow zwrócił uwagę, „iż znajduje się ona w najtrudniejszym momencie [...] przechodzi przez okres krytyczny [...] Z trudnościami przeżywanymi są stare przyzwyczajenia”. Gorbaczow odniósł się także do stosunków z Polską, mówiąc:

dla mnie stosunki z waszą ojczyzną – Polską są bardzo bliskie. W ostatnim okresie robiłem i będę robił wszystko, co ode mnie zależy, żeby między Polską i Rosją, Związkiem Radzieckim były dobre stosunki²⁰.

Gorbaczow w cztery oczy rozmawiał z papieżem po rosyjsku. Podjęto kwestie sytuacji w Kościele katolickim na terytorium ZSRR, sprawę unitów na terytorium zachodniej Ukrainy, ważne dla Kościoła kwestie związane z przyjęciem nowej ustawy o wolności sumienia, a także bieżące

²⁰ *Otwieczają na wyzow...*, s. 500 i n. Na zakończenie spotkania Jan Paweł II powiedział o *pieriestrojce*: „Panie prezydencie, pan nosi ją w sobie, w swoim sercu, w swoich działaniach. Sądzę, że właściwie to rozumiem, że siła *pieriestrojki* jest w jej duszy... Ma Pan rację, jeśli Pan mówi, iż zmiany nie powinny następować zbyt szybko. Zgadzam się z Panem, że należy zmieniać nie tylko struktury, ale i myślenie”, *ibidem*, s. 502. Także na ten temat: *Gorbachev, God and Socialism*, „Time”, 12 XI 1989.

problemy sytuacji międzynarodowej. W wypowiedzi Gorbaczowa dla dziennikarzy zwrócono uwagę na dwie nowe sprawy, o których delegacja radziecka rozmawiała z papieżem, tj. na nadanie oficjalnego charakteru międzynarodowego wzajemnym stosunkom oraz wizytę Jana Pawła w ZSRR. W tygodniku „Time” pisano o spotkaniu Gorbaczowa z Janem Pawłem II jako o spotkaniu dwóch ludzi, które było symbolem końca najbardziej dramatycznej wojny duchowej w XX w., starcia między komunizmem a chrześcijaństwem.

W tym samym roku Gorbaczow podpisał *Deklarację końcową* w ramach wiedeńskiego spotkania przedstawicieli państw-uczestników KBWE. W dokumencie wyrażono sprzeciw wobec przejawów wszelkich form nienawiści rasowej i etnicznej, antysemityzmu, ksenofobii i dyskryminacji w stosunku do kogokolwiek, a także prześladowań z motywacji religijnych i ideologicznych.

W okresie *pieriestrojki* scena polityczna została wzbogacona przez partie o orientacji religijnej, reprezentujące zarówno chrześcijaństwo, jak i islam. Latem 1989 r. z inicjatywy szeregu ugrupowań o charakterze chrześcijańsko-społecznym zostały utworzone Chrześcijańsko-Demokratyczny Związek Rosji oraz Rosyjski Ruch Chrześcijańsko-Demokratyczny. Charakter prawicowo-monarchistyczny miał powstały w następnym roku Związek „Odrodzenie Chrześcijańskie”. Nie popierał on działalności ekumenicznej prowadzonej przez inne związki, wchodził natomiast w sojusze z partiami nacjonalistycznymi i monarchistycznymi. Zaktywizowały się także organizacje muzułmańskie. W Machaczkale została utworzona Partia Islamsko-Demokratyczna, która stawiała sobie za cel m.in. łagodzenie konfliktu czeczeńsko-dagestańskiego.

Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych coraz bardziej zmieniały się preferencje światopoglądowe obywateli, rosło też zaufanie do Kościołów i organizacji

religijnych. Coraz częściej religia, ograniczona w okresie komunizmu do sfery prywatności, stawała się symbolem przemian i gwarantem ciągłości tradycji, przerwanej w minionych dziesięcioleciach. Wyrazem tego było nadanie w okresie prezydentury Jelcyna nowego miejsca symbolom religijnym, które coraz częściej zaczęły towarzyszyć uroczystościom narodowym i państwowym. Ten trend wśród rządzących jest podtrzymywany do chwili obecnej.

Sprawy trudne i zapalne kwestie narodowościowe

W nurcie jawności i nowego myślenia znalazło się rozwiązanie kwestii Afganistanu. Już na początku 1986 r. zaczął zmieniać się klimat wokół tego problemu. Nasilał się nacisk międzynarodowy. Przywódcy zachodnioeuropejscy przy okazji spotkań z Gorbaczowem nawiązywali do możliwości zakończenia wojny. Najprawdopodobniej już wówczas radziecki przywódca był przekonany o konieczności wycofania wojsk, jeśli jego zapewnienia o nowym sposobie myślenia i nowej polityce zewnętrznej miały być dla krajów Zachodu wiarygodne. Idea jawności ułatwiła też dziennikarzom przedstawianie tragicznych skutków wojny, a rodzinom ofiar coraz częstsze dopominanie się o zakończenie tego konfliktu. W ten sposób zwiększała się społeczna presja na decydentów, a zwłaszcza na samego Gorbaczowa, w konsekwencji doprowadzając do etapowego wycofywania wojsk z Afganistanu. 9 lutego 1988 r. złożył on oświadczenie o odwołaniu wojsk z tego kraju. Porozumienie zawarte pomiędzy ZSRR, Pakistanem i Afganistanem zobowiązywało do ostatecznego wyjścia wojsk do 15 lutego następnego roku. Oficjalnie w Genewie 14 kwietnia 1988 r. podpisano porozumienie o politycznym uregulowaniu konfliktu. Po latach Rosjanie wyprawienie wojsk z Afganistanu uważają za znaczące osiągnięcie *pieriestrojki*.

Nadal utrzymuje się wysoka ocena tej decyzji Gorbaczowa, pozytywnie ocenia ją ponad 90% społeczeństwa.

W związku z polityką jawności i nowego myślenia nie udało się natomiast realizować zupełnie nieudanej kampanii antyalkoholowej. Gorbaczow rozpoczął to kontrowersyjne przedsięwzięcie nie bez poparcia części najbliższych mu współpracowników. Tak zwany *suchy zakon*, jak określano próby wprowadzenia na terenie całego kraju prohibicji, miał nie tylko spełniać ważne zadanie społeczne, ale i zawierał pewien podtekst polityczny, wynikający właśnie z założeń nowego myślenia w sposobie sprawowania władzy. Podkreślono masowy, ogólnopłaństwowy charakter akcji; wprowadzono zakaz spożywania alkoholu nie tylko w zakładach pracy i w instytucjach, na uczelniach wyższych, ale również na bankietach i przyjęciach, nawet z programów telewizyjnych i filmów miały zniknąć sceny z udziałem ludzi pijących alkohol. Doprowadziło to do gigantycznych kolejek przed sklepami i w konsekwencji do silnego niezadowolenia społecznego. Choć rozumiano, że jakieś zmiany są w tej dziedzinie konieczne, bo co roku z powodu chorób alkoholowych umierały setki i tysiące ludzi, to jednak dla wielu obywateli ZSRR picie alkoholu było związane ze sposobem życia, w praktyce więc odoszono się do wprowadzenia „suchego zakonu” sceptycznie; Gorbaczowa zaś nazwano *mineral secretary*. Z życia publicznego alkohol zniknął, ale nie zniknął z życia obywateli. Na niespotykaną skalę rozwinęło się bimbrownictwo i „szara strefa”. Czyż można w ciągu dwu lat złamać styl bycia i utrwalone stereotypy zachowań całego narodu?

Ekonomiści podkreślali też źle dobrany moment prowadzenia kampanii antyalkoholowej. Budżet stracił na tych działaniach, jak się oblicza, 70–100 mld dol., co w okresie kryzysu gospodarczego było poważnym ubytkiem. Krytycznie oceniano też sposób wprowadzenia tego pomysłu w życie, zwłaszcza administracyjne metody prowadzenia kampanii, m.in. zniszczenie upraw winorośli

(około 70% upraw, głównie na Krymie i na Kaukazie – ich otworzenie może potrwać nawet 100 lat) i przemysłu winnego, zamykanie gorzelni, zakładów produkujących kieliszki itp. Musiało to wpłynąć negatywnie na sytuację w regionach upraw i produkcji. Ograniczenie zaś wpływów do budżetu spowodowało dalsze perturbacje w sytuacji gospodarczej państwa. Słabe wyniki kampanii antyalkoholowej były pierwszą ewidentną porażką reformatorów, poderwały autorytet władzy i zaufanie do organizatorów *pieriestrojki*. Adam D. Rotfeld wspomina:

Chociaż przesłanki i motywy działania Gorbaczowa były racjonalne, a efekty w poprawie stanu zdrowia Rosjan niemal natychmiastowe, to walka z nałogiem okazała się nie tylko mało popularna, ale ośmieszała politykę *pieriestrojki* i była postrzegana jako pierwsze poważne niepowodzenie nowego przywódcy²¹.

Na Zachodzie mówiono, iż los *pieriestrojki* został z góry przesądzony, ponieważ Gorbaczow ludziom zabrał alkohol, a partyjnym dygnitarzom ich przywileje – wspominała w swych pamiętnikach Margaret Thatcher.

Kolejną porażką Gorbaczowa w dziedzinie *głasności* i złym prognostykiem dla *pieriestrojki* była katastrofa w elektrowni jądrowej w Czarnobyli, do której doszło w nocy z 25 na 26 kwietnia 1986 r. Wywarła ona niezwykle silne wrażenie na Gorbaczowie, lecz nie może to usprawiedliwiać tego polityka, który oficjalnie wystąpił w telewizji dopiero 14 maja. Według władz radzieckich w trakcie prób walki z pożarem zginęło 28 osób, a wielu zmarło na skutek choroby popromiennej; 350 tys. ludzi zostało wysiedlonych i nigdy już nie wróciło na skażone tereny. Koszty likwidacji szkód oceniano wówczas na 14 mld rb., do czego należy dodać jeszcze kilka, które trzeba było wydać później. Pomoc medyczną otrzymało około miliona mieszkańców, w tym 200 tys. dzieci. Na pomoc pośpieszyły międzynarodowe służby, lekarze, naukowcy. Skutki tej tragedii,

²¹ A.D. Rotfeld, *Wstęp*, [w:] A. Graczow, *Gorbaczow*, Warszawa 2003, s. 18.

mającej również międzynarodowe reperkusje, stanowią ostrzeżenie dla całego świata. Władze radzieckie przez wiele dni nie powiadamiały swych sąsiadów o rozmiarze tragedii. 1 maja odbywały się tradycyjne pochody, 6 maja w Kijowie startował Wyścig Pokoju – największa impreza kolarska w państwach bloku socjalistycznego, 9 maja zaś na Placu Czerwonym M. Gorbaczow, jako generalny sekretarz KPZR, odbierał uroczystą paradę wojska związaną z dniem zwycięstwa nad hitlerowskim okupantem. Pozorów normalności nie udało się jednak zachować. Gazety za granicę donosiły już o wybuchu czarnobylskim. Powszechnie odczytano to jako „złą wróżbę”, przykład nieudolności systemu. Niewątpliwie ukrywanie przez wiele dni informacji o katastrofie, a potem podawanie wyraźnie zaniżonych danych na temat ofiar poderwało zaufanie do rządzących.

Gorbaczowowi i reformatorom nie udało się rozwiązać narastających problemów narodowościowych, które na fali jawności w 1987 r. uaktywniały się praktycznie w każdej części ZSRR. Dotyczyły one zwłaszcza republik nadbałtyckich i Kaukazu, ale i narodów dyskryminowanych przez całe dziesięciolecie. Początkowo ze znaczną siłą zaznaczył się ruch Tatarów krymskich, którzy – deportowani przez Stalina – domagali się powrotu do swych siedzib, aktywne stały się narody kaukaskie. Zaostrzał się konflikt w Górskim Karabachu, w którym doszło do interwencji wojsk MWD. Przyspieszał proces usamodzielniania się republik nadbałtyckich: w sierpniu 1987 r. rozpoczęły się manifestacje przeciwko *Paktowi Ribbentrop–Mołotow*, ostatecznie dwa lata później Komisja Rady Najwyższej Litewskiej SRSR określiła go jako niezgodny z prawem oraz przyjęła akt niepodległości Litwy. Podobne procesy doprowadziły do uzyskania niepodległości przez Estonię i Łotwę.

Coraz trudniejsza sytuacja panowała na Kaukazie i w republikach Azji Środkowej, gdzie w wyniku zamieszek zginęło kilkadziesiąt osób. W stolicy Gruzji Tbilisi w nocy z 8 na

9 kwietnia 1989 r., w trakcie interwencji wojska podczas manifestacji ludzi żądających niepodległości, zginęło 16 osób. Miesiąc później doszło do konfliktów narodowościowych w Uzbekistanie, w Dolinie Fergańskiej. 7 grudnia Armię nawiedziło z kolei potężne trzęsienie ziemi, w którym zginęło 24 tys. osób, co utrudniało zaprowadzenie spokoju w tym regionie. Podejmowane przez władze centralne działania nie przynosiły rezultatów. Początkowo wystąpienia te nie miały charakteru antyradzieckiego, z czasem zaczęły jednak wyrażać sprzeciw wobec radzieckiego centrum, które uosabiał Gorbaczow. W coraz większym stopniu rodzące się separatyzmy miały podłoże narodowe, a nawet nacjonalistyczne, rozniecały wcześniejsze sąsiedzkie konflikty i waśnie. Już w styczniu 1990 r. rozpoczęły się starcia na granicy ormiańsko-azerbejdżańskiej, w następnym miesiącu rozgorzała wojna o Górski Karabach. W Baku w styczniu 1990 r. doszło do ormiańskich pogromów, po których Gorbaczow zdecydował się na użycie wojska. W wyniku walk zginęły 83 osoby, w tym 14 wojskowych i członków ich rodzin. Prasa zachodnia donosiła o krwawych pogromach Ormian w Sumgaicie, Duszanbe, Baku.

Opowiadając się za jawnością, Gorbaczow nie mógł cenzurować informacji o nasilających się konfliktach narodowościowych. Faktem jest, że nie potrafił rozwiązać problemów narodowościowych metodami politycznymi. Stanowisko rządzących coraz mniej przystawało do rzeczywistości. Gorbaczow zdawał sobie sprawę, że „rozwiązywanie spraw narodowościowych wymaga zachowania ostrożności i delikatności”, a po latach stwierdzał:

nie od razu uświadomiliśmy sobie ten problem [...] *pierestrojka i głasnost'* stworzyły warunki do rozwoju świadomości narodów. I to był pozytywny proces [...] należy jednak przyznać, że władza centralna i lokalna na początku nieodpowiednio, bez odpowiedniej uwagi odniosły się do tych problemów. Wykorzystały to siły destrukcyjne, separatystyczne [...] pojawili się uciekinierzy, ofiary²².

Regionalni przywódcy krytykowali centrum za nieumiejętność rozwiązywania spraw narodowościowych, jednocześnie wielu z nich zaczęło traktować kwestie narodowościowe jako oręż w walce z władzami centralnymi. Konfrontacja na linii centrum–regiony przybierała na sile i miała charakter otwartej walki politycznej.

Brak pomysłu rządzących na rozwiązanie kwestii narodowościowych spowodował, że w kolejnych miesiącach „parada suwerenności” republik związkowych i narodów weszła w decydującą fazę. Dynamika wydarzeń w roku 1991 stała się tak duża, że problemy reform gospodarczych, jawności i nowego myślenia będą w tym czasie rozpatrywane głównie w kontekście działań politycznych i wykorzystywane przez polityków w sposób instrumentalny. Był to też ostatni etap rządów Gorbaczowa, któremu władza coraz wyraźniej wymykała się z rąk.

Z perspektywy czasu *glasnost*’ i nowe myślenie okazały się najbardziej rezultatywne z reform przeprowadzonych przez Gorbaczowa, być może dlatego, że rządzący umożliwili społeczeństwu samoorganizowanie się, zniesiono cenzurę, zaczęto pod kontrolą, i coraz bardziej bez niej, wprowadzać pewne elementy demokratyzacji systemu. Warto podkreślić, że także obecnie większość Rosjan uważa za ważne wydarzenie tego okresu wprowadzenie „swobody organizacji mityngów i strajków”.



Część trzecia

Nowe myślenie w polityce zagranicznej

Na zdjęciu:

*Michaił Gorbaczow i Ronald Reagan podczas
szczytu negocjacyjnego w Reykjaviku w 1986 r.*

USA i polityka rozbrojenia

Deklarowanymi priorytetami w polityce zagranicznej Michaiła Gorbaczowa była budowa zaufania i bezpieczeństwa w świecie, likwidacja zagrożeń, w tym przede wszystkim: zagrożenia nuklearnego, zagrożeń globalnych, ekologicznych, zagrożeń ze strony państw trzeciego świata. Uważał, że mogą one „wstrząsnąć podstawami całego systemu międzynarodowego”. Po trzydziestu latach trzeba stwierdzić, iż stanowisko Gorbaczowa w tych kwestiach okazało się wyjątkowo przenikliwe. System stosunków międzynarodowych w dzisiejszym świecie jest niestabilny, a zagrożenia pokoju światowego i ludzkiej egzystencji stanowią wyzwanie dla polityków i społeczeństw. Gorbaczow w ramach prowadzonej przez siebie Fundacji od lat włącza się w dyskusję dotyczącą zmniejszenia zagrożeń cywilizacyjnych i kwestii utrzymania pokoju światowego. Gromadzi ekspertów, publikuje. W tym sensie pozostaje wierny wypracowanym w okresie *pieriestrojki* zasadom: współdziałania państw, politycznego rozstrzygnięcia sporów, denuklearyzacji świata. Z perspektywy minionych dziesięcioleci oceny polityki zagranicznej Gorbaczowa przez obywateli Rosji są pozytywne. W najwyższym stopniu dotyczy to wyprowadzenia wojsk z Afganistanu, udziału w zakończeniu „zimnej wojny”, w procesie rozbrojenowym; ale też ponad 60% obywateli FR pozytywnie ocenia upadek muru berlińskiego i zjednoczenie Niemiec.

Aby odpowiedzieć na pytanie o rolę *pieriestrojki* w polityce zagranicznej, należy scharakteryzować główne jej kierunki, wyjaśnić cele decyzji politycznych, zwrócić uwagę na współzależność prowadzonej polityki zagranicznej

i sytuacji wewnętrznej. Tradycyjnie polityka zagraniczna jest bowiem realizowana na użytek działań wewnętrznych. W systemach autorytarnych zagrożenia zewnętrzne były i są wykorzystywane instrumentalnie przez rządzących. W systemie radzieckim stanowiło to stałą praktykę mobilizacji obywateli wokół idei państwowych. Wzmacnianie poczucia zagrożenia zewnętrznego zawsze było ważnym instrumentem realizacji polityki wewnętrznej władzy. Wróg, nieważne czy prawdziwy czy wymyślony, był czynnikiem ułatwiającym rządzenie. Powszechna cenzura powodowała, że przeciętny obywatel był skazany na taki obraz rzeczywistości, jaki mu narzucano. Obywatele mieli być przekonani, że kryzys kubański (1962), wspieranie partyzantki wietnamskiej, interwencja wojsk Układu Warszawskiego na Węgrzech (1956) czy w Czechosłowacji (1968) to niezbędne działania służące ich własnemu bezpieczeństwu. Ciągłe wyrzeczenia, jakie musieli znosić, usprawiedliwiano toczącą się zimną wojną, koniecznością pomocy innym państwom „budującym socjalizm”. Tworzono mit władzy oddanej społeczeństwu, osiągnącej cele zewnętrzne w imię zapewniania pokoju i dobrobytu w ich własnym państwie.

W okresie zimnej wojny istniały dwa supermocarstwa, których status opierał się przede wszystkim na potęgze militarnej. W 1986 r. łączna suma środków przeznaczonych na zbrojenia w świecie przekraczała 900 mld dol., przy czym dwa główne mocarstwa przeznaczały na cele militarne około 60% światowych wydatków zbrojenio- wych, a w kategorii wydatków związanych z bronią nuklearną aż 97% światowych kosztów. W radzieckim kompleksie militarno-przemysłowym zatrudnionych było osiem milionów osób, z tego prawie 900 tys. w kompleksie nuklearnym. Dominująca wówczas idea „zbrojnego pokoju” była oparta na strategii odstraszenia i odwetu, co powstrzymywało zarówno USA, jak i ZSRR przed atakiem jądrowym. W propagandzie radzieckiej koniecz-

ność konfrontacji z państwami imperialistycznymi była obowiązkowym elementem, którym szermowano na każdym szczeblu władzy i w każdym środowisku. Umocniano powszechne przekonanie o możliwości niespodziewanego ataku na ZSRR i inne państwa socjalistyczne, stąd podstawowym zadaniem radzieckiej doktryny wojennej było „uchronienie ludzkości od zagłady poprzez odparcie ataku nuklearnego”. Temu była podporządkowana koncepcja, według której należało „zmusić imperializm do rozbrojenia”.

Gorbaczow w polityce zagranicznej oparł się na idei nowego myślenia, która polegała na prowadzeniu polityki względnej otwartości wobec Zachodu, w tym na polityce denuklearyzacji i rozbrojenia. Jak słusznie zauważa R. Lebow, ta polityka „ugody z Zachodem”, była powiązana z reformami w kraju. Zkładano bowiem, że dotychczasowe wydatki na sektor militarny uda się „przerzucić na cywilny kierunek produkcji i inwestycji”. Liczono również na przyciągnięcie kredytów i technologii zachodnich, co w efekcie umożliwiłoby przeprowadzenie niezbędnych reform gospodarczych i podniesienie poziomu życia¹. Przyjęcie takiego kierunku w polityce zagranicznej było ryzykowne, narażało Gorbaczowa i jego ekipę na konfrontację z wpływowym lobby militarno-przemysłowym i tymi grupami elit partyjnych, dla których wojna i konfrontacja były podstawowym żywiołem. Nowa polityka wobec Zachodu ograniczała trwający przez dziesięciolecia konflikt i zmniejszała poczucie zagrożenia zewnętrznego. Musiała doprowadzić do zasadniczej korekty polityki mocarstwowości realizowanej w ZSRR. Gorbaczow chciał nadać „ludzką twarz” nie tylko socjalizmowi w swoim kraju, ale i polityce zagranicznej. Zdaniem Józefa Kukułki, ład jałtańsko-poczdamski

¹ R.N. Lebow, *Zmiany i transformacje: budowanie współpracy międzynarodowej*, [w:] *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, red. D.B. Bobrow, E. Haliżak, R. Zięba, Warszawa 1997, s. 330–331.

w okresie Gorbaczowa był w kolejnej fazie, która rozpoczęła się jeszcze w roku 1969 i trwała do 1990 r. Doprowadziła do rozwoju kontroli i ograniczenia wyścigu zbrojeń, coraz lepszego wykorzystywania mechanizmów tradycyjnej dyplomacji oraz nasilenia się globalizacji więzi kontynentów i państw. Układ dwu bloków, dowodził Kukułka, „generował napięcia międzynarodowe poprzez podsycanie konfrontacji na linii Wschód–Zachód i kreowanie wizerunków wroga”. Jego zdaniem przejście władzy przez Gorbaczowa zbiegło się z tymi procesami, w których dokonywała się przyspieszona erozja istniejącego ładu międzynarodowego i wyłaniania się przesłanek nowego².

Gorbaczow, w przeciwieństwie do swoich poprzedników, dokonał istotnych zmian w zakresie zarządzania procesami zewnętrznymi państwa. Od czasu przejścia władzy to on nadawał ton polityce zagranicznej i bezpieczeństwa, biorąc na siebie ciężar i odpowiedzialność za efekty tej polityki. Zmienił też formy zarządzania strukturami zagranicznymi i wypracowywania decyzji; wprowadził polityczne zarządzanie tą sferą działań, ułatwiając proces rozbrojeniowy. Polityka nowego myślenia w stosunkach międzynarodowych oznaczała też nowe podejście radzieckie, określane przez Gorbaczowa jako konieczność deideologizacji stosunków międzynarodowych. Dla wielu ówczesnych polityków Zachodu zaskoczeniem było stwierdzenie Gorbaczowa, iż „we współczesnym świecie w coraz większym stopniu jesteśmy od siebie uzależnieni i stajemy się nawzajem sobie potrzebni”. W związku z tym w polityce zagranicznej niezbędna jest „równowaga, i przewaga interesów ogólnoludzkich nad partykularnymi”. Na łamach książki *Przebudowa i nowe myślenie*, która ukazała się w roku 1988 Gorbaczow pisał o świecie, który jest „różnicowany, ale wzajemnie powiązany”, dlatego „wojna jądro-

² J. Kukułka, *Kształtowanie się nowego ładu międzynarodowego*, [w:] *Bezpieczeństwo narodo-*
we..., s. 353.

wa nie może być środkiem do osiągnięcia celów politycznych, ekonomicznych, ideologicznych”. Wyciąg zbrojeń prowadzi do destabilizacji stosunków międzynarodowych. W dobie nuklearnej – dowodził Gorbaczow – ludzkość powinna wypracować nowy sposób myślenia politycznego.

Symbolem zmian w polityce zagranicznej miało być odejście od doktryny Breżniewa i poszukiwanie nowych rozwiązań we współpracy międzynarodowej oraz aktywna polityka na rzecz rozbrojenia. Już na początku urzędowania, na łamach „Prawdy” Gorbaczow przedstawił oświadczenie o wprowadzeniu moratorium w sprawie wykorzystania rakiet średniego zasięgu, natomiast na Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Moskwie zobowiązał się do czasowego zaprzestania przeprowadzania wybuchów jądrowych.

Trwająca od 1979 r. wojna w Afganistanie budziła w krajach zachodnich ogromne obawy. Pochłonęła około miliona ofiar wśród Afgańczyków, w przybliżeniu 5–5,5 mln uciekło, głównie do Pakistanu. Zginęło blisko 15 tysięcy żołnierzy radzieckich, każdego roku ZSRR wydawał około miliard dolarów na prowadzenie działań zbrojnych w Afganistanie, sankcje nakładane z tego tytułu na ZSRR były niezmiernie dotkliwe, m.in. ograniczały możliwości importu żywności i innych towarów. Od początku swoich rządów Gorbaczow szukał możliwości znalezienia rozwiązania w kwestii afgańskiej. Decyzja o wycofaniu wojsk przysporzyła mu jednak także wielu wrogów, zwłaszcza w strukturach siłowych. Rozpoczęcie rozmów o wyprowadzeniu wojsk z Afganistanu miało znaczenie nie tylko w stosunkach z partnerami zagranicznymi, ale zakończenia wojny powszechnie oczekiwało społeczeństwo.

Ważnym obszarem zmian polityki zagranicznej Gorbaczowa było nawiązanie stałych kontaktów ze Stanami Zjednoczonymi, które zostały przerwane z uwagi na sytuację wewnętrzną w ZSRR ponad sześć lat wcześniej. W okresie prezydentury Ronalda Reagana Gorbaczow

inicjował działania aktywne, ciągłego nacisku na stronę amerykańską, starając się osiągnąć właśnie w tej sferze oczekiwany rezultat, określając to jako potrzebę „nagłego przyspieszenia”, starał się poszukiwać kompromisu, zbliżenia, nadając priorytet rozwiązaniom politycznym.

W coraz większym stopniu koncentrował się zarazem na problematyce europejskiej. Nie można też zapominać o innych kierunkach współpracy, co wynikało z polityki ZSRR jako globalnego mocarstwa. Związek Radziecki był coraz bardziej aktywny w polityce azjatyckiej. Tutaj w największym stopniu należy zwrócić uwagę na stosunki z Indiami czy nawiązanie relacji z Chińską Republiką Ludową. Na kontynencie amerykańskim w dalszym ciągu charakter stosunków strategicznych miały relacje z Kubą. ZSRR nie chciał tracić także znaczenia w regionie Bliskiego Wschodu i na kontynencie afrykańskim. Gorbaczow zdawał sobie sprawę, że wobec pogarszającej się sytuacji gospodarczej wpływy radzieckie w różnych częściach świata kurczyły się. Był zmuszony do ograniczenia radzieckiej pomocy dla krajów sojuszniczych, co sprawiało, że musiał pogodzić się ze zmniejszeniem oddziaływania na świecie.

W polityce wobec Zachodu preferował bilateralne stosunki ze Stanami Zjednoczonymi, ale także, starając się pozyskać zaufanie europejskich partnerów, wpływać poprzez nich na relacje z Amerykanami. 19 listopada 1985 r. doszło do pierwszego spotkania prezydentów Gorbaczowa i Reagana w Genewie. Miało ono charakter zapoznania się obu mężów stanu, natomiast rezultatów w dziedzinie uzbrojenia nie przyniosło. Gorbaczow był zawiedziony stanowiskiem Stanów Zjednoczonych w sprawie IOS³. Rozmowy

3 Ronald Reagan już w 1983 r. przedstawił projekt SDI – *Strategic Defense Initiative* (Inicjatywa Obrony Strategicznej – IOS), upoważnił administrację amerykańską i Pentagon do prowadzenia programu badawczego i systemu obrony raketowej w kosmosie, który miał kosztować około 26 mld dol. wydatkowanych w ciągu pięciu lat. Projekt Reagana, zwany potocznie „wojną gwiazdowymi”, miał nie tyle wojskowe, ile polityczne znaczenie.

genewskie zapoczątkowały podjęcie współdziałania z Amerykanami w innych dziedzinach: handlu, współpracy kulturalnej, naukowo-technicznej, medycyny. W tym samym miesiącu podpisano porozumienie amerykańsko-radzieckie o kontaktach i wymianie naukowo-kulturalnej. Gorbaczow musiał w kraju przekonywać do swego programu rozbrojeniowego konserwatywny aparat partyjny i sprzymierzone z nim lobby wojskowo-przemysłowe. Starał się pokazywać siebie jako twardego polityka, który nie obawia się amerykańskich planów wykorzystania IOS w kosmosie, zapowiedział adekwatną odpowiedź swego państwa. Z drugiej strony pokazywał twarz negocjatora, gdy 15 stycznia 1986 r. przedstawił oświadczenie zwane planem Gorbaczowa o stopniowej likwidacji broni jądrowej do końca XX w. Plany rozbrojeniowe były silnie związane z przekonaniem radzieckich decydentów, iż państwo z trudem wytrzymuje wysokie wydatki na obronę. Mimo skupienia władzy w swoich rękach Gorbaczow zmuszony był w tych kwestiach stale balansować pomiędzy konserwatywnym lobby partyjno-wojskowym a zwolennikami nowego otwarcia w polityce zagranicznej. Dla tych działań starał się pozyskiwać także sojuszników z państw socjalistycznych. W następnym roku państwa Układu Warszawskiego wystąpiły z propozycją utworzenia strefy bezatomowej w Europie. Kolejne spotkanie przywódców mocarstw odbyło się 11–12 października 1986 r. w Reykjavíku. W trakcie rozmów przedłożył ofertę redukcji wszystkich rodzajów broni o połowę, przez co poziom konfrontacji między mocarstwami – jego zdaniem – powinien zostać obniżony również o połowę. Zaproponował, zgodnie z przedstawionym wcześniej planem, by do końca XX w. nastąpiła likwidacja arsenałów jądrowych obu stron. Jego zdaniem, dla realizacji tego planu niezbędne było przyjęcie gwarancji o utrzymaniu dotychczasowych układów oraz ograniczenie doświadczeń w ramach IOS do prac laboratoryjnych. Sprawa IOS ostatecznie podzieliła obu przywódców. Mimo to, po latach Gorbaczow uważał, że bez Reykjavíku

nie byłoby dalszych spotkań w latach 1987 i 1988, i następnych. Jego zdaniem, spotkanie to należy uznać za przełomowe. To wtedy okazało się, że oba mocarstwa są zakładnikami polityki „zimnej wojny”, wyścigu zbrojeń i że z tej sytuacji „należy jak najszybciej znaleźć wyjście”.

Brak porozumienia z Amerykanami nie zrażał Gorbaczowa, w większym stopniu starał się on za to pozyskać europejskich partnerów. W ZSRR podjęto dyskusję o zmniejszeniu liczby wojsk w europejskich państwach socjalistycznych. Jeszcze w trakcie spotkania w Rejkiewiku Gorbaczow zdecydował się na zaproponowanie wycofania rakiet SS-20, by doprowadzić do wycofania Pershingów z terytorium europejskiego. Broń amerykańska była postrzegana jako poważne zagrożenie dla ZSRR, dlatego zaproponowanie opcji zerowej, zdaniem Gorbaczowa, oprócz korzyści militarnych i politycznych, miało służyć dobrym kontaktom z Europą Zachodnią.

W maju 1989 r. została przyjęta nowa koncepcja polityki zagranicznej ZSRR, oparta na następujących zasadach:

- 1) bezpieczeństwo państwa powinno się opierać głównie na środkach politycznych w stosunkach zewnętrznych oraz autorytecie ONZ;
- 2) likwidacja broni jądrowej powinna nastąpić na drodze umów;
- 3) niedopuszczalne jest wykorzystanie siły do osiągnięcia celów politycznych, ekonomicznych i innych, należy przestrzegać zasad suwerenności państw, ich niezależności terytorialnej;
- 4) dialog, brak konfrontacji powinny służyć rozwiązywaniu i regulowaniu konfliktów;
- 5) włączanie gospodarki radzieckiej w system światowej gospodarki i organizacji gospodarczych winno odbywać się na zasadach równoprawnych.

W trakcie rządów Gorbaczowa sytuacja kompleksu militarnego pogarszała się. W okresie dobrej koniunktury mógł on dotrzymać kroku Stanom Zjednoczonym, jednak

w nowych warunkach wzmożonego nacisku i pogarszającą się sytuacją gospodarczą okazało się to niemożliwe. Dlatego Gorbaczow wpływał na radzieckie gremia decyzyjne, by zgodziły się na radykalne obniżenie budżetu przeznaczanego na wojsko. Często powtarzał:

bez wyraźnej redukcji wojennych wydatków nie rozwiążemy problemów *pieriestrojki*. W stosunkach politycznych ze Stanami Zjednoczonymi jesteśmy w nowej sytuacji. Trzeba zachowywać wysoką dynamikę w kwestiach rozbrojenia. Jesteśmy żywotnie zainteresowani w zabezpieczeniu *pieriestrojki* poprzez politykę zewnętrzną.

Trzeba sobie zdawać sprawę, jak ważna dla pomyślności przebudowy była nowa polityka zagraniczna. Mimo że niektórzy politycy europejscy rozumieli, że projekt IOS był mało realny, stworzenie bowiem systemu zapewnienia całkowitego bezpieczeństwa przed raketami i budowa takiego systemu technologicznie była mało prawdopodobna, jednak Gorbaczow musiał się z tym projektem liczyć. 8 grudnia 1987 r. doszło do kolejnego szczytu przywódców największych mocarstwa w Waszyngtonie i do podpisania układu o likwidacji rakiet jądrowych średniego i krótszego zasięgu (*Cruise, Pershing, SS-20*). Rozmowy na ten temat były kontynuowane podczas spotkania w Moskwie. W grudniu na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ Gorbaczow zapowiedział wycofywanie wojsk z radzieckiej strefy wpływów i zmniejszenie liczby żołnierzy w armii radzieckiej.

Po zmianie rządów w USA i objęciu władzy przez Georga Busha Amerykanie uznali, że we wzajemnych stosunkach potrzebna jest pewna przerwa. Gorbaczow był rozczarowany, co było zrozumiałe wobec eskalacji napięcia społecznego i politycznego w państwach radzieckiej strefy wpływów. Jeszcze przed odejściem Reagana Gorbaczow i jego najbliżsi współpracownicy spotkali się z G. Bushem. W styczniu następnego roku Henry Kissinger, przebywając w Moskwie, zapewnił Gorbaczowa o potrzebie zacieśnienia kontaktów. Dawał też nadzieję, że prezydent

spojrzy „świeżym wzrokiem na kwestie IOS”. Jednocześnie prosił o czas na wypracowanie dalszych kierunków polityki „pauzy dla strategicznych analiz”. Amerykanie zdawali sobie sprawę, że kwestia rozbrojeniowa w Europie oraz sytuacja w państwach satelickich ZSRR budzi poważne zaniepokojenie wśród ich europejskich sojuszników. Zwłaszcza w sprawie rozbrojenia wyraźny był głos Wielkiej Brytanii. Margaret Thatcher opowiadała się za ewolucyjnym procesem zmian w tej dziedzinie, uważała bowiem, że sytuacja nie dojrzała do całkowitej likwidacji broni jądrowej, była też przeciwniczką planów stworzenia strefy bezatomowej w Europie Środkowej, określiła to jako krok przedwczesny⁴.

Aktywność w stosunkach amerykańsko-radzieckich w okresie rządów G. Busha nasiliła się wraz z wizytą Jamesa Bakera w maju 1989 r. w Moskwie. W trakcie spotkania Baker powiedział między innymi:

Zmiany, jakie następują w Związku Radzieckim, uważamy za zasadnicze, rewolucyjne. Bardzo chcemy, by się powiodły [...] powodzenie *pieriestrojki* spowoduje, że Związek Radziecki będzie państwem silniejszym, bardziej stabilnym, bardziej otwartym, bardziej bezpiecznym⁵.

W trakcie spotkania podjęto kwestię możliwości wprowadzenia broni jądrowej z państw satelickich oraz dalszej redukcji wojsk na tym obszarze, m.in. w Polsce.

Rok 1989 upłynął w atmosferze spotkań i konsultacji, trwały rozmowy wiedeńskie, jednak do nieoficjalnego szczytu przywódców obu mocarstw doszło dopiero 2–3 grudnia na Malcie. Dyskusja dotyczyła głównie sytuacji w Europie Wschodniej, problemu niemieckiego, kwe-

⁴ „Świat bez broni jądrowej byłby mniej stabilny i bardziej niebezpieczny dla nas wszystkich”, była też przeciwna zmniejszeniu zaangażowania amerykańskiego w Europie. M. Thatcher, *Moje lata na Downing Street*, Warszawa 2012, s. 659.

⁵ Zapis rozmowy w zbiorach archiwalnych Fundacji Gorbaczowa: *Otwieczaja na wyzwow wremieni. Wnieszajna politika pieriestrojki: dokumentalnyje swiditelstwa*, Moskwa 2010, s. 227.

stii Nikaragui. Amerykanie podjęli decyzję o rozpoczęciu procedowania na rzecz przywrócenia klauzuli największego uprzywilejowania dla ZSRR, co miało otworzyć drogę do przyznania kredytów, zdjęto blokadę amerykańską w zakresie umożliwienia ZSRR uzyskania statusu obserwatora w GATT. Gorbaczow zaproponował ograniczenie liczby wojsk stacjonujących na obcym terytorium do 300 tys. oraz zmniejszenie arsenału morskiego. Po spotkaniu chciał, na wspólnej konferencji prasowej stwierdzić, że ZSRR jest gotowy „więcej nie uważać USA za przeciwnika”. Ostatecznie do tego nie doszło. Gorbaczow podejmował dalsze działania, licząc na pozytywny oddźwięk ze strony prezydenta USA, a przede wszystkim na udzielenie pomocy finansowej na wsparcie prowadzonych w ZSRR reform. Zawiadomił Busha o zmniejszeniu nakładów na obronę, produkcji zbrojeniowej i techniki wojskowej. Wprowadzał w życie program wycofywania wojsk z radzieckiej strefy wpływów. W kwietniu tego roku 50 tys. żołnierzy radzieckich opuściło NRD i CSRS. Trwały rozmowy o wycofywaniu wojsk także z innych państw Układu Warszawskiego, m.in. z Polski.

Podczas wizyty w Waszyngtonie i Camp David na przełomie maja i czerwca 1990 r. Gorbaczow podpisał z prezydentem Bushem szereg porozumień, w tym protokół o podziemnych wybuchach jądrowych prowadzonych w celach pokojowych oraz porozumienie dotyczące zniszczenia i nieprodukowania broni chemicznej. Administracja amerykańska podjęła wówczas pewne kroki w celu udzielenia znaczącej pomocy gospodarczej ZSRR. W sprawie kredytów zachowano jednak wstrzemięźliwość, podkreślano utrudnienia legislacyjne. Generalnie, Amerykanie opowiadali się za tym, by pomocy udzielały państwa europejskie, zwłaszcza Niemcy, w związku z ich porozumieniem w sprawie zjednoczenia. W ostatniej fazie rządów Gorbaczowa, 9 września 1990 r. odbyło się spotkanie na szczycie w Helsinkach. Obaj prezydenci wezwali wówczas Irak do

zaprzestania ofensywy w Kuwejcie, miesiąc zaś później w Nowym Jorku ministrowie spraw zagranicznych złożyli wspólne oświadczenie: *Odpowiedzialność za pokój i bezpieczeństwo w zmieniającym się świecie*.

Napięcia wewnętrzne w ostatnich miesiącach urzędowania Gorbaczowa nie służyły wypracowywaniu dalszych porozumień. Zwłaszcza po puczu w sierpniu 1991 r. występowała na Zachodzie uzasadniona obawa o sytuację w ZSRR oraz bezpieczeństwo tego regionu. Amerykanie z niepokojem przyglądali się politycznej konfrontacji, formalnie wspomagając Gorbaczowa, ale coraz częściej spoglądając na przywódcę Rosji – Borysa Jelcyna.

Oceniając to z późniejszej perspektywy, Gorbaczow uważał, że w stosunkach ze Stanami Zjednoczonymi w okresie *pieriestrojki* nastąpiły kluczowe zmiany, które doprowadziły do stworzenia nowego klimatu na arenie międzynarodowej. Wzajemne relacje zostały zdominowane przez problematykę wojskowo-strategiczną, w której kwestie utrzymania parytetów między stronami były rozstrzygające. Jednakże w polityce nowego myślenia w stosunkach międzynarodowych Gorbaczow wprowadził nowe pojęcia, takie jak: „demokratyzacja stosunków międzynarodowych” oraz „potrzeba humanizacji tych stosunków”. Najbardziej wyraziście zabrzmiało to w jego wypowiedzi z trybuny ONZ 7 grudnia 1988 r., gdy stwierdził: „Stosunki międzynarodowe tylko wówczas w pełni wyrażają prawdziwe interesy narodów i służą ich wspólnemu bezpieczeństwu, kiedy w centrum będzie człowiek, jego potrzeby, prawa i wolności”.

Europa naszym wspólnym domem

Gorbaczow był przekonany, że kontynent europejski, jego narody i obywatele w największym stopniu odczuwają konsekwencje zimnej wojny i skutki konfrontacji pomię-

dzy dwoma blokami. Podkreślał często, odnosząc się do spraw europejskich, że Europa posiada niezwykle potencjał intelektualny i bogactwo doświadczeń historycznych. Jego zdaniem, to właśnie określa wielką rolę Europy w „normalizacji stosunków między Wschodem i Zachodem”. Uważał, że proces normalizacyjny bez udziału Europejczyków nie może być zrealizowany.

Zmiany odniesień amerykańsko-radzieckich odgrywały istotną rolę w relacjach ZSRR i państw europejskich, zwłaszcza Wielkiej Brytanii, Francji i Niemiec. Znalazło to wyraz na Konferencji Sztokholmskiej (wrzesień 1985), jak i w instytucjonalizacji procesu w ramach Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE). Już na początku swoich rządów Gorbaczow podkreślał:

Dom europejski – to jest nasz wspólny dom, w którym geografia i historia są ściśle ze sobą związane. Zachować swój dom, zbudować go lepiej i bezpieczniej Europejczycy mogą tylko wspólnie, kierując się rozumnymi normami międzynarodowych stosunków i współpracy⁶.

Podczas trwających od początku roku 1986 spotkań europejskich szefów państw i ministrów spraw zagranicznych pilnie obserwowano relacje radziecko-amerykańskie, z zainteresowaniem, choć niejednakowo, przyjęto propozycje Gorbaczowa dotyczące redukcji zbrojeń. Znalazło to wyraz w podpisanym 19 września dokumencie państw europejskich odnoszącym się do procesu budowy bezpieczeństwa na kontynencie. Otwierał on drogę do rozmów w ramach KBWE pomiędzy Układem Warszawskim a NATO. Nieformalne spotkania rozpoczęły się

⁶ Wypowiedź Gorbaczowa w trakcie posiedzenia Rady Najwyższej 27 XI 1985 r., dokument zawarty w: M.S. Gorbaczow, *W intieriesach bolszinstwa. Socyał-diemokraticzeskij projekt dla Rossij*, Moskwa 2007, s. 326. Dwa lata później na posiedzeniu BP stwierdzał lakonicznie: „Europa zachodnia jest naszym podstawowym partnerem [...] Nigdzie bez Europy w należyty sposób nie będziemy w stanie rozwijać swojej polityki”. *Politbiuro CK KPSS... iz zapiskow Anatolija Czerniajewa, Wadima Miedwediewa, Georgija Szchnazarowa (1985–1991)*, wyd. 2 poprawione i rozszerzone, Moskwa 2008, s. 155–156.

w lutym 1987 r., zakończyły zaś 18 listopada 1990 r. podpisaniem traktatu w sprawie redukcji broni konwencjonalnych. Dokument ten podpisano w przeddzień szczytu KBWE w Paryżu, który w sposób symboliczny zamykał okres podziałów i konfrontacji w Europie. Uwieńczeniem zabiegów Gorbaczowa był udział ZSRR w porozumieniu paryskim oraz przyjęciu Paryskiej Karty Nowej Europy podpisanej 21 grudnia 1990 r. przez 34 państwa, uczestników KBWE. W trakcie spotkania paryskiego, które odbyło się w kręgu 22 szefów państw i rządów państw członkowskich NATO i UW, podpisano *Traktat o siłach konwencjonalnych w Europie* (CFE I). Na spotkaniu tym przedstawiciele obu bloków stwierdzili, że przestali się traktować jako przeciwnicy. Zadeklarowano: „era konfrontacji i podziału Europy dobiegła końca [...] nastaje nowa era demokracji, pokoju i jedności w Europie”⁷. W trakcie spotkania Gorbaczow zwrócił uwagę m.in. na zmiany dokonujące się pod wpływem globalizacji: kwestie ekologiczne, energetyczne, problemy wyżywienia i dostępności do wody, ponadto trudności społeczne, takie jak: przestępczość, masowa bieda, zadłużenie państw wobec zagranicy. „To, co jest ważne – powiedział w swym przemówieniu w Paryżu – to tworzenie podstaw międzynarodowej solidarności w rozwiązywaniu tych problemów”.

Opowiadał się za przyjęciem porozumienia ogólnoeuropejskiego, by o połowę zredukować strategiczną broń ofensywną. Zaproponował redukcję wojsk i broni w trzech etapach. Pierwszy miał polegać na ujawnieniu i zlikwidowaniu wszystkich elementów nierównowagi i asymetrii między NATO i Układem Warszawskim zarówno jeśli chodzi o liczebność wojsk, jak i – głównie – rodzaje broni; drugi na tym, by od limitów, które pojawią się po likwidacji elementów nierównowagi i asymetrii, zredukować wojska NATO i Układu Warszawskiego o 500 tys.

⁷ *Paryska Karta Nowej Europy*, Warszawa 1991.

z każdej strony; w trzecim kontynuować redukcje „[...] by formacje wojskowe nabrały charakteru wyłącznie obronnego. Wszystkie etapy redukcji, stwierdzał w swoim planie Gorbaczow, przewidywałyby skuteczny system kontroli, łącznie z inspekcjami na miejscu”. Służyłoby to „budowie w Europie Środkowej strefy zaufania i bezpieczeństwa”, w świecie zaś współczesnym „świadomości wzajemnego uzależnienia losów narodów, ich przynależności do światowej wspólnoty”⁸.

Zbliżenie z państwami Europy Zachodniej pozostawało w centrum zainteresowań dyplomacji radzieckiej w okresie rządów Gorbaczowa. Zdawał on sobie sprawę z współzależności gospodarczej, a zwłaszcza militarnej, między Stanami Zjednoczonymi i krajami Europy Zachodniej. „Europa to jest nasza sprawa. Tutaj mamy ogromne interesy” – mówił. Proponując program rozbrojeniowy, wyrażał nadzieję, że doprowadzi to do wyprowadzenia broni amerykańskiej z kontynentu europejskiego. Prowadził rozmowy na ten temat z Wielką Brytanią, Niemcami i Francją.

Najbardziej nośna politycznie okazała się idea *Europa naszym wspólnym domem*, w której Gorbaczow podkreślał więzy historyczno-kulturowe i gospodarcze Europy od Atlantyku po Ural. Uzasadniał potencjał polityki pokoju i stosunków dobrosąsiedzkich. Upatrywał ważnej roli Europy w procesie rozbrojenia. Zgłaszał poparcie dla idei korytarza bezatomowego w Europie Środkowej, a także planów Polski dotyczących redukcji zbrojeń i budowy europejskiego zaufania. „Nigdy, w żadnych okolicznościach nasz kraj nie rozpocznie działań wojennych przeciwko Europie Zachodniej, jeżeli my i nasi sojusznicy nie stanemy się celem napaści ze strony NATO!” Zdaniem Gorbaczowa niezbędne jest tworzenie dobrego klimatu w Europie, wyzwolenie się z „fobii antyradzieckiej”. Zgłaszał propozycję wspólnego badania kosmosu, wykorzystania

⁸ Spotkanie z Polską, 11–16 lipca 1988, Warszawa 1988, s. 45–52.

energii termojądrowej, szerokiej współpracy naukowo-technicznej. Opowiadał się za polityką dialogu Wschodu i Zachodu, uważał, że bezpieczeństwo „jest funkcją polityczną, a nie funkcją rywalizacji militarnej”. Namawiał do humanizacji stosunków międzynarodowych i ich dezideologizacji.

Działania te przynosiły pierwsze pozytywne skutki – i tak w sierpniu 1988 r. podpisano dokumenty i podjęto prace nad zawarciem porozumienia między ZSRR i Wspólnotami Europejskimi. 11 grudnia 1989 r. przyjęto oficjalne porozumienie w Brukseli, które, jak określano, miało charakter dokumentu przejściowego. Jednak na jego podstawie ZSRR otrzymał klauzulę najwyższego uprzywilejowania; przyjęto ustalenia w zakresie transportu, przemysłu i ochrony środowiska. Przeszkodą dla dalszego zacieśnienia kontaktów okazały się: sytuacja polityczna, zasadnicze różnice ustroju gospodarczego, jak również system rozliczeń rubla transferowego oraz system ceł. Należy zauważyć, że jakkolwiek dokument ten był niedoskonały, odwoływano się do niego aż do roku 1994. Uławiło to drogę do zawierania porozumień z europejskimi partnerami innym państwom radzieckiej strefy wpływów, także Polsce. Porozumienie to umożliwiło na przykład, już po rozpadzie imperium w roku 1991, wprowadzenie programu pomocy technicznej dla Rosji i krajów byłego ZSRR (TACIS). W następnym roku rozpoczęło działalność przedstawicielstwo radzieckie przy Wspólnotach, dwa lata zaś później UE powołała swoją misję dyplomatyczną w Moskwie⁹.

Dynamika wydarzeń w europejskich krajach socjalistycznych w 1989 r. i tendencje niepodległościowe w republikach bałtyckich spowodowały, że Gorbaczow miał zapewne poczucie, że stosunki w Europie zaczynają mu się „wymykać spod kontroli”. By temu przeciwdziałać, za-

⁹ A. Stępień-Kuczyńska, *Rosja ku Europie. Problemy stosunków rosyjsko-unijnych*, Toruń 2007.

proponował, żeby w ramach KBWE, korzystając z pomocy USA i Kanady, doprowadzić do spotkania, które by umożliwiło „kanalizowanie tych procesów”. Do takiego spotkania jednak nie doszło. Państwa europejskie obawiały się narastania sytuacji konfliktowej w republikach bałtyckich. W rozmowach dyplomatycznych Gorbaczow niezmiennie podkreślał, że opowiada się za „rozwiązaniami drogą pokojową”, choć do końca stał na stanowisku, że rozwiązanie tej kwestii jest sprawą wewnętrzną ZSRR.

Po latach możemy stwierdzić, że idee Gorbaczowa „wspólnego europejskiego domu” i nowego myślenia w polityce zagranicznej umożliwiły dalsze zbliżenie z państwami europejskimi i pogłębienie procesu rozbrojeniowego na kontynencie. Niewątpliwie świadczyło to także o dokonujących się zmianach wśród radzieckich elit, rosnącym przekonaniu, że „na równi boją się oni wojny i tej wojnie chcą zapobiec”. W wyniku czego – twierdzi S. Bieleń – dotychczasowa mocarstwowość ZSRR straciła charakter konkurencyjny wobec potęg zachodnich, przede wszystkim wobec USA. Oznaczało to także zmianę priorytetów radzieckich w polityce zagranicznej, pierwszeństwo interesów państwowych nad ideologicznymi i interesami klasowymi. W ostateczności doprowadziło do „odrzućcia dogmatów o rewolucji światowej i zwycięstwie ideałów komunistycznych w skali uniwersalnej”¹⁰.

Gorbaczow a zjednoczenie Niemiec

Szczególne miejsce w stosunkach europejskich zajęły relacje radziecko-niemieckie. Od początku rządów Gorbaczowa kontakty z państwami niemieckimi należały do

¹⁰ S. Bieleń, *Rosyjskie interesy bezpieczeństwa w Europie Środkowej*, [w:] *Bezpieczeństwo narodowe...*, s. 230–231.

znaczących. W latach 1985–1991 to właśnie z liderami niemieckimi Gorbaczow spotykał się ponad 60 razy.

Niedługo po swoim wyborze przyjął na Kremlu Ericha Honeckera, uzgadniano wówczas kwestie złożenia przez Honeckera oficjalnej wizyty w RFN. Gorbaczow podtrzymywał przez cały czas kontakt z władzami NRD, wielokrotnie namawiał przywódcę tego państwa, by działał w duchu *pieriestrojki* i zaczął prowadzić bardziej „elastyczną” politykę. Honecker nie ulegał tym namowom, wyrażał natomiast zaniepokojenie sytuacją w ZSRR i w całym obozie socjalistycznym. W tym czasie sprawa zjednoczenia Niemiec nie pojawiała się w rozmowach obu przywódców. Gorbaczow na łamach swojej książki *Przebudowa...*, która ukazała się w 1987 r., stwierdzał ostrożnie, że „są dwa państwa o różnych ustrojach społeczno-politycznych [...] Co będzie za sto lat, zdecyduje historia”. W tym czasie polityków niemieckich pozyskiwał dla swych koncepcji dotyczących rozbrojenia i nawiązania stosunków gospodarczych między WE i RWPG. W końcu lat osiemdziesiątych dynamika zmian dotyczących zjednoczenia Niemiec okazała się niezwykle wysoka. Kanclerz Kohl, który coraz wyraźniej dążył do integracji, starał się pozyskać Gorbaczowa poprzez popieranie jego idei „europejskiego wspólnego domu”, a także polityki rozbrojeniowej. W połowie czerwca 1989 r. Gorbaczow odwiedził RFN, nie informując o tym wcześniej władz NRD. W trakcie wizyty we wspólnym oświadczeniu Gorbaczowa i Kohla stwierdzono m.in.: „nikt nie powinien budować własnego bezpieczeństwa kosztem bezpieczeństwa drugiej strony [...] Wojna nie może być więcej środkiem polityki”¹¹. W dokumencie zwrócono uwagę na potrzebę pogłębiania procesu bezpieczeństwa w Europie. W trakcie wizyty na konferencji prasowej na pytanie, czy istnienie muru berlińskiego nie pozostaje w sprzeczności z głoszoną przez

¹¹ Michaił Gorbaczow i gjermanskij wopros, Moskwa 2006, s. 183–184.

Gorbaczowa ideą wspólnej Europy, odpowiedział: „Mur może zniknąć, gdy znikną przyczyny, które przyczyniły się do jego powstania”. Kilka miesięcy później Gorbaczow uczestnicząc w stolicy NRD Berlinie w jubileuszu 40. rocznicy powstania tego państwa, zapewniał, „że NRD jest dla ZSRR najbardziej priorytetowym sojusznikiem i ważnym strategicznie partnerem”. Jednak pod adresem rządzących stwierdził też: „ludzie potrzebują nie tylko kiełbasy i chleba. Ludzie potrzebują nowej atmosfery społecznej, więcej powietrza dla obywateli”. Zapytany po latach o te wydarzenia Gorbaczow, w rozmowie z Jerzym Baczyńskim, powiedział:

Honecker nie rozumiał zmian [...] NRD była jak wyspa na morzu zmian. Niemcy trzeba było zjednoczyć [...] Nie, to był proces nie do zatrzymania. Nie planowaliśmy tamtych wydarzeń. Czy mieliśmy użyć siły? To byłoby szaleństwo. Groziłoby to nam wybuchem trzeciej wojny światowej¹².

Rzeczywiście, Gorbaczow niewiele zrobił, by proces ten powstrzymać; miał przy tym jeszcze nieuzasadnione przekonanie, że to on kontroluje zjednoczenie Niemiec, że będzie to proces ewolucyjny, rozłożony w czasie, który wpisuje się w koncepcję wspólnego europejskiego domu. Zaniepokojenie wyrażała większość przywódców europejskich, na przykład brytyjska premier Margaret Thatcher uważała, że zjednoczenie powinno być poprzedzone długim okresem przejściowym. „Cała Europa – mówiła premier – śledzi ten proces nie bez strachu, bardzo dobrze pamiętając o tym, kto rozpoczynał dwie wojny światowe”. Tymczasem Helmut Kohl, który parł do jak najszybszego zjednoczenia obu państw, wykorzystał brak wyraźnego sprzeciwu po stronie tak Europejczyków i Amerykanów, jak i Gorbaczowa. Działał metodą faktów dokonanych. Przedstawiony przez niego w Bundestagu dziesięciopunktowy plan zjednoczenia kraju, był – jak twierdzi

¹² *Byłaby wielka wojna... Rozmowa J. Baczyńskiego z M. Gorbaczowem*, „Polityka”, 31 X 2009.

Gorbaczow – dla niego zaskoczeniem. By łągodzić stanowiska sojuszników i Gorbaczowa, Kohl przedstawiał proces zjednoczenia Niemiec jako równoległy z procesem integracji państw europejskich. Ostatecznie nacisk społeczny w obu państwach niemieckich, słabość rządzących w NRD i możliwość wybuchu zamieszek, miały przekonać o potrzebie zwiększenia tempa procesu zjednoczeniowego. Po zburzeniu muru berlińskiego, w trakcie spotkania amerykańsko-radzieckiego u wybrzeży Malty 3 grudnia 1989 r., odnosząc się do kwestii zjednoczeniowej, Bush w rozmowie z Gorbaczowem stwierdził: „rozumiecie, że od nas nie można wymagać, byśmy nie popierali niemieckiego zjednoczenia. Zdajemy sobie sprawę jak kwestia ta jest delikatna i czuła”. Gorbaczow podkreślił, że w myśl zasady nowego myślenia każde państwo ma „prawo wolnego wyboru, w tym i zmiany wcześniej podjętych decyzji”. Kilka miesięcy później, w trakcie kolejnego spotkania Gorbaczowa z Kohlem, stwierdził on, iż „Niemcy sami powinni dokonać swojego wyboru”. Pozostawała jeszcze kwestia wejścia zjednoczonego państwa niemieckiego do struktur NATO. Będąc w końcu maja w Waszyngtonie, Gorbaczow i Bush zgodzili się, że „sami Niemcy powinni o tym zdecydować po procesie zjednoczeniowym”. W tym czasie na łamach „The Economist” pisano: „Zachód czeka ciągle na Gorbaczowa, by podjął dwie decyzje, czy zjednoczone Niemcy mogłyby należeć do NATO, oraz o podpisaniu traktatu w Wiedniu, który by prowadził do zmniejszenia sił konwencjonalnych w Europie”.

Gorbaczow zwlekał z podjęciem jednoznacznej decyzji, niejako poddał się biegowi wydarzeń; w rozmowach z przywódcami zachodnioeuropejskimi w dalszym ciągu opowiadał się za etapowym zjednoczeniem Niemiec. Kanclerz Kohl, który starał się przyspieszyć ten proces, wzmagał presję na radzieckiego przywódcę. Zaczęto mówić o kosztach finansowych zjednoczenia. Stany Zjednoczone i państwa europejskie kwestie kosztów zjednoczenia

pozostawiały do rozstrzygnięcia ZSRR i Niemcom. Na łamach „The Economist” przypomniano amerykańską pomoc udzieloną Niemcom w roku 1945. Piasano, że kanclerz Kohl wie, „jakie znaczenie może mieć hojność udzielona we właściwym momencie”. Ostateczne spotkanie Kohla i Gorbaczowa w tej sprawie odbyło się 15–16 lipca 1990 r. w Stawropolu. W jego trakcie obaj przywódcy ustalali warunki związane ze zjednoczeniem państw niemieckich, zasady wycofania wojsk radzieckich do 1994 r., ustalono też niemiecką pomoc finansową dla ZSRR. Niemcy wzięli w ten sposób na siebie odpowiedzialność za zapobieżenie nasilaniu się niepokoju społecznego w regionie, obawiali się także napływu do swojego kraju imigrantów. Podobno Gorbaczow zgodził się wtedy na obecność zjednoczonych Niemiec w NATO. Ostatecznie porozumienie zostało podpisane w Moskwie 12 września 1990 r. (tzw. dwa plus cztery). Gorbaczow przyzwolił na zjednoczenie Niemiec bez wysuwania nowych warunków, zostało to potwierdzone w Nowym Jorku 1 października. Na jego podstawie 3 października 1990 r. cztery mocarstwa zrzekły się odpowiedzialności za Niemcy. Nie należy się dziwić, że gdy w listopadzie Gorbaczow odwiedził Niemcy, był witany przez tłumy mieszkańców. W trakcie oficjalnego spotkania w Bonn przywódca radziecki powiedział m.in.:

W ten historyczny dzień, w trakcie którego zawarliśmy w istocie historyczny układ między naszymi wielkimi państwami, pozdrawiam miliony Niemców, w jakiej części ziemi niemieckiej by oni nie żyli, z którymi my dawno bezpośrednio i pośrednio zostaliśmy przyjaciółmi – niezależnie od ich i naszych różnic politycznych i ideologicznych¹³.

Pół roku później Gorbaczow przebywał w Berlinie, stolicy zjednoczonego państwa, by w symboliczny sposób zamknąć trudną historię stosunków radziecko-niemieckich.

¹³ Wizyt M.S. Gorbaczowa w FRG, 9–10 1990g. Dokumenty i materiały, Moskwa 1990, s. 33.

Stosunki z europejskimi państwami satelickimi

Znacząca w okresie *pieriestrojki* i stosunków Wschód–Zachód była nowa polityka Gorbaczowa wobec państw socjalistycznych, która otworzyła drogę do wprowadzenia zmian systemowych w regionie Europy Środkowej i Wschodniej.

Gorbaczow stał się symbolem zmiany [...] jego portrety jak ikony podczas świąt noszono wśród zgromadzeń młodych Czechów. Młodzi ludzie w NRD skandowali „Gorbi! Gorbi!”, by szydzić z policji. Świat nabył równocześnie więcej wolności, ale i więcej niebezpieczeństwa

– komentowali zachodni dziennikarze¹⁴. Satelickie państwa europejskie były podzielone, w takich krajach jak Polska, Czechy czy Węgry oczekiwania wobec *pieriestrojki* i Gorbaczowa rosły, spodziewano się jednoznacznego odcięcia się od przeszłości komunistycznej, krytyki przywódców, wyjaśnienia i potępienia zbrodni komunistycznych. Z kolei w Rumunii i NRD Gorbaczow był krytykowany przez elity rządzące, tamtejsi niereformowalni przywódcy coraz bardziej oddalali się od społeczeństwa i coraz ostrzej krytykowali jego politykę.

Na czym polegało nowe myślenie Gorbaczowa w odniesieniu do państw satelickich? Wypada zauważyć, że w okresie bezpośrednio poprzedzającym dojście Gorbaczowa do władzy relacje w ramach obozu państw socjalistycznych rozluźniły się. Spotkania na najwyższym szczeblu przywódców odbywały się sporadycznie, co związane było z niestabilną sytuacją w ZSRR. Gorbaczow, po objęciu rządów, postanowił zmienić politykę wobec państw sojusznicznych; miał też przekonanie, że wprowadzane przez niego reformy powinny wywołać zmiany w całym regionie. Uważał, że los państw socjalistycznych jest zależny od powodzenia prowadzonych przez niego przeobrażeń. W oce-

¹⁴ „Time”, 11 1990.

nie tej koncepcji badacze nie są zgodni. Część z nich uważa, że prowadził on przemyślaną politykę wobec tych państw, a jej celem było doprowadzenie w nich do reform na podobieństwo *pieriestrojki*, inni natomiast dowodzą, iż skupił się na polityce globalnej i „odpuścił” ten obszar, prowadząc tu tylko politykę doraźną i zinstrumentalizowaną. Są i tacy, którzy sądzą, że Gorbaczow celowo pozbył się kosztownej i krnąbrnej strefy wpływów, by zawrzeć możliwie najlepszy układ z Zachodem. On sam, podobnie jak jego najbliżsi współpracownicy, zaprzeczają, by okrojenie strefy wpływów było zaplanowanym celem prowadzonej polityki. Niewątpliwie nieznaczne ingerowanie w sprawy państw satelickich i publiczne wyrzeczenie się użycia siły wobec nich dawało sygnał tym, którzy chcieli prowadzić reformy w stylu *pieriestrojki* w swoich państwach. Nie można wykluczyć, że Gorbaczow uważał, że w ten sposób, poprzez dojście do władzy reformatorskich przywódców komunistycznych, wzmocni swoją pozycję w stosunkach wewnętrznych, a jednocześnie sprawi, że relacje w bloku radzieckim staną się „sprawiedliwsze i łatwiej sterowalne”.

Zdaniem G. Szachnazarowa, który zajmował się krajami socjalistycznymi, polityka ZSRR wobec tych państw miała trzy etapy: początkowo nic się nie zmieniło w dotychczasowych stosunkach; następnie zaznaczył się wpływ *pieriestrojki* na politykę zagraniczną ZSRR wobec wspomnianych państw, ostatni etap związany był natomiast z upadkiem bloku socjalistycznego. W tym ostatnim okresie Gorbaczow „wybiórczo, w niewielkim stopniu zajmował się stosunkami z krajami socjalistycznymi”¹⁵.

Już podczas pierwszego spotkania z przywódcami państw satelickich w kwietniu 1985 r. w Warszawie, gdzie wprawdzie podpisano dokument o przedłużeniu istnienia

¹⁵ G. Szachnazarow, *Cena swobody. Rieformacja Gorbaczowa głazami jego pomosznika*, Moskwa 1993, s. 100.

Układu Warszawskiego na następne 20 lat, atmosfera zasadniczo różniła się od tej, jaka panowała za jego poprzedników. Gorbaczow zapowiedział „odejście od polityki mieszania się radzieckiego w sprawy innych państw”. Uzasadniał potrzebę zmian nie tylko w ZSRR, ale i w państwach socjalistycznych, podkreślając konieczność przyspieszenia ich rozwoju społeczno-gospodarczego. Ogłosił wówczas chęć zaktywizowania działań i wypracowania nowych kierunków współpracy państw sojusznicznych w dziedzinie gospodarczej. Przedstawił swój plan pełnej likwidacji broni nuklearnej, a pół roku później w Sofii została przyjęta *Odezwa w sprawie powstrzymania zagrożenia jądrowego*. Eksperci zachodni zastanawiali się „czy skok do przodu podejmowany przez Moskwę może być bodźcem dla satelitów?” Zdawano sobie sprawę, że od tego jak ustosunkują się do nowej polityki Gorbaczowa państwa wspólnoty socjalistycznej, zależna jest sytuacja w regionie.

Gorbaczow starał się przekonać partnerów o konieczności zmniejszenia potencjału wojskowego całej wspólnoty i poszczególnych państw. Zapowiadał niezbędne zmiany instytucjonalne, odbiurokratyzowanie struktur, przystosowanie wspólnych planów do zmieniającego się świata. Polityka nowego myślenia w odniesieniu do państw satelickich miała być realizowana według zasady, że należy „każdemu narodowi przyznać prawo do wyboru własnej drogi rozwoju społecznego, rezygnując z ingerowania w sprawy wewnętrzne innych państw”. W kwestii sytuacji w krajach bloku socjalistycznego Gorbaczow ulegał iluzji, że zachodzi tu proces „wzajemnej wymiany i wzajemnego wzbogacania”. Kilka lat później Eduard Szevardnadze pisał: „*Pieriestrojka* miała być stosowana powszechnie i nie podlegać podwójnym standardom. Jeśli zaczyna się demokratyzować swój kraj, nie ma się prawa tłumić analogicznego procesu u sąsiadów”¹⁶. Od począt-

16 E. Szevardnadze, *The Future Belongs to Freedom*, New York 1991, s. 340.

ku z koncepcjami zmian nie zgadzali się zwłaszcza najbardziej konserwatywni przywódcy NRD i Rumunii, którzy uważali, że polityka *pieriestrojki* godzi w ich poczucie bezpieczeństwa oraz jest zagrożeniem dla całego systemu socjalistycznego.

W roku 1989 sytuacja w państwach bloku socjalistycznego stawała się coraz bardziej dynamiczna, a jednocześnie coraz bardziej niestabilna. Zdaniem zachodnich komentatorów, obywatele tych państw, m.in. pobudzeni polityką *pieriestrojki*, zaczęli poszukiwać nowych dróg własnego rozwoju, choć trudno było nie zauważyć, że w państwach tych ewidentnie „brakuje wspólnej wizji i celu, do którego zmierzają”. Odwoływano się do słów Lecha Wałęsy, który uzasadniał tę nową sytuację tym, „że nikt wcześniej nie podjął drogi przejścia od socjalizmu do kapitalizmu”. Na Zachodzie coraz bardziej obawiano się destabilizacji regionu i wielkiej fali emigracji ze Wschodu.

Od początku swoich rządów Gorbaczow uważał, że system współpracy gospodarczej regionu trzeba zreformować. Twierdził, że należy zmienić zasady funkcjonowania RWPG, skoncentrować jej prace na poważnych problemach strategicznych, integracji gospodarczej, między państwowym uregulowaniu tego procesu. Często powtarzał: „nie mamy prawa dreptać w miejscu ani opóźniać się”, należy otworzyć „nowy etap”. Zarzucał swym poprzednikom błędy popełniane w polityce gospodarczej ZSRR,

jesteśmy zagonieni do niewolniczej pracy – dostarczyciela surowców, by zaspokajać innych. Jesteśmy zapóźnieni w kwestiach eksportu urządzeń, produkcji maszyn. Wydobywanie ropy jest coraz trudniejsze, a ceny spadają. Handlować nie ma czym. Popadamy w długi¹⁷.

Zdawał sobie sprawę, że kraje satelickie coraz bardziej oglądają się na Zachód, nie chcą dalszej integracji z ZSRR. Przekonywał, że procesy kryzysowe w gospodar-

¹⁷ Wypowiedzi Gorbaczowa przytaczam za: *Otwieczaja na wyzow wremieni...*, s. 575 i n.

kach państw socjalistycznych mają charakter przejściowy, będą się pogłębiały jedynie do końca lat osiemdziesiątych, dlatego za niezbędne uznał wypracowanie przełomowej koncepcji integracji gospodarczej dla całego regionu. Na spotkaniu przedstawiciele partii komunistycznych w Moskwie w 1987 r. deklarował: „nie chcemy nikomu narzucać swojej polityki i nawoływać, by iść naszą drogą”. Ale zaraz dodawał, że liczy na solidarność i „zrozumienie naszych problemów i naszych celów”. Możliwości reorganizacji RWPG były już wówczas niewielkie, ponadto wśród członków tej organizacji nie było zgody co do tego, jak należy to czynić. Integracja gospodarcza państw satelickich stawała się fikcją.

Wprawdzie w Polsce, na Węgrzech i w Czechosłowacji partie zaczęły inicjować reformy gospodarcze, dynamiki nabrały procesy polityczne, złagodniał kurs wobec ugrupowań opozycyjnych. Polityka nowego myślenia dawała nadzieję na większą autonomię partii i pewną swobodę w podejmowaniu decyzji, oznaczała zarazem większą odpowiedzialność rządzących za losy swojego państwa. Otwarcie zaczęto mówić o problemach gospodarczych i społecznych w państwach wspólnoty. Coraz bardziej utrwalał się pogląd, że nie można rozwiązać nabrzmiałych problemów w ramach dotychczasowego ustroju. W połowie 1988 r. Gorbaczow musiał przyznać:

Sytuacja pogarsza się, a to grozi zaostrzeniem się sytuacji gospodarczej i społecznej [...] należy dokładnie przyglądać się temu, co się dzieje u naszych przyjaciół w państwach socjalistycznych. To powinno stać się priorytetowym kierunkiem w naszej polityce zagranicznej¹⁸.

W ostatnim etapie rządów Gorbaczow podjął działania na rzecz współpracy ze strukturami europejskimi, m.in. z Komisją Trójstronną (Trilateral Commission), mając nadzieję, że wpływowi uczestnicy tych gremiów ułatwią na-

¹⁸ *Ibidem*.

wiązanie współpracy gospodarczej ZSRR i innych państw socjalistycznych z Zachodem. Początkowo nie było pomysłu, w jaki sposób i na jakich zasadach tę współpracę należy realizować, tym bardziej że otwarcie na partnerów zachodnioeuropejskich oznaczało konfrontację z w wyższym stopniu konkurencyjnymi gospodarkami i ostatecznie wykazało słabość struktur RWPG. W pewnym momencie Gorbaczow sam przyznał, że „trzeba wspólnie zdecydować, czy będziemy się dalej integrować czy też nie”. Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej została ostatecznie rozwiązana 28 czerwca 1991 r. w Budapeszcie. Na jej miejsce kilka lat później zaczęły powstawać nowe regionalne organizacje o charakterze politycznym i gospodarczym, jak np. Grupa Wyszehradzka oraz CEFTA, a na obszarze byłego ZSRR Wspólnota Niepodległych Państw.

W państwach Europy Zachodniej z niezwykłą uwagą przyglądano się wydarzeniom w ZSRR i państwach satelickich. Wobec nastrojów prozachodnich w państwach regionu Gorbaczow był zmuszony podejmować kwestie przyszłości NATO i UW. Nie widział potrzeby rozwiązywania UW, ale proponował „znalezienie nowych form wzajemnych stosunków pomiędzy tymi organizacjami”, co – jego zdaniem – mogłoby być zrealizowane w kontekście „politycznej organizacji nowej Europy”.

W ramach toczących się rozmów radziecko-amerykańskich problem bezpieczeństwa, w tym przyszłych relacji między NATO i UW, był podnoszony wielokrotnie. W trakcie spotkania Gorbaczow–Bush u wybrzeży Malty, Gorbaczow wyraził stanowisko, iż oba paktory powinny „zmieniać swój konfrontacyjny charakter”, powinny „w coraz większym stopniu stawać się organizacjami politycznymi, a nie tylko wojskowymi”. Odpowiadając na zapytania dotyczące sytuacji w państwach regionu, odpowiedział: „Europa Wschodnia zmienia się w kierunku otwartości, [...] to stwarza bezprecedensowe możliwości budowy nowych stosunków. Pójścia drogą pokojową i spokojną”

Przestrzegął przed nadmiernym „popychaniem do procesów, odpowiadających jednostronnym interesom”. Uważał, że sytuacja ta powinna służyć „możliwości zbliżenia w Europie”¹⁹.

Wizje Gorbaczowa dotyczące tworzenia „wspólnej Europy” od Atlantyku po Ural nie zostały zrealizowane. Częścią procesu upadku systemu zimnowojennego okazał się ostateczny rozpad wspólnoty państw socjalistycznych, a także ZSRR. Poprzedziły go procesy dezintegracji Układu Warszawskiego. Decyzję o jego rozwiązaniu podjęto w lutym 1991 r. na spotkaniu ministrów spraw zagranicznych i obrony w Budapeszcie. Postanowiono wówczas do końca marca 1991 r. zlikwidować wszystkie struktury wojskowe organizacji. Ostatecznie rozwiązanie Układu nastąpiło na szczycie Doradczego Komitetu Politycznego UW, który zrzeszał szefów państw i rządów, 1 lipca tegoż roku.

Rozwiązanie struktur Układu Warszawskiego stwarzało zupełnie nową sytuację. Obawy o zapewnienie bezpieczeństwa w regionie wyrażały były państwa sojusznice ZSRR, Amerykanie, państwa europejskie. Rozwiązanie Układu Warszawskiego i upadek zimnowojennego porządku międzynarodowego przyczyniły się do wzrostu zagrożenia tych państw. Na początku lat dziewięćdziesiątych Polska, tak jak inne kraje regionu, stała się nagle i nieoczekiwanie sama odpowiedzialna za swoje narodowe bezpieczeństwo. W związku z procesem zjednoczenia Niemiec paląca stawała się kwestia potwierdzenia nienaruszalności granic. Przyspieszenia nabrały negocjacje w sprawie opuszczenia przez wojska radzieckie terytoriów państw regionu. Zachodziły one w warunkach pogłębiającego się kryzysu społecznego, gospodarczego i politycznego. Doprowadziło to do zmian systemowych, ale wielu problemów nie udało się rozwiązać.

¹⁹ Z zasobów archiwalnych Fundacji Gorbaczowa, przytaczam za: *Otwieczaja na wyzow wremieni...*, s. 246.

Wobec Polski

Na tle innych państw satelickich Polska wyróżniała się potencjałem gospodarczym i ludnościowym, a także tradycjami kulturowymi. Od czasu „październikowej odwilży” radzieckie elity polityczne tolerowały polską specyfikę, jaką było prywatne rolnictwo i znacząca rola Kościoła katolickiego w życiu publicznym. Zdaniem Andrzeja Walickiego, jeszcze w latach sześćdziesiątych, w okresie chruszczowowskiej destalinizacji, a także później, Polska stała się dla Rosjan swego rodzaju „oknem na świat”, oazą wolności we wspólnej przestrzeni politycznej²⁰. Stałym zainteresowaniem cieszyła się polska kultura, zachwycano się polskim kinem, dokonaniem Andrzeja Wajdy, polskimi aktorami Barbarą Brylską i Danielem Olbrychskim, a losy czterech pancernych i psa Szarika często śledzili telewizjowicze we wszystkich regionach ZSRR. Przypominano polskie korzenie Edyty Piechy, piosenki Anny German i Maryli Rodowicz można było usłyszeć w radiu i na wielu koncertach. Dni Kultury Polskiej, występy polskich teatrów, liczne wystawy, tłumaczenia polskich autorów tworzyły, zwłaszcza wśród Rosjan w dużych ośrodkach miejskich, dobry klimat w postrzeganiu Polski.

W początkach lat osiemdziesiątych ówczesne radzieckie elity polityczne wyraźnie krytykowały działania opozycji w Polsce i powstanie „Solidarności”, określając je jako zamach na stabilność wspólnoty socjalistycznej. Także w następnych latach wśród radzieckiej nomenklatury dominowały postawy dystansu, podejrzliwości wobec Polki i Polaków posądzanych o promowanie niepożądanych wzorców „Solidarności”. Dopiero w okresie *pierestrojki*, zwłaszcza w kręgach inteligencji wielkomiejskiej, która w największym stopniu poparła Gorbaczowa, postulaty pluralizmu politycznego, wolności słowa, jawności życia

²⁰ A. Walicki, *Od projektu komunistycznego do neoliberalnej utopii*, Kraków 2013, s. 96.

społecznego zyskiwały na znaczeniu. W tym okresie istotny wpływ na stanowisko elit radzieckich wobec sytuacji w Polsce miało poparcie udzielane polskiej opozycji przez Zachód.

Będący u władzy w Polsce Wojciech Jaruzelski dość szybko nawiązał bliskie kontakty z Michaiłem Gorbaczowem. Radziecki przywódca uczestniczył w X Zjeździe PZPR w czerwcu 1986 r. Wygłosił wówczas przemówienie, przypominając w nim, że ZSRR i Polska „są największymi krajami socjalistycznymi w Europie”, a ich ścisła współpraca i rozwój służą „stabilizacji i pokojowi na kontynencie”. Później Michaił Gorbaczow, wraz z towarzyszącą mu żoną Raisą, przyjechał do Polski z oficjalną wizytą w dniach 11–16 lipca 1988 r., była to ostatnia z trzech jego wizyt w naszym kraju. Z tej okazji ukazała się wydana przez Polską Agencję Interpress publikacja zatytułowana *Spotkanie z Polską*, Gorbaczow podpisywał także swoją książkę *Przebudowa i nowe myślenie dla naszego kraju i dla całego świata*, wydaną przez Państwowy Instytut Wydawniczy. Jego popularność w tym okresie w Polsce była znacząca, część Polaków uległa wręcz gorbaczomanii. Badania CBOS-u, opublikowane w lutym 1988 r., potwierdzały, iż prawie 40% Polaków uważało, że dojście do władzy Gorbaczowa doprowadziło w ZSRR do dużych zmian na lepsze; większość deklарowała sympatię wobec polityka.

W trakcie wizyty Gorbaczow przemawiał w Sejmie, gdzie mówił o stosunkach polsko-radzieckich, problemach przebudowy w ZSRR, problematyce europejskiej i kwestiach bezpieczeństwa światowego. Powiedział m.in.: „Linie historycznego rozwoju Rosji i Polski nie tylko się zbiegają. Nasze losy są wspólne pod wieloma względami”. Nawiązał do wspólnych tradycji rewolucyjnych walk z caratem. Stwierdził, że zadania *pieriestrojki* i nowego myślenia powinny przybliżyć Polakom realizację polityki jawności. Roman Malinowski, ówczesny marszałek Sejmu RP, wręczył gościowi Medal Sejmu. Tego samego

dnia z udziałem delegacji radzieckiej nastąpiło uroczyste otwarcie Europejskiego Centrum Przeciwdziałania Niebezpieczeństwom Wojny jako miejsca współpracy pomiędzy NATO a Układem Warszawskim. Następnego dnia Gorbaczow bawił w Poroninie i w muzeum Lenina (był on jedynym radzieckim przywódcą, który odwiedził to miejsce i rozmawiał z mieszkańcami). Następnie w sali rycerskiej „Wierzyńka” spotkał się z przedstawicielami świata kultury Krakowa. Na Wawelu odbyło się spotkanie z młodzieżą, a w trakcie koncertu wystąpił m.in. Andrzej Rosiewicz ze znaną wówczas piosenką *Wieje wiosna ze Wschodu*. Gorbaczow został odznaczony Orderem Uśmiechu, którego laureatem jest wielu wybitnych polskich działaczy pracujących na rzecz dzieci, lekarzy, aktorów, szerokie grono polskich i zagranicznych polityków, a także Jan Paweł II. Raisa Gorbaczowa była w Oświęcimiu-Brzezince. Spotkała się z profesorem Bohdanem Suchodolskim, przewodniczącym Narodowej Rady Kultury; w trakcie spotkania obok kwestii współpracy rozmawiano o możliwości postawienia pomnika Fryderyka Chopina w Moskwie. Komentatorzy zagraniczni przypominali, że wizyta Gorbaczowa w Polsce odbywała się w szczególnym momencie, gdy Kościół katolicki podjął się prowadzenia rozmów między opozycją a rządem. Symbolicznym gestem, „subtelnym poparciem dla procesu negocjacji” była wizyta Gorbaczowa i jego małżonki w kościele Mariackim w Krakowie.

Z inicjatywy obu przywódców nastąpiło w Moskwie otwarcie polskiego ośrodka informacyjnego. Planowano także, do czego ostatecznie nie doszło, powstanie społecznego Instytutu Badań Radziecko-Polskich, który miał być rodzajem fundacji, zatrudniającej specjalistów z różnych dziedzin: gospodarki, polityki, ideologii, nauki, kultury.

Jednym z ważnych obszarów w stosunkach polsko-radzieckich w tym okresie było utworzenie w maju 1987 r. komisji do badania tzw. białych plam. Zadaniem komisji

miało być „obiektywne zbadanie i wyjaśnienie nieznanych, bądź mało znanych, faktów we wzajemnej historii oraz usunięcie tzw. białych plam, które w jakimś stopniu ciążyą nad atmosferą współpracy naszych krajów”. Ze strony polskiej i radzieckiej w pracach komisji uczestniczyło kilkudziesięciu naukowców. Gorbaczow przed przyjazdem do Polski w 1988 r. był przekonany, że stopniowo należy rozwiązywać te nabrzmiałe problemy. W ZSRR obawiano się, że wpłynie to na wzrost nastrojów antyradzieckich w Polsce i republikach nadbałtyckich. W okresie działalności komisji, tj. do połowy 1990 r., odbyło się kilkanaście posiedzeń, w czasie których przedstawiono materiały publikowane i niepublikowane, dotyczące omawianych problemów, przygotowane przez historyków obu stron; podjęto również badania archiwalne. Dorobek prac komisji został przedstawiony także szerokiej opinii publicznej w Polsce i ZSRR.

Michaił Gorbaczow wypowiedział się dobitnie na temat komisji ds. białych plam podczas przemówienia w Sejmie w 1988 r.

Droga do prawdy jest tylko jedna – badanie faktów, rzeczowe porównanie punktów widzenia, dyskusje naukowe. Historii nie można zmienić, ale można i należy wysnuwać z niej wnioski [...] Prawda i sprawiedliwość mogą się opóźnić w drodze, ale nie mogą nie nadejść²¹.

Podczas tego wystąpienia nawiązał także do prac komisji radzieckich powołanych w kwestii rozliczeń represji stalinowskich: „Wiecie o pracy, jaką wykonujemy obecnie w zakresie oczyszczania własnej historii od przemilczeń i fałszów, jest to proces trudny, ale niezbędny. Potępiamy stalinowskie represje”²².

Następca Jaruzelskiego na stanowisku I sekretarza partii, a wówczas premier rządu, Mieczysław Rakowski nie cieszył się już takim zaufaniem w Moskwie. Kiedy po

²¹ *Spotkanie z Polską...*, s. 43–44.

²² *Ibidem*, s. 43.

„okrągłym stole” spotkał się z Gorbaczowem i ustalał wizytę pierwszego niekomunistycznego premiera Tadeusza Mazowieckiego w Kraju Rad, Gorbaczow poważnie obawiał się o rozwój sytuacji w Polsce, choć zapewniał o konstruktywnej współpracy z rządem Mazowieckiego. W czasie rozmowy powiedział:

niektórzy mówią, że my jakoby porzuciliśmy Polskę, i jakby z oddali patrzemy, jak Polacy walczą między sobą. Takie spojrzenie nie ma nic wspólnego z rzeczywistością, bowiem dla nas strata Polski jako zaprzyjaźnionego państwa i sojusznika, byłaby strategiczną stratą.

Niewątpliwie istniała na Kremlu uzasadniona obawa, iż dotychczasowe kontakty z Polską mogą ulec zasadniczej zmianie z uwagi na poszerzające się wpływy opozycji i sympatie prozachodnie polskiego społeczeństwa. Gorbaczow miał powiedzieć w trakcie spotkania, że trzeba zrobić wszystko, by „powstająca nowa jakość we wzajemnych stosunkach zachowała stan dotychczasowych relacji”. Na zakończenie rozmowy zapewnił: „Jesteśmy zdecydowani prowadzić konstruktywny dialog z nowym polskim rządem”²³. Przebywając z oficjalną wizytą w Moskwie we wrześniu 1989 r., Thatcher stwierdziła w odniesieniu do spraw polskich:

Oczywiście dla was przyszłość Polski i jej związek z wami ma bardzo duże znaczenie [...] zauważyłam, że wy spokojnie przyjęliście rezultaty wyborów w Polsce i w ogóle procesy, które następują w tym kraju i innych państwach wschodnioeuropejskich.

Odpowiadając na to, Gorbaczow stwierdził:

My jesteśmy za tym, by państwa socjalistyczne same decydowały o swoich sprawach wewnętrznych, same powinny dokonywać wyboru, w jakim kierunku i w jakim tempie chcą zmierzać w realizacji swojego wyboru socjalistycznego. Mieszać się do tych procesów nie chcemy i nie będziemy, ale rozumiemy się, że naszym sojusznikiem pomagaliśmy i będziemy pomagali²⁴.

²³ Dokument w zasobach archiwalnych Fundacji Gorbaczowa, *Otwieczaja na wyzow wremieni...*, s. 583–585.

²⁴ M. Thatcher, *Moje lata...*, s. 806.

Wizyta Tadeusza Mazowieckiego w Moskwie odbyła się w dniach 23–26 listopada 1989 r. Jej głównym tematem były sprawy wzajemnych stosunków, ale także coraz trudniejsze kwestie gospodarcze. Wiosną następnego roku, podczas wizyty prezydenta Wojciecha Jaruzelskiego, Gorbaczow wyraził zaniepokojenie faktem nasilających się nastrojów antyradzieckich w Polsce, m.in. niszczeniem pomników poległych żołnierzy radzieckich. Chwalił rząd Mazowieckiego za „realizm” w kwestii niemieckiej, w której wystąpiło „wzajemne zrozumienie i współdziałanie”. W czasie spotkania Gorbaczow przekazał Jaruzelskiemu kopie dokumentów odnalezionych w radzieckich archiwach, m.in. materiały Głównego zarządu ds. jeńców wojennych i internowanych NKWD ZSRR. Na listach tych były nazwiska obywateli polskich przetrzymywanych w obozach w Kozielsku i Ostaszkowie w latach 1939–1940. W trakcie rozmowy z Jaruzelskim Gorbaczow podkreślał:

Stosunków z Polską nie rozpatrujemy koniunkturalnie, a strategicznie. My powinniśmy tak odnosić się do niej, respektując wybory dróg polskiego narodu i modeli swojego rozwoju. Ceniemy realizm nowego polskiego rządu Mazowieckiego i mamy nadzieję na normalne, przyjacielskie rozwijanie radziecko-polskich stosunków odpowiadających interesom naszych narodów [...] oczywiście nie będziemy zapominać o lewicowych siłach w Polsce [...] już w najbliższym czasie pomyślimy o kontaktach z Kwaśniewskim [wybrany w styczniu 1990 r. liderem polskiej socjaldemokracji – przyp. A. S.-K.]²⁵.

Zmiany, jakie dokonywały się w państwach satelickich w końcu lat osiemdziesiątych, były przedmiotem dyskusji w trakcie spotkań amerykańsko-radzieckich. Między innymi w grudniu 1989 r. na Malcie G. Bush zapewniał Gorbaczowa, że przyjazd doradców amerykańskich do Polski ma na celu „wyjaśnienie mechanizmów funkcjonowania gospodarki rynkowej”. Zapewniał także radzieckiemu przywódcę, że podejmowane przez Stany Zjednoczone

²⁵ Dokument archiwalny ze zbiorów Fundacji Gorbaczowa. Przytaczam za: *Otwierają na wyzwanie wremieni...*, s. 583–585.

działania w pełni respektują ustalenia *Aktu Helsińskiego* potwierdzającego niezmiennosc granic w Europie, nie mają także na celu „narzucania któremukolwiek z tych krajów systemu zachodnich wartości”.

W roku 1990 rozpoczęto aktywne działania dyplomatyczne związane z wyprowadzeniem wojsk radzieckich z terytorium Polski. Mam tu na myśli oświadczenie rządu radzieckiego w sprawie gotowości przeprowadzenia rozmów dotyczących wojsk radzieckich w Polsce (12 lutego 1990 r.). W odpowiedzi w dniu 15 lutego ówczesny minister obrony narodowej, gen. Florian Siwicki wydał oświadczenie w tej sprawie, potwierdzone w deklaracji prezydentów obu państw. W październiku z oficjalną kilkudniową wizytą przebywał w Moskwie minister spraw zagranicznych Krzysztof Skubiszewski. Rozmowy dotyczyły m.in. przyszłości Układu Warszawskiego, wyprowadzenia wojsk radzieckich z Polski, sytuacji Polaków w ZSRR oraz możliwości przeprowadzenia ekshumacji zwłok osób zamordowanych w Charkowie. Minister odwiedził później Kijów i Mińsk. Rozmowy na te tematy toczono również w następnych latach.

Polska dyplomacja była w tym czasie skoncentrowana na sformalizowaniu porozumień z Niemcami. W listopadzie doszło do symbolicznego spotkania Kohla z Mazowieckim w Krzyżowej i potwierdzenia uznania granicy polsko-niemieckiej.

Istotne dla wzajemnych stosunków w okresie *perestrojki* były kontakty gospodarcze. We wrześniu 1985 r. w Warszawie podpisano porozumienie o współpracy naukowo-technicznej, natomiast w następnym miesiącu protokół o koordynacji planów ZSRR–Polska na lata 1986–1990. W lutym 1986 r. podpisano międzyrządowe porozumienie PRL–ZSRR w sprawie budowy gazociągu Jamburg–granica zachodnia. W 1988 r. w czasie wizyty w Polsce Gorbaczow również wielokrotnie odnosił się do kwestii gospodarczych. Działania te powinny być realizowane, jego zdaniem, w ramach zreorganizowanego RWPG. Postulował

nawiązanie wzajemnie korzystnych, bezpośrednich kontaktów między przedsiębiorcami naszych krajów, a tam, gdzie istnieją do tego przesłanki – również zakładanie wspólnych przedsiębiorstw, instytucji naukowych i biur konstrukcyjnych.

Podczas wizyty ustalono, że na granicy radziecko-polskiej będą otwierane nowe przejścia, zwiększy się liczbę połączeń kolejowych i lotniczych. Omawiano koncepcję otwarcia linii promowej między Szczecinem a Leningradem. W trakcie wizyty, w duchu jawności mówiono także o barierach i zahamowaniach, związanych z „niedorozwojem finansowych mechanizmów i niedoskonałością stosunków walutowych”. Przypomniano o decyzji w sprawie zapoczątkowania rozliczeń w walutach narodowych oraz wspólnej orientacji na urealnienie kursu wymiany między złotym polskim a rublem radzieckim. Uważano, że stanowić to powinno znaczący krok w kierunku przezwyciężania przeszkód w bezpośredniej współpracy przedsiębiorstw. Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych sytuacja gospodarcza zarówno w ZSRR/Rosji, jak i w Polsce oraz innych dawnych krajach socjalistycznych była katastrofalna, co utrudniało możliwości rozwoju wzajemnych kontaktów.

Kwestie gospodarcze, a także problemy bezpieczeństwa, w tym dążenie do ostatecznego wyprowadzenia wojsk radzieckich z terytorium Polski, były przedmiotem zabiegów dyplomatycznych m.in. ambasadora w Moskwie Stanisława Cioska. Z oficjalnymi wizytami przebywali tam: 3 kwietnia 1991 r. ówczesny premier Jan Krzysztof Bielecki, z wizytą u rosyjskiego przywódcy Borysa Jelcyna 21–23 maja następnego roku, już po rozpadzie ZSRR, prezydent Lech Wałęsa. Podpisano wówczas traktat o przyjaźni i dobrosąsiedzkiej współpracy oraz układ o wycofaniu wojsk radzieckich z Polski. Na jego podstawie we wrześniu 1993 r. ostatni żołnierze opuścili terytorium naszego kraju. Wydarzenie to poprzedziła wizyta prezydenta Jelcyna w Warszawie (24–26 sierpnia), podczas której pod-

pisano traktat handlowy, a także porozumienie w sprawie budowy gazociągu. Borys Jelcyn przekazał wówczas Lechowi Wałęsie zbiór dokumentacji katyńskiej, miał też jakoby wyrazić zgodę na wejście Polski do NATO.

Dzisiejsze oceny Michaiła Gorbaczowa i *pieriestrojki* generalnie są w Polsce pozytywne. Potwierdzają to przeprowadzone przeze mnie w 2015 r. badania ankietowe wśród studentów kilku polskich uczelni. Oceniają oni Gorbaczowa, podobnie jak społeczeństwa zachodnie, przez pryzmat polityki nowego myślenia, która zapoczątkowała otwarcie w stosunkach Wschód–Zachód, doprowadziła do niepodległości państw regionu, zjednoczenia Niemiec, a przede wszystkim rozbrojenia i zakończenia zimnej wojny, co w dalszej perspektywie otworzyło Polsce i innym krajom tej części kontynentu drogę do integracji europejskiej i obecności w strukturach bezpieczeństwa NATO.

Zmiana orientacji polskiej polityki zagranicznej związana z wejściem do NATO i z Unią Europejską, a także z umocnieniem się w Rosji systemu niedemokratycznego i rozwojem mocarstwowej polityki tego państwa, doprowadziła w polskiej opinii publicznej do przeobrażeń ocen rosyjskiego sąsiada. W połowie lat dziewięćdziesiątych Jerzy Giedroyc pisał na ten temat: „przeciętny Rosjanin ma skrzywiony obraz Polski, a przeciętny Polak o Rosji nie wie prawie nic, poza kultywowaniem pamięci o krzywdach Katynia i Łagrow”²⁶. Sam Gorbaczow, udzielając

²⁶ J. Giedroyc, *Polska obsesja*, „Wprost”, 7 IV 1996. Andrzej Walicki uważa, że w Polsce świadomie pomniejszono znaczenie Gorbaczowowskiej *pieriestrojki* (jakby w obawie, że docenienie jej potencjału osłabi argumentację na rzecz „ucieczki” Polski na Zachód). Od początku polskiej niepodległości „środki masowego przekazu wbijały Polakom do głowy, że Rosja jest krajem obcym cywilizacyjnie i organicznie wrogim Polsce i Europie, że różnica między ZSRR a przedrewolucyjną Rosją jest mało ważna wobec wspólnego mianownika, jakim był i jest nadal rosyjski imperializm...” Autor zwraca uwagę, że konsekwencją tej polityki był fakt, iż przy otwarciu cmentarza katyńskiego nie doszło do spotkania Lecha Wałęsy z Borysem Jelcynem i Aleksandrem Sołżenicynem, chociaż „tak miało być i być powinno”. A. Walicki, *Od projektu komunistycznego...*, s. 283.

Jerzemu Baczyńskiemu wywiadu dla „Polityki” w roku 2009, stwierdził „Nikt nie mówi, żeby zapominać o gorzkiej historii, my też przyznajemy się do naszych win. Ale jeśli chodzi o stosunek do Rosji, w Polsce wszystko jest zniekształcone”²⁷. W tym kontekście jeszcze raz warto przytoczyć zdanie wypowiedziane prawie 30 lat temu przez Michaiła Gorbaczowa w polskim Sejmie: „**Historii nie można zmienić, ale można i należy wysnuwać z niej wnioski**”.

²⁷ *Byłaby wielka wojna...*, s. 35–36. Michaił Gorbaczow przebywał w Polsce w 1997 r. Otrzymał wówczas – jak już wspomniałam – nagrodę „Polityki”, świętującej jubileusz 40-lecia swego istnienia. Laureatami nagrody, obok niego, byli Tadeusz Mazowiecki i Jacques Delors.



Część czwarta

Próba
reformy KPZR.
Koniec rządów
Gorbaczowa

Decydującą rolę w polityce Gorbaczowa po roku 1987 miała do odegrania reforma systemu politycznego, związana głównie z hasłem *pieriestrojki* w partii. „Nie od razu zrozumieliśmy jej potrzebę, a nawet konieczność” tłumaczył po latach Gorbaczow.

Czym była ówczesna partia komunistyczna w systemie politycznym ZSRR? Skupiała ona nie tylko elity rządzące, ale związanych z nią było około 15% dorosłej populacji społeczeństwa. Z jednej strony odgrywała rolę decydującego instrumentu władzy totalitarnej (nomenklatura), a z drugiej specyficznej organizacji, która poprzez ideologię i inne pozapolityczne formy oddziaływała na miliony ludzi. W okresie *pieriestrojki* ten dwoisty charakter partii stał się szczególnie wyraźny. O ile nomenklatura, obawiając się przebudowy, „stała się zatorem dla reform”, o tyle wielu szeregowych członków partii poparło reformy, zwłaszcza w pierwszym ich okresie. Następstwem reformy w partii było zniesienie monopolu KPZR i otwarcie drogi dla pluralizmu partyjnego. Doprowadziło to do dezintegracji partii komunistycznej i systemu politycznego, czemu towarzyszyło tworzenie nowych podmiotów politycznych. Do końca rządów Gorbaczowa system poddawany był nieustannym zmianom, ciągłej reorganizacji instytucjonalnej, konfrontacji starej i nowej elity. Wysoka dynamika przeobrażeń powodowała, że coraz częściej utożsamiano je nie z przemyślaną reformą, a pogłębiającym się chaosem. Oczywiście Gorbaczow nie zamierzał dezintegrować partii – i ona, i jej struktury były mu niezbędne do realizacji planu zmian w państwie.

Większość autorów uważa, że Gorbaczow podjął działania w kierunku zmian w systemie zniecierpliwiony bra-

kiem wyników reformy gospodarczej. Zdecydował się na oddzielenie spraw zarządzania państwem od aparatu partyjnego. To swoiste „odpaństwowienie partii”, w praktyce oznaczało stopniowe pozbawianie aparatu partyjnego nadzoru nad organami państwa, rozdzielenie spraw administrowania nim od działalności partii. W systemie radzieckim sprawy państwowe i partyjne przenikały się dotąd do głębi. Bez partyjnej legitymacji nie można było sprawować kierowniczych funkcji, liczyć na awans zawodowy. Odejście od tej zasady podważało dotychczasowe rozwiązania systemowe, nie było przy tym dostatecznie jasne, jaką pozycję w zreformowanym systemie powinna mieć partia. Ograniczenie jej roli jedynie do zadań ideologicznych pozbawiało ją najważniejszego atrybutu – realnej władzy. Utrwalana przez dziesięciolecia ranga partii w systemie, ale także w świadomości społeczeństwa, miała zostać zasadniczo ograniczona. W myśl planów Gorbaczowa funkcje zarządzania państwem miała przejąć administracja, urzędnicy pozbawieni dotychczas parasola partyjnego. Trudno było się spodziewać, że aparat partyjny bez oporu pozbędzie się atrybutów władzy, dobrowolnie podda się reformom, a były to ogromne rzesze ludzi, którzy poczuli zagrożenie ze strony *pieriestrojki*. Odczuwalny pośpiech w działaniach reformatorów, wynikający z coraz bardziej skomplikowanej sytuacji społeczno-politycznej i kryzysu gospodarczego, uniemożliwiał staranne przygotowanie systemowego planu reformy politycznej i jej wdrożenie. Po dwóch latach *pieriestrojka* zaczęła zmieniać na tyle świadomość społeczeństwa, że nie chciało ono już wsłuchiwać się w głos tylko jednej partii, domagano się wprowadzenia pluralizmu partyjnego. Społeczeństwo pod wpływem „jawności” coraz częściej chciało wiedzieć o dokonaniach rządzących. Gorbaczow w trakcie przemówień zachęcał ludzi do tego, jednak zawsze chciał mieć nad tymi procesami kontrolę. Część obywateli domagała się pogłębienia reform, czyli demo-

kratyzacji systemu politycznego, oddzielenia spraw państwowych i partyjnych, demokratyzacji w partii. Generalnie nie tak wiele różniło ich – jak się później sami nazwali, „demokratów” – wtedy od Gorbaczowa, który także mówił o demokratyzowaniu partii i systemu. Jednak droga, jaką obrali, była odmienna. Demokraci opowiadali się za „rewolucyjnymi zmianami w partii”, a następnie likwidacją jej monopolu i wprowadzeniem pluralizmu partyjnego, co musiało w konsekwencji doprowadzić do zmiany systemu politycznego państwa. Natomiast Gorbaczow zamierzał dokonywać zmian w sposób ewolucyjny, stopniowo. W ostatnim etapie rządów zmuszony został jednak do przyjęcia antysystemowych rozwiązań, ale wówczas nie miał już dostatecznej władzy, by tymi procesami kierować. Z dzisiejszej perspektywy należy przyznać, że jeśli Gorbaczow myślał o *pieriestrojce* w partii, powinien ją wprowadzić w pierwszym etapie swoich rządów. Miał wtedy czas i władzę na tyle silną, by podporządkowany sobie aparat partyjny zmobilizować do realizacji reform. Jak się okazało, zbyt późne wprowadzenie reform w partii spowodowało, że nawet ludzie wybrani już w okresie rządów Gorbaczowa, zamiast funkcjonować po nowemu, działali według starych schematów, obawiając się często o swoje stanowiska. W praktyce Gorbaczow przez cały czas wymieniał elity, licząc na to, że nowi ludzie rozwiążą problemy *pieriestrojki*. W konsekwencji aparat partyjny był coraz bardziej zdezorientowany. Następowła polaryzacja poglądów na wszystkich szczeblach władzy i wśród szeregowych członków partii. Gorbaczow, który z założenia stał na pozycjach centrowych, nie chciał opowiedzieć się po stronie demokratów, a nie mógł już popierać konserwatystów. Nie wykorzystał dla wzmocnienia obozu reformatorów znacznego poparcia społecznego dla *pieriestrojki*. Jeszcze do roku 1988 połowa społeczeństwa opowiadała się za reformami, chociaż 1/3 była im przeciwna. Demokraci, na czele z Jelcynem, znakomicie rozpoznali nastroje spo-

łeczne i z początkowych zwolenników *pieriestrojki* przedzierzgnęli się w zajadłych jej krytyków. Ostatnie dwa lata przebudowy to spadek poparcia społecznego dla reform, już tylko co czwarty obywatel je popierał, pozostali zaś stali się ich przeciwnikami (te oceny utrzymują się do dziś na zbliżonym poziomie). Gorbaczow, jeśli chciał reformować partię, mógł się przyłączyć do demokratów, stanąć na ich czele, jak to uczynił Jelcyn. Nie zrobił tego, irracjonalnie wierząc, że uda mu się „odnowić” KPZR w taki sposób, by to partia przeprowadziła reformy. Jednak ferment, jaki wywołał pomysłem *pieriestrojki* w partii, doprowadził do skutków, których nie przewidział. Gorbaczow, chcąc skutecznie przeprowadzać reformy, musiałby zmienić własne poglądy, wyrażając gotowość do radykalnych, systemowych zmian w partii, ale – jak się okazało – nie był w stanie tego uczynić. Coraz częściej podejmowane przez niego inicjatywy nie przynosiły oczekiwanych rezultatów. Wprawdzie „wiele mówił o potrzebie reform”, stąd przydomek „złotousty”, jednakże w praktyce nie wprowadzał bądź nie był w stanie wprowadzić swych pomysłów w życie. Tracił zaufanie nawet w kręgu swych najbliższych współpracowników. Gdy okazało się, że poziom poparcia dla reform wyraźnie słabnie, Gorbaczow postanowił pod hasłem *pieriestrojki* w partii dokonać kontrolowanego otwarcia systemu politycznego. Chciał to uczynić w trzech podstawowych obszarach: po pierwsze, wprowadzić pluralizm partyjny, co wymagało zmiany roli społeczno-politycznej KPZR, oraz demokratyczne mechanizmy funkcjonowania partii (w tym możliwość krytyki i samokrytyki); po drugie, chciał zmian systemu wyborczego do rad deputowanych ludowych, odejścia od bezalternatywnego, na korzyść alternatywnego, sposobu zgłaszania kandydatów, w tym kandydatów pozapartyjnych; po trzecie, pragnął uczynić z rad deputowanych ludowych wszystkich niezbędne organy państwowe, a nie partyjne. Istotą reformy miało być oddzielenie zarządzania państwowego od partyjnego,

a w konsekwencji odpartyjnienie państwa. Także z perspektywy czasu wiele z tych działań Gorbaczowa ocenianych jest pozytywnie. Utrzymuje się wysokie poparcie dla jego pomysłów w zakresie „zniesienia zakazu krytyki wyższych urzędników partyjnych i państwowych” czy „demokratyzacji poprzez wprowadzenie systemu wyboru alternatywnego kandydatów”. W odniesieniu do innych kwestii zaproponowanych przez Gorbaczowa społeczeństwo jest bardziej podzielone. Prawie co drugi badany pozytywnie ocenia „wprowadzenie pluralizmu partyjnego”, nieco mniej „likwidację artykułu 6. konstytucji”. Na tym tle następuje wzrost pozytywnych ocen utworzenia instytucji prezydenta ZSRR, w 2005 r. pozytywnie oceniało ten fakt około 60% Rosjan¹. Przeanalizujmy zatem działania Gorbaczowa w zakresie reform partii.

Początki zmian w partii

W systemie radzieckim miejscem do prowadzenia dyskusji dotyczących spraw partii i państwa były zjazdy partyjne, posiedzenia kolegialnych organów władzy. Ostateczne decyzje zapadały w wąskich kręgach decydentów partyjnych na posiedzeniach Sekretariatu KC i Biura Politycznego. Także w okresie rządów Gorbaczowa ten schemat podejmowania decyzji nie uległ zmianie. Choć musiał się on liczyć ze stanowiskiem gremiów kolegialnych, to jednak starał się w otoczeniu najbliższych współpracowników wypracowywać najważniejsze decyzje.

W pierwszym roku rządów Gorbaczow rozpoczął przygotowania do XXVII Zjazdu partii. Delegaci reprezentowali 19 mln członków partii, z czego prawie połowę stanowili Rosjanie. Bez wątplenia od aktywności tej

¹ M. Gorszkow, W. Pietuchow, *Pieriestrojka glazami rossijan: 20 let spustja*, www.gorby.ru/userfiles/file/petuhov.pdf [dostęp: 8.03.2016], s. 372.

największej grupy narodowościowej zależały dalsze losy *pieriestrojki* w partii. Zjazd, który odbywał się dokładnie 30 lat po przełomowym XX Zjeździe KPZR, określono jako „wielkie wydarzenie”, „najbardziej reprezentatywne spotkanie przywódców świata lewicy”. Podczas obrad dokonano istotnych zmian „odmłodzenia” najwyższych organów partyjnych. Występując na zjeździe Gorbaczow przedstawił program reform. „Pracować po nowemu [...] na nas, na komunistów patrzą, powinniśmy wszędzie stanowić przykład”. Dlatego członków partii powinna charakteryzować: „otwartość”, „jawność planów i decyzji”, „ludzkie podejście”, „skromność”. Apelował, by walczyć ze stagnacją, dogmatyzmem, bufonadą. Praca partyjna to nie tylko zebrania, „partia nie powinna być organizacją poza kontrolą, zamkniętą na krytykę, nie powinno być decydentów, którzy nie będą podlegali odpowiedzialności”. Gorbaczow przypomniał też o idei sprawiedliwości społecznej, krytycznie odniósł się do przykładów alienowania się uprzywilejowanej elit spośród grupy pozostałych obywateli. Krytyka nomenklatury i nawoływanie przez Gorbaczowa do jawności w życiu partyjnym zyskiwały mu zwolenników zwłaszcza wśród szeregowych członków. Kontrowersyjne natomiast i brzemiennie w skutkach było stwierdzenie: „partia występuje zdecydowanie przeciwko mieszaniu funkcji komitetów partyjnych i władzy państwowej czy społecznych organów”. Zdając sobie z tego sprawę Gorbaczow zaraz dodawał: „to nie jest łatwy problem, czasami trudno znaleźć te granice”. To właśnie zapowiedziane, ale niezrealizowane w okresie *pieriestrojki* rozwiązanie tej kwestii stało się przyczyną konfrontacji w ramach partii i całego systemu politycznego. Mogło spowodować jego modernizację, a doprowadziło do destrukcji i upadku systemu.

Kluczową sprawą dla reformowania partii była silna obstrukcja nomenklatury, której reformatorzy się spodziewali, ale nie byli w stanie skutecznie temu przeciwdziałać.

Wasilij Sielunin pisał z ogromną nutą pesymizmu już na początku *pieriestrojki*:

Aparat biurokratyczny nie pasuje do przebudowy. Można go zgnieść, rozwiązać, lecz nie można przebudować. Występuje w nim strach przed samodzielnością, surowymi realiami ekonomicznymi².

Należy sądzić, że Gorbaczow miał tego świadomość, w czasie obrad zjazdu stwierdził bowiem:

zmiany ku lepszemu następują wolno, przebudowa okazuje się trudna, przyczyny nawarstwianych przez lata problemów są głębsze niż wcześniej myśleliśmy. Im bardziej pogłębiamy *pieriestrojkę*, tym częściej pojawiają się nowe, trudne do rozwiązania problemy.

Wprowadzanie zmian w aparacie partyjnym było niezwykle trudne, panowały w nim „pewne przyzwyczajenia i »reguły gry«”. Jednak bez poparcia tego aparatu nie można było nawet myśleć o dokonaniu skutecznych reform.

Jaki program dalszych zmian w systemie politycznym proponował Gorbaczow? Opinia publiczna w świecie poznała założenia reformy m.in. dzięki jego książce pt. *Pieriestrojka i nowe myślenie dla naszego kraju i całego świata*, która ukazała się w listopadzie 1987 r. i została przetłumaczona na kilkanaście języków, w tym na język polski. Na pierwszym miejscu wymieniano tam zmiany systemu wyborczego, wybory do organów partyjnych, zapowiedziano zwiększenie działań kontrolnych „nie tylko z góry, jak to było dotychczas, ale i od dołu”. Opowiadano się za „dopuszczalnością krytyki i samokrytyki”; „zwiększeniem znaczenia systemu oceniania na wszystkich szczeblach”; podjęciem działań w kierunku „rozdzięcia spraw rządowych i partyjnych”. Były to dobre pomysły, ale w ówczesnej rzeczywistości okazały się trudne do przeprowadzenia. Gorbaczow stanął przed zasadniczymi problemami: skąd

² W. Sielunin, *Źródła*, [w:] *Sumienie pieriestrojki*, wybór tekstów i przekł. B. Ancyparowicz, Warszawa 1989, s. 182.

brać „nowych dynamicznych ludzi” oraz w jaki sposób zapobiegać rysującym się podziałom i konfliktom na najwyższych szczeblach władzy. Biuro Polityczne było organiczną częścią aparatu. Nie wszyscy zaś jego członkowie opowiadali się za *pieriestrojką* w partii. Na przykład niezwykle wpływowy Jegor Ligaczow uważał, że jest ona szkodliwa dla partii i państwa. Coraz bardziej znaczący wpływ na dalsze losy reform miała sytuacja w najwyższych gremiach politycznych. Zaostrzał się konflikt między głównymi aktorami: Ligaczowem i Jelcynem, a następnie Gorbaczowem i Jelcynem. Początkowo Gorbaczow nie doceniał Jelcyna i jego wpływu na sytuację w partii. Jelcyn, zbliżając się do demokratów, pozyskiwał zwolenników; naciskał na Gorbaczowa występując pod hasłami *pieriestrojki* i konieczności jej radykalizacji, a następnie otwarcie się mu przeciwstawiając. Narastający konflikt z Jelcynem zaciążył na ostatniej fazie reform, zwłaszcza na jej partyjnej odsłonie. Kiedy Gorbaczow podjął decyzję o usunięciu Jelcyna z zajmowanych funkcji, uczynił z niego swego głównego rywala.

Praktycznie Gorbaczow przez cały okres *pieriestrojki* uważał, że w pełni kontroluje procesy zachodzące w partii i w państwie. Jednak dokonywane przezeń zmiany kadrowe, bez efektów demokratyzacji partii, nie przynosiły spodziewanych rezultatów w kontekście jej odnowienia. W 1987 r. mieliśmy w ZSRR do czynienia z podwójnym procesem: początkiem hamowania *pieriestrojki* i narastaniem niezadowolenia społecznego wynikającego z braku jej efektów. To spowodowało stworzenie podziałów społecznych i powstanie opozycji. Aparat partyjno-rządowy nie zareagował wówczas na pogorszenie się nastrojów społecznych. Natomiast rok później, jak twierdzi Richard Pipes, Gorbaczow i jego współpracownicy nie mieli już złudzeń co do tego, że ustrój komunistyczny jest niereformowalny i „postanowili podjąć kroki zmierzające do przekształcenia Związku Sowieckiego w demokratyczne

państwo socjalistyczne”³. By tego dokonać musieli zmienić samą partię.

Reformatorzy liczyli na poparcie społeczeństwa, które opowiadało się za ograniczeniem przywilejów nomenklatury. Zdaniem T. Zasławskiej większość społeczeństwa zdawała sobie sprawę, „że przywileje nomenklatury są zbyt duże i społecznie niesprawiedliwe”, natomiast coraz bardziej dominowało przekonanie, że życie ludzi się pogarsza, a władza odgradziła się od nich „ścianą”. Ponadto, oceniając rządzących, co drugi badany zwracał uwagę na ich „nieuczciwość”, „brak skromności”, „brak systemu kontroli nad ich działalnością”. Ludzie nie mieli przekonania, że społeczna sprawiedliwość jest rzeczywistością⁴. Aparat partyjny z jednej strony był ciągle krytykowany i mobilizowany przez swych przełożonych za niedostateczne wyniki we wdrażaniu *pieriestrojki*, z drugiej strony coraz bardziej odczuwał negatywne nastroje społeczne i niezadowolenie z niekorzystnych wyników reform ze strony obywateli. Wielu z pracowników aparatu poddawanych takiej presji nie było w stanie realizować nałożonych na siebie zadań – zwykle przyjmowali postawę wyczekującą, a z biegiem czasu zmuszani byli do dokonywania niełatwych wyborów.

Bezwzględna walka polityczna

Liczono jeszcze, że przygotowania do XIX konferencji partyjnej umocnią partię wokół programu reform, tak się jednak nie stało, konfrontacja polityczna wręcz się zaostrzyła. W czasie pobytu Gorbaczowa w Jugosławii, 13 marca 1988 r. ukazał się artykuł Niny Andriejewnej w „Sowietskoj

³ R. Pipes, *Komunizm*, Warszawa 2008, s. 102.

⁴ T.I. Zasławska, *Socjalizm, pieriestrojka i obszcziestwiennoje mnenije*, „Socjologiczeskie issliedowanija” 1991, N° 8, s. 17.

Rossii” [organie prasowym KC KPZR – przyp. A.S.-K.]. pt. *Nie mogę zrezygnować z zasad*, zwany też manifestem antypierestrojkowym. Zdaniem Gorbaczowa, opublikowanie tego artykułu nie było przypadkowe.

Faktycznie była to daleko idąca akcja polityczna [...] dosyć szybko dowiedziałem się, że ta akcja została przygotowana przy bezpośrednim udziale współpracowników Jegora Ligaczowa, za jego akceptacją. Właśnie dlatego artykuł został odebrany jako wytyczne idące z samej góry⁵.

Akcja ta, jak twierdzi Gorbaczow, została przygotowana poza nim, by umocnić siły konserwatywne. Współpracownicy Gorbaczowa uważali, że był to moment, w którym ostatecznie powinien się on rozprawić z Ligaczowem i przeciwnikami reform na najwyższych szczeblach władzy. Bez wątplenia „polityczny zmysł zaczął zawodzić Gorbaczowa”, swoją postawą przyczyniał się do utraty zaufania nawet w najbliższych mu kręgach. Jelcyn wykorzystał tę sytuację i zaczął gromadzić wokół siebie tych, których swoim działaniem Gorbaczow rozczarował. Stopniowo stawał się bardziej wiarygodny niż autor *pieriestrojki*. Gorbaczow, zamiast starać się pozyskiwać zwolenników, coraz częściej podczas wystąpień krytykował aparat partyjny, zarzucał mu opieszałość i kompromitowanie przebudowy, choć należy dodać, że nie rzucił się w „populistyczne improwizacje i nie trafił w pułapkę radykalnego reformatorstwa”, oparł się również pokusie zrezygnowania z reform systemu, czego oczekiwała od niego znaczna część nomenklatury.

Areną bezpośrednich starć między zwolennikami reform a ich przeciwnikami stała się XIX konferencja partyjna zorganizowana na przełomie czerwca i lipca 1988 r. Zdaniem Gorbaczowa miała ona „zasadnicze znaczenie dla *pieriestrojki*”. W swoim ówczesnym wystąpieniu akcentował już jednoznacznie potrzebę rozgraniczenia funk-

⁵ M. Gorbaczow, *Sam ze wspomnieniami*, Warszawa 2014, s. 331.

cji partyjnych i państwowych, zmianę systemu wyborczego, reorganizację struktur organizacji władzy, postulował też „reorganizację władzy lokalnej, samorządowej, która powinna ponosić pełną odpowiedzialność na swoim terenie”. Opowiadał się za przeprowadzeniem wyborów na zasadzie alternatywnej, w tajnym głosowaniu, za zwiększeniem roli organów pochodzących z wyboru. Jego zdaniem członkowie władzy wykonawczej (*ispolkomy*) nie powinni wchodzić do rad, z uwagi na brak kontroli ich działalności. Postulował oddzielenie legislatywy od egzekutywy oraz władzy sądowniczej.

Warunkiem wprowadzenia w życie tych postulatów było jednak uzyskanie powszechnego konsensusu w partii i skupienie się wokół nowego programu. Do tego Gorbaczowowi nie udało się doprowadzić. Wprowadzenie postulowanych przez niego zmian uniemożliwiały podziały w partii zarówno na szczeblach najwyższych, jak i w terenie. Osią sporów była przyszłość *pieriestrojki*, ale także i kwestia przywilejów partyjnych. Ich likwidacji domagali się radykałowie, widząc w tym możliwość zdynamiczowania dalszych reform. Sam Gorbaczow w referacie przyznawał: „Nie doceniliśmy poziomu deformacji i zastoju lat minionych [...] za trzy lata mogliśmy zrobić znacznie więcej [...] zmiany wymagają czasu, dużego wysiłku i środków”⁶. Propozycje przedstawiane przez niego spotykały się z krytyką partyjnych konserwatystów, skupionych wokół Ligaczowa; uważali oni, że działania Gorbaczowa niszczą kraj i mogą doprowadzić do jego rozpadu. Z kolei obecny na konferencji Jelcyn, pozyskawszy niezadowolonych demokratów, żądał dalszych reform, demokratyzacji systemu. Występował z pozycji radykalno-populistycznych pod hasłami „likwidacji społecznej niesprawiedliwości” oraz „likwidacji nomenklaturowych przywilejów”.

Pokładane przez Gorbaczowa nadzieje na znaczący przełom w działaniach partii nie zostały urzeczywistnione. Z perspektywy czasu należy stwierdzić, że czynnikiem utrudniającym realizowanie reform dotyczących partii była postawa samego Gorbaczowa, który miał przeświadczenie, że nie może ulec żadnej ze stron, pozostawał więc w zawieszaniu między konfrontującymi się coraz ostrzej demokratami i konserwatystami. Taka postawa nie przysparzała mu zwolenników, a wprost przeciwnie, coraz częściej zaczęto go postrzegać jako przywódcę niezdecydowanego i słabego. Nie chcąc opowiedzieć się po żadnej ze stron, pisze na ten temat jego biograf Andriej Graczow:

Gorbaczow znalazł się w pułapce władzy absolutnej, nie tylko dlatego, że jako gensek nie miał oponentów (każdy zawdzięczał swój wybór lub awans jemu osobiście), lecz dzięki wyczekująco-życziwej atmosferze w kraju, który doczekał się w końcu oświeconego „cara” lub, jak uważali inni, energicznego „gospodarza”. Gorbaczow był przekonany, że jego taktyka jest właściwa, że uda mu się powstrzymać obydwa skrzydła partii przed bezpośrednią konfrontacją. Pomylił się zasadniczo. W rezultacie, [pisze Graczow] nie opowiadając się po żadnej ze stron, okazał się niepotrzebny ani jednemu, ani drugiemu, [...] zaś partia stała się areną konfliktów, początkowo pod hasłami *pierestrojki*, a następnie już wyraźnie przeciwko niej i jej autorowi⁷.

Ośrodki wielkomijskie, zwłaszcza Moskwa i Leningrad, stały się miejscem szczególnych napięć społecznych. Charakteryzując sytuację w tym okresie w Leningradzie, ówczesny konsul generalny Bolesław Kapitan wspomina:

Sytuacja społeczno-polityczna w Leningradzie charakteryzowała się z jednej strony poparciem dla polityki M. Gorbaczowa, z drugiej zaś narastającym niezadowoleniem społeczeństwa, w tym również inteligencji, z pogarszającego się poziomu życia, ze skandalicznego wprost, jak się określało, zaopatrzenia miasta w artykuły codziennego użytku (mięso, odzież), złej komunikacji i organizacji pracy oraz szerzącej się biurokracji i przestępczości. W warunkach ogólnego niezadowolenia i ożywienia społeczno-politycznego rozwijały swą działalność nieformalne organizacje, których liczba ciągle rosła⁸.

⁷ A. Graczow, *Gorbaczow*, Warszawa 2003, s. 168.

⁸ B. Kapitan, *Rozmowa z wnuczką*, Warszawa 2003, s. 140.

W Leningradzie, w październiku 1988 r. doszło do pierwszej konferencji socjaldemokratów, w stolicy zaś kilka dni później utworzono klub „Moskiewska Trybuna”, w którego skład weszli: J.N. Afanasjew, J.A. Lewada, A.D. Sacharow, G.W. Starowojtowa. W szeregach Komso- mołu rozgorzała dyskusja, doprowadzając do powstania frakcji demokratycznej. Jelcyn, pozostający coraz bardziej w opozycji wobec Gorbaczowa, 1 listopada wystąpił z jego krytyką na spotkaniu aktywu w Wyższej Szkole Komso- mołu w Moskwie, a w grudniu tego roku stanął już ofi- cjalnie na czele opozycji demokratycznej, domagającej się pogłębionych reform politycznych. Z perspektywy czasu możemy stwierdzić, że w dużym stopniu to stosunek do osoby Jelcyna i jego działań stał się przyczyną rozłamu w partii.

Zjazd Deputowanych Ludowych – początek rozpadu partii

Podziały i napięcia narastały w szeregach KPZR w związku z przygotowaniem do planowanego Zjazdu Deputowanych Ludowych. Zaktywizowali się zwłaszcza przedstawiciele demokratów. Już w końcu 1988 r. ich działalność w ramach struktur istniejącego systemu politycznego stanowiła dostrzegalne zagrożenie dla sprawowania władzy przez Gorbaczowa i realizacji jego planów, choć należy stwierdzić, że na tym etapie postulaty demokratów i Gor- baczowa były ciągle podobne. W referacie programowym na zjazd Gorbaczow mówił o potrzebie „samooczyszcze- nia partii”, o „jawnym przeglądzie kadr, który powinien się odbywać na zebraniach partyjnych, a nie być udziałem specjalnych grup oceniających”. Podkreślał, że wybory po- winny być przeprowadzane w atmosferze demokratycznej, że należy przedstawiać sylwetki kandydatów, których licz- ba musi być większa niż liczba miejsc. Wybory powinny

być dokonywane na pięcioletnią kadencję, z możliwością reelekcji, ewentualny wybór na trzecią kadencję może być dopuszczalny tylko w szczególnych wypadkach. Wyrażnie już wówczas podkreślał potrzebę rozdzielania funkcji partyjnych i państwowych. „Bez działań naprawczych w partii przebudowy nie przeprowadzimy”. Władza i jej organy miałyby znajdować się pod społeczną kontrolą; niezbędne – zdaniem Gorbaczowa – jest racjonalne gospodarowanie kadrami, w związku z czym zapowiedział radykalne zmniejszenie aparatu partyjnego: na poziomie centralnym o 40%, republikańskim o połowę, natomiast w krajach i republikach autonomicznych o 1/3. W zakresie demokratyzacji procesu zarządzania państwem popierał stopniowe przekazywanie przez organizacje partyjne funkcji rządzenia radom (*sowietom*); stopniową decentralizację, zwiększenie uprawnień władzy lokalnej, „by tam, gdzie to jest możliwe, podejmować decyzje zamiast czynić to na poziomie centralnym”⁹.

Podczas kampanii wyborczej zaktywizowały się tysiące nieformalnych organizacji i stowarzyszeń. Nowe wybory w partii, przeprowadzone na zasadzie alternatywnej, przynosiły widoczne rezultaty. Dla dotychczas wpływowych środowisk partyjnych oznaczało to przykrą porażkę. W Moskwie, Leningradzie, a także w dużych centrach Powołża, Uralu, Syberii i Dalekiego Wschodu, południowo-wschodniej Ukrainy, krajów nadbałtyckich, Armenii czy Gruzji wyborcy odrzucili kandydatury dotychczasowych decydentów partyjnych, w to miejsce proponując działaczy kultury, społeczników, naukowców. Gorbaczow komentował po latach:

W związku z tym wielu szefów republikańskich i lokalnych organów partyjnych wyniki wyborów odebrało bardzo negatywnie, pojawiły się nastroje paniki, wręcz defetyzm i pochopny wniosek, że *pieriestrojka* poniosła klęskę¹⁰.

⁹ „Prawda”, 22 X 1988.

¹⁰ M. Gorbaczow, *Sam...*, s. 344.

I Zjazd Deputowanych Ludowych stał się areną bezpośrednich starć i konfliktów pomiędzy demokratami a skrzydłem konserwatywnym oraz próbą pokazania siły tych pierwszych, m.in. na Łużnikach, gdzie zebrał się 150-tysięczny tłum demokratycznych zwolenników. Sam zjazd odbywał się w okresie narastających konfliktów narodowościowych i napięć na linii centrum – regiony. Gorbaczow w trakcie swoich wystąpień na zjeździe odniósł się do tych problemów podkreślając, że „tylko na podstawie rozumu i prawa oraz szerokiego dialogu można rozwiązywać nabrzmiałe problemy w tej, dziś niezwykle napiętej, dziedzinie ludzkich stosunków”. Zwrócił uwagę na potrzebę nowego określenia stosunków federacyjnych państwa, w tym rozszerzenia praw republik, przeniesienia na nie szerokich uprawnień i umocnienia organów władzy; określenia kompetencji między centrum a regionami także w kwestiach gospodarczych. W trakcie zjazdu doszło do dwóch istotnych wystąpień – Sacharowa, który ogłosił, że z grupą 140 deputowanych, głównie z regionów, pozostaje w opozycji wobec większości, oraz trzy dni później Rasputina, który zaproponował wyjście Rosji ze struktur ZSRR. Podczas zjazdu deputowani otwarcie krytykowali Gorbaczowa. S.G. Umałatowa mówiła:

Wy Michale Siergiejewiczu, przynosicie krajowi głód, zimno, krew, łzy, śmierć niewinnych ludzi. W kraju nie ma gospodarza. Pod oklaski Zachodu Michaił Siergiejewicz Gorbaczow zapomniał, czym on jest prezydentem i zupełnie nie wyczuwa pulsu kraju.

Następnie deputowana złożyła wniosek o *votum* nieufności wobec Gorbaczowa. Podczas głosowania A. Oboleński zgłosił swoją kandydaturę przeciwko Gorbaczowowi, uzyskując 20% poparcia delegatów¹¹. Pod koniec czerwca doszło do spotkania „okrągłego stołu” organizacji i ruchów politycznych, jednak nie przyniosło to obniżenia nastrojów konfrontacji politycznej. W jednej z wypowiedzi

¹¹ „Prawda”, 26 V 1989.

z tego okresu Gorbaczow stwierdził, że *pieriestrojka* w partii nie nadąża za zmianami w społeczeństwie. Czy to jest kryzys w partii? – stawiał otwarcie pytanie. Co zatem partia powinna robić? Jego zdaniem „nie powinna zarządzać państwem, nie powinna nim komenderować, nie powinna kontrolować rad, a współpracować z nimi”. Partia powinna skupić się na działalności ideologicznej, inspirować ludzi do działania, być z nimi blisko: „trzeba w nowy sposób przemyśleć funkcje partii w społeczeństwie”. Jego zdaniem partia powinna być otwarta na zachodzące zmiany w społeczeństwie, a także na alternatywne rozwiązania oraz współpracować z organizacjami społecznymi.

Dynamika zmian była tak duża, że Gorbaczowowi nie udało się zapanować nad tymi procesami. Należy sądzić, że to właśnie wtedy zdecydował się podjąć batalię o własne miejsce na scenie politycznej, uważając, że zmiany kadrowe i kumulacja władzy w jego rękach przyczynią się do opanowania sytuacji. Stał na czele Rady Najwyższej, rządu, został prezydentem ZSRR, w jego rękach skumulowana została praktycznie cała władza w państwie.

Kryzys w partii pogłębiał się również ze względu na wzrost nastrojów separatystycznych w poszczególnych regionach kraju. Wobec zaostrzającej się sytuacji w republikach, zwłaszcza nadbałtyckich, przed kolejnym Zjazdem Deputowanych Ludowych Gorbaczow skierował *List do komunistów Litwy*, w którym proponował „stworzenie zupełnie nowego mechanizmu relacji między związkowym centrum a republikami i organizacjami partyjnymi”, potępiał zarazem działania separatystyczne, uważając że są one zagrożeniem dla *pieriestrojki*. Na zjeździe poważnie dyskutowano o federalizacji KPZR, w kularach zaś deputowani przekazywali sobie egzemplarze wydanej właśnie książki Aleksandra Sołżenicyna *Archipelag Gułag*. W wielu środowiskach nasiliły się w tym czasie dyskusje społeczne. Ludzie chcieli wiedzieć, jaką postawę zajmują centralne gremia partyjne. Na jednym ze spotkań z gór-

nikami zadawano Gorbaczowowi bezpośrednio pytania: chcemy wiedzieć, gdzie są siły konstruktywne, a gdzie ekstremistyczne? Czy jesteście po stronie aparatu, czy po czyjej stronie? Dlaczego rosną ceny, mimo obietnic rządu? Dlaczego nie możemy uczestniczyć w posiedzeniach plenum KC?

Aktywizowali się demokraci. W styczniu 1990 r. opublikowano dokument Demokratycznej Platformy, organizowano wielotysięczne manifestacje pod hasłami zniesienia monopolu KPZR i przeciwstawienia się zagrożeniu faszyzmem. Pod naciskiem wydarzeń Gorbaczow podjął decyzję o przyspieszeniu terminu kolejnego Zjazdu. W marcu odbyły się wybory w republikach i do rad lokalnych. Po raz pierwszy aktywnie prowadzona była kampania kandydatów bezpartyjnych, obserwowano natomiast pasywność komunistów. Opublikowano prawdziwe wyniki frekwencji, znaczna zaś liczba kandydatów doprowadziła do tego, że nie uzyskali oni niezbędnego poziomu głosów, w rezultacie regionalne gremia rządzące mogły przystąpić do działania dopiero po dodatkowych wyborach. Wcześniej, na sesji Rady Najwyższej, przyjęto postanowienie o wprowadzeniu urzędu prezydenta ZSRR.

Koniec monopolu KPZR

11 marca na plenum KC zdecydowano o rezygnacji z art. 6. konstytucji i zaproponowano kandydaturę Gorbaczowa na prezydenta ZSRR. Zdaniem Wadima Miedwiediewa, i takie było też stanowisko Gorbaczowa, jednoczesne wprowadzenie prezydentury i odejście od art. 6. konstytucji było celowe, obawiano się bowiem osłabienia władzy w państwie. Gorbaczow zastanawiał się także nad prerogatywami prezydenta. Jak się okazało, przyjęte rozwiązania, będące mieszaniną systemu amerykańskiego i francuskiego, nie służyły stabilizacji systemu politycznego. Kwestia

instytucji prezydenta podzieliła społeczeństwo. Dla wielu ludzi wprowadzenie tego urzędu nie było oczywiste, niektórzy uważali to wprost „za otwarcie drogi do dyktatury”. Demokraci opowiadali się za wprowadzeniem najpierw zmian konstytucyjnych, podpisaniem nowej umowy związkowej, przeprowadzeniem wielopartyjnych wyborów i uformowaniem nowej Rady Najwyższej, która – ich zdaniem – powinna stanowić przeciwwagę dla władzy wykonawczej. Większość deputowanych nie poparła tego stanowiska. Tocząca się podczas zjazdu dyskusja miała charakter niezwykle burzliwy. Ostatecznie w głosowaniu w dniu 13 marca wzięło udział dwa tysiące deputowanych, 1329 z nich było za powołaniem Michaiła Gorbaczowa na urząd pierwszego prezydenta ZSRR¹². Trzy dni później Gorbaczow złożył przysięgę na obowiązującą konstytucję.

Obrady zjazdu toczyły się w momencie zaostrzenia się sytuacji politycznej na Litwie. Rada Najwyższa Litwy przyjęła bowiem postanowienie o „powstaniu niezawisłego państwa litewskiego”. Przyjęto także oświadczenie o dążeniu do utrzymania dobrych stosunków politycznych i gospodarczych z ZSRR, podtrzymywaniu dwustronnych umów ekonomicznych i wzajemnych zobowiązań. Na zjeździe, poproszony o wyrażenie stanowiska w tej sprawie, Gorbaczow odpowiedział wówczas: „nie będziemy prowadzić rozmów z Litwą, Łotwą i Estonią, rokowania prowadzimy z zagranicznymi państwami”. 1 kwietnia, już jako prezydent, zwrócił się do narodu litewskiego. Stwierdził, że „tatyka władz litewskich jest jednostronna i ma charakter ultimatum”; ignorowanie postanowień

¹² Wyniki wyborów za: „Prawda”, 16 III 1990. Komentując te wyniki, John Kohan wskazywał na brak realnej alternatywy wobec Gorbaczowa, podkreślał jednak, że „ludzie są coraz bardziej rozczarowani jego niespełnionymi obietnicami, stają się coraz bardziej sceptyczni”. Świadczyły o tym wyniki głosowania: 495 deputowanych było przeciw, 54 wstrzymało się od głosu, 122 nie oddało kart do głosowania, 245 nie uczestniczyło w ogóle w głosowaniu. J. Kohan, *Soviet Union nothing less than a coup more power for Gorbachev*, „Time”, 26 III 1990.

zjazdu ma charakter wyzwania, jest to droga do zguby, która może „doprowadzić nas donikąd”.

W ocenie prasy zachodniej (na zjeździe akredytowanych było około 500 dziennikarzy zagranicznych) wybór Gorbaczowa uznano za wydarzenie „historyczne”, „ważne” nie tylko dla radzieckiej, ale i rosyjskiej państwowości. Zastanawiano się, w jakim kierunku Gorbaczow, już jako prezydent, poprowadzi państwo, czy będzie radykalizował politykę *pieriestrojki*? Czy nie doprowadzi to do uzurpacji przez niego władzy?

Wybór Gorbaczowa na prezydenta ZSRR przypadał na okres jego najwyższych notowań na Zachodzie, co było związane z polityką rozbrojenia. Potwierdzają to badania przeprowadzane w krajach europejskich i Stanach Zjednoczonych. Tymczasem napięta sytuacja wewnętrzna powodowała, że w kraju poparcie dla Gorbaczowa zaczęło gwałtownie spadać. 1 maja, podczas obchodów Święta Pracy, dały się odczuć silne negatywne nastroje skierowane przeciw Gorbaczowowi, gwizdano i wznoszono okrzyki przeciw twórcom *pieriestrojki*. Pojawiły się portrety cara Mikołaja II i Stalina. Gorbaczow i jego świta wcześniej opuścili trybunę honorową.

Szczególnym przykładem nowej sytuacji w republikach była walka o suwerenność Rosji. Trwała zacięta konfrontacja między komunistami a demokratami. Jeszcze do niedawna komuniści mieli przewagę, natomiast w 1990 r. konflikt ten przybrał na sile. Borys Jelcyn został wówczas wybrany przewodniczącym RN RFSRR, a następnie prezydentem Rosji.

Zapewne wówczas Gorbaczow miał już świadomość, że dotychczasowego systemu partyjnego nie da się utrzymać. KPZR nie była już monolitem. Coraz lepiej rozumiał, że by zmienić dotychczasowy system musi wprowadzić zmiany w partii. W pewnym momencie stało się jasne, że nie wystarczy tylko modernizowanie systemu, że trzeba go zmienić, co oddalało go od pierwotnych założeń

pieriestrojki. Ponieważ w krótkim czasie nie był w stanie zaproponować nowych rozwiązań, które by podtrzymały stabilność państwa, koncentrował się na ciągłej wymianie kadr.

W efekcie polityka Gorbaczowa była coraz częściej krytykowana, z jednej strony przez demokratów, z drugiej przez komunistów. Jedni i drudzy zarzucali mu brak zdecydowania, ale jednocześnie liczyli, że opowie się po ich stronie. Dla Gorbaczowa było coraz bardziej jasne, że skuteczność jego dotychczasowej polityki zręcznego balansowania pomiędzy skrzydłami partii gwałtownie spadała, ale nie widział innego rozwiązania, jak trwanie w niej. Chciał zapobiec wystąpieniu otwartego konfliktu społecznego, rozpadowi państwa, okazało się to dlań ważniejsze niż kontynuacja reform. Gorbaczow wcześniej, jeszcze w początkach 1990 r., mógł podjąć próbę dokonania zmian w KPZR. Wówczas, jak sam stwierdzał, miał za sobą około 5–7 mln członków partii (mniej więcej połowę ówczesnego jej stanu). Doskonale zdawał sobie sprawę, że toczy się walka o władzę w partii i państwie. „Robiłem wszystko – powie po latach Gorbaczow – aby nie dać się sprowokować i nie odstąpić od wyznaczonego celu”. Jednakże, zdaniem autora *pieriestrojki*, pucz sierpniowy przegrał te plany.

Aparat partyjny w okresie *pieriestrojki* był w szczególnie trudnym położeniu, ponieważ z jednej strony miał inicjować reformy, ujawniać liczne problemy kraju, z drugiej – narastały obawy, iż ukazywanie takich przykładów jest formą oceny dotychczasowej jego pracy. Choć był zobowiązany do działania, ociążał się, starał się przeczekać, miał nadzieję, że pomysły nowego genseka za jakiś czas pójdą w niepamięć. I choć wymiana kadr była prowadzona ustawicznie, w szeregach partyjnych wywoływała niezadowolenie. Nie wypracowano przy tym racjonalnych metod komunikacji wewnątrzpartyjnej. U schyłku *pieriestrojki* pracownicy aparatu partyjnego znaleźli się pod

ostrzałem społecznej krytyki. Swietłana Aleksijewicz pisze na ten temat:

Kiedy ludzie zaczęli wychodzić na ulice i zaznawać raz chleba i wolności, raz wódki i papierosów [...] to było straszne! Wielu pracowników partyjnych miało wylewy i zawały. Otoczeni przez wrogów, jak im wbijano do głowy, żyli w „oblężonej twierdzy”. Szykowali się do wojny światowej [...] Bali się przede wszystkim wojny nuklearnej, ale takiego zamętu się nie spodziewali. Przyzwyczaili się do majowych i październikowych defilad, do plakatów „dzieło Lenina przetrwa wieki”, „Partia kieruje”. A tu nagle nie ma defilad, jest żywioł. Plakaty też inne – „Komunistów pod sąd”, „rozdepczemy komunistycznego gada” [...] A tu jest *pieriestrojka*. Nie można strzelać ani zamykać. Trzeba rozmawiać [...] Ogarnął nas paniczny strach [...] lektorzy, instruktorzy, sekretarze komitetów dzielnicowych i obwodowych – wszyscy baliśmy się wyjeżdżać do fabryk, do robotników, do studentów w akademikach. Bialiśmy się telefonów. A nuż zapytają o Sacharowa czy Bukowskiego [...] co mamy wtedy odpowiedzieć? To są wrogowie władzy radzieckiej, czy też nie? Jak ocenić *Dzieci Arbatu* Rybakowa, sztuki Szatrowa? Żadnych dyrektyw z góry [...] Siedzieliśmy w swych gabinetach ze spuszczoneymi zasłonami. Przed wejściem do gmachu komitetu dniem i nocą wartował wzmocniony oddział milicji. Bialiśmy się ludzi, a ludzie, jeszcze z przyzwyczajenia, bali się nas¹³.

W konsekwencji wielu działań aparatu centralnego podwładne mu gremia nie realizowały. Nawet wprowadzeni do aparatu nowi, często młodzi, ludzie funkcjonowali według starych reguł. Dodatkowo, gdy efekty zmian nie okazały się natychmiastowe, pozostawali pod stałą presją coraz liczniejszych przeciwników zmian we własnych szeregach i coraz bardziej niezadowolonych grup społeczeństwa. Tak niezbędne do przeprowadzania wszelkich reform przekonanie i wiara w ich słuszność stopniowo, a później już wręcz lawinowo, zaczęły topnieć. Rozrastały się grupy niezadowolonych – jednych z tego, że *pieriestrojka* nie radykalizuje i nie demokratyzuje systemu, innych, wśród których narastało przekonanie, że nie służy ona doskonaleniu systemu, a tylko jego zmianie, w związku z czym należy zmobilizować wszelkie siły, by do tych zmian nie doszło.

¹³ S. Aleksijewicz, *Czas secondhand. Koniec czerwonego człowieka*, Wołowiec 2014, s. 63–65.

W ostatnim okresie przebudowy walka między zwolennikami zmian a ich przeciwnikami stała się otwartą walką polityczną, na tyle ostrą, że nie tylko „zmiotła ze sceny politycznej” głównego jej autora i jego zwolenników, ale też niewątpliwe wartości *pieriestrojki* zostały ostatecznie zdeprecjonowane w świadomości społeczeństwa. Nieprzypadkowo przeciwnicy reform, a było ich coraz więcej, podkreślali nieudolność przeprowadzania zmian, eksponując słabość i chwiejność przywódcy, a nie jego dokonania. Być może przyczyną inercji w części aparatu partyjnego był faktyczny brak jasnego planu przeprowadzenia reform systemowych, jak i fakt – co sugerują niektórzy autorzy – że Gorbaczow „postawił na pierwszym miejscu nie treść reform, lecz metodę ich przeprowadzenia”. Nie ulega wątpliwości, że nie był on początkowo gotowy na radykalne zmiany. Potwierdza to jeden z najbliższych współpracowników genseka G. Szachnazarow:

Od początku Gorbaczow nie brał pod uwagę tak głębokich zmian [...] Postępował metodą prób i błędów, nie miał całkowitego opracowanego programu, który wymagał prowadzenia różnorodnych zadań. W Gorbaczowie było dwóch ludzi: przywódca partii i reformator-intelektualista¹⁴.

Ostatni zjazd partii

Słabnąca pozycja przywódcy i podziały w partii uwidoczniły się podczas ostatniego, jak się okazało, zjazdu partii, który obradował w lipcu 1990 r. Doszło wówczas do konfrontacji pomiędzy zwolennikami platformy demokratycznej i platformy marksistowsko-leninowskiej. Podczas obrad zjazdu odbywały się w Moskwie liczne mitingi skierowane przeciw KPZR i Gorbaczowowi (podczas wielotysięcznej demonstra-

¹⁴ G. Szachnazarow, *Cena swobody. Rieformacja Gorbaczowa głazami jego pomosznika*, Moskwa 1993, s. 13.

cji na Maneżu zebrało się około 35 tysięcy osób, wznoszono okrzyki „Precz z władzą radziecką”, „Precz z Gorbaczowem”). Na zjeździe zaakceptowano wcześniejsze postanowienia partyjnych gremiów o likwidacji monopolu partyjnego, co otwierało drogę do pluralizmu partyjnego, tym samym zakwestionowano usankcjonowane prawnie przywództwo partii komunistycznej w tym kraju. Gorbaczow liczył, że podpisanie nowej umowy związkowej powinno doprowadzić do normalizacji sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej państwa. Z kolei Jelcyn oponował: „występuje paraliż władzy, ludzie są doprowadzeni do ostateczności, centrum chce maksymalnie skoncentrować władzę w swoich rękach, doprowadzić do konfrontacji”. Żądał ustąpienia rządu. Gorbaczow uznał wystąpienie Jelcyna za konfrontacyjne i bezprawne, dyskredytujące instytucje państwa. Zjazd nie zapobiegł dalszej destabilizacji systemu politycznego i struktur państwa. Powołano wprawdzie nadzwyczajny komitet antykrzysowy, uznano za konieczne stabilizowanie sytuacji na rynku, m.in. poprzez wprowadzenie kartek na żywność. Zaatakowany Gorbaczow opowiedział się za działaniami antykrzysowymi i bez przerw powtarzał, „damy radę wyjść z kryzysu”.

W trakcie zjazdu doszło do rozbicia partii i wyjścia z niej grupy demokratów (Jelcyna, Popowa, Sobczaka). Na swoich stanowiskach umacniali się konserwatyści. Zjazd ponownie wybrał Gorbaczowa na szefa partii (miał ośmiu kontrkandydatów). Był to ostatni moment, w którym Gorbaczow mógł, rezygnując z funkcji sekretarza generalnego, popробować jeszcze reformować system; dokonać rozdzielania partii i państwa. Mógł też opowiedzieć się po którejś ze stron konfliktu. Nie podjął żadnej z tych decyzji. Jakie zatem siły miały realizować reformy i spajać system? Tą siłą nie była już partia, w coraz mniejszym stopniu pozostawał nią sam Gorbaczow. Odbierali to tak nie tylko działacze szczebla centralnego, ale i regionalnego. Partia przedstawiała być monolitem, ale i siłą, która mogła reformować państwo. W ten sposób reforma systemu politycznego

w praktyce, zamiast dynamizować *pieriestrojkę*, stała się ostatnim aktem rozpadu systemu.

Przypomnijmy, że system polityczny ZSRR uniemożliwił uczestnictwo w tworzeniu politycznych organizacji poza KPZR. Okres *pieriestrojki* był czasem aktywności społeczno-politycznej obywateli. Także w ramach partii pojawiały się nieformalne grupy prezentujące bardziej czy mniej „nietradycyjne” wersje socjalistycznej ideologii. Wielu obserwatorów tego okresu zauważało, że powstające w tym czasie organizacje często nie różniły się między sobą w sensie ideologicznym, a przede wszystkim odnoszono się do wizji społeczeństwa zbudowanej na prawach człowieka, obywatelskich wolnościach i wolności dla przedsiębiorców. Zarówno demokraci, jak i inne ugrupowania, w coraz większym stopniu swoje programy budowali przeciwko wartościom systemu radzieckiego.

Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych w całym kraju działało już kilkadziesiąt organizacji reprezentujących różne kierunki polityczne. Wśród nich dominowały ugrupowania o ideologii komunistycznej, takie jak Komunistyczna Partia RFSRR, na której czele do dziś stoi Gienadij Zjuganow. Do tego nurtu można zaliczyć Socjalistyczną Partię Rosji, Socjalistyczną Partię Pracujących, która już po rozpadzie państwa przystąpiła do konsolidacji ruchu komunistycznego po rozwiązaniu KPRF. W nurcie komunistycznym o charakterze skrajnym znalazły się: Rosyjska Socjalpatriotyczna Partia „Mocarstwo”, Rosyjska Partia Komunistów, Związek Komunistów, a następnie Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia Bolszewików, działająca później w półlegalnych warunkach na terytorium b. ZSRR, zwłaszcza Rosji, Ukrainy i Białorusi. Należy wymienić jeszcze Ruch Społeczno-Polityczny „Rosja Pracująca” utworzony z inicjatywy szeregu zakładowych związków zawodowych, rad robotniczych i niektórych ugrupowań komunistycznych.

Stopniowo na scenie politycznej zaczęły pojawiać się partie o programach socjaldemokratycznych, ugrupowa-

wania liberalno-demokratyczne, nastawione na zbliżenie z Zachodem, proeuropejskie, propagujące zasady wolnego rynku. Początkowo taki charakter miała utworzona w końcu marca 1990 r. na bazie frakcji Związku Demokratycznego W. Nowodworskiej Liberalno-Demokratyczna Partia Związku Radzieckiego/Rosji. Partia istnieje do dziś, lecz ma obecnie oblicze ugrupowania macierzystego, a kieruje nią Władimir Żyrinowski. Z kolei Partia Republikańska Federacji Rosyjskiej powstała na podstawie ruchu „Platforma Demokratyczna”, Socjaldemokratyczna Partia Federacji Rosyjskiej wchłonęła szereg nieformalnych grup o orientacji socjaldemokratycznej; w różnym okresie należeli do niej O.T. Bogomołow, S.S. Szatalin, szachista G.K. Kasparow.

W tym okresie powstało także szereg ugrupowań o charakterze nacjonalistycznym, jak: Rosyjski Związek Ogólnonarodowy, Narodowo-Republikańska Partia Rosji, wyrosła z leningradzkiego odgałęzienia organizacji „Pamięć”. Liberalno-Patriotyczna Partia „Odrodzenie” została utworzona na podstawie nieformalnego sojuszu politycznego z czasów *pieriestrojki* – Rosyjskiego Frontu Narodowego i „antygorbaczewowskiej” frakcji poselskiej w Radzie Najwyższej ZSRR. Ogólnorosyjski Społeczny Ruch Patriotyczny „Rosyjska Jedność Narodowa” powstał w 1985 r., pozostawał w składzie Narodowo-Patriotycznego Frontu „Pamięć”, samodzielnie działał od 1990 r., a na jego czele stał A.P. Barbaszow, uważany przez demokratyczną społeczność za ideologa rosyjskiego faszyzmu.

Jak wynika z powyższego zestawienia, na ówczesnej scenie politycznej powstawały zróżnicowane partie – od ugrupowań komunistycznych po nacjonalistyczne. Popycja centrowa, jaką na scenie politycznej chciał zajmować Gorbaczow, wobec polaryzacji tej sceny, nie zwiększała jego wpływów, a raczej je zmniejszała. Stawał się on łatwym celem krytyki, nawet ze strony swoich dotychczasowych zwolenników. Jego postawa kompromisu coraz

częściej uznawana była za słabość polityczną, co w świadomości obywateli ZSRR nigdy nie było atutem polityka.

Wydarzenia w partii rozgrywały się na tle rozpadu struktur państwa, katastrofalnej sytuacji gospodarczej i pogarszających się nastrojów społecznych. Organizowali się demokraci, którzy na czele z Jelcynem parli do władzy. Nie opadało napięcie w republikach związkowych. Wzmacniając swoją pozycję, 17 grudnia 1990 r., prezydent stanął na czele gabinetu ministrów, podporządkowany został mu premier, wiceprezydentem wybrano wówczas Giennadija I. Janajewa (pół roku później stanął na czele spisku przeciw Gorbaczowowi). Rozpoczęto prace nad przyjęciem nowej umowy związkowej – Związku Niezależnych Republik Socjalistycznych.

Na Zachodzie bardzo sceptycznie oceniano możliwość podpisania tego porozumienia, a to ze względu na zapaść gospodarki radzieckiej i dezintegrację władzy politycznej, mimo że projekt nowego układu zbiorowego zakładał swobodny wybór systemu politycznego, form własności i wolność zarządzania gospodarką, pozostawiając jedynie kontrolę nad polityką obronną, zagraniczną i finansową w rękach centrum. Przedstawiciele republik niejednoznacznie odnieśli się do nowego układu związkowego. „To jest mało obiecujący początek tego – pisano na łamach „Time” – co może być przedsięwzięciem ostatniej szansy, aby zachować Związek Radziecki”. Obawiano się krwawego scenariusza nadciągających wydarzeń.

Działania Gorbaczowa w tym czasie podejmowane były pod presją występujących trudności aprowizacyjnych oraz coraz liczniejszych protestów. Nie dawały spodziewanych rezultatów odbywające się spotkania władz centralnych z przedstawicielami republik i obwodów. Wobec postępującego procesu suwerenizacji pojawiło się nowe hasło – „silne centrum, silne republiki”, jednakże nie było jasności co do rozumienia takich działań. Podstawowa kwestia, ile władzy centralnej można oddać na rzecz re-

publik, nie została rozstrzygnięta. Słabnąca pozycja Gorbaczowa była powodem tego, że proponowane przez niego rozwiązania nie były przyjmowane przez władze regionów, domagających się przyznania suwerenności republikom.

Gorbaczow zaproponował wówczas 8-punktowy plan działania, który przewidywał: zwiększenie roli Rady Federacji jako struktury koordynującej relacje między centrum a regionami; powołanie przy prezydencie Rady Bezpieczeństwa; reorganizację organów porządku publicznego, służącą zwiększeniu poziomu bezpieczeństwa; rozwiązanie kwestii zaopatrzenia rynku; wzięcie pod szczególną kontrolę transportu i energetyki; podjęcie aktywnych działań w kierunku podpisania nowego układu związkowego; przeprowadzenie reformy armii; doprowadzenie do wzajemnej koordynacji wszystkich szczebli władzy i republik. Miał poczucie, że „naród oczekuje działań i przezwyciężenia paraliżu władzy wykonawczej”. Tymczasem Jelcyn coraz natarczywiej atakował prezydenta zarzucając mu, że „nie panuje nad sytuacją w państwie”, a „procesy rozpadu wymykają się spod kontroli”, krytykował Gorbaczowa za „brak jasnego kursu dalszych reform”, a także blokowanie przez centrum reform, które chcą przeprowadzać republiki. Uważał, że „tylko współpraca równoprawna centrum i regionów umożliwi wyjście z kryzysu”. Sytuacja była całkowicie niejasna. Jeden z deputowanych powiedział: „naród nie wie, za kim iść [...] czy za Gorbaczowem, czy za Jelcynem. Dwóch prawd nie ma”.

Coraz mniej mówiono o reformach, a coraz więcej o tym, jak nie dopuścić do rozpadu systemu i państwa. Zagrożenie dla trwałości państwa stawało się coraz bardziej oczywiste. W niekontrolowanych już przez rządzących mediach wyrażna była wielość opinii, co sprzyjało tworzeniu nieformalnych, a później także i formalnych grup opozycyjnych wobec KPZR i centrum związkowego.

Skupienie władzy w rękach Gorbaczowa nie przyniosło oczekiwanych rezultatów, poparcie dla niego w końcu

1990 r. spadło z 52 do 21%. Powszechnie manifestowano niezadowolenie wobec jego osoby. 7 listopada 1990 r. podczas obchodów rewolucji na Placu Czerwonym Aleksander Szumow, bezrobotny z Leningradu, oddał strzałę z dubeltówki w kierunku trybuny. Został zatrzymany pod zarzutem próby dokonania czynu terrorystycznego.

W republikach narastała fala suwerenizacji, zjawisko kryzysu gospodarczego pogłębiało się, nasilały się protesty społeczne. 14 listopada 1990 r. na łamach „Moskowskich nowosti” opublikowano list otwarty do Gorbaczowa *Państwo zmęczone czekaniem*. Aktywizowali się współpracownicy Gorbaczowa, chcąc wymóc na nim podjęcie zdecydowanych kroków. Na przełomie roku 1990 i 1991 53 prominentne osoby, w tym patriarcha Aleksy i generał Moisiejew, w specjalnym liście do Gorbaczowa opowiadały się za tym, „by wziął sprawy w swoje ręce”. Gorbaczow nie podejmował decyzji, uważał że jego „trwanie pośrodku sporu” pozwoli na wywieranie wpływu na obie strony. Ta swoista gra okazała się całkowicie chybioną strategią. Zdając sobie w końcu z tego sprawę, Gorbaczow parł do podpisania nowej umowy związkowej, która wprawdzie ograniczała władzę prezydenta, ale pozwalała utrzymać jedność państwa. W tym celu na początek następnego roku zaplanowano zorganizowanie ogólnopaństwowego referendum.

Reforma systemu politycznego w praktyce zamiast zdynamizować *pieriestrojkę* stała się ostatnim aktem rozpadu systemu. Rosnące w siłę szeregi demokratów, na czele z Jelcynem, który pod hasłami populistycznymi dążył do przejęcia władzy nie tylko w Rosji, ale i w całym ZSRR, stanowiły dla Gorbaczowa coraz większe zagrożenie.

W przeciwieństwie do Gorbaczowa Jelcyn posiadał całe rzesze zagorzałych zwolenników, zwłaszcza w przemysłowych centrach kraju: Leningradzie, Moskwie, Swierdłowsku [...] wielokrotnie krytykował Gorbaczowa za zbyt wolne tempo reform, za zbyt mały radykalizm, wzywał władze ZSRR do ustąpienia¹⁵.

¹⁵ „The Economist”, 2 VI 1990.

Wobec trudnej sytuacji społeczno-ekonomicznej hasła przeciwników Gorbaczowa stawały się coraz bardziej popularne i nośne społecznie.

Uważa się, że Gorbaczow zbyt późno zdecydował się na reformę w partii, zbyt długo trwał w przekonaniu o wadze art. 6. konstytucji, który ustanawiał „monopol KPZR”. Jednak w praktyce ów zapis konstytucyjny coraz częściej był społecznie kwestionowany, głównie członkowie partii z frakcji demokratycznej postulowali potrzebę zmian¹⁶. Jeszcze wówczas istniały możliwości, by przeprowadzić niezbędne zmiany, co wynikało nie tylko z kumulacji stanowisk w rękach Gorbaczowa, ale i z istotnych zmian personalnych, które przeprowadził on w ramach KC. Nie wykorzystał jednak potencjału ówczesnych elit politycznych opowiadających się za zmianami, wtedy gdy system był jeszcze względnie stabilny.

¹⁶ M. McCauley, *From Perestroika towards a new order 1985–1995*, [w:] *Russia a History*, ed. G.I. Freeze, Oxford–New York 1997, s. 397.

50°

60°

Część piąta

Rozpad
imperium

40°

Dalsze zaostrenie się walki politycznej

Już w drugiej połowie roku 1990 nastąpiło wyraźne zaostrenie się walki politycznej w ZSRR – konfrontacji między suwerenną Rosją a związkowym centrum, walki o władzę między głównymi aktorami Gorbaczowem i Jelcynem. W odczuciu społecznym ten pierwszy z reformatora stał się konserwatystą, Jelcyn zaś, znacznie lepiej wyczuwając nastroje społeczne, włączył się do obozu demokratów i otwartych krytyków gorbaczowowskiej *pieriestrojki*. Nasiłanie się fali strajków i innych form protestu społecznego, wobec gwałtownego spadku poziomu życia mieszkańców kraju, wymagało szukania pilnych rozwiązań. Obaj liderzy zdawali sobie sprawę, że uspokojenie nastrojów społecznych może być warunkiem pozyskania niezbędnej pomocy zagranicznej. Takiemu stanowisku dawali wyraz przywódcy amerykańscy i zachodnioeuropejscy, opowiadając się za porozumieniem między oboma politykami. Jednakże ani Gorbaczow, ani Jelcyn nie chcieli rezygnować ze swych ambicji politycznych. Płaszczyzną konfrontacji pomiędzy nimi, pomiędzy związkowym centrum a rosnącą w siłę Rosją, okazała się reforma gospodarcza. Jelcyn proponował radykalne reformy, tzw. programu 500 dni i upierał się przy dymisji rządu Ryzkowa, który opowiadał się za stopniowym wprowadzaniu zmian, wskazując na wysokie koszty społeczne „szokowej terapii”. 20 września Jelcyn postawił Gorbaczowowi ultimatum w tej sprawie. Odpowiedzią prezydenta była decyzja Rady Najwyższej o udzieleniu nadzwyczajnych pełnomocnictw prezydentowi ZSRR w okresie przechodzenia do gospodarki rynkowej (za której wprowadzeniem opowiadał się już rząd

Ryżkowa). Jednocześnie Gorbaczow zaproponował przyjęcie kompromisowego rozwiązania w zakresie dalszych reform (łączycego pomysły obu projektów reformowania gospodarki) pod postacią planu Abałkina. Jak można było się spodziewać, Jelcyn nie przyjął tych warunków i obwinił Gorbaczowa o chęć „ograniczenia suwerenności republiki rosyjskiej”.

Konfrontacja między związkowym centrum a RFSRR miała już wówczas oblicze wyniszczającej konfrontacji politycznej i walki między Gorbaczowem a Jelcynem, która trwała do końca następnego roku. Rok wcześniej wynik tej konfrontacji nie był jeszcze przesądzony. Gorbaczow był w tym czasie przekonany, że jego strategia zwycięży, nie zawahał się użyć swoich prerogatyw w starciu z rosnącym w siłę przeciwnikiem. Rozpoczęła się tzw. wojna na ustawy między Centrum a Rosją, która otwarcie nie chciała uznać nadrzędności ustawodawstwa związkowego. Gorbaczow miał pełną świadomość konfrontacyjnego charakteru tych działań. W rozmowie z ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Moskwie J. Matlockiem dla scharakteryzowania sytuacji używał określeń: „decydująca faza wydarzeń”, „cicha kontrrewolucja”, „państwo na granicy wojny domowej”. W listopadzie zaproponował w związku z sytuacją nadzwyczajną „przyjęcie radykalnych środków”, wzmocnienie władzy wykonawczej poprzez podporządkowanie gabinetu ministrów bezpośrednio prezydentowi. Najbliższe jego otoczenie było podzielone. Bołdin, Łukjanow, Jazow oczekiwali dalszych radykalnych działań ze strony prezydenta, w razie konieczności wprowadzenia przez niego stanu wyjątkowego, do którego struktury siłowe przygotowywały się od 1989 r. Bez wątplenia mieli nadzieję, że wyposażony w nadzwyczajne pełnomocnictwa Gorbaczow nie zawaha się przed użyciem siły w nabierających dynamiki konfliktach w regionach ZSRR. Z kolei minister Szewardnadze uważał takie ewentualne działania Gorbaczowa za odejście od

pieriestrojki, prowadzące do dyktatury. Sprawdzianem rozwoju wypadków według obu scenariuszy biegu wydarzeń w ZSRR miało być już niebawem rozwiązanie konfliktu w republikach bałtyckich.

Początek roku 1991 przyniósł dalszy wzrost napięcia wewnętrznego. Powszechny strajk górników sparaliżował 250 kopalń w Kuzbasie, Donbasie, Workucie, Karagandzie; żądano podniesienia wynagrodzenia i lepszego zaopatrzenia w żywność. Pisała na ten temat Swietłana Aleksiejewicz:

Im więcej mówiono i pisano „Wolność! Wolność!”, tym szybciej z półek znikaty nie tylko ser i mięso, ale nawet sól i cukier. Puste sklepy. Było strasznie. Wszystko na kartki, jak w czasie wojny [...] Na ulicach już skandowano: „Zabierajcie Gorbaczowa, Jelcyn to jest mądra głowa!” Noszono portrety Breżniewa z całą pierśią w orderach, a Gorbaczowa – z całą w talonach. Zaczynało się panowanie Jelcyna¹.

Potwierdzały to badania socjologiczne przeprowadzane pod koniec roku 1990. Ponad 80% badanych „oczekiwało natychmiastowej zmiany sytuacji na rynku zaopatrzenia w produkty, obniżenia cen”. Nastroje były niezwykle pesymistyczne, większość społeczeństwa uważała, że „trudności i destabilizacja będą się pogłębiały”, obawiano się „gospodarczej katastrofy”, a nawet „wojny domowej”. Nie wiele osób sądziło, że kraj może wyjść w nieodległym czasie z kryzysu.

Stałe napięcie utrzymywało się w republikach kaukaskich. Wobec zamieszek na granicy gruzińsko-ormiańskiej skierowano tam około trzy tysiące funkcjonariuszy służb wewnętrznych, którzy mieli pomagać miejscowej policji w utrzymaniu porządku. W prasie zachodniej chętnie przytaczano powszechne powiedzenie, że *pieriestrojka* kierowana początkowo „odgórnie”, obecnie prowadzona jest „oddolnie”. System polityczny państwa ulegał dezintegracji.

¹ S. Aleksiejewicz, *Czasy secondhand. Koniec czerwonego człowieka*, Wołowiec 2014, s. 25.

W pierwszych dniach nowego roku doszło do krwawych wydarzeń w republikach bałtyckich. Zdaniem S. Talbotta Borys Pugo, który został ministrem spraw wewnętrznych (był w latach osiemdziesiątych szefem KGB w Rydze), otrzymał od Gorbaczowa uprawnienia do podejmowania „środków niezbędnych dla utrzymania porządku konstytucyjnego i przestrzegania praw mniejszości”. 11 stycznia utworzono Komitet Ocalenia Narodowego Litwy (przyczyną protestu była kwestia obowiązkowego poboru do armii), a wojsko otoczyło stację telewizyjną. 13 stycznia doszło do szturmów, w wyniku którego zginęło, jak podają różne źródła, 11 lub 15 cywilów, ponad 150 zaś zostało rannych. Z kolei w Rydze w starciach 20 stycznia zginęło 5 osób. W środku kryzysu Borys Jelcyn udał się do Estonii, gdzie wzywał wojsko, by nie „występowało przeciwko ludności cywilnej broniącej demokracji” i podpisał dokument o uznaniu przez Rosję suwerenności republik bałtyckich. Przyznał, że odbywają się spotkania przywódców Białorusi, Rosji, Ukrainy, a także Kazachstanu, w celu wcześniejszego podpisania czterostronnego porozumienia, bez czekania na podpisanie nowego układu związkowego. Jelcyn coraz częściej występował przeciw Gorbaczowowi, domagając się jego odejścia, w publicznych wystąpieniach nazywał politykę *pieriestrojki* „polityką okłamywania ludzi”. Krytykował go za uleganie wpływom struktur siłowych, uważał, że prezydent „wiedzie kraj ku upadkowi”. Gorbaczow bronił się przed atakami konkurenta. Dowodził, że wydarzenia w Wilnie i Rydze były wymierzone przeciwko niemu osobiście, że były „próbą reakcji, by wykoleić reformy”.

Dzięki polityce *glasnosti* obywatele we wszystkich zakątkach ówczesnego ZSRR mieli możliwości uzyskiwania informacji o destabilizacji państwa, krwawych wydarzeniach, nad którymi władza przestawała mieć kontrolę. Słabnąca pozycja Gorbaczowa powodowała, że w państwie zaczęło realnie brakować niezbędnego ogniwa spajającego, które by zabezpieczało system polityczny przed kolejnymi

wstrząsami. Prezydent z jednej strony posiadał wszelkie formalne atrybuty władzy, z drugiej zaś w wyniku procesów suwerenizacji republik nie był w stanie jej efektywnie wykorzystać do zaprowadzenia stabilizacji. Jednocześnie zaostrzały się konflikty między władzą centralną a regionalną, między zwolennikami pogłębiania reform, utożsamianymi z demokratami, a konserwatystami zainteresowanymi utrzymaniem dotychczasowych struktur. Gorbaczow nadal starał się pozostawać pośrodku sporu, jednak działania podejmowane przez niego w tym okresie świadczyły o uleganiu wpływom konserwatystów.

Tatiana Zaslawska, opierając się na badaniach opinii publicznej z końca roku 1990, kreśliła możliwe warianty rozwoju sytuacji. Jeden z nich zakładał dojście do głosu sił pravicowo-konserwatywnych – odpowiadał on nomenklaturze partyjno-państwowej, sektorowi wojskowo-przemysłowemu, a także mafii handlowej. Jego zwolennicy uważali, że „efektywne rozwiązanie problemów może nastąpić na drodze wprowadzenia stanu nadzwyczajnego, wojskowego przewrotu i politycznych represji”. O ile we wrześniu 1990 r. co piąty obywatel uważał takie rozwiązanie za realne, o tyle w połowie grudnia myślał tak już co trzeci. Ponad połowa społeczeństwa wskazywała na „pogłębiającą się słabość władzy”, zwiększał się udział tych, którzy żądali wprowadzenia rządów „silnej ręki i porządku”².

Śledząc nastroje społeczne w ZSRR, Amerykanie stale naciskali na Gorbaczowa w kwestii pokojowego rozwiązania konfliktu w republikach bałtyckich. Udzielali poparcia tym republikom, jednak przez wzgląd na Gorbaczowa przez jakiś czas wstrzymywali się z ich uznaniem. Zmianę ich decyzji przyspieszyły krwawe wypadki w Wilnie. Wprawdzie Borys Pugo publicznie zapewniał, że nie

² T.I. Zaslawska, *Socjalizm, pierestrojka i obszczestwiennoje mnenije*, „Socjologiczeskije issledowanija” 1991, № 8, s. 13.

było rozkazu „z góry” w sprawie użycia broni. Prezydent stwierdził zaś, iż „warunki, w jakich doszło do użycia broni, powinny być dokładnie wyjaśnione i ocenione według prawa”. Podkreślił, że wydarzenia, do których doszło w Wilnie i Rydze, „w żadnym stopniu nie wyrażają linii prezydenta”. W związku z tym stanowczo odrzucił wszelkie spekulacje, by to on podjął decyzję o zastosowaniu siły. Gorbaczow pomysł rozwiązania tego konfliktu przedstawił w specjalnym przemówieniu. Domagał się unieważnienia postanowień republik, wskazał, że „wszystkie organizacje, fronty mogą przyjść do władzy na drodze konstytucyjnej, bez wykorzystania siły”, stwierdzał, że „należy skończyć z dyskryminacją wojskowych i ich rodzin znajdujących się na terytorium tych republik” oraz że „nie można pozwolić sobie na jakąkolwiek samowolę ze strony wojska; próby rozczłonkowania armii należy uznać za niedopuszczalne”. Jego zdaniem „wyjście republik ze związku powinno się odbywać na podstawie referendum i procesu prawnego”. Gorbaczow przeciwstawiał się próbom dążenia przez republiki bałtyckie do uzyskania uznania ich podmiotowości na arenie międzynarodowej, w tym ich zgłoszenia do ONZ. Uważał to za formę „decydowania za nas [...] wewnętrzne sprawy państwa powinny być rozwiązywane tylko przez naród radziecki, a nie przez innych”³.

Kryzys w republikach bałtyckich pogłębiał konflikt polityczny, wpływał na polaryzację społeczeństwa. Demokraci, na czele z Jelcynem, żądali odejścia prezydenta, ministrów Jazowa i Pugo. 20 stycznia na Maneżu w Moskwie został zorganizowany przez opozycję 200-tysięczny wiec, podczas którego żądano zmiany władzy. Gorbaczow, ulegając presji, zgodził się na odwołanie premiera, powołując na to stanowisko Walentina Pawłowa. Ten jednak podjął dalsze radykalne kroki, które – jak wymiana pieniędzy – dodatkowo obciążyły rząd i prezydenta, doprowadzając

do wzmożonego narastania niepokojów społecznych. Fala strajków górników i liczne protesty objęły praktycznie tereny całego kraju. Dla opanowania sytuacji Gorbaczow zdecydował się na wydanie dekretu umożliwiającego tworzenie patroli milicyjno-wojskowych. Po tej decyzji nawet w jego najbliższym otoczeniu odzywały się głosy mówiące o dążeniu do wprowadzenia dyktatury (Szewardnadze). W atmosferze ciągłych protestów 10 lutego ogłoszono wyniki referendum niepodległościowego na Litwie, w którym około 90% obywateli opowiedziało się za niepodległością.

Referendum. Ku suwerenności

Gorbaczow nierealistycznie ocenił, że uda mu się utrzymać całość państwa dzięki podpisaniu nowego układu związkowego. W schyłkowym etapie *pieriestrojki* 17 marca 1991 r. przeprowadzone zostało ogólnopaństwowe referendum *O zachowanie odrodzonego ZSRR*. W przeddzień, w wystąpieniu telewizyjnym prezydent wzywał: „Wasze »tak« pozwoli zachować całość państwa [...] otwórz drogę do radykalnych zmian państwa związkowego, przekształcając je w federację suwerennych republik”. Za pozostawieniem związku w postaci odnowionej federacji opowiedziało się 76% głosujących (23 mln obywateli zbojkotowało wybory). Najwyższy poziom poparcia dla odnowionego związku odnotowano w republikach środkowoazjatyckich – powyżej 90%. W Armenii, Estonii, na Litwie, Łotwie, w Gruzji, Mołdawii władze nie były organizatorami referendum, pozwolono, by miało ono charakter plebiscytu przygotowanego przez obywateli. W Rosji dołączono w referendum pytanie dotyczące wprowadzenia urzędu prezydenta republiki – 70% głosujących poparło jego utworzenie. Po przedstawieniu oficjalnych wyników, 21 marca postanowieniem RN rekomendowano, by prezydent, Rada Federacji i rady republik podjęły „jak naj-

szybsze działania w kierunku podpisania nowego układu związkowego i przyspieszyły prace nad projektem nowej konstytucji Związku”.

Choć większość obywateli, która wzięła udział w referendum, opowiedziała się za zachowaniem związku państw, sytuacja ta nie zapobiegła wzrostowi niezadowolenia społecznego i pogłębiającemu się kryzysowi państwa. Obserwatorzy zachodni coraz częściej zaczęli podkreślać rosnący wpływ konserwatystów i resortów siłowych na działania przywódcy. Na posiedzeniu Rady Najwyższej Gorbaczow zapowiedział „zwiększenie uprawnień i odpowiedzialności sił zbrojnych”. Niektórzy komentatorzy byli zdania, że może się on uciec do „autorytarnych środków przymusu”, by móc utrzymać swoją władzę. W Moskwie ogłoszono wprowadzenie zakazu organizowania zgromadzeń, jednak protesty trwały nadal. Manifestowali komuniści, którzy chcieli doprowadzić do odejścia Jelcyna, z kolei zwolennicy wiecowali w jego obronie. Jelcyn, będąc z wizytą w Leningradzie, ostrzegał przed „przewrotem komunistów”. W marcu na ulicach Moskwy, zgodnie z decyzją Gorbaczowa, pojawiło się wojsko w celu „obrony deputowanych przed moralnym terrorem demonstrantów” (na skutek opinii wyrażanych przez delegatów jeszcze w trakcie zjazdu wojska zostały wycofane). Gorbaczow trafnie określił tę sytuację stwierdzając, że „Moskwa stała się zakładnikiem konfrontacji politycznej w państwie”.

Na łamach „Prawdy” pisano w tym okresie: „Ludzie niepokoją się niezrozumiałą nieefektywnością działań organów władzy [...] występującą tolerancją wobec sił, które chcą doprowadzić do rozpadu naszego państwa związkowego”. Kilka dni później ogłoszono podwyżki cen, co oczywiście musiało skutkować eskalacją napięć. Aktywizował się Jelcyn wzmocniony wynikiem referendum w sprawie wyborów prezydenta Rosji. Z jego inicjatywy prawie połowa sekretarzy obwodowych komitetów partii republiki podpisała pismo do Komitetu Centralnego, żądając ustąpienia Gorbaczowa. Gorbaczow nie uległ naciskom.

Tymczasem Jelcyn wzmacniał swoją pozycję na wewnętrznej scenie politycznej i szukał poparcia za granicą. W połowie kwietnia udał się do Francji, na zaproszenie Międzynarodowego forum politycznego przebywał w Strasburgu, gdzie został przyjęty przez kierownictwo Parlamentu Europejskiego i Rady Europy. W końcu czerwca odwiedził Stany Zjednoczone.

Po wyborze Jelcyna na prezydenta Rosji jego rola jako lidera demokratów wyraźnie wzrosła. 20 czerwca na RN premier W. Pawłow, pod nieobecność Gorbaczowa, wystąpił o nadzwyczajne pełnomocnictwa dla rządu. Znamienne, że poparli go wówczas przyszli pucyści: Kriuczkow, Pugo i Jazow.

Nie ulega wątpliwości, że Gorbaczow działał pod ogromną presją wydarzeń. Licząc na chociażby chwilowe wyciszenie sporów, udał się w niezwykle ważną podróż do Londynu, gdzie państwa zrzeszone w G-7 miały zdecydować o pomocy finansowej dla ZSRR (14 mld dol.), co w praktyce oznaczało poparcie dla samego Gorbaczowa i jego polityki. Sytuacja wewnętrzna w ZSRR niepokoiła zachodnich polityków. W stosunkach ze Stanami Zjednoczonymi Gorbaczow niezmiennie zapewniał o kontroli nad państwem. Deklarował współpracę i integrację z gospodarkami państw zachodnich. W trakcie spotkania w Londynie prezydent G. Bush zapewniał go, że „w interesie USA nie jest rozpad Związku Radzieckiego”. Mimo to najbogatsze państwa świata nie podjęły decyzji o natychmiastowej pomocy finansowej dla ZSRR. Oznaczało to dalsze pogłębienie kryzysu, wzrost niezadowolenia społecznego, szanse zaś Gorbaczowa na wygranie w starciu politycznym z Jelcynem malały coraz bardziej.

Na przełomie lipca i sierpnia, gdy prezydent Bush odwiedził Moskwę, podpisano *Układ o redukcji strategicznej broni ofensywnej* oraz porozumienie w sprawie zapobiegania klęskom żywiołowym. Gorbaczow w dalszym ciągu liczył na pomoc finansową ze strony Amerykanów

w związku z wprowadzeniem liberalizacji cen. Starał się o uzyskanie amerykańskiej pomocy w zakresie towarów, produktów spożywczych, lekarstw, a także wsparcie umożliwiające restrukturyzację zadłużenia i wprowadzenie wymienialności rubla. Żadnego z tych planów nie udało się zrealizować, a jedną z tego przyczyn była coraz bardziej niestabilna sytuacja wewnętrzna. W związku z tym rosły obawy Zachodu. W ZSRR postępował proces suwerenizacji republik; aktywnie przeciwko centrum zaczęła występować Rosja. 20 lipca dekretem prezydenta Jelcyna wprowadzono zakaz działalności KPZR w zakładach pracy i instytucjach, co oznaczało ich departyzację. Gorbaczow przeciwstawiał się owym działaniom; jednak w tym czasie koncentrował się na doprowadzeniu do podpisania nowej umowy związkowej, która – jego zdaniem – mogła powstrzymać proces destabilizacji państwa.

W tym celu, 23 lipca, spotkał się z przywódcami dziewięciu republik, w trakcie spotkania ustalono datę podpisania nowego układu związkowego, co miało nastąpić 20 sierpnia. Kilka dni później spotkał się z Jelcynem i Nazarabajewem w Nowo-Ogariowie, analizując kwestie związane z podpisaniem układu oraz jego następstw. Rozważano odsunięcie od władzy po podpisaniu układu szefów resortów siłowych i premiera Pawłowa. Mimo złych nastrojów społecznych i aktywności republikańskich przywódców, Gorbaczow, polegając na zapewnieniu uzyskanym od przywódców republik, wyjechał – jak co roku – z rodziną na odpoczynek na Krym.

Pucz Janajewa

Na Krymie, w rezydencji w Foros, został 18 sierpnia wraz z rodziną internowany i faktycznie odcięty od wpływu na sprawy państwa. Wydarzenia te znamy z licznych wspomnień radzieckich prominentów. Mniej znana jest

wypowiedź 59-letniej wówczas pierwszej damy Raisy Gorbaczowej, która udzieliła wywiadu gazecie „Trud”, przytoczona przez tygodnik „Time” w 1991 r., a ukazująca jej indywidualne odczucia.

Po raz pierwszy dowiedziałam się o puczu około 5 po południu w niedzielę 18 sierpnia, kiedy wzburzony Gorbaczow powiedział mi, że grupa ludzi z Moskwy przybyła do niego i że wszystkie linie telefoniczne nie działały, w tym „czerwony telefon”, który łączył prezydenta z ministrem obrony. Cała rodzina podtrzymywała prezydenta w jego postanowieniu, by nie ulegał spiskowcom. To była bardzo poważna decyzja. Znamy to z naszej historii.

Nawiązała tu do makabrycznej egzekucji ostatniego rosyjskiego cara i jego rodziny przeprowadzonej przez bolszewików. „Nigdy nie myślałam, że coś takiego może się nam przydarzyć”. Raisa Gorbaczowa przypominała sobie, że już w sierpniu poprzedniego roku mąż przewidywał „zagrożenie ze strony komunistycznych twardełłów”, powiedział do niej wówczas: „czas najtrudniejszy jest przed nami. Nie będzie to walka polityczna [...] jednak nie możemy dać się konserwatystom [...] nie możemy oddać losu kraju w ręce wojskowych, którzy zniszczą wszystko”⁴.

W niektórych miejscach w ZSRR wprowadzano stan nadzwyczajny, wojsko wkroczyło do Moskwy. Reakcja Jelcyna była natychmiastowa. Wydał on w swoim i rządu RFSRR imieniu odezwę *Do obywateli Rosji*, w której określił działania Komitetu jako zamach stanu i nawoływał do przeciwstawienia się jego decyzjom. Dramaturgię tamtych wydarzeń opisuje ówczesna korespondentka CBS w Moskwie Ewa Ewart:

ogłoszono godzinę milicyjną, do Moskwy wjechały czołgi, otaczając najważniejsze obiekty. Nagle okazuje się że najważniejszym z nich jest parlament, wokół którego ludzie sprzeciwiający się zamachowi pobudowali barykady. I pojawia się na nich Jelcyn... osiem transporterów próbowało przedrzeć się przez barykady. Zginęło pięciu obrońców. Był lęk, że wszystko na nic. Rosja znów cofnie wskazówkę zegara [...] zaczęły

⁴ „Time”, 16 IX 1991.

się potężne demonstracje, palenie flag ZSRR, hasła „faszyści nie przejdą”. Nastaje 21 sierpnia i część wojsk przechodzi na stronę Jelcyna. Tej nocy na Łubiance obalili pomnik Feliksa Dzierżyńskiego [...] Podejście tłumu pod budynek Komitetu Centralnego i zmuszenie wszystkich pracowników do jego opuszczenia [...] miałam poczucie, że to początek końca Gorbaczowa⁵.

Należy zgodzić się z Martinem McCauleyem, że: „Wszystko, co założyli sobie puczyści, okazało się chybione, ale ich działanie miało olbrzymie konsekwencje”⁶. Formalnie pucz zniszczył dominujące instytucje i przyczynił się do rozwiązania partii, w konsekwencji do rozpadu ZSRR.

22 sierpnia Gorbaczow przyleciał do Moskwy. Na konferencji prasowej odpowiadał na pytania dziennikarzy. Stwierdził m.in., że jest zdeterminowany, by kontynuować reformy. W odniesieniu do sytuacji w KPZR odpowiedział, że należy działać na podstawie prawa, przeciwstawiał się „polowaniu na czarownice”, skrytykował próby zajmowania budynków partii i służby bezpieczeństwa, prześladowania członków partii – „to byłby największy podarunek dla reakcjonistów”⁷. W przeciągu dwóch–trzech dni Gorbaczow nabrał przekonania, że jego najbliższe otoczenie go „sprzedało”, w Sekretariacie KC i Biurze Politycznym oraz wśród szefów komitetów obwodowych wielu poparło puczystów. Odpowiedzią Gorbaczowa była rezygnacja z funkcji sekretarza generalnego partii, przyznanie się do porażki, stwierdzenie, że w tych warunkach dalsze reformowanie partii jest niemożliwe. Pozostawała jedynie walka o utrzymanie jedności państwa.

Wydarzenia sierpniowego puczu wywarły duże wrażenie na zagranicznych partnerach. W Stanach Zjednoczonych zaczęto po raz pierwszy stawiać publicznie pytania dotyczące ewentualnego rozpadu ZSRR. „Radziecka im-

⁵ E. Ewart, *Widziałam*, Warszawa 2015, s. 64 i n.

⁶ M. McCauley, *From Perestroika towards a new order 1985–1995*, [w:] *Russia a History*, ed. G.I. Freeze, Oxford–New York 1997, s. 386.

⁷ „Time”, 9 II 1991.

plozja – pisano w prasie – może doprowadzić do destabilizacji i wywołać pustkę w sprawach międzynarodowych”. „Co to znaczy być jedynym mocarstwem? Jakie są nasze obowiązki?, Czeką nas bardzo nieuporządkowany świat” – alarmowano. W jaki sposób ta sytuacja może wpłynąć na instytucje międzynarodowe? Jeśli zaś dojdzie do rozpadu ZSRR:

Czy 15 różnych republik zasiądzie w Radzie Bezpieczeństwa? Co z gwarancjami pokojowymi, jakie wypracowano z ZSRR w różnych regionach świata? Obawiano się, że przywódcy nowych państw mogą zacząć prowadzić odmienną politykę niż dotychczas prowadził ją Gorbaczow. Skłaniano się wówczas do tego, by w jakimś stopniu zachowany został element sowieckiego imperium, który by dotyczył pozostawienia w jednym centrum decyzyjnym kwestii arsenału jądrowego. Do Moskwy przyjeżdżali politycy zachodni, w tych dniach swego przedstawiciela skierował na spotkanie z Gorbaczowem również Jan Paweł II. Wyraził przekonanie papieża, iż nie chce „by żadne napięcia [...] doprowadziły do zahamowania dążeń do demokratyzacji państw, które Pan rozpoczął [...] Nie jest Pan sam w tym dziele, jakie Pan podjął, jest z Panem Europa”⁸.

Zaczęto pośpiesznie poszukiwać rozwiązań, które miały zapewnić utrzymanie bezpieczeństwa w regionie i świecie. W rozmowie z Gorbaczowem Baker stwierdził: „My nie chcemy, by na terytorium Związku Radzieckiego powstało kilka państw z potencjałem jądrowym”. Dotyczyło to także pomocy gospodarczej. Państwa G-7 wołały mieć do czynienia z jednym partnerem, gwarantującym im stan realizacji przedsięwzięć gospodarczych, gwarancji kredytowych. Bush w rozmowie z Gorbaczowem w październiku starał się sondować jego stanowisko w tych sprawach. Stawiał pytania, czy nie obawia się utraty władzy.

Czy jeśli sytuacja gospodarcza się pogorszy, może dojść do próby przechwycenia władzy, powrotu do totalitaryzmu? Widzimy, że centrum opowiada się za zmniejszeniem ilości broni jądrowej... czy jednak rozumieją to republiki? Rozumie to Ukraina?

⁸ *Ibidem*, s. 502.

Gorbaczow powoływał się na uzgodnienia projektu odnowionego związku, w którym przewidywane były wspólne siły zbrojne. Partnerów amerykańskich interesowały stosunki centrum z władzami Rosji. Bush stawiał pytanie, czy Jelcyn nie dąży do przechwycenia władzy w centrum? Gorbaczow uważał, że Rosja potrzebuje centrum: „jeśli Jelcyn będzie izolował Rosję, doprowadzi do rozpadu Związku, to w konsekwencji oznacza i rozpad Rosji”. Bush zapewniał Gorbaczowa o poparciu dla centrum i dla niego osobiście. Amerykanie zdawali sobie jednak sprawę ze słabnącej pozycji prezydenta ZSRR, stąd coraz częściej nawiązywali kontakty z głowami republik, zwłaszcza Rosji.

Po uwolnieniu Gorbaczow zastał w Moskwie zasadniczo zmienioną sytuację. Dodatkowo Jelcyn występował w charakterze jego obrońcy i wyzwoliciela, co zmuszało go do przyjęcia nowych warunków, które wynikały z coraz silniejszej pozycji prezydenta Rosji. W dniu powrotu do Moskwy został powiadomiony o ogłoszeniu niepodległości przez Estonię, Łotwę, Ukrainę, Mołdawię, Azerbejdżan i Uzbekistan, a 1 września niepodległość ogłosił Kirgistan. Następnego dnia po przylocie Gorbaczowa do stolicy państwa Jelcyn uzyskał nadzwyczajne uprawnienia. Jednym z jego pierwszych posunięć było przyjęcie dekretu o zaprzestaniu działalności KPZR na terenie całej republiki. Gorbaczow sprzeciwił się tym działaniom, zaskarżył dekret Jelcyna do sądu konstytucyjnego, który stwierdził jego niezasadność.

Izolacja Gorbaczowa była już wówczas pełna. Na nadzwyczajnym zjeździe deputowanych ZSRR we wrześniu władzę przejęła nowo utworzona Rada Państwa, w skład której wchodził prezydent i reprezentanci poszczególnych republik. Jednak miała ona charakter symboliczny, Gorbaczow zaś nie miał już jakiegokolwiek wpływu na bieg spraw wewnętrznych. Sam Jelcyn przyznaje, że to on zaraz po sierpniowym puczu zdecydował, jakich ministrów zmienić, „przy czym kandydaty ministrów przedsta-

wiałem Gorbaczowowi w dostatecznie »bezwzględny sposób«, ale [...] i słuchałem opinii Gorbaczowa”. Pozostawiono mu, oczywiście do czasu, możliwość reprezentowania państwa za granicą. Na zjeździe nadzwyczajnym władzę przejęli liberalni demokraci, porażkę ponieśli komuniści i socjaldemokraci. Zaczęto eksponować hasło „za Związek, ale przeciw Centrum”. Gorbaczow w dalszym ciągu opowiadał się za podpisaniem nowej umowy związkowej, przyjęciem na okres przejściowy porozumień o współpracy gospodarczej, wspólnych działaniach w sferze bezpieczeństwa.

Jelcyn coraz aktywniej przejmował kolejne instytucje centralne znajdujące się na terytorium republiki (dekret w sprawie banków, szkół, instytucji naukowych, sądów, prokuratur). W tym czasie Gorbaczow był przekonany, że tylko szybkie podpisanie nowej umowy może powstrzymać rozpad państwa. Taki plan, jak mu się wydawało, popierał Jelcyn. Na ówczesnej scenie politycznej decydujące znaczenie zaczął odgrywać triumwirat: Jelcyn, prezydent Ukrainy Leonid M. Krawczuk oraz przewodniczący Rady Najwyższej Białorusi Stanisław S. Szuszkiewicz, w wielu rozmowach uczestniczył także Nursułtan Nazarbajew – prezydent Kazachstanu. Jelcyn, który przyjął taktykę odkładania momentu podpisania nowej umowy, wykorzystał również wyniki referendum niepodległościowego na Ukrainie. 1 grudnia 1991 r. ponad 90% obywateli republiki opowiedziało się za niepodległością. Obserwując tę sytuację Amerykanie postanowili uznać niepodległość Ukrainy (o czym powiadomili wcześniej lojalnie Gorbaczowa), jednak postawili pewne warunki: wyrażenie przez Ukrainę zgody na centralne zarządzanie bronią jądrową, przyjęcie programu bezatomowego dla tego kraju, przeprowadzanie reform wolnorynkowych, wzięcie na siebie odpowiedzialności za część długu Związku Radzieckiego. Gorbaczow wprawdzie uznał, że świadczy to o mieszanju się Amerykanów w sprawy wewnętrzne ZSRR, jednak wówczas

pochłaniały go w większym stopniu kwestie podpisania nowej umowy związkowej. Podkreślał, że przeprowadzenie referendum na Ukrainie nie wyklucza możliwości przyłączenia się jej do nowego związku. Jeszcze 3 grudnia zwracał się do rad najwyższych poszczególnych republik, a następnie – przemawiając w środkach masowego przekazu – mówił:

Wasza decyzja albo przybliży nasze społeczeństwo do nowych form życia, albo nasze narody będą obciążone na długo [...] wydobywać się bez nadziei pojedynczo [...] Zwlekać dłużej nie można. Czas może być katastrofalnie stracony.

Z takim przesłaniem Gorbaczow wystąpił w telewizji ukraińskiej 8 grudnia. A tego samego dnia z inicjatywy Jelcyna odbyło się tajne spotkanie w Wiskuli na Białorusi, podczas którego szefowie Rosji, Ukrainy i Białorusi podpisali akt rozwiązania ZSRR i powołania Wspólnoty Niepodległych Państw. Komentując to wydarzenie Gorbaczow powiedział sarkastycznie: „trzech przywódców spotkało się w lesie i rozwiązało ZSRR”. Z kolei Jelcyn tak pisze na ten temat:

było to w tych warunkach jedynym możliwym krokiem politycznym. Komuniści [...] nie mogli wiedzieć, jak szybko rozwinię się sytuacja. Przyjęty przez byłe republiki radzieckie nowy status polityczny wybijał z rąk komunistów ich główną broń – stary system administracyjny. Oni znaleźli się od razu w nowych warunkach, w nowej rzeczywistości, i żeby zebrać siły i znowu się zorganizować (już bez poparcia ogromnej maszyny państwowej), potrzeba by im było dużo czasu⁹.

⁹ B. Jelcyn, *Priezidienskij marafon*, Moskwa 2000, s. 393. W 1998 r. w okresie prezydentury Jelcyna Duma Państwowa przyjęła postanowienie specjalnej komisji parlamentarnej, w którym stwierdzono: „B.N. Jelcyn dopuścił się poważnego naruszenia artykułów 74–76 Konstytucji ZSRR z 1977 r. oraz innych praw ZSRR i RFSRR obowiązujących w tym okresie” (tutaj wymieniono wszystkie), by następnie w zakończeniu dokumentu stwierdzić: „Analiza wydarzeń, poprzedzających podpisanie *Porozumienia Białowieskiego* pozwala także na wyciągnięcie wniosków o tym, że działania B.N. Jelcyna w sprawie organizacji spisku w celu przejęcia władzy w związku miały charakter świadomy, celowy”. Przytaczam za: A.A. Gałkin, „*Sto dniej*” *Gorbaczowa*, [w:] *Dwa putcza i rozpad SSSR. Gorbaczewskije cztienija*, Moskwa 2001, s. 91.

Gorbaczow był też niezwykle krytyczny wobec próby separacji Ukrainy. Uważał, że istnieje jeszcze szansa na utrzymanie odnowionego związku państw niepodległych, ale, jak stwierdził w wywiadzie udzielonym dziennikarzom tygodnika „Time”, „powinno się to odbywać etapowo, krok po kroku, by nie wywoływało to rozpadu i chaosu”. W tym sensie zapewniał, że nie zmienił swojej dotychczasowej oceny i opowiada się za „kontynuowaniem procesu politycznego w ramach konstytucji”. Jednak odpowiadając na pytanie, czy w dalszym ciągu wierzy, by była możliwość zachowania związku, Gorbaczow odpowiedział: „Chciałbym, aby to było możliwe, ale mam wątpliwości. Nie sądzę, by wspólnota była lepszą formą od proponowanego traktatu związkowego”. W rozmowie z dziennikarzami potwierdził, że on i Jelcyn zachowują pełną kontrolę nad siłami zbrojnymi. Zgoda na takie rozwiązanie w zakresie nadzoru nad bronią jądrową została zaakceptowana przez pozostałych przywódców – Białorusi, Kazachstanu i Ukrainy. Gorbaczow zadeklarował, że użyje całej swojej „siły politycznej i prawnej, by wzmacniać ten proces, nawet jeśli jest to proces, którego nie uznaje”. Na zakończenie wywiadu powiedział:

Nowi politycy będą musieli ponieść odpowiedzialność za te działania, dokonali bowiem złego wyboru. [...] Nie zamierzam rezygnować z zasad [...] pozostaję na wcześniej obranym kursie [...] główny cel mojego życia został osiągnięty. Czuję się spokojny, czuję, że ten kapitał, który zgromadziłem, został w pełni wykorzystany dla mojego kraju i stosunków międzynarodowych. Czuję się na tyle silny, by podążać dalej¹⁰.

W rozmowie z J. Bakerem, który przyjechał do Moskwy 16 grudnia, wyraził swoje obawy o sytuację w kraju. Mówił o możliwości „dezintegracji państwa”, o „realnym zagrożeniu”. Odnosząc się do porozumienia w Wiskuli stwierdził: „porozumienie podpisane w Mińsku można było lekko przyjąć, ale na jego podstawie nie można żyć.

¹⁰ S. Talbott, J. Kohan, „I want to stay the course”, „Time”, 12 XII 1991.

To jest bardzo ogólny schemat”. Amerykanów niepokoiła kwestia armii, zwłaszcza broni jądrowej. Gorbaczow wówczas otwarcie przyznał, że decyzje podejmowane są za jego plecami. Do końca nie pogodził się z rozwiązaniem ZSRR. „Co to znaczy – mówił w rozmowie z Bakerem – że nie ma ZSRR, nie ma państwa, granic, podpisywanych umów, miejsca w ONZ [...] losy państwa decydują się na podstawie improwizacji”. Jego zdaniem należało przygotować mechanizmy tworzenia nowej umowy i zapewnić warunki przejściowe. Było to ważne także dla tych, którzy jako mniejszość rosyjska pozostali w granicach państw bałtyckich, Ukrainy czy Kazachstanu (Baker przypomniał, że Vytautas Landsbergis zapewniał Amerykanów, że problem ten zostanie rozwiązany bezkonfliktowo).

Tego samego dnia na nadzwyczajnym spotkaniu ministrów w Brukseli przyjęto oświadczenie w sprawie uznania nowych państw we Wschodniej Europie i w byłym ZSRR. W dokumencie wyrażano nadzieję, że państwa te będą budowały ustroje demokratyczne i przyjmą obowiązek przestrzegania zasad międzynarodowych, tj. *Karty NZ, Aktu Końcowego KBWE, Karty Paryskiej*.

Oficjalnie akt o utworzeniu WNP podpisano 21 grudnia w Ałma-Acie, ówczesnej stolicy Kazachstanu. Osontacyjnie nie zaproszono na to spotkanie Gorbaczowa. 19 grudnia skierował on posłanie do uczestników tego spotkania, w którym zwrócił uwagę na szczególnie trudną sytuację wewnętrzną, gospodarczą i polityczną, a także złożone relacje w otoczeniu zewnętrznym. Tym samym uznał realność zaistniałego stanu rzeczy. Do WNP, oprócz wspomnianych republik, dołączyły również: Kazachstan, Kirgizja, Tadżykistan, Turkmenistan i Uzbekistan. 23 grudnia w Brukseli przyjęto oświadczenie o przyszłym statusie Rosji i byłych republik radzieckich. Najważniejszymi kwestiami w tym dokumencie było uznanie, że na Rosję zostały przeniesione prawa i obowiązki rozwiązanego Związku Radzieckiego. W dokumencie stwierdzono,

iż warunkiem uznania pozostałych republik jest „wypełnianie przez nie zobowiązań międzynarodowych, co wynika z porozumień WE–ZSRR z 1989 r., i oświadczenia z 16 grudnia 1991 r.”

Gorbaczow i jego ekipa zostali obarczeni odpowiedzialnością za rozpad ZSRR i „katastrofę w tym regionie”. Argumenty pozbawionego władzy radzieckiego przywódcy nie były zauważane. Przed wystąpieniem telewizyjnym z 25 grudnia, gdy w specjalnym oświadczeniu Gorbaczow powiadomił o swej rezygnacji ze stanowiska prezydenta ZSRR, skontaktował się telefonicznie z prezydentem Bushem¹¹. „Twardo występowałem za samodzielnością i niezależnością narodów, za suwerennością republik. Ale równocześnie opowiadałem się za utrzymaniem państwa związkowego, za integralnością kraju. Wypadki potoczyły się innym torem”. Mimo wszystko uważał, że podpisanie proponowanego porozumienia o odnowionym związku zapewniłoby „zachowanie całości państwa”.

Odchodzę ze swego stanowiska z trwogą. Ale i z nadzieją, z wiarą w was, w waszą mądrość i siłę ducha. Jesteśmy potomkami wielkiej cywilizacji, i teraz od wszystkich i każdego z osobna zależy, by ona odrodziła się w nowej rzeczywistości¹².

23 grudnia 1991 r. w Hadze i Brukseli opublikowano oświadczenie WE *O zasadach uznania nowych państw*, w którym podkreślono znaczenie kwestii bezpieczeństwa i określono zasady kontroli broni jądrowej. Tego samego dnia, gdy Gorbaczow składał rezygnację, niejako symbolicznie podjęto decyzję o zmianie nazwy RFSRR

¹¹ Bush zapewnił Gorbaczowa, że Amerykanie będą starali się pomagać, szczególnie Rosji, biorąc pod uwagę problemy, z którymi ona się zderza. Na koniec rozmowy Bush mówił, w imieniu swoim i swojej małżonki Barbary, o przyjacielskich uczuciach wobec małżeństwa Gorbaczowów. „W ten historyczny dzień w roku – powiedział – w dzień historycznej zmiany, dziękuję tobie, dziękuję za wszystko, co zrobiłeś dla zachowania pokoju, dziękuję za przyjaźń”. Przytaczam za: *Otwierają za wyzow wremieni...*, s. 304–305.

¹² Wystąpienie telewizyjne wygłoszone przez prezydenta Gorbaczowa 25 XII 1991 r.

na Federację Rosyjską, przyjmując herb dwugłowego carskiego orła, flagę i hymn. Rozpoczął się zupełnie nowy etap w historii Rosji i jej byłych sojuszników. Odtąd Gorbaczow mógł być jedynie obserwatorem wydarzeń, a nie aktywnym aktorem. Jego epoka zakończyła się, choć jej następstwa dla państw tego regionu i świata trwają do chwili obecnej.

A pair of metal scales of justice is shown against a light gray background. The scales are made of dark metal and feature two pans hanging from a central beam. Each pan contains a five-pointed star with a hammer and sickle symbol inside. A large, semi-transparent red rectangle with a vertical gradient is overlaid on the center of the image, partially obscuring the scales. The text "Bilans pieriestrojki" is written in white on this red area.

Bilans
pieriestrojki

Zaplanowana przez Gorbaczowa na 20–30 lat *pieriestrojka* była ogromnym programem, lecz w ówczesnych warunkach okazała się projektem nierealistycznym. Ekipa Gorbaczowa rozpoczęła reformy pod hasłem modernizacji systemu, jednak bieg wydarzeń wskazywał coraz bardziej, że systemu tego nie dało się już zreformować. Pod koniec swoich rządów Gorbaczow chciał jedynie za wszelką cenę ratować jedność państwa i walczył o własną pozycję. Reformatorom nie wystarczyło czasu i środków na budowę nowego systemu. Nastąpił jego kres, choć sam Gorbaczow do końca powtarzał, że struktury państwa i jego system można było zachować. Splot wielu czynników zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych spowodował, iż imperium rozpadło się szybciej niż przypuszczano.

Na reformy Gorbaczowa patrzy się przede wszystkim przez pryzmat upadku ZSRR. Jedni, jak Zbigniew Brzezinski, stoją na stanowisku, że główną przyczyną upadku tego państwa było jego pokonanie przez USA w wyścigu zimnowojennym, inni dopatrują się przyczyn w wewnętrznym rozkładzie kraju, „załamaniu się legitymizacji moralno-ideowej”, co w zetknięciu z próbą reformowania gospodarki i systemu doprowadziło do ostatecznego krachu. Richard Pipes wymienia szereg czynników, m.in. klęskę w Afganistanie, niemożność dotrzymania kroku Stanom Zjednoczonym w zakresie wyścigu zbrojeń, stagnację gospodarczą. Uważa, że upadek by nie nastąpił, gdyby imperium było oparte na „zdrowych podstawach”. Komunistyczny system był „ustrojem niereformowalnym, niezdolnym do przystosowania się do zmieniających się warunków. Jego wewnętrzna sztywność doktrynalna

doprowadziła go do upadku”¹. Z tym ostatnim stwierdzeniem zgadza się również Andrzej Walicki, który tak pisał na ten temat:

upadek ZSRR nie był przecież (w odróżnieniu od upadku nazizmu) rezultatem wojny lub zastosowania innych sił z zewnątrz. Nie był też wynikiem jakiegoś nagłego załamania gospodarczego [...] Był on konsekwencją erozji ideologicznej, a następnie głębokiego, lawinowego kryzysu legitymizacyjnego, którego już nie mogła zahamować Gorbaczowowska *pieriestrojka*. W efekcie system, który podlegał detotalitaryzacji po śmierci Stalina, ostatecznie przestał istnieć pod wpływem erozji ideologicznej legitymizacji systemu².

Niewątpliwie próby wprowadzenia pluralizmu politycznego, gospodarki rynkowej, samodzielności przedsiębiorstw, dzierżawy ziemi czy też nowego układu federalnego zostały dokonane zbyt późno, by mogły być skutecznie zrealizowane. Dodatkowo zmiany kadrowe, które wymuszała *pieriestrojka*, spowodowały niezadowolenie znacznej części elit i wycofanie ich poparcia dla Gorbaczowa, doprowadzając w konsekwencji do kryzysu politycznego i ostatecznie do rozpadu państwa. Trudno odmówić słuszności Gorbaczowowi, który pod koniec swoich rządów w jednej z rozmów powiedział: „wszyscy poczuliśmy jak trudno płacić za wszystkie te błędy i niepowodzenia, które nawarstwiały się przez dziesięciolecia. *Pieriestrojkę* należało rozpocząć najpóźniej 20 lat wcześniej”.

Dość powszechna jest teza, że reformy w ZSRR Gorbaczow przeprowadzał zbyt szybko i zbyt szeroko. Zdaniem części autorów, powinien je wprowadzać etapowo, a nie jednocześnie. Wykorzystując autorytarny charakter władzy i jej metod rządzenia, należało przeprowadzić początkowo reformę ekonomiczną (plan Andropowa), a następnie dopiero podejmować reformy w obszarze politycznym i ideologicznym. W ten sposób nie doprowadzono

¹ R. Pipes, *Komunizm*, Warszawa 2008, s. 172–173.

² A. Walicki, *Od projektu komunistycznego do neoliberalnej utopii*, Kraków 2013, s. 190.

by do napięć społeczno-politycznych i wyrwania władzy z rąk reformatorów. Podkreśla się także (McCauley), że Gorbaczow nie miał dostatecznego przygotowania w zakresie realizowania reform gospodarczych. Sam Gorbaczow po latach mówił:

W gospodarce kierowaliśmy się ustalonymi stereotypami, rozpoczęliśmy reformy od przemysłu ciężkiego, maszynowego. Bardziej prawidłowo byłoby zacząć od rolnictwa, z lekkim przemysłem i spożywczym, to jest od tego, co dałoby ulgę ludziom, wzmocniłoby społeczną bazę *pieriestrojki*³.

Warto też zauważyć, na co również zwraca uwagę autor *pieriestrojki*, że w ówczesnym ZSRR nie było alternatywy dla przebudowy.

Byliśmy pozbawieni mechanizmu politycznego rozwiązywania sprzeczności, które w systemach demokratycznych stają się częścią procesu rozwojowego, a nie doprowadzają do kryzysu systemowego. W rezultacie w ZSRR skumulowanie się sprzecznych, różnorodnych przeciwieństw i interesów ludzi doprowadziło do oddzielnych działań, skrytych, przejawiających się w różnych formach niezgody i protestu [...] nie dopuszczano także myśli o niezbędności i korzyściach wynikających z istnienia opozycji politycznej⁴.

W ZSRR, co wyraźnie objawiło się w okresie *pieriestrojki*, wszystkie niezwykle złożone problemy od razu stawały się częścią dyskursu publicznego, politycznego, na który system w coraz mniejszym stopniu mógł oddziaływać. Dopuszczenie przez idee *głasnosti* do pluralizmu wyrażania poglądów musiało prowadzić do podważenia bezalternatywności jako zasady radzieckiego systemu, a w konsekwencji do jego zakwestionowania. Oczywiście, możemy stawiać pytania, czy można było w inny sposób poradzić sobie z tym wyzwaniem? Czy Gorbaczow miał

³ *Gody trudnych rieszenii. Izbrannoje 1985–1992 gg.*, za: M.S. Gorbaczow, *W intieriesach bolszynstwa. Socyał-demokratyczeskij projekt dla Rossii*, Moskwa 2007, s. 190–191.

⁴ *Wtoroj rosgowor M. Gorbaczowa i Z. Młynaża o tom, kak my striemilis' wozrodit' socyализm*, [w:] M.S. Gorbaczow, *W intieriesach bolszynstwa...*, s. 212–214.

pełne rozeznanie zarówno w sytuacji wewnętrznej, jak i zewnętrznej, w wielości problemów i skali ogromnego ryzyka, jakie podejmował? Jak wynika z notatki sporządzonej przez jego doradcę Anatolija Czerniajewa, początkowo Gorbaczow i jego współpracownicy nie docenili głębi kryzysu. Błędy, jakich się dopuścili przy realizacji planu *pieriestrojki*, nie umniejszają jednak faktu ich głębokiej determinacji, zaangażowania, odwagi w reformowaniu państwa i chęci dokonywania zmian.

Należy też zauważyć, że w poglądach Gorbaczowa było wiele sprzeczności, z jednej strony deklarował chęć odnowienia partii, jej *pieriestrojki*, z drugiej nie był gotowy na demokratyzację partii. Znamienne, że nawet po puczu sierpniowym w 1991 r. zamierzał w dalszym ciągu przewodzić KPZR, w jego mniemaniu wiodącej sile reform.

W 1995 r. Gorbaczow opublikował *Białą księgę*, nadając jej tytuł *Związek można było zachować*, także w trakcie przesłuchania w parlamencie 5 czerwca 1995 r. stwierdził: „Moja odpowiedzialność jest ogromna [...] Przy tym mam na myśli nie tylko Związek, ale wszystkie reformy”. Inicjatorom *pieriestrojki* nie udało się zachować modelu radzieckiego i jednocześnie występować przeciw jego wynaturzeniom. Krytyka rzeczywistości miała charakter zbyt rozległy, obejmujący wszystkie dziedziny życia publicznego. Paul Kennedy napisał na ten temat niezwykle trafnie:

Jądrem problemu sowieckiego był potrójny kryzys: kryzys legitymizacji politycznej, kryzys produkcji gospodarczej i świadczeń społecznych, kryzys w stosunkach etnicznych i kulturowych. Między tymi formami kryzysu istniała znaczna współzależność, gdyż każdy pogłębiał pozostałe i przyspieszał upadek⁵.

W zakończeniu postawmy zasadnicze pytanie, czy były szanse powodzenia reform? Czy *pieriestrojka* mogła się udać? Sukces reform w ZSRR był możliwy tylko wtedy,

⁵ P. Kennedy, *U progu XXI wieku. Przymiarka do przyszłości*, [b.m.w.] 1994, s. 615–616.

gdyby Gorbaczow rozpoczął reformę systemu politycznego zdecydowanie wcześniej, tj. na początku *pieriestrojki*, oraz uzyskał odpowiednie wsparcie finansowe od partnerów zachodnich. Gorbaczow musiał swoją modernizację przeprowadzać „od góry”, wykorzystując struktury partyjne, aparat państwowy i instytucje kraju. Nie miał możliwości odwołania się do społeczeństwa, w tym okresie na skutek polityki jawność znajdowało się ono bowiem dopiero w fazie organizacji. Dlatego zmuszony był odwołać się do zorganizowanych już struktur partyjnych, które w większości nie poparły jego reform. Mimo że stał na czele partii i państwa, nie miał w swoich rękach dostatecznych środków (od nacisku siłowego się odżegnywał), które by zmobilizowały aparat partyjny do aktywnego poparcia *pieriestrojki*. Partyjna nomenklatura nie była zainteresowana reformami, a nawet je hamowała, w jej interesie leżało utrwalenie *status quo*. Błędem było też wprowadzenie zmian systemu politycznego w momencie, gdy proces reform zaczął zwalniać, a w efekcie braku wymiernych rezultatów *pieriestrojki* coraz bardziej wyraźna stawała się polaryzacja społeczeństwa. W ostatnim okresie rządów niestworzenie silnej prezydentury, jak i brak wyjaśnienia obywatelom nowej wizji państwa związkowego, były przyczyną dezintegracji systemu politycznego. W większym stopniu to związki z zagranicą i kontakty zagraniczne, a nie symboliczna prezydentura, dawały Gorbaczowowi poczucie władzy, jednak w stosunkach wewnętrznych nie były to dostateczne powody dla utrzymania owej prezydentury. Brak jasności co do dalszych kierunków *pieriestrojki* sprzyjał powstawaniu wielości opinii, grup, nieformalnych ruchów. Na tym podłożu tworzyły się fronty narodowe (znamienne, że front taki nie powstał w Rosji). To one stały się zagrożeniem dla monopolu KPZR. W podejściu do tych grup w partii istniały rozbieżności. Liberalowie uważali, że trzeba szukać z nimi porozumienia, konserwatyści zaś ich działania traktowali jako zamach na jedność

ZSRR. W.I. Worotnikow, jeden z najbardziej prominentnych działaczy odsuniętych przez Gorbaczowa, uważał, że błędem prezydenta było poszerzanie zakresu modernizacji kraju, co nie pozwoliło na skupienie się na wcześniej wyznaczonych priorytetach, doprowadziło do rozszerzenia pola konfrontacji wewnątrz systemu, a w konsekwencji do wyniszczającej walki politycznej. Kwestia ta była przyczyną rysujących się różnic w najwyższym kierownictwie państwa, a później przerodziła się w otwarty konflikt między Gorbaczowem a Jelcynem. Czy niwelowanie konfliktów personalnych na szczytach władzy na tym etapie, zwłaszcza konfliktu Gorbaczowa z Jelcynem, wpłynęłoby na losy *pieriestrojki*? Wydaje się mało prawdopodobne, by opowiedzenie się Gorbaczowa w tym momencie po którejś ze stron sporu, wobec zaawansowanego kryzysu partii i państwa, mogło powstrzymać wspomniane procesy. Rozkład państwa i systemu był przesądzony.

Z perspektywy czasu możemy stwierdzić, że najgorsze, co przydarzyło się *pieriestrojce*, to konfrontacja między Gorbaczowem a demokratami. W ostatnim etapie rządów, przedkładając reformę polityczną nad dalszą restrukturyzację gospodarki, wywołał on nieuniknione pytanie o legitymizację komunistycznych rządów. Trzeba oddać Gorbaczowowi, że dostrzegął – zdaniem Henry'ego Kissingera:

wszechobecną stagnację, ale zabrakło mu wyobraźni albo umiejętności, żeby ją przetamać [...] Partia komunistyczna, niegdyś będąca narzędziem rewolucji, w skomplikowanym systemie komunistycznym pełniła tylko jedną funkcję: miała nadzorować to, czego nie rozumiała, czyli zarządzanie nowoczesną gospodarką [...] elita komunistyczna była uprzywilejowaną klasą mandarynów; teoretycznie broniła narodowej prawowierności, w praktyce skupiała się na ochronie własnych przywilejów. *Głasnost'* zderzyła się z *pieriestrojką*. Gorbaczow doprowadził ostatecznie do upadku systemu, który go ukształtował i któremu zawdzięczał swoje znaczenie [...] Zanim jednak do tego doszło, na nowo określił pokojowe współistnienie⁶.

⁶ H. Kissinger, *O Chinach*, Wołowiec 2014, s. 452–453.

Tutaj zasługi Gorbaczowa są niepodważalne. Poprzez politykę nowego myślenia zaaktywizował politykę zagraniczną ZSRR, opowiedział się za pogłębieniem procesu reformy (plan Gorbaczowa). W konsekwencji zwiększył radziecką obecność w stosunkach międzynarodowych; przyczynił się do rozpadu systemu zimnowojennego, budowy nowego ładu europejskiego i bezpieczeństwa światowego.

Należy przy tym stwierdzić, że w sferze stosunków zewnętrznych nadmiernie koncentrował się na głównym wówczas przeciwniku politycznym, Stanach Zjednoczonych, i podporządkowywaniu własnej polityki bezwzględniej i ideologicznej konfrontacji w regułach „zimnej wojny”. Nie ulega za to wątpliwości, że polityka Gorbaczowa wobec krajów wspólnoty socjalistycznej doprowadziła do zasadniczych zmian, a w konsekwencji przyczyniła się do jej rozpadu. S. Talbott w ciekawym artykule *Prelude to a putsch* stawia pytania o możliwości zmiany, jaką mógł przeprowadzić Gorbaczow w stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych. Gdzie była wówczas ta czerwona linia, której nie wolno było przekroczyć, by nie wywołać burzy? Zdaniem Talbotta ową czerwoną linią była granica między Wschodem a RFN – nie mógł zaakceptować członkostwa zjednoczonych Niemiec w NATO; nie mógł dokonać decentralizacji gospodarki, w tym sensie istniały dla niego nieprzekraczalne ograniczenia ideologiczne związane z gospodarką, polityką zagraniczną, sojuszami wojskowymi. W sprawach państw bałtyckich opowiadał się za powolnym procesem konstytucyjnym, zdawał sobie bowiem sprawę, że idea wolności tych państw była nie do przyjęcia dla „twardogłowych”. Przekroczywszy te granice, musiał liczyć się z konsekwencjami dla swojego państwa i wobec siebie⁷.

Oceny dotyczące wydarzeń z 1991 r. formułowane przez autorów zajmujących się problemami ZSRR/Rosji wskazują, że z jednej strony doceniają oni, iż polityka Gorbaczowa

⁷ S. Talbott, *Prelude to a putsch*, „Time”, 2 IX 1991.

nie doprowadziła do wojny domowej, jednakże zwracają uwagę, jakie były koszty społeczne tych wydarzeń. *Pieriestrojka* umożliwiła wprawdzie rozwój grup ludzi obrotowych i operatywnych, zwłaszcza wśród wykształconej inteligencji, przedsiębiorców, którzy w tym okresie zaczęli zakładać własne interesy. Jednak to właśnie ci ludzie, którzy wierzyli w zmiany, przegrali w 1991 r.; zwyciężyło te 13–15 mln ówczesnej nomenklatury, która w dużym stopniu się uwłaszczyła i w następnych latach decydowała o kształcie gospodarki i systemu państwa.

Porażka reform doprowadziła, zdaniem Tatiany Zaslawskiej, do wytworzenia niezwykle wysokiego poziomu społecznego pesymizmu, do utraty wiary w możliwości wyjścia z kryzysu i poprawy sytuacji obywateli; braku zaufania obywateli wobec rządzących i instytucji państwa; frustracji i powstania próżni w sferze wartości i moralności, co wiązało się z krachem komunistycznej ideologii i tradycyjnych „wartości radzieckich”, obniżeniem poziomu życia ludności oraz pogłębieniem się społecznej biedy⁸. *Pieriestrojka* realizowana w partii doprowadziła do powszechnego chaosu w ówczesnym systemie politycznym. Wśród członków partii zapanowała dezorientacja, ludzie zmieniali dotychczasowe poglądy. „Ci, którzy mienili się komunistami, nagle zaczęli wyznawać, że nienawidzili komunizmu od kołyski”, masowo oddawali legitymacje partyjne.

Próba reform gospodarczych pogłębiła kryzys trwający w Rosji i państwach regionu. W latach 1989–1993 ZSRR/Rosja miały najniższą dynamikę wzrostu PKB w Europie. Zjawiska kryzysowe dotknęły wszystkich krajów Wspólnoty Niepodległych Państw. W efekcie produkcja przemysłowa w tych państwach spadła o połowę. Otwarcie przestrzeni poradzieckiej dla produktów zagranicznych, przy niskim poziomie oferowanych rodzimych towarów, pogłębiało kryzys

⁸ T.I. Zaslawska, *Socjalizm, pieriestrojka i obszcziestwiennoje mnienje*, „Socjologiczeskije issliedowanija” 1991, N^o 8, s. 20.

i doprowadziło do katastrofy tysiące przedsiębiorstw. Chcąc ratować zakłady, obniżano pensje pracownikom bądź jednokrotnie w ogóle ich nie wypłacano; rosło bezrobocie. Gospodarka rosyjska dodatkowo obciążana była niskim kursem cen ropy. Wpływy do budżetu zmniejszyły się o około 30%; rósł kapitał spekulacyjny, powiększała się „szara strefa” (obliczano, że stanowiła ona 1/4 gospodarki), masowo wywożono walutę za granicę. Niezadowolenie społeczne rosło, reformy o charakterze „terapii szokowej” przeprowadzane w następnych latach nie doprowadziły do stabilizacji sytuacji gospodarczej ani społecznej. W 1998 r. kryzys w gospodarkach azjatyckich silnie odczuły państwa WNP, zwłaszcza Rosja. Coraz częściej zaczęto mówić o konieczności nowego reformowania gospodarki i państwa. Postawiono wówczas na reprivatyzację, zaczęto wprowadzać metody centralizowanego zarządzania. Rosja nie miała już złudzeń, którym ulegał Gorbaczow, iż kraje zachodnie będą wspomagały jej gospodarkę. Wyraźnie powiedział to nowy przywódca, prezydent Władimir Putin: „Rosja musi poradzić sobie sama”. W myśl nowej polityki Kremla zaczęto odbudowywać więzi regionalne, nastąpiło zbliżenie z państwami azjatyckimi. Rosja rozpoczęła odbudowę swej pozycji jako aktora globalnego. Nie ulega wątpliwości, że jej przywódca wyciągnął wnioski z okresu *pieriestrojki* i „jelcynowskiej smuty”.

Czy rozpad ZSRR można było przewidzieć? Odwołajmy się do słów Ryszarda Kapuścińskiego, który w 1990 r. pod różował po ZSRR:

Związek Radziecki oglądany na zachodzie przez postać elegancko ubranego Gorbaczowa i jego żony Raissy jest nieprawdziwy. W rzeczywistości jest to społeczeństwo zupełnie inne, tragicznie biedne, mieszkające w prymitywnych warunkach i na dobrą sprawę egzystujące na granicy głodu... Związek Radziecki się rozpadnie, ale będzie to rozpad wielkiego biednego kraju na 15 czy 20 państweczek, to spowoduje szalony nacisk ekonomiczny na świat rozwinięty. Związek Radziecki jest dziś skupiskiem narodów, z których każdy chce pójść własną drogą, licząc na to, że właśnie jemu uda się urwać jakąś część tego, czym żyje zamożny świat...⁹

⁹ „Gazeta Wyborcza”, 3–4 XI 1990.

Z rozpadem imperium większość obywateli współczesnej Rosji nie pogodziła się do dnia dzisiejszego; nie akceptują oni niewątpliwych zasług Gorbaczowa w doprowadzeniu do „pokojowego rozpadu ZSRR”, jego działań na rzecz rozbrojenia, zdystansowani są wobec ograniczonych prób demokratyzacji systemu, które w ostatnim roku swoich rządów realizował Gorbaczow: „kontrolowanej liberalizacji”, „poszerzonego, lecz nadal ograniczonego, prawa do mówienia prawdy o przeszłości i krytykowania niedociągnięć teraźniejszości”, znikomego, ale jednak uczestnictwa w sprawach publicznych, już nie tylko w partii, a także poza nią, w sprawach gospodarczych pierwszych kroków na drodze do powstawania sektora *quasi*-prywatnego w sferze usług. W połowie lat dziewięćdziesiątych prawie co drugi obywatel Rosji uważał, że *pieriestrojki* nie należało rozpoczynać, obecnie takiego zdania jest nawet 70–80% obywateli tego państwa. Jedynie co piąty Rosjanin docenia zasługi Gorbaczowa w sferze wprowadzenia „demokratycznych praw i wolności”, przeważają ci, którzy widzą tylko negatywne skutki reform „kryzysu gospodarczego i obniżenie poziomu życia”. Co drugi obywatel źle ocenia samego Gorbaczowa. Bez wątpienia *pieriestrojka* nie jest postrzegana w świadomości społecznej jako ważny fundament dzisiejszej rzeczywistości, ale jako siła burząca poprzedni system. Biorąc pod uwagę, że obecnie w Rosji i w państwach byłego ZSRR nostalgia za minionym ustrojem jest silna, nie należy się dziwić, że spojrzenie na *pieriestrojkę* i Gorbaczowa jest tak krytyczne. Podpisanie porozumień białowieskich w 1991 r. utrwaliło się w świadomości ludzi jako „rozpad kraju”, który dla wielu z nich oznaczał „osobistą tragedię”, dla innych zaś zaakceptowanie sytuacji, jaka wówczas zaistniała. Warto zaznaczyć, że po upływie ponad trzydziestu lat młodsze pokolenie podchodzi do tych wydarzeń z większym już dystansem i nie tak emocjonalnie, uważając *pieriestrojkę* za ważne wydarzenie w historii swojego kraju. Jakkolwiek próby

reformowania realnie istniejącego socjalizmu poniosły historyczną klęskę, trzeba zgodzić się z tym, co pisze Boris Buden, że „nie poniosły jednak klęski o tyle, o ile budziły w ludziach nadzieję na lepszy świat i wolę zmiany istniejących stosunków”¹⁰.

Dynamiczne przekształcenia dokonywały się w końcu lat osiemdziesiątych w wielu państwach bloku socjalistycznego. Spierano się o drogi rozwiązań i ich tempo. Obawiając się gwałtowności przemian, politycy sięgali po rozstrzygnięcia kompromisowe, opozycjoniści i komuniści zasiadali przy okrągłych stołach, czując wielką odpowiedzialność za losy własnych państw, narodów i obywateli. Zawsze pełna rewolucyjnych haseł Europa Wschodnia, a w niej i Polska, zaczęła udowadniać światu, że zmiany systemu nie muszą i nie powinny dokonywać się na drodze krwawych rewolucji. Budowa kompromisów zakładała początkowo konieczność dzielenia się władzą, by następnie oddać ją ostatecznie w ręce opozycji. W tym sensie wezwania Gorbaczowa do reform uruchomiły rewolucje obywatelskie, które w efekcie zniosły komunistyczne rządy.

¹⁰ B. Buden, *Strefa przejścia. O końcu komunizmu*, Warszawa 2012, s. 27.



**Wybrana
literatura**

- Aleksijewicz S., *Czasy secondhand. Koniec czerwonego człowieka*, Wołowiec 2014.
- Ash T., *Wiosna obywateli*, Warszawa 1990.
- Barsienkow A., *Rieformy Gorbaczowa i sud'ba sojuznogo gosudarstwa 1985–1991*, Moskwa 2001.
- Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, red. D.B. Bobrow, E. Haliżak, R. Zięba, Warszawa 1997.
- Bieleń S., *Polityka w stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2010.
- Braun A., *The Gorbaczev Factor in Soviet Politics*, New York 1992.
- Buden B., *Strefa przejścia. O końcu komunizmu*, Warszawa 2012.
- Byłaby wielka wojna... Rozmowa J. Baczyńskiego z Michaiłem Gorbaczowem*, „Polityka”, 31 X 2009.
- Czajowski A., *Demokratyzacja Rosji w latach 1987–1999*, Wrocław 2001.
- Czerniajew A.S., *Dniownik pomocznika prezydenta SSSR*, Moskwa 1997.
- Czubiński A., *Europa XX wieku*, Poznań 2001.
- Davies N.E., *Europa*, Kraków 1998.
- Dwa putcza i rozpad SSSR. Gorbaczewskije cztienija*, Moskwa 2001.
- Ewart E., *Widziałam*, Warszawa 2015.
- Gajdar J., *Gibel imperii. Uroki dla współczesnej Rosji*, Moskwa 2006.
- Gaman-Gołutwina O.W., *Politiczeskije elity Rosii. Wiechi istoriczeskoj ewolucyi*, Moskwa 1998.
- Głasnost' i pieriestrojka są nadal żywe i nie można ich zatrzymać*. Wywiad z M. Gorbaczowem, „Eastern Review” 2015, t. 4.
- Gorbaczow M.S., *Diekabr–91. Moja Pozycya*, Moskwa 1992.
- Gorbaczow M.S., *Izbrannyje riecz i stati*, t. 1–4, Moskwa 1987.
- Gorbaczow M.S., *Przebudowa i nowe myślenie dla naszego kraju i dla całego świata*, Warszawa 1988.
- Gorbaczow M.S., *Sam ze wspomnieniami*, Warszawa 2014.
- Gorbaczow M.S., *W intieriesach bolszinstwa. Socyjal-demokratyczny projekt dla Rosji*, Moskwa 2007.
- Gorbaczow M.S., *Żizn' i rieformy*, Moskwa 1995.

- Gorbaczow M.S., Sławin B.F., *Nieokonczennaja istorija. Tri cwieta wremieni*, Moskwa 2005.
- Gorszkow M., Pietuchow W., *Pieriestrojka głazami rossijan: 20 let spustja*, www.gorby.ru/userfiles/file/petuhov.pdf [dostęp: 8.03.2016].
- Graczo A., *Gorbaczow*, Warszawa 2003.
- Historia Europy*, red. A. Mączak, Wrocław–Warszawa–Kraków 1997.
- Istorija sowremiennoj Rossii, 1985–1994*, Moskwa 1995.
- Jelcyn B., *Priezidentskij marafon*, Moskwa 2000.
- Kapitan B., *Rozmowa z wnuczka*, Warszawa 2003.
- Kennedy P., *U progu XXI wieku. Przymiarka do przyszłości*, [b.m.w.] 1994.
- Kissinger H., *O Chinach*, Wołowiec 2014.
- Kołakowski L., *Cywilizacja na ławie oskarżonych*, Warszawa 1990.
- Kukułka J., *Historia współczesnych stosunków międzynarodowych 1945–1996*, Warszawa 1998.
- Leksykon współczesnych międzynarodowych stosunków politycznych*, red. Cz. Mojsiewicz, Wrocław 1997.
- Letopis' Moskowskogo Uniwersiteta*, t. 1–3, Moskwa 2004.
- Makarkin N.P., *M.S. Gorbaczow i jego pieriestrojka. Popytki obiektywnogo analiza*, Moskwa 2013.
- McCauley M., *From Perestroika towards a new order 1985–1995*, [w:] *Russia a History*, ed. G.I. Freeze, Oxford–New York 1997.
- McCauley M., *Narodziny i upadek Związku Radzieckiego*, Warszawa 2010.
- Michaił Gorbaczow i gierskij wopros*, Moskwa 2006.
- Miedwiediew R., *Sowietskij Sojuz poslednije gody żizni*, Moskwa 2010.
- Miedwiediew W.A., *W komandie Gorbaczowa. Wzglad iz nutrii*, Moskwa 1994.
- Offe C., *Drogi transformacji*, Warszawa–Kraków 1999.
- Otwieczaja na wyzow wremieni. Wniesznaja politika pieriestrojki: dokumentalnyje swiditelstwa*, Moskwa 2010.
- Pichoja R.G., *Sowietskij Sojuz: istorija wlastii 1945–1991*, Moskwa 1998.
- Pieriestrojka trzydzieści lat później*, red. A. Stępień-Kuczyńska, „Eastern Review” 2015, t. 4.
- Pipes R., *Komunizm*, Warszawa 2008.
- Rossija–2000. Sowremiennojia političeskaja istorija 1985–1999*, t. 1, *Chronika i analitika*, Moskwa 2000.
- Ryżkow N.I., *Diesjat' liet wielikich potraslenii*, Moskwa 1995.

- Sakwa R., *Gorbachev and his Reforms. 1985–1990*, New York–Toronto–Sydney–Tokyo–Singapore 1990.
- Sakwa R., *Russian Politics and Society*, London 1996.
- Smaga J., *Narodziny i upadek imperium. ZSRR 1917–1991*, Kraków 1992.
- Smoleń M., *Stracone dekady. Historia ZSRR 1917–1991*, Warszawa–Kraków 1994.
- Sobczak J., *Zmierzch ery Gorbaczowa i triumf Jelcyna. Mój znikający świat... Z Dziennika moskiewskiego 1990–1992*, Warszawa 2012.
- Sogrin W.W., *Politiczeskaja istorija sowremiennoj Rossii 1985–1994*, Moskwa 1994.
- Sojuz można było sochranit' Bielaja kniga. Dokumenty i fakty o politykie M.S. Gorbaczowa po reiforimowaniu gosudarstwa*, izd. 2, Moskwa 2007.
- Sołżenicyn A., *Rosja w zapaści*, Warszawa 1999.
- Spotkanie z Polską 11–16 lipca 1988 roku*, Warszawa 1988.
- Stępień-Kuczyńska A., *Michaił Gorbaczow a idea i praktyka pieriestrojki*, Łódź 2016.
- Stępień-Kuczyńska A., *Rosja: ku Europie. Problemy stosunków rosyjsko-unijnych*, Toruń 2007.
- Sud'by rieform i rieformatorow w Rossii*, ried. R.G. Pichoja, P.T. Timofiejew, Moskwa 1999.
- Sumienie pieriestrojki*, Warszawa 1989.
- Sutieta P., *Rossija i Jewropa. Niekotoryje aspektyje ekonomiceskich odnoszenii*, Moskwa 2003.
- Szachnazarow G.Ch., *Cena swobody. Rieformacyia Gorbaczowa glazami jego pomosznika*, Moskwa 1993.
- Szejnis W., *Głasnost' i rieformy w Rossii. Ocenki, mify, fakty. Gorbaczowskije cztienija*, Moskwa 2011.
- Szewardnadze E., *The Future Belongs to Freedom*, New York 1991.
- Szubin A.W., *Ot zastojk k rieformam SSSR w 1978–1985*, Moskwa 2001.
- Thatcher M., *Moje lata na Downing Street*, Warszawa 2012.
- Walicki A., *Od projektu komunistycznego do neoliberalnej utopii*, Kraków 2013.
- Wilk M., *Reformy Gorbaczowa*, Łódź 2004.
- Współczesna Rosja. Leksykon. Polityka. Organizacje. Społeczeństwo*, red. A. Stępień, Łódź 1999.
- Zieliński E., *Współczesna Rosja. Studium polityczno-ustrojowe*, Warszawa 1995.



**Indeks
osobowy**

W indeksie uwzględniono nazwiska, pseudonimy i kryptonimy występujące zarówno w tekście, jak i adnotacjach. Pominięto nazwisko Michaiła Gorbaczowa i hasło Rosjanie, ze względu na częstotliwość występowania.

A.S.-K. [krypt.] zob. Stępień-Kuczyńska

Alicja

Abałkin Leonid I. 67, 190

Abazyni 25

Abuładze Tengiz J. 99

Afanasjew Jurij N. 169

Aganbegjan Abel G. 67

Ajtmatow Czingiz T. 99

Aleksander II Romanow, car 21, 56

Aleksijewicz Swietłana A. 55, 100, 177, 191, 225

Aleksy II [właśc. Aleksiej M. Ridigier], patriarcha 184

Amerykanie 50, 91, 122–128, 135, 144, 193, 197, 202, 203, 206, 207

Ancyparowicz Bronisław 163

Andriejewna Nina A. 102, 165

Andropow Jurij W. 29, 39, 42–45, 49, 55, 58, 64, 93, 212

Arbatow Georgij A. 67

Ash Timothy 225

Astafjew Wiktor P. 99

Awarowie 105

Baczyński Jerzy 18, 135, 154, 225

Baker James 126, 201, 205, 206

Barkaszow Aleksandr P. 181

Barsienkow Aleksandr S. 225

Baszkirzy 105

Bek Aleksandr A. 99

Bergolc Olga 99

Bielecki Jan Krzysztof 152

Bieleń Stanisław 133, 225

Biełyj Andriej 99

Bierdiajew Nikołaj A. 99

Bobrow Davis B. 119, 225

Bogomołow Oleg T. 67, 181

Bołdin Walerij I. 66, 190

Bonner Jelena 99

Braun Arczi 96, 97, 225

Brezniew Leonid I. 38–40, 43, 121, 191

Brodski Josif 99

Brylska Barbara 145

Brzeziński Zbigniew 211

Buden Boris 221, 225

Bukowski Władimir K. 177

Butawin Kondratij A. 25

Bunin Iwan A. 99

Bush Barbara 207

Bush George Herbert Walker 91, 125–127, 136, 143, 150, 197, 201, 202, 207

- C**asarola Agostino 105
 Chińczycy 95
 Chopin Fryderyk 147
 Chruszczow Nikita S. 36–38, 40, 51, 57, 58, 64, 94
 Ciosek Stanisław 152
 Czajowski Andrzej 225
 Czebrikow Wiktor M. 66
 Czeczeni 105
 Cerkiesi 25, 105
 Czerniajew Anatolij S. 129, 214, 225
 Czernienko Konstantin U. 45, 47
 Czubajs Anatolij B. 67
 Czubiński Antoni 225
- D**avies Norman E. 225
 Delors Jacques 154
 Dudincew Władimir D. 99
- E**wart Ewa 47, 50, 51, 199, 200, 225
- F**reeze Gregory L. 67, 185, 200, 226
- G**agarin Jurij A. 37
 Gajdar Jegor T. 67, 225
 Gałkin A.A. 204
 Gaman-Gołutwina Olga W. 225
 German Anna 145
 Giedroyc Jerzy 153
 Gopkało Maria 21
 Gopkało Pantielej J. 23
 Gorbaczow Aleksandr 24
 Gorbaczow Andriej M. 21, 23
 Gorbaczow Irina M. 17, 35
 Gorbaczow Maria P. 23
- Gorbaczow Raisa M. z domu Titarenko 34–36
 Gorbaczow Siergiej A. 21
 Gorskow Michaił K. 100, 161, 226
 Graczow Andriej S. 13, 16, 24, 34, 50, 93, 110, 168, 226
 Grecy 25
 Gromyko Andriej A. 39, 46, 66
- H**aliżak Edward 119, 225
 Honecker Erich 134, 135
- I**ngusze 105
- J**akowlew Aleksandr N. 66, 98
 Janajew Giennadij I. 59, 182, 198
 Jan Paweł II [właśc. Karol Wojtyła], papież 15, 105–107, 147, 201
 Jaruzelski Wojciech 146, 148, 150
 Jazow Dimitrij T. 190, 194, 197
 Jelcyn Borys N. 17, 40, 59, 66, 68, 89, 90, 108, 128, 152, 153, 159, 160, 164, 166, 167, 169, 175, 179, 182–184, 189–192, 194, 196, 197–200, 202–205, 216, 226, 227
- K**apitan Bolesław 31, 168, 226
 Kapuściński Ryszard 219
 Karaczajowie 25
 Karamzin Nikołaj M. 99
 Kasparow Gary K. 181
 Katarzyna II, caryca 21
 Kennedy Paul 214, 226
 Kissinger Henry 95, 125, 216, 226
 Kohan John 174, 205
 Kohl Helmut 71, 134–137, 151
 Kołakowski Leszek 27, 226

Kondrusiewicz Tadeusz, bp 106
 Kosygin Aleksiej N. 38, 39, 42, 43
 Krawczuk Leonid M. 59, 203
 Kriuczok Władimir A. 197
 Kukułka Józef 119, 120, 226
 Kułakow Fiodor D. 39, 40, 42
 Kwaśniewski Aleksander 150

Landsbergis Vytautas 206

Lebow Richard N. 119

Lenin Włodzimierz I. [właśc. Władimir I. Uljanow] 48, 50, 57, 147, 177

Lewada Jurij A. 35, 169

Ligaczow Jegor K. 66, 164, 166, 167

Łukjanow Anatolij I. 66, 190

Makarkin Nikołaj P. 94, 95, 226

Malinowski Roman 146

Marks Karol 48

Matlock Jack 190

Mazowiecki Tadeusz 18, 149–151, 154

Mączzak Antoni 226

McCauley Martin 67, 185, 200, 213, 226

Miedwiediew Roj A. 33, 51, 226

Miedwiediew Wadim A. 66, 129, 173, 226

Miedwiediew Žores A. 33

Mitterrand François 71

Mlynář Zdeněk 33

Mojsiejew Michaił 184

Mojsiejew N. 67

Mojsiewicz Czesław 226

Nabokow Władimir W. 99

Nazarabajew Nursułtan Äbyszulu 198, 203

Nogajowie 25

Nowodworska Waleria I. 101

Oboleński Aleksandr M. 171

Offe C. 226

Okudźawa Bułat Sz. 99

Olbrychski Daniel 145

Orłow Jurij M. 99

Ormianie 25, 112

Osetyjczycy 25

Pasternak Borys N. 99

Pawłow Walentin S. 194, 197, 198

Pichoja Rudolf G. 58, 226, 227

Piecha Edyta 145

Pietrakow Nikołaj J. 67

Pietuchow Walery W. 100, 161, 226

Pipes Richard 22, 29, 49, 50, 164, 165, 211, 212, 226

Polacy 25, 104, 145, 146, 149, 151, 153

Popow Gawriło Ch. 90, 179

Pugaczow Jemielian I. 25

Pugo Borys K. 192–194, 197

Putin Władimir W. 219

Rakowski Mieczysław 48, 148

Rasputin Walentin G. 99, 171

Ratuszynska Irina B. 99

Rauszenbach Boris W. 67

Razin Stiepan T. 25

Reagan Ronald 15, 78, 121, 122, 125

Rodowicz Maryla 145

Romanow Grigorij W. 44, 66

Rosiewicz Andrzej 147

Rotfeld Adam Daniel 16, 110

Rybakow Anatolij I. 99, 177

Ryżkow Nikołaj I. 66, 89, 189, 190, 226

Sacharowa Jelena z domu Bonner zob. Bonner Jelena

Sacharow Andriej D. 99, 169, 171, 177

Sakva Richard 67, 227

Sielunin Wasilij 163

Siłajew Iwan S. 89

Siwicki Florian 151

Skubiszewski Krzysztof 151

Sławin Borys F. 25, 45, 49, 226

Słucki Borys A. 99

Smaga J. 227

Smoleń Mieczysław 227

Sobczak Jan 179, 227

Sogrin W.W. 227

Sołowjow Władimir S. 99

Sołżenicyn Aleksandr I. 99, 153, 172, 227

Stalin Józef W. [właśc. Iosif W. Dżugaszwili] 28, 29, 32–34, 38, 47, 55, 102, 111, 175, 212

Starowojtowa Galina W. 169

Stępień-Kuczyńska Alicja 132, 150, 166, 226, 227, 231

Stotypin Piotr A. 56

Suchodolski Bohdan 147

Susłow Michaił A. 39, 43

Sutięta Pekka 227

Szachnazarow Georgij Ch. 46, 139, 178, 227

Szarinski Andriej 99

Szatalin Stanisław S. 67, 181

Szatrow Ilja A. 177

Szejnis Wiktor L. 227

Szewardnadze Eduard A. 39, 66, 140, 190, 195, 227

Szmielow Nikołaj P. 67, 81, 82

Szubin Aleksandr W. 227

Szumow Aleksandr 184

Szuskiewicz Stanisław S. 59, 203

Talbott Strobe 192, 205, 217

Tatarzy 105, 111

Thatcher Margaret 15, 45, 47, 71, 110, 126, 135, 149, 227

Timofiejew Piotr T. 58, 227

Turkmeni 25

Umałatowa Saży Z. 171

Wajda Andrzej 145

Walicki Andrzej 58, 145, 153, 212, 227

Wałęsa Lech 141, 152, 153

Wilk Marian 227

Witte Siergiej Ju. 56

Worotnikow Witalij I. 216

Zasławska Tatiana I. 67, 75, 83, 84, 101, 165, 193, 218

Zawierniajew Anatolij 101

Zieliński E. 227

Zięba Ryszard 119, 225

Zjuganow Gienadij A. 180

Żydzi 99

Żyrinowski Władimir W. 181



Fotografie



Fot. 1. Wystąpienie sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (KPZR) Michaiła Gorbaczowa podczas X Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie w dniu 30.06.1986 r. W głębi ówczesny premier PRL Zbigniew Messner (Autor zdjęcia Tadeusz Zagoździński. Ze zbiorów PAP)



Fot. 2. Podczas X Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie w dniu 29.06.1986 r. Sekretarz generalny KPZR Michaił Gorbaczow oraz przewodniczący Rady Państwa PRL i I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR generał Wojciech Jaruzelski (Autor zdjęcia Jan Morek. Ze zbiorów PAP)



Fot. 3. Wizyta Michaiła Gorbaczowa w Polsce, Warszawa, 25.04.1985 r. Rozmowa z gen. Wojciechem Jaruzelskim (Ze zbiorów PAP/CAF)



Fot. 4. Papież Jan Paweł II wita prezydenta ZSRR Michaiła Gorbaczowa i jego żonę Raisę. Watykan 01.01.1989 r. (Ze zbiorów PAP/CAF)



Fot. 5. Wizyta premiera Tadeusza Mazowieckiego w Moskwie. Polski premier spotkał się na Kremlu z sekretarzem generalnym KPZR Michaiłem Gorbaczowem w dniu 24.11.1989 r. (Autor zdjęcia Damazy Kwiatkowski. Ze zbiorów PAP)



Fot. 6. Michaił Gorbaczow i Ronald Reagan podpisują 09.12.1987 r. w Waszyngtonie układ o likwidacji rakiet średniego i krótszego zasięgu. *Układ o całkowitej likwidacji pocisków rakietowych pośredniego zasięgu [Treaty on Intermediate-range Nuclear Forces – INF Treaty]* był umową międzynarodową zawartą pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim o całkowitej likwidacji arsenałów rakietowych pocisków balistycznych pośredniego (IRBM) oraz średniego zasięgu (MRBM) obu stron, a także o zakazie jej produkcji, przechowywania i używania (Ze zbiorów PAP)

Zdjęcia wykorzystane w publikacji

Wstęp

PAP/DPA/91040/Michail Sergejewitsch Gorbatschow

Rodzina, młodość, u progu polityki

Lata 30. XX wieku, autor nieznan

Próby reform: przyspieszenie, jawność i nowe myślenie

AdobeStock, Alexander, 241083689

Nowe myślenie w polityce zagranicznej

Michaił Gorbaczow i Ronald Regan podczas szczytu negocjacyjnego w Reykjavíku w 1986 r.; autorzy zdjęcia: Yuri Lizunov, Alexander Chumichev ze zbiorów PAP/ITAR-TASS

Próba reformy KPZR. Koniec rządów Gorbaczowa

AdobeStock, Popova Olga, 296398619

AdobeStock, Victor Moussa, 220315435

Rozpad imperium

AdobeStock, Sergey Kamshylin, 102911574

Bilans pieriestrojki

AdobeStock, BrAt82, 180921895

AdobeStock, Popova Olga, 264982767

Indeks osobowy

PAP/DPA/91040/Michail Sergejewitsch Gorbatschow

Fotografie

Zdjęcia wykorzystane z wnętrza publikacji

